Pobrano z: www.ebookgigs.eu

PODWÓJNE DVD 8,5 GB

Windows 8 przez rok za darmo

SZCZEGÓŁY - S.130

PC WORLD

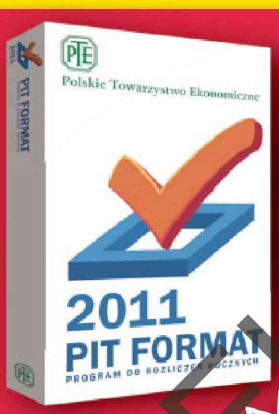

PIT FORMAT 2011

pełna wersja programu do przygotowania rocznego rozliczenia podatkowego **ostatnia chwila na rozliczenie PIT-u**

NR 04/2012 • 19,90 ZŁ (W TYM 8% VAT) • INDEKS 363456 • WWW.PCWORLD.PL

ANALYSIS TOOL

BEZPIECZEŃSTWO NA 100%

OCHRONA WINDOWS XP · VISTA · 7

BEZPIECZEŃSTWO NA 100%

NOWOŚĆ! PIERWSZY RAZ W POLSCE!

40 antywirusów w jednym narzędziu

• SPRAWDZA DOWOLNY PLIK I ADRES WWW W CHMURZE • SKANUJE AKTYWNE PROCESY SYSTEMOWE s. 60

PAKIET ANTY ACTA

Anonimowość w internecie Szyfrowanie danych s. 60

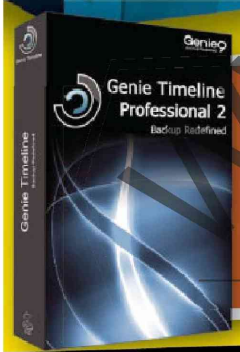

Kopia zapasowa i odzyskiwanie danych

Pełna wersja Genie Timeline Professional 2 uratuje twoje pliki przed katastrofą s. 128

NARZĘDZIA + PORADNIKI

Piractwo w Polsce

• opinie prawników • wypowiedzi BSA • komentarz Partii Piratów s. 48

TEST

Aparaty kompaktowe

TEST

Dyski SSD

Podrasowanie laptopa

ZRÓB TO SAM!

WWW.FBSO.PL

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Zamów ebooka już dziś!

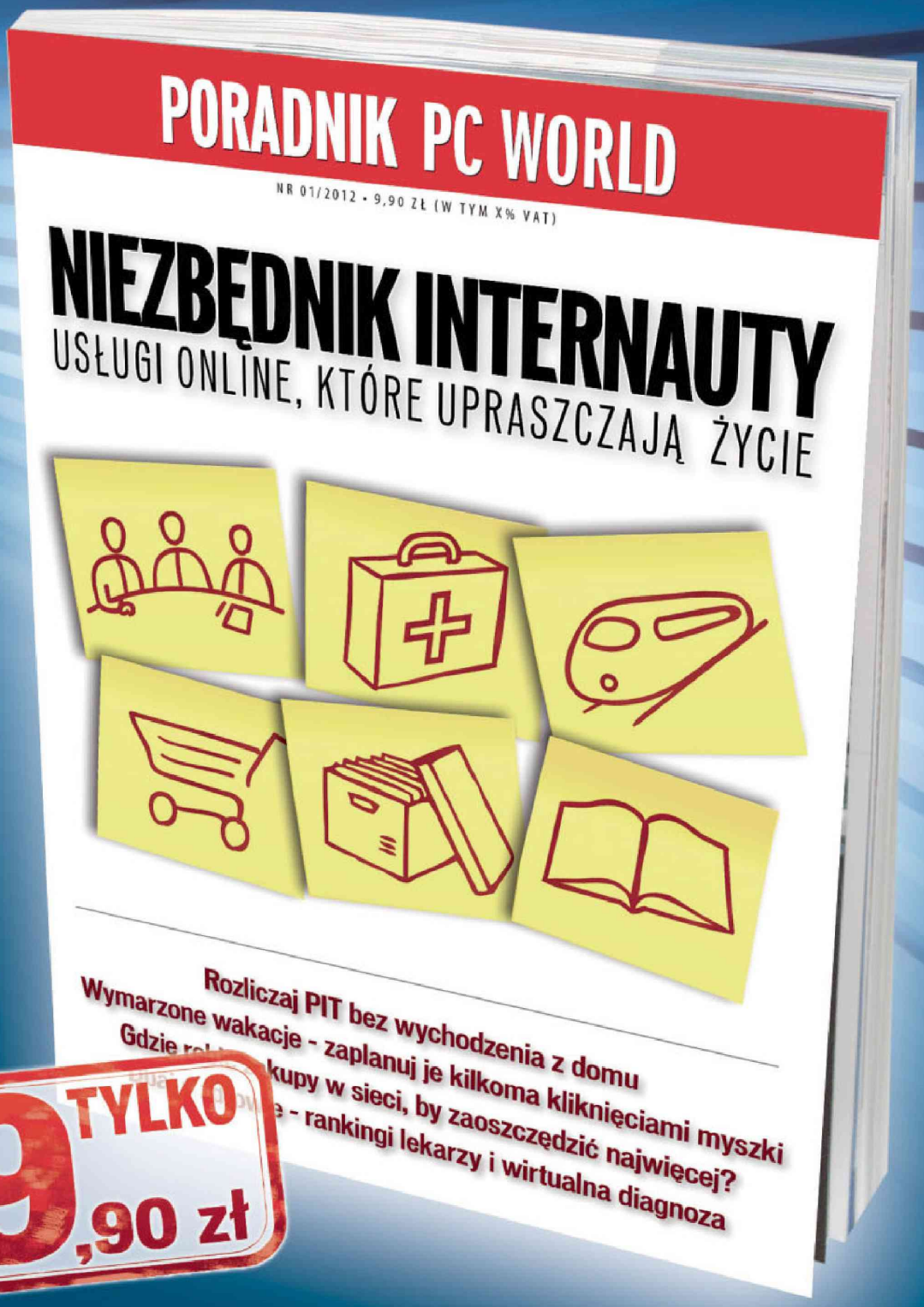

TYLKO 9,90 zł

www.pcworld.pl/niezbednik

Patroni medialni

Bankier.pl POLSKI PORTAL FINANSOWY · ipla · polskie badania internetu pbi .org.pl · PIT.pl · o2.pl

Spoteczności.pl · DEMOTYWATORY.PL · media2.pl · PEJCZ

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

W ogniu ACTA

ACTA wywołała w Polsce prawdziwe trzęsienie ziemi – bardzo dobrze, bo wystarczająco długo trzeba było czekać, aż ogólnopolskie media oraz znani politycy poważnie potraktują głos społeczeństwa w sprawie dostosowania przepisów dotyczących prawa autorskiego i prywatności w sieci do cyfrowej rzeczywistości. Z mojej perspektywy niesamowity wzrost zainteresowania społeczeństwa tym zagadnieniem świetnie obrazuje np. porównanie manifestacji Obrona Wolnego Internetu, organizowanej przez Blackout Europe Polska w 2010 roku (w Warszawie pojawiło się wówczas jedynie kilkadziesiąt osób), ze styczniowymi masowymi protestami, które odbywały się przed i po podpisaniu przez Polskę ACTA w Tokio. Z perspektywy naszej redakcji, która już od wielu lat porusza problem piractwa i wolności w sieci jako istotny, dyskusja na skalę ogólnopolską naprawdę cieszy – widać bowiem, jak bardzo technologia przeniknęła do życia codziennego. W temacie numeru postaraliśmy się zarysować najważniejsze osie sporu o ACTA („Piractwo na cenzurowanym", str. 48).

Na ostudzenie emocji po ACTA proponuję „mroźny" test smartfonów, który świetnie pokazuje, jak te urządzenia pracują w ekstremalnych warunkach („Smartfony na mrozie", str. 14). Z tematów sprzętowych polecam także przekrojowy test superszybkich dysków SSD („SSD dla każdego", str. 28) oraz porównanie aparatów kompaktowych na każdą kieszeń („Dobry czas kompaktów", str. 20). Dla hobbystów przygotowaliśmy z kolei poradnik samodzielnego podrasowywania laptopa – rozrywka w sam raz na spokojny weekend („Laptop na dopalaczach", str. 34).

Uzupełnieniem numeru jest płyta DVD z pakietem PC World Analysis Tool, który wyposażyliśmy w prawdziwy unikat – narzędzie umożliwiające błyskawiczne skanowanie dowolnych plików i adresów internetowych za pomocą ponad 40 antywirusów. Dodatkowe funkcje pakietu pozwalają m.in. na kompleksową analizę systemu, usuwanie złośliwego oprogramowania oraz w końcu – maskowanie swojej obecności w sieci i szyfrowanie prywatnych danych („Strażnik systemu i danych", str. 60). Z pozostałych hitów płyty warto wymienić program PIT Format 2011 dla osób, które rozliczają PIT na ostatnią chwilę, oraz narzędzie monitorujące dostępność i umożliwiające pobranie Windows 8 Consumer Preview – najbardziej zbliżonej do finalnej wersji Windows 8 („Co na DVD?", str. 128).

Dominik Błaszczykiewicz
Dominik_Blaszczykiewicz@idg.com.pl

Po lekturze numeru warto odwiedzić nas online:
PC WORLD www.pcworld.pl
www.facebook.com/pcworldpl
YouTube www.youtube.com/pcworldpl
twitter.com/pcworldpl

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

TEMAT NUMERU

s. 48

Piractwo na cenzurowanym

Protesty przeciw umowie ACTA na nowo rozniecily debatę o internetowym piractwie. Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy nieskrępowany obieg materiałów w internecie to proceder na wskroś nielegalny i szkodliwy, przeanalizowaliśmy obowiązujący stan prawny. Zasięgnęliśmy też opinii osób z obu stron „barykady": prawników i przedstawicieli organizacji reprezentujących interesy twórców, jak również członków Polskiej Partii Piratów i przeciwników ACTA.

WAŻNE I CIEKAWE

6 Internet
8 Oprogramowanie
10 Business Center
12 Sprzęt
14 Smartfony na mrozie

SPRZĘT I OSPRZĘT

TEST

20 Dobry czas kompaktów

Od co najmniej kilku lat wieszczy się koniec aparatów kompaktowych. Takie opinie pojawiły się, kiedy na rynek weszły pierwsze modele telefonów komórkowych, wyposażonych w miniaturowe aparaty fotograficzne. Są one obecnie już w każdym telefonie, mimo to kompakty nadal świetnie się sprzedają, a ich producenci wcale nie zmniejszają swojej oferty.

28 SSD dla każdego

Nośniki SSD stają się coraz bardziej atrakcyjną alternatywą dla klasycznych twardych dysków nie tylko z powodu przewagi wydajności. Przestaje również szokować wysoka cena tych napędów. Sprawdź, co dziś oferuje rynek dysków SSD. Przetestowaliśmy ponad dwadzieścia modeli.

PORADNIK

34 Laptop na dopalaczach

Każdy laptop da się zoptymalizować i nadać mu indywidualny charakter. Przy odrobinie samozaparcia można nawet własnoręcznie zdiagnozować przyczynę niestabilnego działania systemu i jej zaradzić. Pokazujemy, jak te czynności wykonać samemu.

PRZEGLĄD

40 Nawigacja w smartfonie

Czemu nie przenieść funkcjonalności odbiornika GPS do smartfona? Sprawdzamy, czy smartfon może zastąpić tradycyjną nawigację.

44 Lodowa kanapka

Android Ice Cream Sandwich to najnowsza wersja mobilnego systemu operacyjnego Google'a. Warto już dziś wiedzieć, co ma do zaoferowania Android 4.0.

INTERNET I BEZPIECZEŃSTWO

PRZEGLĄD

54 iTunes i spółka

Polski internauta szukający muzyki w sieci nie jest skazany na serwisy P2P – może zaopatrywać się w legalnych źródłach. Są nimi działające w Polsce internetowe sklepy muzyczne. Z naszego przeglądu dowiesz się, ile kosztuje korzystanie z takich serwisów.

68 Twoja pierwsza domena

Obecnie, aby zarejestrować atrakcyjną nazwę, trzeba wspiąć się na wyżyny kreatywności albo… poszukać na rynku wtórnym. Poznaj procedury rejestracji domen i zobacz,co zrobić, by raz zajętej nie stracić.

74 Najlepsze oferty w sieci

Na polskim rynku mamy kilkanaście porównywarek cen. Warto zastanowić się, które tak naprawdę prezentują najlepsze oferty.

PORADNIK

78 PIT przez internet

System e-Deklaracje to platforma internetowa, która umożliwia podatnikom i płatnikom składanie deklaracji podatkowych i innych dokumentów skarbowych drogą elektroniczną. Poznaj sekrety systemu.

WARSZTAT

84 Efektywne wyszukiwanie w Google'u

O tym, że wyszukiwanie z Google'em jest proste, wie każdy, kto chociaż raz odwiedził stronę www.google.pl. To jednak dopiero początek

Laptop na dopalaczach

s. 34

Pokazujemy, jak samodzielnie i niewielkim kosztem zoptymalizować działanie laptopa i nadać mu indywidualny charakter.

PIT przez internet

s. 78

Złóż deklarację podatkową drogą elektroniczną. Poznaj sekrety systemu e-Deklaracje i metody jego efektywnego wykorzystania.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Chociaż tegoroczna zima przyszła z opóźnieniem, nie poskąpiła niskich temperatur. Zbyt długie wystawienie na ujemną temperaturę wpływa niekorzystnie nie tylko na organizm człowieka, ale i na wszelkiego rodzaju urządzenia elektroniczne. Sprawdziliśmy, jak z kilkunastostopniowym mrozem radzą sobie smartfony.

Smartfony na mrozie

→ s. 14

– wyszukiwarka kryje wiele zaawansowanych funkcji i narzędzi. Dowiedz się, jak ich używać.

RECENZJE

86 Sieciowisko

SYSTEMY I PROGRAMY

PRZEGLĄD

88 Piękny Windows

Upiększanie systemu służy nie tylko zabawie. Pozwala stworzyć indywidualną, niepowtarzalną wersję Windows. Sprawdziliśmy, jakimi metodami usprawnić korzystanie z pulpitu i jakich aplikacji do tego użyć.

PORADNIK

96 Komputer sterowany smartfonem

Nowoczesne smartfony, z dużymi, czytelnymi wyświetlaczami stanowią doskonały interfejs dostępu do peceta. Stają się nieocenione, gdy trzeba udzielić innemu użytkownikowi zdalnej pomocy. Narzędzi umożliwiających realizację tych zadań jest mnóstwo.

102 Pierwsze kroki z Linuksem

Systemy Linux uważane są za trudne w użyciu, kojarzą się z tekstową konsolą, brakiem sterowników i dostępu do najciekawszych programów. Czas zmienić te stereotypy. Wystarczy poświęcić chwilę by poznać ich funkcje i możliwości.

WARSZTAT

110 Total Commander w praktyce

Total Commander to doskonały menedżer plików. Jest szybki, funkcjonalny oferuje mnóstwo opcji i narzędzi. Nasz poradnik rozwieje najważniejsze wątpliwości i przybliży najbardziej przydatne zastosowania tego zamiennika Eksploratora Windows.

RECENZJE

114 Nowości rynku

KNOW HOW

116 Pan i władca sieci

Dysponując naszą instrukcją, rozwiążesz krok po kroku wszystkie problemy z działaniem sieci lokalnej.

120 Bezpieczny WLAN

Każdy pecet znajdujący się w okolicy odbiera fale radiowe twojej sieci WLAN. Ale nie martw się – wystarczy stosować się do określonych zasad, aby przesyłać swoje dane bez ryzyka, że zostaną przechwycone.

124 Help Desk

Kody QR
– jeszcze więcej informacji

Przy testach sprzętu umieszczamy kody QR, działające jak kody kreskowe. Umożliwiają sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji.

go.pcworld.pl/abc123
– błyskawiczny dostęp do treści

W wielu artykułach umieszczonych w PC Worldzie pojawiają się adresy w rodzaju **go.pcworld.pl/d61f1**. To nasz sposób na bardzo długie odsyłacze, które rozpanoszyły się w internecie. Po wpisaniu naszego skrótu w pole adresu przeglądarki internetowej zostaniesz przekierowany na stronę z testem urządzenia, pierwotną wersją tekstu lub materiałami dodatkowymi.

PC WORLD

IDG
INTERNATIONAL DATA GROUP POLAND SA

Redakcja
Dominik Błaszczykiewicz – redaktor naczelny
Ludwik Krakowiak – zastępca redaktora naczelnego
Jakub Kuchnio – redaktor serwisów internetowych
Paweł Brągoszewski – DVD manager

Sekretariat
Joanna Cierkońska – korekta

Laboratorium
Edward Wawrzyniak – kierownik laboratorium
Maciej Kluk – redaktor prowadzący testy online
Marek Czapelski – redaktor, testy
Dawid Kosiński – redaktor, testy

Zgłoszenia sprzętu do testów
Sławomir Kołak, tel. 22 3217730
pcwlab@idg.com.pl

Newsroom pcworld.pl
dziennikarze@idg.com.pl

Zgłoszenia programów do działu Download
programy.pcworld.pl/add.html
Maciej Kępka
Henryk Tur

wszystkie adresy mailowe tworzy się według schematu:
Imie_Nazwisko@idg.com.pl

Wydawca
International Data Group Poland SA
04-204 Warszawa, ul. Jordanowska 12
tel. 22 3217800, faks 22 3217888
Piotr Wtulich – prezes zarządu
Jerzy Michalski – dyrektor consumer media

Biuro reklamy i marketingu
faks – 22 3218051
e-mail – reklama@idg.com.pl
Marcin Renduda – 22 3217915
Włodzimierz Duszyk – 22 3217870
Elżbieta Kurtyka – 22 3217735
Elżbieta Jakubowska – 22 3217866
Karolina Wojtyła – 22 3217765
Michał Jeszewski – 22 3217826
Magdalena Góralczyk – Traffic Coordinator 22 3217851

Reklama online
Włodzimierz Duszyk – 22 3217870

Dział promocji, prenumeraty i kolportażu
Jakub Zaskurski – 22 3217950
Katarzyna Hadka – specjalista ds. promocji 22 3217909
Elżbieta Jezierska – 22 3217777
faks: 22 3218080
e-mail: prenumerata@idg.com.pl

Studio Nowe Media
Agata Filipczak – dyrektor artystyczny
Monika Dyba – fotoedycja
Mariusz Nowicki – skład i łamanie
Piotr Rodzeń – skład i łamanie
Marcin Rosiczka – skład i łamanie
Robert Wasilewski – skład i łamanie

Produkcja
e-mail – produkcja@idg.com.pl
Zbigniew Kowalski – kierownik
Aldona Rękawek – redaktor techniczny
Małgorzata Majer – specjalista ds. technicznych

Druk
Eurodruk Poznań Sp. z o.o.

Zamówienia na prenumeratę
można składać bezpośrednio w Wydawnictwie International Data Group Poland SA, jednostkach kolportażu RUCH SA na terenie całego kraju, w urzędach pocztowych i u kolporterów m.in. Garmond Press., Kolporter SA (wysyłka za granicę: informacja www.ruch.pol.pl). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji materiałów. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.
ISSN 1232-3004

Wydawca ostrzega, że zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących i archiwalnych PC Worlda po cenie niższej od ceny detalicznej ustalonej przez Wydawcę. Sprzedaż po cenie innej niż wydrukowana jest nielegalna i grozi odpowiedzialnością karną. Wszelkie prawa zastrzeżone. Copyright © 2012 International Data Group Poland SA. Powielenie w jakiejkolwiek formie w celu rozpowszechnienia za pośrednictwem dowolnych mediów całości lub części materiałów tekstowych i graficznych opublikowanych w PC World jest zabronione. W sprawie przedruków i oferty marketingu bezpośredniego prosimy o kontakt z Biurem Reklamy IDG Poland SA. Wszelkie znaki towarowe są zastrzeżone i należą do ich właścicieli, użyto ich w celach informacyjnych.

online
PC WORLD ONLINE
www.pcworld.pl

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE

MySpace wraca do gry

Właściciele MySpace'a poinformowali, że od grudnia 2011 do lutego 2012 roku serwis zanotował milion nowych zarejestrowanych użytkowników.

MySpace był kiedyś najpopularniejszym serwisem społecznościowym, ale jego dni chwały minęły i w ostatnim czasie szybko tracił użytkowników. W czerwcu 2011 roku portal został kupiony przez należącą do koncernu News Corporation spółkę Specific Media.

Wygląda jednak na to, że sytuacja serwisu powoli się poprawia. MySpace od grudnia 2011 roku pozyskał milion nowych użytkowników, a codziennie przybywa ich 40 tysięcy. Zdaniem Tima Venderhooka, prezesa MySpace'a, na wzrost liczby zarejestrowanych członków wpłynęła integracja z serwisami takimi, jak Twitter i Facebook, oraz bogata biblioteka muzyki (42 mln utworów). Ważne mogło być również wprowadzenie nowego odtwarzacza. To właśnie muzyka była głównym elementem minionego sukcesu MySpace'a, który stał się narzędziem promocji wielu niezależnych artystów.

Wielu wykonawców, zarówno profesjonalnych, jak i amatorów, utrzymuje swoje profile w serwisie, na których za darmo można słuchać wybranych utworów. Serwis współpracuje także z producentami sprzętu (już wkrótce w aplikację MySpace TV mają zostać wyposażone telewizory Panasonic Viera).

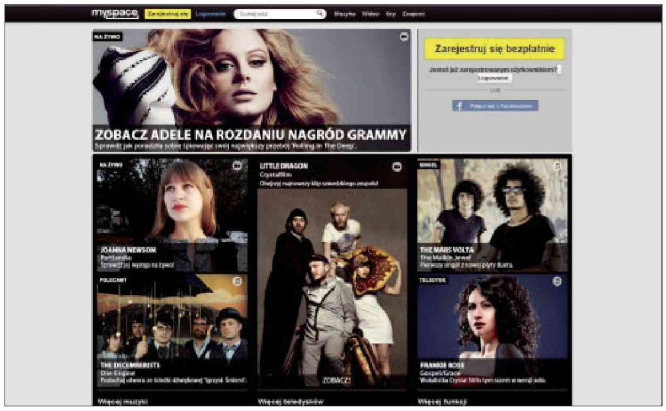

MySpace.com.

MySpace to wedle danych serwisu eBizMBA.com czwarty pod względem popularności serwis społecznościowy. Venderhook mówi jednak, że MySpace ma być źródłem muzyki i innych treści, którymi można się dzielić np. na Facebooku. Nie będzie więc ich konkurencją, ale uzupełnieniem. Wydaje się, że to właściwa droga. *(rs)*

Legalna wymiana plików przez Facebooka?

Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Projekt przewiduje m.in. możliwość swobodnej i legalnej wymiany plików przez internet, ograniczoną do określonego kręgu osób (możliwe byłoby więc np. dzielenie się plikami ze znajomymi na Facebooku). Propozycja PSL to rozszerzenie idei dozwolonego użytku prywatnego, już istniejącej w polskim prawie. W uzasadnieniu proponowanej nowelizacji PSL pisze: „Nowelizacja jest potrzebna ze względu na zmieniające się możliwości komunikowania się, w tym za pośrednictwem internetu, a także rozwój mediów społecznościowych". *(rs)*

Więcej miejsca w Dropboksie

Serwis Dropbox pozwala na bezpłatne przechowywanie 2 GB danych w chmurze. Teraz można zwiększyć pojemność konta do 7 GB. Aby skorzystać z oferty, należy pobrać Dropboksa 1.3.13 i podłączyć aparat, kamerę, smartfon lub kartę pamięci do komputera. Dropbox powinien wtedy automatycznie pobrać zdjęcia i filmy do nowego folderu Camera Uploads i zsynchronizować je z kontem. Wcześniej warto jednak zrobić kopię przechowywanych w chmurze plików (program jest w fazie beta). Po wgraniu zdjęć i filmów na serwer pojemność konta wzrośnie o 500 MB i będzie tak po każdym skorzystaniu z nowej opcji Dropboksa. Proces ten można powtórzyć 10 razy, aby uzyskać dodatkowo nawet 5 GB pojemności. *(rs)*

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE

Uważaj, co publikujesz na Facebooku

15-letnia córka Tommy'ego Jordana nie uważała i za karę jej laptop trafił przed „jednoosobowy pluton" egzekucyjny.

Najmłodsi lub mniej doświadczeni internauci często nie są świadomi, że to, co zamieszczają na swoich profilach może przeczytać praktycznie każdy. Świeży przykład prosto z Ameryki: 15-letnia facebookowiczka poskarżyła się znajomym na swój ciężki los – „bezduszni" rodzice obarczali ją różnymi domowymi obowiązkami, a co najgorsze… nie chcieli za to płacić.

Na ten niefortunny wpis natrafił ojciec nastolatki. Kara, jaką jej wymierzył, nie polegała na odebraniu kieszonkowego czy tzw. uziemieniu. Ze swojego pistoletu kaliber .45 kilka razy strzelił do laptopa dziewczyny. Przed zniszczeniem sprzętu spokojnie odpowiedział na zarzuty córki. Całość zarejestrował kamerą i umieścił w sieci (**go.pcworld.pl/46a22**). Klip nosi tytuł „Facebookowe wychowanie: dla kłopotliwych nastolatków". Pod nim można znaleźć komentarz Tommy'ego Jordana, w którym czytamy m.in.: „Może kilka dzieciaków weźmie coś z tego dla siebie... Jeżeli nie masz szacunku dla swoich rodziców i siebie i piszesz podobne rzeczy na Facebooku, zasługujesz na odrobinę trudnej miłości. Dzisiaj właśnie moja córka otrzymała dawkę trudnej miłości".

Kadr z nagrania „Facebookowe wychowanie: dla kłopotliwych nastolatków".

Nagranie stało się prawdziwym hitem internetu, wywołując gromki odzew zarówno zwolenników, jak i przeciwników nietypowej metody wychowawczej Amerykanina. W ciągu niespełna tygodnia od publikacji w YouTubie wideo zostało odtworzone 23 mln razy. *(kl)*

TECHNOLOGIE

Polacy pionierami

Ponad 30 proc. polskich internautów docenia nowe technologie – to oznacza ponad 6 mln osób zainteresowanych tym tematem w naszym kraju. Ton w polskim internecie nadają: przebojowa młodzież, profesjonaliści i eksperymentatorzy.

Ericsson Consumer Lab przeprowadziło badania dotyczące zainteresowania nowymi technologiami. Okazuje się, że Polacy szczególnie doceniają nowinki techniczne. Polscy internauci pod względem zainteresowania nowinkami są co prawda na tym samym poziomie co Amerykanie (32 proc.), ale za to wyprzedzają Niemców (28 proc.) i Włochów (29 proc.). Przebojowa młodzież, profesjonaliści, eksperymentatorzy – tak określił Ericsson trzy główne grupy użytkowników internetu, które wyznaczają trendy konsumenckie. To te grupy najchętniej i najszybciej sięgają po nowe technologie i przekonują do nich pozostałych (tzw. naśladowców i maruderów). Wśród polskich internautów 7 procent to przebojowa młodzież, 10 procent to profesjonaliści, a 15 procent stanowią eksperymentatorzy. *(mk)*

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

BANKOWOŚĆ ELEKTRONICZNA

Raport Bezpieczny E-Bank 2012

Ukazał się raport Bezpieczny E-Bank 2012, będący zwieńczeniem kolejnej edycji Kryształów Symetrii, czyli cyklicznych badań użyteczności polskich serwisów internetowych. PC World jest patronem medialnym raportu.

W badaniu udział wzięły instytucje wytypowane przez portal Money.pl do poprzedniej edycji Kryształów Symetrii – raportu Banki 2011. Wówczas 2000 internautów oceniło strony internetowe polskich banków. Nowe badanie opiera się na wiedzy ekspertów z UX Alliance – międzynarodowego stowarzyszenia firm zajmujących się badaniem użyteczności. Raport skierowany jest nie tylko do klientów badanych banków, ale także do pracowników sektora bankowego.

Jagoda Sielska, koordynatorka projektu, komentuje: „Analiza wykazała, że ogólny poziom weryfikacji użytkownika w polskiej bankowości online jest prawidłowy, choć wciąż jest nad czym pracować. Żadna z instytucji nie zdobyła maksymalnej liczby punktów, ale lider – Bank Handlowy w Warszawie – był bardzo bliski uzyskania 7 Kryształów. Takiego wyniku (91%) można tylko pogratulować. Pozostałe banki również spisały się dobrze – 5 z 10 przebadanych instytucji spełniło kryteria w stopniu wyższym niż 70%".

Z opracowania Bezpieczny E-bank 2012 można się dowiedzieć, jak powinna przebiegać weryfikacja użytkownika podczas logowania do bankowości internetowej. Według autorów opracowania szczególnie ważne są czynniki decydujące o bezpieczeństwie, wygodzie i łatwości logowania. Dodatkowo w dokumencie znalazły się informacje na temat ogólnoświatowych praktyk w zakresie bezpieczeństwa bankowości internetowej oraz rozwoju e-bankingu w Polsce.

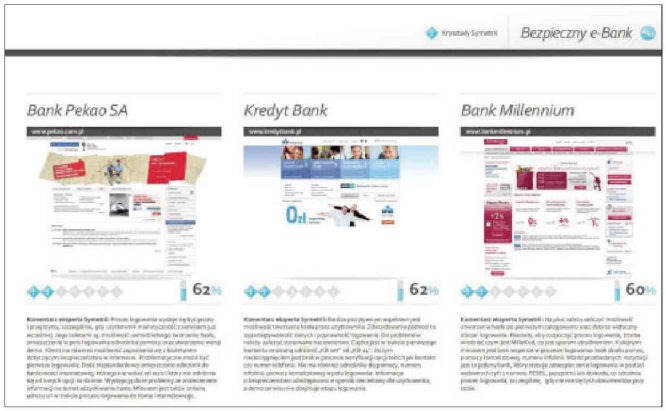

Raport Bezpieczny E-Bank 2012.

Autorami badania są agencja Symetria i UX Alliance. Wyniki analizy dostępne są pod adresem **go.pcworld.pl/59e60.** *(pcw)*

WYSZUKIWARKI

Google walczy z systemami SWL

Na przełomie stycznia i lutego br. Google postanowił zrobić porządek ze stronami korzystającymi z systemów wymiany linków (SWL), które pozwalają plasować się na wysokich miejscach w wynikach wyszukiwania. Rykoszetem oberwały porównywarki cen.

Google tworzy ranking stron m.in. na podstawie liczby linków, które do nich prowadzą. Zwykle świadczy to o jakości materiałów, którymi dysponuje dana witryna. Opłacanie linków i zautomatyzowane metody, takie jak SWL, powodują jednak wypaczanie wyników uzyskiwanych według wspomnianych zasad. Dlatego właściciele popularnej wyszukiwarki zawsze byli przeciwnikami tego typu metod.

Od pewnego czasu trwają starania, by dostosować systemy wymiany linków i dbać o jakość domen, które należą do ich sieci. Pozostają one jednak tylko zautomatyzowanym sposobem na oszukanie algorytmów wyszukiwarki, a utworzone linki mogą w jednej chwili zniknąć, bo faktycznie są sztucznym tworem. Google zachęca więc, by skupić się na tworzeniu treści wysokiej jakości.

Wreszcie postanowiono zrobić porządek ze stronami, które korzystają ze zautomatyzowanych i opłacanych systemów linkujących. Jak poinformował Kaspar Szymański z Google'a, zespół Google Search Quality zajął się kwestią kupowania linków przez popularne polskie witryny i podjął konieczne kroki.

Działania Google'a dotknęły jednak największe polskie porównywarki cen, takie jak Nokaut.pl i Ceneo.pl, które wyraźnie straciły pozycję w wynikach wyszukiwania. Pojawiły się w związku z tym spekulacje, że Google chciał w ten sposób unieszkodliwić konkurencję przed wprowadzeniem do Polski usługi Google Product Search. *(rs)*

SERWISY WIDEO

YouTube ma 4 miliardy odsłon dziennie

YouTube.com cieszy się niesłabnącą popularnością – z każdą chwilą korzysta z niego coraz więcej internautów. Serwis wideo przekroczył w styczniu br. 4 miliardy odsłon dziennie.

Statystyki YouTube'a robią wrażenie. Nie dość, że liczba odsłon serwisu wzrosła w okresie od maja 2011 do stycznia 2012 o 30 procent, to o 25 procent zwiększyła się w tym samym czasie ilość materiałów dodawanych do jego bazy w każdej godzinie. Obecnie minuta czasu rzeczywistego wystarcza, by użytkownicy opublikowali w YouTubie 60 godzin nowych materiałów filmowych (1 godzina na sekundę). W 2007 roku, gdy zaczęto podawać tego typu statystyki, było to 6 minut filmów na sekundę. Zespół YouTube'a zobrazował te dane na specjalnej stronie OneHourPerSecond.com.

Popularny serwis wideo powstał na początku 2005 roku, ale już w październiku roku 2006 został kupiony przez Google'a. W ubiegłym roku wprowadzono w nim kilka nowych elementów, takich jak np. YouTube Na żywo. Serwis przeszedł też niedawno gruntowną zmianę wyglądu i otrzymał narzędzia do edycji wideo. *(rs)*

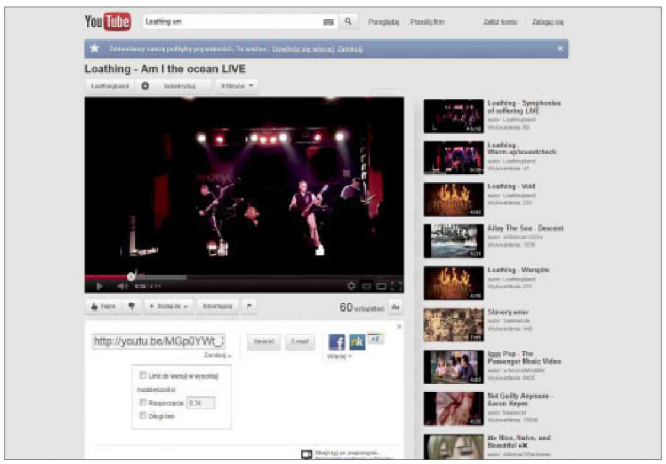

YouTube.com.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Kubuntu wypadło z łask

Kubuntu to dystrybucja Linuksa wykorzystująca środowisko KDE i oparta na systemie Ubuntu, którego twórcą jest Canonical. Do tej pory firma wspierała prace nad tym wariantem systemu, ale po ukazaniu się wersji 12.04 Kubuntu będzie traktowane tak jak inne warianty, np. Xubuntu i Lubuntu, co oznacza brak specjalnego traktowania i finansowania. Kubuntu nigdy nie stał się sukcesem finansowym, choć zbudował wokół siebie pokaźną społeczność i jest jedną z bardziej cenionych dystrybucji opartych na środowisku graficznym KDE (K Desktop Environment). *(rs)*

Google Earth z nowym silnikiem

Obraz Ziemii w programie Google Earth utworzony jest ze zdjęć satelitarnych i lotniczych wykonanych w różnym terminie i w odmiennych warunkach oświetleniowych i pogodowych. Efektem były widoczne na zdjęciach tzw. łaty. Nowa wersja aplikacji (6.2) została wyposażona w zmodernizowany silnik renderujący. Dzięki niemu powierzchnia Ziemi jest wyświetlana jednorodnie i nie ma na niej „łat" będących skutkiem łączenia zdjęć wykonanych przez różne satelity. Ostatecznym rezultatem jest piękny nowy sposób oglądania Ziemi, który zachowuje unikatowe tekstury najbardziej rozpoznawalnych krajobrazów geograficznych. *(rs)*

KOMUNIKATORY INTERNETOWE

Koniec z Gadu-Gadu…

Teraz mamy po prostu GG – i tak popularny komunikator Gadu-Gadu od lat potocznie określany był tym skrótem. Wraz z nową wersją staje się on także oficjalną nazwą. Co ciekawe, zmieni się także identyfikacja wizualna aplikacji.

Nowa wersja komunikatora Gadu-Gadu przygotowywana była od roku. Producent zaprezentował rezultaty tych prac w połowie lutego, udostępniając wersję „beta". Przy okazji program po raz pierwszy w swojej historii został także przygotowany z myślą o użytkownikach systemów Mac OS X.

Twórcy komunikatora po wielu latach uznali GG za znany, powszechnie i zamiennie używany skrót. To zadecydowało o zmianie oficjalnej nazwy. Wraz z wydaniem nowej platformy komunikacyjnej GG stało się jedyną nazwą komunikatora. Zmianę przeszło też logo, które nadal nawiązuje do znanego wszystkim polskim internautom słoneczka.

Jarosław Rybus z firmy GG Network ocenia, że zwrot „Gadu-Gadu" pewnie długo nie zniknie, a firma wcale nie chce się z nim żegnać. Nadal to synonim komunikatora, określenie potocznej pogadanki, rozmowy między znajomymi. To także nazwa portalu. Celem jest jednak przejście na krótszą i bardziej czytelną nazwę, która będzie mocną stroną nowej, zintegrowanej platformy. *(kl)*

GG 11 beta.

SYSTEMY OPERACYJNE

Wymagania Windows 8 dla tabletów

Microsoft przedstawił minimalne wymagania wobec tabletów, które będą korzystały z Windows 8. Jednym z wymogów jest obsługa przez ekran dotykowy co najmniej pięciu punktów nacisku.

Najnowsza wersja Windows może pojawić się nawet w październiku br., co oznacza, że na rynku pojawi się wówczas wiele modeli tabletów obsługujących nowy, „dotykowy" system.

W udostępnionym przez Microsoft dokumencie „Windows Hardware Specification Requirement" określono minimalne wymagania wobec tego typu urządzeń. Obejmują one: wyświetlacz o rozdzielczości 1366 x 768 pikseli, obsługę minimum pięciu punktów na ekranie dotykowym, Wi-Fi oraz Bluetooth 4.0, grafika z obsługą Direct 3D 10 i sterownikiem WDDM 1.2, aparat o rozdzielczości 720p, głośnik, czujniki: światła, magnetometr, żyroskop i akcelerometr. Oprócz tego tablet powinien być wyposażony co najmniej w jeden port USB 2.0 i zapewnić nie mniej niż 10 GB wolnego miejsca na dysku po instalacji systemu.

Co ważne, w miejsce wysłużonego BIOS-u ma wejść nowy interfejs sprzęgający system operacyjny i firmware komputera, a mianowicie UEFI. *(kl)*

PRZEGLĄDARKI INTERNETOWE

Chrome do Androida

Android ma własną, niezbyt rozbudowaną przeglądarkę opartą na silniku WebKit. Google postanowił przygotować wersję Chrome'a do swojego mobilnego systemu operacyjnego. Na razie jest ona w fazie beta, działa wyłącznie z Androidem 4.0 i można ją pobrać tylko w niektórych krajach.

Chrome do Androida w wersji beta opiera się na szybkości i prostocie. Działa jedynie w smartfonach i tabletach z systemem Android 4.0 Ice Cream Sandwich.

Google podaje, że priorytetem w czasie prac nad aplikacją było zapewnienie poprawności działania zarówno na stosunkowo małych ekranach smartfonów, jak i większych wyświetlaczach tabletów. Aplikacja została wyposażona w funkcję synchronizacji z desktopowym Chrome'em w wersji do Windows, Linuksa czy Mac OS X. Umożliwia to m.in. otwieranie w urządzeniu przenośnym kart zamkniętych na komputerze oraz synchronizację zakładek. Inne ciekawe opcje to np. przełączanie się między kartami po przesunięciu palcem po ekranie czy też Link Preview (szybki podgląd stron wyświetlonych w wynikach wyszukiwania).

Chrome w wersji mobilnej nie jest oficjalnie dostępny dla polskich użytkowników.

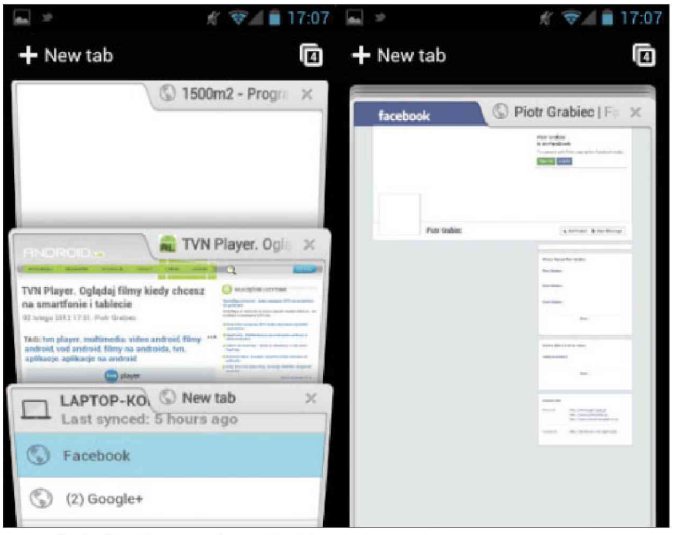

Przeglądarka Chrome do Androida.

Jeśli jednak chcesz go przetestować, zachęcamy do zapoznania się z dokładną instrukcją instalacji, dostępną w serwisie AndroidLife.pl (**go.pcworld.pl/dfbc8**). *(rs)*

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Microsoft

Optymalizacja procesu obiegu dokumentów i zarządzania dokumentacją firmową dzięki Office 365.

Microsoft® Office 365

Profesjonalne narzędzia dla małych i średnich firm oraz przedsiębiorstw.

Bez inwestowania w drogą infrastrukturę IT.

Office 365 to pakiet profesjonalnych narzędzi do prowadzenia firmy, które:

- **przyspieszą reakcję na potrzeby klientów,**
- **zapewnią dostęp do firmowych dokumentów i programów w dowolnym czasie i miejscu,**
- **zapewnią najwyższej klasy ochronę danych.**

"Rozwiązanie wyeliminowało problem powielania e-maili i dołączania megabajtowych załączników. Korzystamy z opcji wersjonowania dokumentów oraz wysyłania linków do dokumentów zamiast załączników. Jest to bardzo użyteczne. Po wprowadzeniu zmian w dokumencie – np. w pliku z płatnościami, który musi zaakceptować moja przełożona, od razu otrzymuję powiadomienie o jego zatwierdzeniu."

Agnieszka Gutowska,
Manager ds. Administracji i Finansów,
Norman Benett Group.

* Dostęp z urządzeń podłączonych do Internetu (komputery, tablety, telefony komórkowe itp.)

Wypróbuj darmową wersję na www.office365.pl

NORMAN BENETT GROUP

www.office365.pl

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Spada sprzedaż PC w Europie

Analitycy IDC szacują, że w regionie EMEA (Europa, Bliski Wschód, Afryka) sprzedano w 2011 roku 103 mln komputerów osobistych – o 7 procent mniej niż rok wcześniej. Spadki objęły zarówno sektor biznesowy, jak i klientów indywidualnych. IDC jako główne przyczyny słabego zainteresowania pecetami wymienia niepewną sytuację gospodarczą i popularyzację tabletów oraz smartfonów. Ponadto nowoczesne komputery nie starzeją się już tak szybko i nie wymagają tak częstych upgrade'ów jak w przeszłości. Impuls do dalszego rozwoju rynku mogą jednak dać komputery all-in-one i laptopy z ekranami dotykowymi, które trafią na rynek razem z systemem Windows 8. *(rs)*

Android rządzi w tabletach

W czwartym kwartale 2011 roku sprzedano 26,8 mln tabletów, co stanowi wzrost o 150 procent w stosunku do 10,7 mln pod koniec 2010 roku – podaje Strategy Analytics. Sprzedaż tabletów z Androidem w ostatnich miesiącach 2011 roku wzrosła trzykrotnie. Apple ciągle dominuje, ale udziały iPada zmniejszają się. Android nabiera tempa i wszyscy producenci stosujący go sprzedali łącznie 10,5 mln tabletów. W 2010 r. liczba ta wynosiła jedynie 3,1 mln urządzeń. Oznacza to, że udział Androida w globalnym rynku tabletów wzrósł w ciągu roku z 29 do 39,1 procent. Udziały Apple'a spadły z 68,2 do 57,6 procent. *(rs)*

SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE

Facebook ruszył na podbój giełdy

Facebook złożył dokumenty potrzebne, by stać się spółką prawa publicznego. Sprzedaż akcji w ramach pierwszej oferty publicznej ma przynieść właścicielom serwisu 5 miliardów dolarów.

Mark Zuckerberg, pomysłodawca i założyciel Facebooka, jeden z najmłodszych miliarderów na świecie.

Dokumenty złożone w amerykańskiej komisji papierów wartościowych i giełd zostały podpisane przez banki inwestycyjne Morgan Stanley, J. P. Morgan oraz Goldman Sachs. Publicznie dostępna kopia dokumentów nie wskazała konkretnej daty pierwszej oferty publicznej (IPO). Facebook nie podał też oczekiwanej ceny jednej akcji. Gdyby jednak spełniły się oczekiwania właścicieli firmy dotyczące pięciomiliardowego zysku, byłby to, jak na firmę internetową, debiut rekordowy. Dotychczasowy rekord należy do Google'a, który wchodząc na giełdę w 2004 roku, zarobił 1,9 mld dolarów.

Firma ujawniła natomiast dotychczasowe wyniki finansowe, które potwierdziły jej szybki wzrost i mocną pozycję. W 2011 roku przychody Facebooka wyniosły 3,7 mld dolarów (rok wcześniej było 2 mld dolarów). Serwis społecznościowy zanotował też pokaźne zyski. W 2011 roku zarobił 1 mld dolarów, a w roku 2010 było to 606 mln dolarów (zyski netto).

Facebook ma dziś 845 mln użytkowników. W grudniu 2011 roku z serwisu korzystały 483 mln osób dziennie. *(rs)*

PRAWO

Canal+ Cyfrowy ukarany

Spółka Canal+ Cyfrowy (operator platformy cyfrowej Cyfra+) została ukarana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów grzywną w wysokości 1,8 mln złotych. Powód? Wprowadzanie w błąd abonentów rezygnujących z usług firmy.

UOKiK wszczął postępowanie przeciwko spółce w czerwcu 2011 roku, jeszcze za kadencji prezes Anny Streżyńskiej. Jej wątpliwości wzbudziły listy, które Canal+ Cyfrowy wysyłał do klientów zamierzających wraz z końcem obowiązywania umowy zrezygnować z usług spółki. Byli oni informowani, że powinni się najpierw jak najszybciej skontaktować telefonicznie z firmową infolinią. Zdaniem UOKiK, działanie takie mogło spowodować, że wielu klientów dzwoniło pod wskazany numer, sądząc, iż jest to niezbędne do skutecznego rozwiązania umowy.

Według regulaminu do rozwiązania umowy wystarczyło wysłać wypowiedzenie listownie, natomiast spółka Canal+ Cyfrowy, nakłaniając do telefonicznego kontaktu, miała na celu stworzenie okazji do zachęcenia klienta do dalszego korzystania z usługi. Spółka zaprzestała stosowania kwestionowanej praktyki, od decyzji UOKiK złożyła jednak odwołanie. *(kl)*

ZMIANY PERSONALNE

Nowy prezes Sony

Kazuo Hirai, dotychczasowy dyrektor odpowiedzialny za interesy związane z konsolą PlayStation, został wybrany nowym dyrektorem generalnym (CEO) Sony. Zastąpi na tym stanowisku Howarda Stringera, który pozostanie prezesem rady nadzorczej japońskiej firmy.

Kazuo Hirai, nowo mianowany prezes Sony.

Hirai przejmie obowiązki prezesa w kwietniu 2012 roku. Zostanie tym samym najmłodszą osobą kierującą Sony od czasów jej założyciela Akio Mority.

Przed nowym prezesem stoją poważne wyzwania – firma spodziewa się słabych wyników finansowych z ostatniego roku i liczy na ich zmianę w bliskiej przyszłości. „Droga, którą musimy pójść, jest jasna: napędzać rozwój naszego rdzennego biznesu, elektroniki – głównie fotografii cyfrowej, inteligentnych urządzeń mobilnych oraz przeznaczonych do gier, a także dokonać zwrotu w dziale telewizyjnym i przyśpieszyć innowację, która pozwoli na tworzenie nowych obszarów biznesowych" – powiedział Hirai.

Howard Stringer prowadził firmę od 2005 roku, gdy miała problemy z wypracowaniem zysków. Nadzorował zwolnienia 10 tys. pracowników, rezygnację z różnych produktów oraz sprzedaż majątku firmy, mającą poprawić sytuację finansową. Nie były to łatwe decyzje. Sam wybór obcokrajowca na prezesa od początku był w Japonii niepopularny (Stringerowi zarzucano między innymi, że za rzadko przebywa w tokijskiej siedzibie koncernu). *(rs)*

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Microsoft

STWORZONE Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI,
GOTOWE JUŻ DZIŚ.

Rozwiązanie Chmury Prywatnej od Microsoft

Dowiedz się więcej na: **www.chmuraprywatna.microsoft.pl**

Aby zeskanować kod,
pobierz darmową
aplikację na swój telefon
z http://gettag.mobi

Windows Server | Microsoft System Center

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Gwarancja dla overclockerów

Intel proponuje fanom overclockingu możliwość zabezpieczenia na wypadek awarii procesora. „Performance Tuning Protection Plan" to rodzaj dodatkowej gwarancji uzupełniającej standardową, którą można wykupić i spokojnie „grzebać" w CPU. Jeżeli w wyniku przetaktowywania procesor zostanie uszkodzony, producent wymieni go na nową jednostkę. Programem objęte są procesory Intel Core i7 (2600K, 2700K, 3930K i 3930X) oraz układ Core i5 2500K. Kosztuje to od 20 do 35 dol., w zależności od wersji procesora. *(kl)*

Smartfony i tablety na celowniku przestępców

Eksperci Cisco uznali, że w 2012 roku głównymi celami ataków hakerskich będą urządzenia mobilne oraz infrastruktura chmur. Cyberprzestępcy skoncentrują się przede wszystkim na atakowaniu popularnych urządzeń mobilnych, czyli tabletów i smartfonów. Ich użytkownicy coraz częściej na nich przeglądają strony internetowe, sprawdzają pocztę elektroniczną czy połączenia z siecią korporacyjną. Dodatkowo hakerzy zaczynają atakować również chmury, w których firmy coraz częściej przetrzymują i przetwarzają informacje. *(pcw)*

Nowoczesny monitoring w chmurze

W czasie targów CeBIT 2012 Edimax Technology zaprezentował swoje najnowsze rozwiązania w zakresie monitoringu IP i monitoringu w chmurze. Należały do nich m.in. urządzenia WHDI (Wireless Home Digital Interface), sprzęt do monitoringu sieciowego oraz technologia Plug-n-View. *(pcw)*

TWARDE DYSKI

Dyski drogie jeszcze przez 2 lata

Pojemność twardych dysków stale rośnie. Po powodzi w Tajlandii wzrosły też ich ceny.

Ceny dysków twardych pozostaną na wysokim poziomie aż do 2014 roku – prognozują analitycy IHS iSuppli i Coughlin Associates.

Wielka i tragiczna w skutkach powódź, która nawiedziła Tajlandię pod koniec 2011 roku, przysporzyła także ogromnych kłopotów producentom związanym z sektorem twardych dysków. Zalana została np. największa fabryka dysków firmy WD oraz fabryka, która zajmowała się dostarczaniem podzespołów do dysków Seagate'a. Kłopoty te spowodowały, że zaopatrzenie w HDD w czwartym kwartale 2011 roku spadło w porównaniu do analogicznego okresu 2010 roku aż o 26%. Spadki dostaw mają być również widoczne w pierwszym i drugim kwartale tego roku, wynosząc, odpowiednio, 13% i 5%.

Musiało się to odbić na cenach twardych dysków, które w czwartym kwartale poprzedniego roku wzrosły średnio o 28%. Nie bez znaczenia jest i to, że producenci musieli wyłożyć na odbudowę zalanych fabryk około miliarda dolarów.

Firmy analityczne IHS iSuppli i Coughlin Associates zwracają również uwagę na konsolidację rynku HDD w wyniku przejęcia przez Seagate'a działu twardych dysków Samsunga i firmy Hitachi GST przez Western Digitala. Słusznie zauważają przy tym, że mniejsza konkurencja także powoduje wzrost cen HDD. Biorąc to wszystko pod uwagę, analitycy przewidują, że wysokie ceny twardych dysków utrzymają się aż do 2014 roku. Oczywiście będą nieznacznie malały, lecz pozostaną znacząco wyższe od cen „przedpowodziowych". *(kl)*

TABLETY

Samsung Galaxy Tab 2 zaprezentowany

Samsung zademonstrował drugą generację swojego tabletu. Galaxy Tab 2 wyposażono w dwurdzeniowy procesor 1 GHz i 1 GB pamięci RAM. Specyfikacja nie robi wielkiego wrażenia, ale klientów ma przyciągnąć system operacyjny Android 4.0, wzbogacony o interfejs TouchWiz i dodatkowe usługi.

Samsung Galaxy Tab 2 wyposażono w 7-calowy wyświetlacz o rozdzielczości 1024 x 600 pikseli, 3-megapikselowy aparat fotograficzny i przednią kamerę VGA. Dostępny będzie z trzech wersjach różniących się pojemnością pamięci (8, 16 i 32 GB). Obsłuży także karty pamięci do 32 GB. Wydany zostanie w wariancie Wi-Fi oraz Wi-Fi + 3G.

Tablet ma 10,5 mm grubości, a waży 344 gramy. Dla porównania iPad 2 ma 8,8 mm grubości, a waży 601 gramów (zastosowano w nim jednak 10-calowy ekran). Cena ani specyfikacja techniczna nie wzbudzają zachwytu, ale dużym plusem w stosunku do pierwszej wersji Galaxy Taba jest system Android 4.0. Będzie on zmodyfikowaną wersją systemu z firmową nakładką TouchWiz, znaną z innych urządzeń mobilnych Samsunga. System wzbogacony jest także o nowe opcje: *S Suggest* i *AllShare Play*. Pierwsza sugeruje aplikacje do pobrania, a druga pozwala na strumieniowe przesyłanie multimediów z peceta.

Koreańska firma zaoferuje także własne usługi w serwisie Samsung Hub. Użytkownicy otrzymają w nim dostęp do pokaźnych zasobów e-booków, filmów, muzyki, gier oraz prasy.

Samsung Galaxy Tab 2

Na rynku europejskim najtańszy model (Wi-Fi) powinien kosztować 270 euro. Jako pierwsi – w marcu br. – będą mogli go kupić Brytyjczycy i Skandynawowie. *(rs)*

SPRZĘT ELEKTRONICZNY

Sklepy mają nieodpłatnie przyjmować e-odpady

Parlament Europejski zatwierdził plany przepisów, które zmuszą duże sklepy z elektroniką do przyjmowania starego sprzętu od użytkowników. Nowe przepisy to część zmian w dyrektywie dotyczącej odpadów elektrycznych i elektronicznych (WEEE). Mają stopniowo wejść w życie w ciągu następnych siedmiu lat.

W Unii Europejskiej tylko jedna trzecia odpadów elektrycznych i elektronicznych jest oddzielnie zbierana i odpowiednio utylizowana. UE chce, by dzięki nowym przepisom w 2020 roku możliwa była zbiórka i przetwarzanie 85 procent zużytego sprzętu.

Nowe przepisy zakładają, że sklepy z elektroniką o powierzchni powyżej 400 metrów kwadratowych będą musiały nieodpłatnie przyjmować małe urządzenia elektroniczne, np. telefony komórkowe. Klient nie będzie przy tym zmuszany do nabycia nowego produktu. Zmiana dyrektywy WEEE zawiera również zakaz nielegalnego eksportu odpadów elektronicznych. Sprzęt, który nie jest już objęty gwarancją, może być eksportowany do krajów nienależących do OECD tylko pod warunkiem, że został certyfikowany jako w pełni sprawny i poprawnie wysłany.

„Systematyczna zbiórka odpadów jest warunkiem wstępnym profesjonalnego recyklingu cennych materiałów, takich jak złoto, srebro, miedź i metale ziem rzadkich, które zawarte są w naszych używanych telewizorach, laptopach i telefonach komórkowych" – ocenił komisarz UE ds. środowiska, Janez Potočnik. *(rs)*

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

NOTEBOOKI

Wytrzymały i oszczędny

Do naszego laboratorium trafił notebook Samsung NP530U4B, będący udaną alternatywą dla cienkich ultrabooków.

Samsung NP530U4B-S01PL.

Samsung NP530U4B-S01PL jest wyraźnie wyższy od cienkich ultrabooków, które do tej pory mieliśmy okazję testować. W najgrubszym miejscu obudowy mierzy 2,1 cm, podczas gdy np. Lenovo U300 czy Asus UX31 mają zaledwie 1,5 cm. Jest również cięższy od przeciętnego ultrabooka o ponad 0,5 kg (waży 1,86 kg). To z pewnością słabsze cechy tego modelu, jednak nic nie można mu zarzucić, jeżeli chodzi o jakość wykonania i użyte materiały.

Aluminiowa obudowa jest bardzo sztywna i świetnie wygląda. Wszystkie elementy starannie wykonano i wykończono. Pod tym względem Samsung NP530U4B nie ustępuje najlepszym ultrabookom. Słowa uznania należą się też producentowi za projekt klapy chroniącej matrycę, która jest cienka, a przy tym bardzo mocna. To konstrukcja, która z pewnością będzie długo służyć.

Laptop, w przeciwieństwie do większości ultrabooków, wyposażony jest czytnik płyt. Jest to standardowa multinagrywarka DVD. Tuż obok niej umieszczono gniazdo USB 2.0 i czynnik kart pamięci SD/MMC. Po drugiej stronie obudowy znajdują się: gniazdo HDMI, VGA, dwa gniazda USB 3.0 i LAN. Niestety, gniazda USB i LAN są umieszczone zbyt blisko siebie, co utrudnia ich jednoczesne wykorzystanie.

Podobnie jak ultrabooki Samsung NP530U4B zawiera dysk SSD. Z uwagi na jego bardzo małą pojemność (16 GB), praktycznie nie da się na nim zainstalować nowszych wersji Windows, ale przyspiesza uruchamianie i działanie systemu (Express Cache). W rzeczywistości to kilka układów zamontowanych na płycie głównej.

Wszystkie dane i system zainstalowano na standardowym nośniku 2,5-calowym o pojemności 1 TB. Niestety, jest on wyraźnie wolniejszy (HD Tune Pro – średnia prędkość odczytu – 85 MB/s) od szybkich dysków SSD, które pracują z prędkością nawet powyżej 250 MB/s.

Samsung NP530U4B-S01PL wykorzystuje dwurdzeniowy procesor Intel Core i5 2467M 1,6 GHz (2,3 GHz w trybie Turbo Boost). Procesor jest szybki i jednocześnie energooszczędny (współczynnik TDP – 17 W). Pobiera prawie o połowę mniej prądu niż procesory Core i5 poprzedniej generacji. Co istotne, wspiera go całkiem dobra karta graficzna z układem AMD Radeon HD 7550M, która w zależności od potrzeb może być uruchamiana (np. gdy grasz) lub wyłączana, gdy pracujesz na zasilaniu bateryjnym. Funkcje graficzne przejmuje wówczas zintegrowany w procesorze układ Intela GMA HD 3000, który jest mało wydajny, za to pobiera minimalną ilość prądu. *(ew)*

NETBOOKI

Uniwersalny maluch

Przetestowaliśmy przedprodukcyjny model netbooka opartego na najnowszej platformie Intel Cedar Trail – Aspire One D270.

Ten klasyczny netbook z 10,1-calowym ekranem na pierwszy rzut oka przypomina konstrukcję jakich wiele. Dla nas jest jednak szczególny, bo to pierwszy netbook na nowej platformie Cedar Trail z procesorem Atom N2600. Zaznaczmy, że opisujemy model przedprodukcyjny Aspire One D270-26Dkk, który wyposażony jest w baterię o pojemności o połowę mniejszej niż modele, które znajdą się w sprzedaży.

Matryca komputera pracuje w naturalnej rozdzielczości 1024 x 600 pikseli. Oferuje całkiem szerokie kąty widzenia w poziomie, ale wąskie w pionie. Jakość generowanego obrazu jest przeciętna, a niska rozdzielczość ekranu powoduje, że pracować da się tylko z jednym otwartym oknem. To niestety wada większości netbooków wyposażonych w wyświetlacze tej wielkości.

Aspire One D270-26Dkk.

Zastosowanie nowej platformy znacząco poprawiło możliwości netbooków zbudowanych z podzespołów Intela, bo wreszcie w wyposażeniu znalazło się gniazdo HDMI. Niestety w dalszym ciągu brakuje szybkiego interfejsu USB 3.0. Do dyspozycji mamy gniazda USB 2.0, z których dwa zamontowano z prawej strony obudowy a pozostałe z lewej. Gniazdo VGA pozwala podłączyć monitor, a tuż obok niego umieszczono gniazdo LAN (netbook wyposażony jest w kartę sieciową 10/100 Mb).

Gniazdo HDMI kusi możliwością podłączenia netbooka do telewizora. Zrobiliśmy to i sprawdziliśmy, jak sprzęt radzi sobie z odtwarzaniem filmów Full HD. Niestety, okazuje się, że netbook ma problemy z odtwarzaniem bardziej wymagających filmów MKV o wysokim bitracie. Jednak jest pod tym względem o wiele lepiej niż w netbookach poprzedniej generacji.

Cechą charakterystyczną nowego procesora Intel Atom N2600 jest bardzo niskie zapotrzebowanie na prąd. Układ wykonany jest w technologii 35 nm i razem układem graficznym Intel GMA HD 3600 i kontrolerem pamięci DDR3 pobiera zaledwie 3,5 W (współczynnik TDP). To o ponad połowę mniej niż jego dwurdzeniowy poprzednik – Atom N570 o podobnym taktowaniu (8,5 W), który był wykonany w technologii 45 nm. Szkoda, że producent nie wyposażył Aspire One D270 w 2 GB pamięci RAM, co z pewnością przyspieszyłoby działanie systemu operacyjnego.

Do podstawowych zadań, takich jak praca z aplikacjami internetowymi i biurowymi, netbook w zupełności wystarczy. Po podłączeniu do telewizora może również posłużyć do odtwarzania niezbyt wymagających filmów Full HD i wszystkich nagranych w rozdzielczości 720p. Kto do tej pory korzystał z netbooka wyposażonego w jednordzeniowego Atoma, po przejściu na sprzęt z platformą Cedar Trail odczuje wyraźną zmianę na lepsze. *(ew)*

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Zimowy test smartfonów

Smartfony na mrozie

Chociaż tegoroczna zima przyszła z opóźnieniem, nie poskąpiła niskich temperatur. Zbyt długie wystawienie na ujemną temperaturę wpływa niekorzystnie nie tylko na organizm człowieka, ale i na wszelkiego rodzaju urządzenia elektroniczne. Sprawdziliśmy, jak z kilkunastostopniowym mrozem radzą sobie smartfony.

Niektórzy producenci telefonów nie zalecają używania urządzeń w niskich temperaturach, inni gwarantują sprawne funkcjonowanie nawet poniżej 20 stopni Celsjusza. Apple zastrzega, że iPhone'y powinny być używane tylko w temperaturze od 0 do 35 stopni Celsjusza – innymi słowy, jeśli wyjdziecie z nimi na zewnątrz któregoś mroźnego zimowego dnia, zrobicie to na własne ryzyko. Ewentualna awaria telefonu nie będzie objęta gwarancją.

HTC i Nokia w instrukcjach obsługi urządzeń dostępnych na stronach internetowych nie podają wytycznych dotyczących temperatur. Samsung gwarantuje natomiast, że jego telefony będą funkcjonowały w temperaturze od -20 do 50 stopni Celsjusza.

Sprawdziliśmy, jak informacje podawane przez producentów mają się do rzeczywistości. W tym celu wybraliśmy 18 różnych modeli telefonów zabraliśmy je do specjalnego „pomieszczenia pogodowego", czyli laboratorium, w którym temperatura może być ustawiana z dokładnością do ułamka stopnia. Test rozpoczął się od zbadania funkcjonowania urządzeń w temperaturze 0 stopni, obniżanej następnie w krokach co 5 stopni – do momentu, aż najbardziej wytrzymałe telefony przestały działać.

Pierwsze ofiary

W zerowej temperaturze wszystko działało jak trzeba, ale przy -5 stopniach iPhone 4S i Nokia N9 zaczęły szwankować. iPhone zgłosił błąd karty SIM, a Nokia N9 twierdziła, że jej bateria jest prawie rozładowana. Obniżenie temperatury do -10 stopni Celsjusza było dla iPhone'a nie do wytrzymania. Urządzenie firmy Apple poinformowało o wyładowaniu baterii i wyłączyło się. Wszystkie telefony z wyświetlaczami LCD zaczęły doświadczać trudności, gdy temperatura spadła poniżej -10 stopni Celsjusza. Wyświetlacze AMOLED okazały się odporniejsze na zimno. Temperatura wpłynęła nie tylko na wyświetlacze, ale również na łączność.

Tańsze są lepsze?

Większość smartfonów nie mogła znieść temperatury niższej niż 15–20 stopni poniżej zera. Nawet jeśli się nie wyłączały, to i tak nie dało się z nich korzystać. Telefony wielofunkcyjne (ang. feature phones) sprawowały się lepiej od smartfonów. Oprócz powolnego wyświetlania, nie okazywały innych symptomów, dopóki temperatura nie spadła do -25 stopni Celsjusza. W tym momencie większość smartfonów była kompletnie bezużyteczna.

Smartfony Samsunga wytrwały dłużej niż urządzenia z ekranami dotykowymi Nokii. Tylko jeden testowany model, Samsung Galaxy SII, pracował sprawnie przy -30 stopniach Celsjusza. Chociaż wydaje się, że koreańscy inżynierowie nieczęsto spotykają się

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Nagroda pocieszenia dla firm hostingowych,
którym nie udało się wyprzedzić 1&1.

Wytnij i powieś nad łóżkiem

1&1

NALEŻYMY DO united internet

www.1and1.pl

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

z takimi temperaturami jak Finowie, udało im się zaprojektować urządzenie lepiej sprawujące się w takich warunkach. Galaxy S II nie wyłączył się dopóty, dopóki temperatura nie spadła do -35 stopni Celsjusza. Do tego momentu nie było widać, by choć trochę zwolnił.

Ostateczna granica

Temperatura -35 stopni Celsjusza okazała się dla smartfonów granicą nie do pokonania. Nawet najbardziej wytrzymały Samsung Galaxy S II wyłączył się, gdy próbowano go używać w tej temperaturze. Żaden z testowanych smartfonów z ekranem dotykowym nie wytrzymał tak ekstremalnych warunków. Jednak, co może być zaskakujące, niektóre telefony wielofunkcyjne pracowały, choć ich wyświetlacze LCD okazywały poważne spowolnienie. Było tak do momentu, gdy temperatura spadła do -40 stopni Celsjusza. Tego nie przetrwał już żaden telefon. Wyłączyły się nawet najbardziej wytrzymałe.

Spośród 18 testowanych urządzeń tylko dwa telefony wielofunkcyjne dały radę przetrwać do -40 stopni Celsjusza: Nokia C1-01 i Nokia E65. Może nie są to modele wyposażone w wysokiej klasy ekrany dotykowe, ale działają na mrozie. Nie powinno to dziwić, bo najniższe temperatury w Finlandii prawie każdej zimy sięgają -40 stopni Celsjusza.

Winna bateria

W niskiej temperaturze telefon „myśli", że bateria jest rozładowana, nawet jeśli faktycznie jest pełna. W takich wypadkach wyłącza się. Wewnątrz baterii zachodzi reakcja chemiczna, której produktem są elektrony, a ich przepływ tworzy prąd elektryczny wykorzystywany przez telefon komórkowy jak źródło energii. Tempo tej reakcji zależy od temperatury: im jest niższa, tym wolniej przebiega i mniej prądu może dostarczyć bateria.

Również napięcie baterii nie jest stałe. Nominalne w modelu litowo-jonowym wynosi zazwyczaj 3,7 V, ale w rzeczywistości zmienia się od 2,7 V (gdy bateria jest pusta) do 4,2 V (gdy jest w pełni naładowana). W niskiej temperaturze wewnętrzny opór baterii rośnie, co powoduje spadek napięcia wyjściowego. Gdy spada poniżej progowego, telefon komórkowy uznaje, że bateria jest pusta (nawet przy jej pełnym naładowaniu) i wyłącza się.

Działanie smartfonów w niskich temperaturach

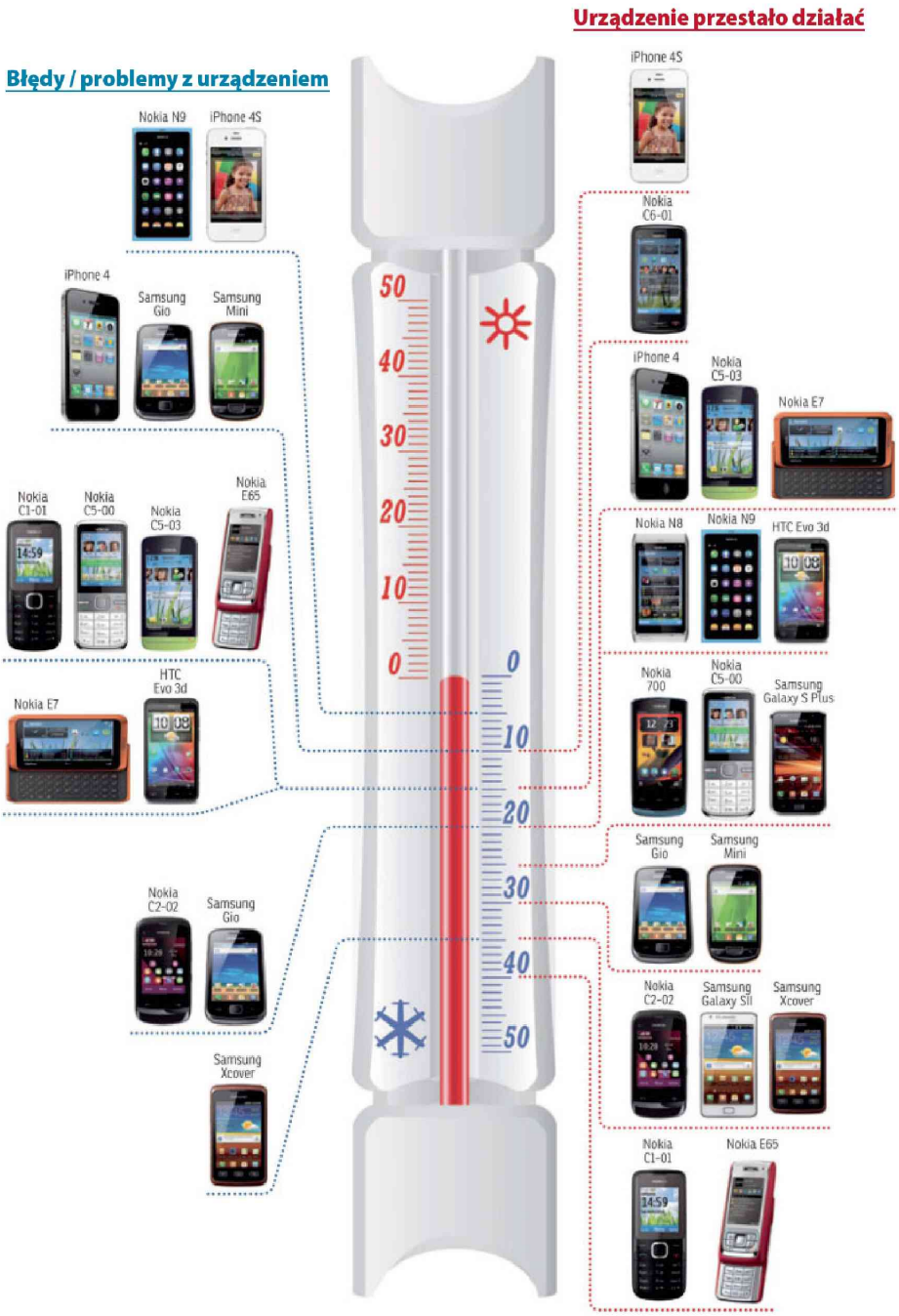

Jak zimno wpływa na ekran

Ekran ciekłokrystaliczny składa się z warstw. Faktycznie ciekły kryształ znajduje się między filtrami polaryzacyjnymi i elektrodami. Warstwa TFT (cienkowarstwowy tranzystor) jest umieszczana za ekranem w celu kontroli pikseli ekranu. Gdy temperatura spada, lepkość materiału ciekłokrystalicznego rośnie w postępie geometrycznym. W zależności od użytego materiału, staje się 2–3 razy większa, gdy temperatura spada o 10 stopni Celsjusza. Oznacza to, że piksele zmieniają swój kolor wolniej, gdy jest zimno.

Kiedy jest dość zimno, działają tak wolno, że nie mogą w pełni zmienić koloru przed pojawieniem się na ekranie kolejnej klatki. W takim momencie wyświetlacz zdaje się pracować wolno, a obraz staje się rozmazany. W wyświetlaczach AMOLED kolory tworzone są za pomocą warstwy pokrytej organicznymi diodami świecącymi. Brak ciekłych kryształów powoduje, że wyświetlacze tego typu lepiej działają w niskiej temperaturze.

Ossi Jääskeläinen, Sofia Williams
tłum. i oprac. Radosław Szpunar

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

NAJLEPSZA PC Format 2/2012 JAKOŚĆ

HOSTUJ STRONĘ U NAJLEPSZYCH

Wybierz 1&1 Business – najlepszy na rynku pakiet hostingowy według rankingu PC Format.

- **65 darmowych aplikacji Click&Build**
  Używaj do woli! Joomla, Drupal, Wordpress i wiele więcej.
- **Maksymalna dostępność**
  W centrach danych 1&1 Twoje strony są zawsze online!
- **Oprogramowanie dla webmastera**
  Skorzystaj z Adobe® Dreamweaver® lub NetObjects Fusion®.
- **Profesjonalna pomoc techniczna 24/7**
  Zapewniamy całodobowe wsparcie przez email i telefon.

PAKIET HOSTINGOWY 1&1 BUSINESS

- 3 domeny .pl **W PAKIECIE**
- Powierzchnia dyskowa **BEZ LIMITU**
- Transfer **BEZ LIMITU**
- Bazy danych MySQL **BEZ LIMITU**
- Certyfikat SSL **GRATIS**

6 MIESIĘCY ZA DARMO
potem tylko 69,90 zł miesiąc*

DOMENY
.pl .com.pl
.waw.pl
.co

już od **0,–** zł*

1&1

NALEŻYMY DO united internet

Zadzwoń: **00 800 1214 138**** lub odwiedź naszą stronę **www.1and1.pl**

* Ceny nie zawierają VAT (23%). Niniejszy materiał promocyjny nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Pakiet 1&1 Business w promocji bezpłatnie przez pierwsze 6 miesięcy, następnie 69,90 zł/mies. Promocyjna cena domen dotyczy rejestracji domen polskich. Ogólne warunki handlowe i regulamin promocji na 1and1.pl
** Połączenie bezpłatne.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

TEST WYTRZYMAŁOŚCI TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH NA NISKIE TEMPERATURY

Producent	Apple	Apple	HTC	Nokia	Nokia	Nokia	Nokia	Nokia
Model	iPhone 4	iPhone 4S	Evo 3d	700	C1-01	C2-02	C5-00	C5-03
Gwarancja	1 rok	1 rok	2 lata	2 lata	2 lata	2 lata	2 lata	2 lata
Zalecana temperatura otoczenia [1]	0–35°C	0–35°C	brak danych	-10–55°C [2]	-10–55°C [2]	-10–55°C [2]	-10–55°C [2]	-10–55°C [2]
Temperatura przechowywania [1]	-20–45°C	-20–45°C	bateria: < 60°C	bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C
Bateria	litowo-polimerowa [3]	litowo-polimerowa [3]	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa
Wyświetlacz	LCD	LCD	LCD	AMOLED	LCD	LCD	LCD	LCD
Ekran dotykowy	pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy	brak	oporowy	brak	oporowy
FUNKCJONOWANIE W UJEMNEJ TEMPERATURZE								
-5°C		Zgłasza błąd karty SIM						
-10°C	Wyświetlacz pracuje wolniej, rozmycie	Wyłącza się						
-15°C			Wyświetlacz pracuje wolniej		Wyświetlacz pracuje wolniej		Wyświetlacz pracuje wolniej	Wyświetlacz pracuje wolniej
-20°C	Wyłącza się		Wyłącza się			Ma problemy z wyświetla-czem	Prosi o naładowanie baterii	Zgłasza wyładowanie baterii, wyłącza się
-25°C				Zgłasza wyładowanie baterii, wyłącza się			Wyłącza się	
-30°C						Zgłasza wyładowanie baterii		
-35°C						Wyłącza się		
-40°C					Wyłącza się			

[1] Sugerowane przez producenta.

[2] Nokia: przy niskich wymaganiach użytkownika (jakość połączeń lub wyświetlania może być słaba) od – 15°C. Producent nie podaje temperatury pracy na swojej stronie ani w instrukcjach. Te informacje

[3] Niewymienne.

[4] Pyłoszczelny, wodoodporny, wzmocniona obudowa.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Nokia	**Nokia**	**Nokia**	**Nokia**	**Nokia**	**Samsung**	**Samsung**	**Samsung**	**Samsung**	**Samsung**
C6-01	**E7**	**N8**	**N9**	**E65**	**Galaxy Gio**	**Galaxy Mini**	**Galaxy S II**	**Galaxy S Plus (GT-i9001)**	**Galaxy Xcover (GT-S5690)** [4]
2 lata	2 lata	2 lata	2 lata	nie dotyczy	2 lata	2 lata	2 lata	2 lata	2 lata
-10–55°C [2]	-10–55°C [2]	-10–55°C [2]	-10–55°C [2]	brak danych	-20–50°C	-20–50°C	-20–50°C	-20–50°C	-20–50°C
bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C	bateria: 15–25°C	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
litowo-jonowa	litowo-jonowa [3]	litowo-jonowa [3]	litowo-jonowa [3]	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa	litowo-jonowa
AMOLED	AMOLED	AMOLED	AMOLED	LCD	LCD	LCD	AMOLED	AMOLED	LCD
pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy	brak	pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy	pojemnościowy
			Zgłasza wyładowanie baterii						
			Komunikat o wyładowanej baterii znika		Wyświetlacz pracuje wolniej	Wyświetlacz pracuje wolniej			
Prosi o naładowanie baterii, wyłącza się	Wyświetlacz pracuje wolniej		Komunikat o wyładowanej baterii znowu się pojawia	Wyświetlacz pracuje wolniej	Zgłasza wyładowanie baterii	Zgłasza wyładowanie baterii			
	Zgłasza wyładowanie baterii, wyłącza się	Komunikat: bateria wyładowana, naładuj, wyłącza się	Wyłącza się		Zerwanie transmisji danych, połączenie głosowe działa			Dalej pracuje bez problemów	
								Wyłącza się	
					Wyłącza się	Wyłącza się	Dalej pracuje bez problemów		
							Wyłącza się podczas próby użycia		Traci zdolność transmisji danych i połączeń tel., ostrzega o wyładowaniu baterii, wyłącza się
				Wyłącza się natychmiast podczas próby użycia					

uzyskano od działu PR Nokii.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

SPIS TREŚCI

Test
Dobry czas kompaktów 20
SSD dla każdego 28

Poradnik
Laptop na dopalaczach 34

Przegląd
Nawigacja w smartfonie 40
Lodowa kanapka 44

Pytania, opinie i sugestie:
pcwlab@idg.com.pl

Aparaty cyfrowe

Dobry czas kompaktów

Od co najmniej kilku lat wieszczy się koniec aparatów kompaktowych. Takie opinie pojawiły się, gdy na rynek weszły pierwsze modele telefonów komórkowych wyposażonych w miniaturowe aparaty fotograficzne. Obecnie są już w każdym telefonie, a mimo to kompakty nadal świetnie się sprzedają, a ich producenci wcale nie zmniejszają oferty.

Prawa rynku czasem trudno zrozumieć. Wydawałoby się, że jeśli mamy jakieś urządzenie za darmo – przynajmniej w teorii, bo ci, którzy sprzedają telefon, wcale nie każą sobie dopłacać za zainstalowany w nim aparat – po co kupować dodatkowe? Odpowiedź jest prosta: liczy się jakość i funkcjonalność (chociaż moduły fotograficzne w komórkach nie są, oczywiście, całkiem bezużyteczne).

Gdy na świecie pojawiło się radio, ludzie nie przestali czytać gazet. Gdy telewizja rozpoczęła nadawanie stałego programu, ludzie nie zrezygnowali ani ze słuchania radia, ani odwiedzania kin. Podobnie jest z aparatami fotograficznymi. Mimo że pojawiają się w nowej formie, nie znaczy to, że stare przestaną istnieć. Robisz zdjęcia komórką, ale nie w każdych okolicznościach. Aparat w telefonie jest dobry, gdy chcesz szybko umieścić fotkę na Facebooku, blogu czy wysłać komuś na telefon. Zdjęcie, które ma w większym stopniu nieść jakąś informację – na przykład: „zobaczcie, tu byłem!" lub „właśnie zobaczyłem coś ciekawego" – niż cieszyć oko doskonałą jakością. Taki obraz jest akceptowalny, gdy oglądasz go na ekranie telefonu. Gdy przyjdzie go wydrukować, czar najczęściej pryska. Komu zależy na tym, by zdjęcie prócz treści miało też przyjazną oku formę, skorzysta z „prawdziwego" aparatu fotograficznego. Przynajmniej na razie nie da się inaczej. Podstawowymi ograniczeniami aparatów w telefonach są bowiem słaba rozdzielczość fizycznie małych soczewek i niska czułość matryc.

Małe czułe sensory

Już wielokrotnie pisaliśmy o wpływie wielkości poszczególnych fotokomórek matrycy na jakość zdjęć. Przypomnijmy: im są mniejsze, tym trudniej matrycy przyjmować odpowiednią dawkę światła, by utworzyć wiarygodną informację o jasności obrazu w danym punkcie. Mała fotokomórka nie przyjmuje na ogół wystarczająco dużo światła, więc nie wytwarza wystarczająco mocnego sygnału. Słaby sygnał musi być wzmacniany, co powoduje powstawanie „przekłamań", uwidaczniających się w postaci szumów. Pewną receptą na problem zbyt małych detektorów stały się matryce typu BSI, charakteryzujące się inną, choć wcale nie nową architekturą. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, różnica między sensorami BSI a FSI (technologia stosowana do niedawna powszechnie) polega na takim zoptymalizowaniu budowy pojedynczych komórek, by do elementów światłoczułych każdej z nich docierało więcej światła. Dzięki temu tej samej wielkości sensory BSI i FSI mają się różnić światłoczułością. Ten pierwszy jest czulszy, dzięki czemu

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

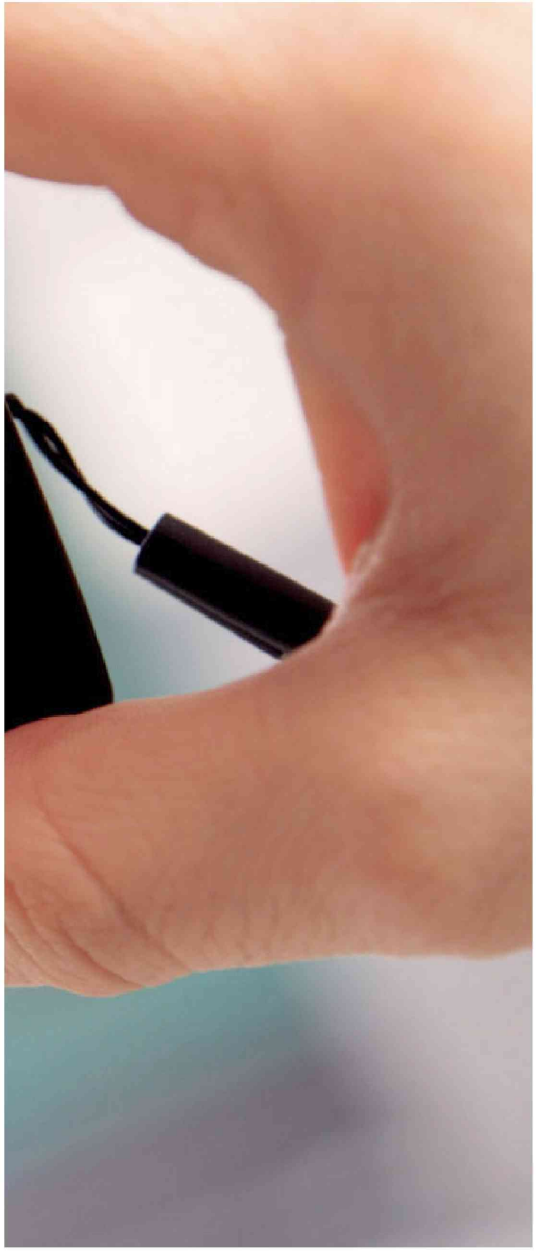

pochodzący z niego sygnał nie będzie wymagać tak silnego wzmocnienia, jak sygnał z sensora zbudowanego klasycznie. Wiadomo, że wzmocnienie jest przyczyną powstawania szumów, więc im jest słabsze, tym lepiej.

Czy można zatem powiedzieć, że aparaty kompaktowe z matrycami typu BSI tworzą zdjęcia „czystsze", bo mniej jest na nich „kolorowej kaszy"? Odpowiedź nie jest taka prosta, bo przeważnie wdrożeniu nowej technologii towarzyszy zwiększanie rozdzielczości przetworników. Czyli z jednej strony zwiększa się jakość, poprawiając światłoczułość fotokomórek, z drugiej tę światłoczułość się ogranicza, zmniejszając ich wielkość.

Zaczęło się od kamer

Głośno o technologii BSI zrobiło się kilka lat temu, gdy Sony wprowadziło pierwsze kamery wideo wyposażone w sensor Exmor R. Ten rodzaj matrycy, wykorzystujący technologię BSI, faktycznie przyczynił się do postępu w rejestracji obrazu. Wyraźnie było widać różnicę w jakości nagrań z kamer wyposażonych w Exmorem R i matrycami skonstruowanymi klasycznie. Technologia BSI sprawdziła się także w miniaturowych aparatach fotograficznych – jakość zdjęć z telefonów HTC, iPhone czy Sony Ericsson Xperia nie jest doskonała, ale bardzo dobra, jeśli wziąć pod uwagę niezwykle małe fizyczne wymiary matrycy. W o wiele większych matrycach aparatów kompaktowych już na dobre zagościły sensory typu BSI. Stosuje się je w masie modeli – chociażby w prezentowanych w tabeli: Nikonie S8200, Sony HX9 i HX100, Canonie SX40 HS, BenQ-u GH700 czy Samsungu WB750. Szacuje się, że wzrost czułości między sensorami BSI a FSI jest ogromny – może wynosić nawet 50%. Czy zatem wyżej wymienione aparaty charakteryzują się ponadprzeciętną jakością obrazu? Nie jest aż tak dobrze, choć nie można powiedzieć, że nie widać postępów. Wszystko przez nadmierną rozdzielczość. Udoskonalanie aparatów kompaktowych wiedzie więc nie tylko przez wprowadzanie sensorów BSI, ale wyhamowanie „wyścigu pikseli", a nawet redukcję rozdzielczości matryc. Taki regres miał miejsce, gdy niegdyś najbardziej zaawansowany kompakt Canona – PowerShot G10 z matrycą 14,7 MP – został zastąpiony przez G11 z matrycą 10-megapikselową. Najlepszym rozwiązaniem jest matryca BSI o niewielkiej rozdzielczości.

Za dużo pikseli

Jednak większość producentów kompaktów nie podąża drogą Canona. W kompaktach montowane są matryce o horrendalnej rozdzielczości, rzędu 16 milionów pikseli (takiej jak w lustrzankach, które mają kilkakrotnie większe matryce). W większości aparatów są sensory BSI, które niwelują straty wynikające z minimalizowania fotokomórek, ale jakość obrazu radykalnie się nie poprawia. Wcale nie wzrasta jego rozdzielczość – 16-milionowa matryca sama jej nie zwiększy. Wysoką rozdzielczość musi

Duży zoom – konieczna stabilizacja

Gdy zdecydujesz się na zakup aparatu kompaktowego z dużym zoomem, sprawdź, czy ma mechaniczny (np. optyczny) stabilizator obrazu, który w tego rodzaju aparacie jest szczególnie przydatny, wręcz konieczny. Tu należy zachować szczególną czujność i upewnić się, czy system stabilizacji działa dzięki ruchom kompensacyjnym soczewek lub matrycy. Pamiętaj, że producentom sprzętu zależy głównie na tym, by go sprzedać. Niezależnie od tego, czy aparat ma stabilizator, czy nie, na obudowie będą się pojawiać informacje typu „Image Stabilizer" czy „Dual Image Stabilizer". Wcale nie jest powiedziane, że chodzi o optyczny stabilizator – może być na przykład cyfrowy, połączony z funkcją podwyższającą czułość.

Kluczem do sukcesu jest tu albo słowo „Optical", które oznacza system kompensujący drgania oparty na ruchu soczewek, albo słowo „Shift", występujące w połączeniach: „CCD shift", „CMOS shift" czy „Sensor shift". To drugie określenie świadczy o instalacji mechanizmu kompensującego drgania przez ruchy matrycy. Jeśli znajdziesz określenie „DIS", będzie to najprawdopodobniej oznaczało brak optycznego stabilizatora obrazu. Rozwinięcie tego skrótu to najczęściej „Digital Image Stabilizer", czyli stabilizator cyfrowy, nieporównywalnie mniej wydajny od optycznego.

Różne metody odchylania ekranów. Bardziej zaawansowane modele kompaktów dysponują ruchomym panelem, na którym umieszczono wyświetlacz. Po lewej Fujifilm X-S1, w którym ekran można odchylać tylko w górę lub w dół. Panasonic dysponuje doskonalszym mechanizmem – panelem na bocznym przegubie – odchylanym także na boki.

WWW.EBOOKGIGS.EU

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

także mieć optyka aparatu, a z tym nie jest łatwo. Wyniki testów rozdzielczości, wykonane przez nas za pomocą aplikacji Imatest 3.8 Master Edition (stanowiącej obecnie standard przemysłowy w dziedzinie obrazowania – używa go wielu producentów aparatów i kamer wideo) wskazują jednoznacznie, że rzeczywista rozdzielczość obrazu pochodzącego z aparatów kompaktowych jest dużo słabsza, niż wynikałoby to z rozdzielczości matryc. Na przykład aparat Nikon Coolpix S8200 dysponuje 16-megapikselową matrycą, która składa obraz z 3456 poziomych linii (tyle jest punktów na krótszym boku kadru). W teście aparat rozróżnił tylko około 2200 linii. Brakujące linie (1256) zostały „rozmyte" przez niedoskonałe soczewki obiektywu.

Im bardziej zmniejsza się poszczególne detektory, tym doskonalszej optyki potrzeba. Trudno ją wyprodukować, dlatego jest za droga do aparatu kompaktowego w cenie 1000 czy nawet 2000 złotych. Warto dodać, że wyniki Coolpiksa S8200 wcale nie są słabe w porównaniu do innych cyfrówek, więc rozmywanie szczegółów przez optykę jest typowe i powszechne. No, ale skoro soczewki nie dają rady skupiać odpowiednio ostrego obrazu na coraz mniejszych fizycznie detektorach, po co je dalej zmniejszać? Odpowiedź jest banalna: nadal większość klientów sądzi, że im więcej pikseli ma aparat, tym jest lepszy.

Początki fotografii cyfrowej były trudne – ustalił się pogląd, że rozdzielczością obrazu cyfrówki ustępują aparatom wykorzystującym film. Każdy kolejny model tylko zbliżał się pod względem możliwości do analogowych odpowiedników. Do rangi wydarzenia urastała premiera każdego aparatu oferującego milion pikseli więcej. Po kilku latach epatowania konsumentów kolejnymi megapikselami, gdy już rozdzielczość zdjęć cyfrowych w pełni zaspokaja potrzeby fotoamatorów, trudno zahamować oczekiwania klientów. Jakość obrazu musi zejść na drugi plan, bo liczy się potencjał marketingowy, wprost proporcjonalny do liczby pikseli.

Kompaktowy zawrót głowy

Wiemy już, że telefony komórkowe z funkcją fotografowania nie zabiły rynku aparatów kompaktowych. I prawdopodobnie nie zabiją – w dalszym ciągu dobrze sprzedają się także najprostsze modele, z którymi komórki miały rywalizować. Kilka lat temu, gdy wyraźnie staniały cyfrowe lustrzanki, dywagowaliśmy, czy na rynku ostaną się najbardziej zaawansowane aparaty kompaktowe. Ich rolę miały przejmować modele z lustrem, a później także aparaty hybrydowe. Lustrzanki na rynku się zadomowiły (niektóre firmy nawet zwinęły już swoją „flotę" SLR), hybrydy jeszcze nie. Czy zaawansowane kompakty znikły? Skądże znowu. W ofercie producentów ich nie brakuje. Kilka miesięcy temu opisywaliśmy kompakty z superjasną optyką – w ostatnich dwóch latach ten rodzaj aparatów powrócił na rynek (Panasoniki LX3 i LX5, Olympus XZ-1, Canony S90, S95 i S100 czy Nikony P300 i P310). W sprzedaży są też modele wyjątkowo dopracowane pod względem ergonomii, jak uwzględniony w tabeli Nikon P7100 czy Canon G12. Mało tego: znów pojawił się aparat kompaktowy gabarytami i wyglądem udający lustrzankę, podobny do takich konstrukcji, jak Sony Cyber-shot R1 czy Casio Exilim EX-F1. Jest nim zaprezentowany na początku br. Fujifilm X-S1, w którym zamontowano sporą, 2/3-calową matrycę i ręcznie sterowany, choć niewymienny obiektyw. Canon wprowadził inny model: G1 X, którego właściwie nikt się nie spodziewał – miłośnicy marki raczej wyczekiwali pierwszego modelu hybrydowego z wymienną optyką. Aparat został wyposażony w matrycę nietypowej wielkości, 4/3-calową (18,7 x 14 mm) i jest jedną z ciekawszych tegorocznych nowości kompaktowych.

Parę słów należy się także modelom z dużymi zoomami – to ponoć one, prócz modeli najtańszych, sprzedają się najlepiej. Są dwa rodzaje aparatów z dużą liczbą „iksów" – najbardziej rasowe, bo duże i wygodne w użyciu modele z zoomami ponad 20x oraz znacznie mniejsze, tak zwane kieszonkowe megazoomy, których obiektywy pozwalają na kilkunastokrotne zbliżanie sceny. Wśród pierwszych godne polecenia są Sony HX100, Canon SX40 HS czy Panasonic FZ150. Wśród drugich warte uwagi

Trzy rodzaje megazoomów. Od dłuższego czasu na rynku oferowane były dwa rodzaje aparatów z dużym zoomem – spore kompakty z obiektywami o krotności ogniskowej przekraczającej 20 czy nawet 30x (w środku przedstawiciel tej grupy: Panasonic FZ150) oraz „kieszonkowe megazoomy" wyposażone w obiektyw z kilkunastoma „iksami" (po prawej Olympus SH-21 z zoomem 12,5x). Ostatnio na rynku pojawił się także wyjątkowy przedstawiciel tego gatunku – zaprezentowany po lewej Fujifilm X-S1.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Zabezpieczenia Nikona AW100. Aparat odporny na wodę, kurz i złe traktowanie ma w swojej ofercie także Nikon. Na zdjęciu profesjonalnie wyglądające zabezpieczenie wodoszczelnych drzwiczek.

to Sony HX9 czy wspominany już Nikon S8200. Wszystkie wymienione modele uwzględniliśmy w tabeli.

Zoomy rządzą

Aparaty o imponującym zakresie ogniskowej dobrze się sprzedają, bo są uniwersalne i jednocześnie na tyle małe i lekkie, by można je zabierać ze sobą niemal wszędzie. Oczywiście nie zapewnią tak dobrej jakości obrazu, jak lustrzanki czy hybrydy, ale za to nie będą męczyły ramion i kręgosłupa podczas dłuższych spacerów czy wycieczek (lustrzanka wraz z osprzętem waży kilkakrotnie więcej). Optyka rasowego megazoomu może zastąpić co najmniej trzy obiektywy lustrzanki. Canon SX40 HS nie jest rekordzistą, jeśli chodzi o krotność zoomu, ale jego obiektyw zapewnia fotoamatorowi więcej niż wystarczający zakres ekwiwalentnej ogniskowej. Zaczyna się od bardzo krótkiej, 24-milimetrowej, przydatnej do zdjęć architektury czy ujęć w ciasnych pomieszczeniach, a kończy na bardzo długiej, 840 – milimetrowej, wykorzystywanej głównie do zdjęć przyrodniczych (np. płochliwych ptaków czy owadów). Chcąc uzyskać tak duże zbliżenie amatorską lustrzanką Canona z matrycą APS-C, trzeba by użyć obiektywu o ogniskowej 525 mm. Wartość takiego szkła, biorąc pod uwagę obiektyw z autofokusem i sterowaną aparatem przysłoną (czyli wyłączając ręczne koreańskie Samyangi), to minimum 4–5 tysięcy złotych. Oczywiście należy pamiętać, że porównywanie ogniskowej ekwiwalentnej informuje tylko o możliwościach przybliżania i oddalania fotografowanego motywu. Klimat zdjęcia buduje również głębia ostrości, charakter rozmycia nieostrych konturów i kilka innych cech. Pod tym względem trudno porównywać optykę megazoomów i lustrzanek. Jednak nie wszyscy takie detale dostrzegają, więc idąc na skróty, wybierają aparaty z dużym zoomem.

Podsumowanie

Aparaty kompaktowe były, są i będą. Naszym zdaniem, nie dadzą się swoim odpowiednikom instalowanym w komórkach (aparaty w telefonach będą je nadal uzupełniać, służąc do nieco innych celów). Podobnie może być z kamerami wideo – producenci kamer, często oferujący także aparaty, z pewnością szybko nie odpuszczą rynku wideo. Cyfrówki filmują i będą filmować coraz lepiej, ale zawsze nieco słabiej niż sprzęt do tego przeznaczony. Na szczęście coraz lepiej też rejestrują zdjęcia. Nowy typ matryc – BSI – ratuje jakość, niwelując skutki ciągłego podwyższania czułości.

Kompakty chyba nigdy nie miały się lepiej – obecnie na rynku znów są wszystkie ich rodzaje. W tabeli uwzględniliśmy najciekawsze ostatnio testowane konstrukcje. Dominują aparaty z dużym zoomem, jest jeden model z jasnym obiektywem, jeden przeznaczony dla najbardziej wymagających oraz taki, z którym można nurkować.

Norbert Gajlewicz

Filmowanie kompaktami

Możliwość rejestrowania filmów Full HD przez aparaty kompaktowe nikogo już nie dziwi. Większość obecnie wprowadzanych modeli jest – przynajmniej teoretycznie – przystosowana do rejestracji filmów w wysokiej rozdzielczości. Gdy zmierzyliśmy faktyczną rozdzielczość filmów pochodzących z cyfrówek, okazało się, że do standardu 1080 trochę brakuje. Co gorsza, brakuje nawet do „małego" standardu HD. Całkiem nieźle filmujący Panasonic FZ150 osiąga w centrum kadru rozdzielczość około 600 linii na wysokość kadru (a teoretycznie powinien 1080). Nikon Coolpix S8200, którego ruchomy obraz również może się podobać, w tym teście wypadł jeszcze słabiej – rozdzielczość jego filmów jest o około 20 linii niższa. Testy przeprowadziliśmy przy ustawieniu najlepszych parametrów w trybie wideo – w FZ150: AVCHD Progressive 1920x1080, w Nikonie S8200: 1080/30p.

Oczywiście poszczególne klatki filmów z aparatów kręcących filmy Full HD mają wymiary 1080 x 1920 pikseli, ale co z tego, skoro w kadrze nie da się rozróżnić tylu linii, na ile wskazuje standard? To wina nie optyki, ale najprawdopodobniej za małej wydajności obliczeniowej procesorów aparatu. Przetwarzanie dużej ilości danych w krótkim czasie na razie przekracza możliwości aparatów kompaktowych. Warto dodać, że standardu Full HD nie udaje się osiągnąć nie tylko kompaktom. Większość amatorskich kamer wideo również nie potrafi tyle zarejestrować – wyjątki są nieliczne, np. Panasonic HS700, ale ta kamera kosztuje prawie trzykrotnie więcej niż najdroższe kompakty z naszego zestawienia.

Producenci sprzętu – szczególnie kamer wideo – na razie nie chcą sobie strzelać w stopę, oferując kompakty filmujące tak dobrze jak kamery wideo, bo te urządzenia również muszą się sprzedawać. Sporym ograniczeniem trybów wideo w aparatach kompaktowych jest także mechanizm poruszający soczewkami przy zmianie ogniskowej. Nie ma mowy o tak płynnym ruchu, jak w kamerach wideo. W aparacie BenQ GH700 obraz wręcz skacze (zwłaszcza gdy kończysz zmianę ogniskowej z dłuższej na krótszą). Także trudno jest precyzyjnie ustawić żądane zbliżenie – aparat zdecyduje za ciebie, gdzie zatrzyma poruszające się soczewki.

Aparaty kompaktowe oczywiście nie dorównują kamerom wideo, ale mimo wyżej wskazanych ograniczeń pracują coraz lepiej. Gdy oglądasz filmy na ekranie telewizorów Full HD, możesz liczyć na dodatkową optymalizację obrazu, dzięki czemu ocena jakości jest całkiem niezła. Filmy z aparatów robią zdecydowanie gorsze wrażenie, gdy oglądasz je na ekranie monitorów komputerowych.

Warto dodać, że niektóre kompakty – np. Nikon Coolpix S8200 – pozwalają na rejestrowanie sceny w zwolnionym lub przyspieszonym tempie.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

SONY CYBER-SHOT DSC-HX100V

Mocna optyka

Rozdzielczość	4608 x 3456 pikseli (16 mln)
Wielkość matrycy	1/2,3 cala
Wyświetlacz LCD	3 cale / 921 600 pikseli
Optyka (krotność zoomu)	30x
CENA	1580 zł
MOŻLIWOŚCI	9,1
WYDAJNOŚĆ	6,8
OPŁACALNOŚĆ	5,5
OCENA KOŃCOWA	7,7

Ten aparat kompaktowy z powodzeniem może konkurować z lustrzankami, jeśli chodzi o gabaryty i wagę. Sony Cyber-shot DSC-HX100V także lustrzankę przypomina – użytkownik ma do dyspozycji dużą, wyraźnie wyprofilowaną rękojeść, wizjer (choć oczywiście elektroniczny) i klasyczną tarczę trybów PASM.

Aparat został wyposażony w świetny, odchylany wyświetlacz LCD o rozdzielczości 922 tys. pikseli. Niestety, odchyla się on jedynie w górę i w dół. Rozwiązanie to ma co najmniej dwa ograniczenia. Po pierwsze, nie da się wygodnie kontrolować kadru, fotografując znad głowy lub z perspektywy żaby, chcąc wykonać ujęcie pionowe. Po drugie, nie można ekranu „zamknąć" (przodem do tylnej ścianki), co by go chroniło przed zarysowaniem podczas transportu.

HX100 dysponuje sensorem o rozdzielczości 4608 x 3456 (16 mln) pikseli o fizycznej wielkości 1/2,3 cala. Zastosowana matryca należy do najmniejszych, jakie montuje się w aparatach cyfrowych. To jednak typowa wielkość dla aparatów typu megazoom, a także większości innych kompaktów. Gdyby Sony Cyber-shot DSC-HX100V miał matrycę większą i taki sam zakres ekwiwalentnej ogniskowej, byłby znacznie większy i cięższy. Typ sensora (CMOS) pozwala na wykonywanie wielu zdjęć w krótkim czasie. Wydajność trybu seryjnego sięga nawet 10 klatek na sekundę (w krótkiej serii). Nie jest możliwe zapisywanie zdjęć w formacie RAW.

Optyka to główna zaleta Cyber-shota HX100V. Model został bowiem wyposażony w obiektyw z 30-krotnym zoomem optycznym. Najkrótsza ogniskowa obiektywu odpowiada 27 milimetrom. Jest to obiektyw szerokokątny, pozwalający obejmować szerokie plany. Świetnie nadaje się do fotografowania architektury czy na przykład grupy osób w ciasnym pomieszczeniu.

Aparat nie zachwyca szczegółowością rejestrowanego obrazu, co jest skutkiem bardzo dużej rozpiętości ogniskowej. W jednym z najistotniejszych testów – próbie „dynamiki", która określa zdolność aparatu do jednoczesnego odwzorowywania szczegółów w światłach i cieniach – urządzenie wypadło znacznie lepiej, otrzymując 7 punktów na 10 możliwych.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- ✚ bardzo dobre wyposażenie • świetny tryb wideo • szerokozakresowa optyka
- ✚ wyświetlacz odchylany w ograniczonym zakresie

CANON POWERSHOT SX40HS

Niby-lustrzanka

Rozdzielczość	4000 x 3000 pikseli (12 mln)
Wielkość matrycy	1/2,3 cala
Wyświetlacz LCD	2,7 cala / 230 000 pikseli
Optyka (krotność zoomu)	35x
CENA	1790 zł
MOŻLIWOŚCI	8,8
WYDAJNOŚĆ	5,4
OPŁACALNOŚĆ	4,3
OCENA KOŃCOWA	6,8

Mimo że PowerShot SX40 HS nie ma wymiennej optyki, budową korpusu bardzo przypomina lustrzankę. Jest uchwyt (rękojeść), choć niepokryty antypoślizgowym tworzywem. Nie jest też bardzo głęboki, więc aparat może wyślizgiwać się z dłoni. Na górze umieszczono klasyczne koło trybów pracy z „kreatywnymi" pozycjami P/Av(A)/Tv(S)/M oraz C1 i C2, w których można zdefiniować indywidualne ustawienia. Ogniskową zmienia się za pomocą dźwigni znajdującej się wokół przycisku spustu migawki.

Dużym atutem jest zastosowanie mechanizmu pozwalającego na wygodne odchylanie wyświetlacza. Sam monitor nie imponuje – jego rozdzielczość wynosi zaledwie 230 tys. pikseli, co nie jest dziś nawet „wersją standard" (konkurenci już od dawna faszerują podobnej, a nawet niższej klasy aparaty monitorami o 921 tys. pikseli).

W korpusie znajduje się matryca o rozdzielczości 12 milionów pikseli typu 1/2,3 cala (w kompaktach typu megazoom to największy stosowany typ sensora). Zgodnie z założeniami producenta, aparat ma charakteryzować się dużą czułością, a uzyskane za jego pomocą obrazy – niskim poziomem szumów. Dlatego nie zastosowano w tym modelu matrycy o rozdzielczości 14 czy 16 MP, które z racji niewielkich fotodetektorów czułe być nie mogą.

Dumą tego modelu jest bez wątpienia uniwersalny obiektyw. Za jego pomocą wykonasz ujęcia szerokokątne (ekwiwalent 24 mm) i bardzo duże zbliżenia (ekwiwalent 840 mm). Jak na wyjątkowo dużą rozpiętość ogniskowej, obiektyw jest dość jasny – przy ustawieniu szerokokątnym można wybrać przysłonę f/2,7. W pozycji tele największy otwór przysłony wynosi f/5,8. Bardzo dobrze oceniamy sprawność stabilizatora obrazu.

Przy tak szerokim zakresie ogniskowej trudno o bardzo dużą szczegółowość zdjęć – następuje naturalne ograniczenie rozdzielczości optyki. Aparatem udało się uzyskać rozdzielczość około 1800–1900 linii w centrum kadru i około 1200 linii z brzegu. Dla porównania: Sony HX100V w centrum uzyskał około 2100 linii w środku i około 1600 linii z boku. Całkiem przyzwoicie oceniamy dynamikę obrazu i poziom szumów (ograniczenie rozdzielczości matrycy widać się opłacało), a bardzo dobrze odwzorowanie barw.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- ✚ bardzo duży zoom • odchylany LCD • dobra stabilizacja
- ✚ wysoka cena • brak możliwości zapisu RAW-ów

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

PANASONIC LUMIX DMC-FZ150

Kompakt do wideo

Rozdzielczość	4000 x 3000 pikseli (12 mln)
Wielkość matrycy	1/2,3 cala
Wyświetlacz LCD	3 cale / 460 000 pikseli
Optyka (krotność zoomu)	24 x
CENA	1850 zł
MOŻLIWOŚCI	8,3
WYDAJNOŚĆ	5,4
OPŁACALNOŚĆ	4,0
OCENA KOŃCOWA	6,5

Aparat został wyposażony w matrycę MOS o rozdzielczości 12,8 miliona pikseli oraz jasny obiektyw z 24-krotnym zoomem i optyczną stabilizacją obrazu. Ekwiwalentna ogniskowa obiektywu mieści się w przedziale 25–600 mm, co pozwala na realizowanie bardzo różnych zadań. Nadaje się do architektury, fotografowania w ciasnych pomieszczeniach, a także „łowienia" dziko żyjących zwierząt. Producent wzbogacił optykę Lumiksa o bardzo sprawny optyczny stabilizator obrazu Power O.I.S.

FZ150 ma bardzo rozbudowaną funkcjonalność trybu wideo. Oczywiście rejestracja filmów odbywa się w standardzie 1080p. Użytkownik ma do wyboru format zapisu – może ustawić AVCHD lub MP4. To nie wszystko w trybie wideo. Podobnie jak w droższych modelach z serii G (aparaty hybrydowe), można użyć ręcznego trybu ustawiania ekspozycji (A, S lub M). Pozwala to – nawet podczas filmowania – zmieniać zarówno jasność sceny, jak też głębię ostrości. Bardzo dobrze oceniamy jakość nagrań wideo – spora szczegółowość obrazu, delikatna zmianę ekspozycji (bez szarpania) oraz szybki, ale również „delikatnie" pracujący autofokus. Można się przyczepić do niewielkich zacięć (niewielkie, ale zauważalne drganie obrazu) podczas zmiany ogniskowej.

Panasonic Lumix DMC-FZ150 to bardzo przyzwoity model z dobrą optyką. Na uwagę zasługuje ergonomia (wygodna rękojeść oraz odchylany ekran LCD) oraz funkcjonalny tryb wideo. Można mieć zastrzeżenia do poziomu szumów przy niskim ISO oraz silnie działającego algorytmu odszumiającego przy wyższej czułości. Aparat jest ciekawą alternatywą dla modeli hybrydowych – co prawda, nie pozwala osiągać tak wysokich parametrów obrazu, jak Lumiksy z serii G, ale też jest bardziej uniwersalny przy ograniczonych gabarytach (chcąc hybrydami osiągnąć zakres ogniskowej modelu FZ150, trzeba by użyć kilku obiektywów). Co ważne, aparat jest przystosowany do zapisywania zdjęć w formacie RAW, co pozostaje rzadkością w modelach kompaktowych. Jego wadą pozostaje dość wysoka cena.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- odchylany ekran LCD • duży zoom • obsługa RAW-ów • ręczne tryby wideo
- spore szumy • przycisk wideo w złym miejscu

BENQ GH700

Tania alternatywa

Rozdzielczość	4608x3456 pikseli (16 mln)
Wielkość matrycy	1/2,3 cala
Wyświetlacz LCD	3 cale / 460 000 pikseli
Optyka (krotność zoomu)	21x
CENA	750 zł
MOŻLIWOŚCI	7,1
WYDAJNOŚĆ	5,4
OPŁACALNOŚĆ	9,2
OCENA KOŃCOWA	6,1

Model GH700 wyposażono w 21-krotny stabilizowany zoom optyczny, wygodną, bardzo głęboką rękojeść, spory (ale nieodchylany) wyświetlacz LCD i oczywiście duży tubus obiektywu. Kryje on optykę o fizycznej ogniskowej 4,5–94,5 mm, która wraz z matrycą typu 1/2,3 cala tworzy zakres ekwiwalentnej ogniskowej 25-525 mm. Mamy zatem super szerokokątny i uniwersalny obiektyw. Obejmie duże obiekty z bliskiej odległości, pozwoli fotografować w ciasnych pomieszczeniach i wykonywać naprawdę duże zbliżenia. Światło obiektywu jest niewiele mniejsze od spotykanego w znacznie droższych konstrukcjach Sony, Canona czy Panasonica.

Aparat dysponuje sensorem typu CMOS BSI (bardzo popularny ostatnio typ matrycy, charakteryzujący się lepszym stosunkiem sygnału do szumu). Zdumiewa i trochę niepokoi bardzo wysoka rozdzielczość – 16 milionów pikseli. Konstruktorzy (inżynierowie Sony, bo to ten producent dostarczył matrycę do GH700) umieścili na bardzo niewielkiej powierzchni – wycinku koła o 1/2,3-calowej średnicy – aż 16 milionów detektorów. Oczywiście nikt nie potrzebuje (przynajmniej użytkownik kompaktu) takiej rozdzielczości. Sama szerokozakresowa optyka zdławi rozdzielczość obrazu, co tym bardziej podważa sens używania w kompaktach sensorów 16 Mpix. Ponadto należy wziąć pod uwagę konsekwencje użycia w GH700 matrycy o takich parametrach. Aparat pozwala na rejestrację obrazu Full HD z częstotliwością 60 klatek na sekundę (1080p). Cóż z tego, skoro konstruktorzy zupełnie nie poradzili sobie z płynnością ruchu soczewek podczas zmiany ogniskowej. Szarpanie i skoki dyskwalifikują, naszym zdaniem, GH700 w roli kamery wideo.

Producent GH700 zastosował bardzo mocny algorytm odszumiający. Gdy podwyższasz czułość, „czystość" obrazu wzrasta zamiast maleć. Oprogramowanie aparatu bardzo rozmywa obraz wraz ze wzrostem czułości. To niezbyt dobrze, bo wówczas bardzo spada szczegółowość obrazu. Jego geometria pozostawia trochę do życzenia – przy szerokim kącie widać silną dystorsję beczkową. Dynamikę obrazu oceniamy jako słabą – aparat praktycznie nie zarejestrował szczegółów ukrytych w cieniach oddalonych od świateł o 7EV.

WERDYKT PC WORLDA PCW LAB

- spore możliwości optyczne w stosunku do ceny • optyczna stabilizacja • zasilanie typowymi „paluszkami"
- bardzo duży spadek rozdzielczości przy brzegach kadru • słaba dynamika obrazu

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

PC WORLD TESTY

PEŁNE ZESTAWIENIE APARATÓW CYFROWYCH na www.pcworld.pl/testy

Miejsce w teście	1	2	3	4	5
Rodzaj kompaktu	Megazoom	Megazoom	Megazoom	Megazoom kieszonkowy	Megazoom kieszonkowy
Producent	Sony	Canon	Panasonic	Samsung	Sony
Model	Cyber-shot DSC-HX100V	PowerShot SX40HS	Lumix DMC-FZ150	WB750	Cyber-shot HX9
Informacje	www.sony.pl	www.canon.pl	www.panasonic.pl	www.samsung.pl	www.sony.pl
Cena (zł)	1580	1790	1850	765	1120
OCENY					
Możliwości	9,1	8,8	8,3	7,2	6,9
Wydajność	6,8	5,4	5,4	6,1	6,3
Opłacalność	5,5	4,3	4,0	9,7	6,6
OCENA KOŃCOWA	7,7	6,8	6,5	6,5	6,5
DANE TECHNICZNE					
Rozdzielczość matrycy (piksele)	4608 x 3456 (16 mln)	4000 x 3000 (12 mln)	4000 x 3000 (12 mln)	4096 x 3072 (12,5 mln)	4608 x 3456 (16 mln)
Wielkość matrycy (cale)	1/2,3	1/2,3	1/2,3	1/2,3	1/2,3
RAW	nie	nie	tak	nie	nie
Ogniskowa minimalna – ekwiwalent (mm)	27	24	25	24	24
Ogniskowa maksymalna – ekwiwalent (mm)	810	840	600	432	384
Optyka – krotność zoomu (x)	30	35	24	18	16
Światło obiektywu przy najkrótszej ogniskowej	f/2,8	f/2,7	f/2,8	f/3,2	f/3,3
Światło obiektywu przy najdłuższej ogniskowej	f/5,6	f/5,8	f/5,2	f/5,8	f/5,9
Czułość minimalna (ISO)	100	100	100	80	100
Czułość maksymalna (ISO)	3200	6400	3200	3200	3200
Tryby fotografowania: preselekcja przysłony (A, Av)	tak	tak	tak	tak	nie
Tryby fotografowania: preselekcja migawki (S, Tv)	tak	tak	tak	tak	nie
Tryby fotografowania: ręczny (M)	tak	tak	tak	tak	tak
Wielkość LCD (cale)	3	2,7	3	3	3
Rozdzielczość LCD	921 600	230 000	460 000	460 000	921 600
Odchylany ekran LCD	tak	tak	tak	nie	nie
Dotykowy ekran LCD	nie	nie	nie	nie	nie
Zasięg flesza (m)	0,3–12,7	0,5–7	0,3–9,5	0,3–3,5	0,2–5,6
HD 720p	tak	tak	tak	tak	tak
HD 1080i	tak	tak	tak	tak	tak
HD 1080p	tak	tak	tak	tak	tak
Zoom optyczny w trakcie filmowania	tak	tak	tak	tak	tak
Mechaniczna stabilizacja obrazu	tak	tak	tak	tak	tak
Ręczny balans bieli	tak	tak	tak	tak	tak
GPS	tak	nie	nie	nie	tak
Wodoszczelność	nie	nie	nie	nie	nie
Wizjer optyczny	nie	nie	nie	nie	nie
Wizjer LCD	tak	tak	tak	nie	nie
Wymiary (mm)	122 x 87 x 93	123 x 92 x 108	124 x 82 x 95	105 x 59 x 25	105 x 59 x 34
Waga z bateriami (g)	577	600	526	219	245
Czas uruchamiania się (s)	2	1,7	1,9	1,7	2,5
Wyniki testów jakości obrazu	6,8	5,4	5,4	6,1	6,3
Ostrość (ocena 1–10 pkt)	7,5	5,8	8,1	6,6	8,3
Rozdzielczość (średnia: centrum i brzeg kadru przy różnej ogniskowej) [piksele]	1863,5	1451,3	2019,7	1638,7	2068,5
WYNIKI TESTÓW					
Dynamika (ocena 1–10 pkt)	7,0	6,8	6,0	5,1	6,9
Dystorsja dla szerokiego kąta (ocena 1–10 pkt)	10	6,1	6,5	10	10
Odwzorowanie barw	5,1	4,5	3,9	5,5	4,5
Szumy ISO minimum (ocena 1–10 pkt)	7,0	5,6	3,7	5,3	5,0
Szumy przy ISO 400 (ocena 1–10 pkt)	5,8	4,4	4,5	6,2	3,6
Szumy przy ISO 800 (ocena 1–10 pkt)	4,6	4,1	3,9	4,6	3,5
Szumy przy ISO 1600 (ocena 1–10 pkt)	4,1	3,4	3,2	4,0	3,1
Szumy średnia (ocena 1–10 pkt)	5,4	4,4	3,8	5,0	3,8
Kod QR (umożliwia sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji).					

bd. – brak danych

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

	6	7	8	9	10	11	12
	Dla wymagających	Super jasny obiektyw	Wodoszczelny	Megazoom kieszonkowy	Megazoom kieszonkowy	Megazoom	Wodoszczelny
	Nikon	Canon	Nikon	Olympus	Nikon	BenQ	Sony
	Coolpix P7100	PowerShot S100	Coolpix AW100	SH-21	Coolpix S8200	GH700	Cyber-shot DSC-TX10
	www.nikon.pl	www.canon.pl	www.nikon.pl	www.olympus.pl	www.nikon.pl	www.benq.pl	www.sony.pl
	1670	1790	1100	910	775	750	1200
	6,5 (OCENA KOŃCOWA) 7,3 / 6,0 / 4,4	6,4 (OCENA KOŃCOWA) 6,9 / 6,1 / 4,1	6,4 (OCENA KOŃCOWA) 6,2 / 6,6 / 6,6	6,2 (OCENA KOŃCOWA) 6,2 / 6,1 / 7,7	6,2 (OCENA KOŃCOWA) 6,5 / 5,9 / 9,0	6,1 (OCENA KOŃCOWA) 7,1 / 5,4 / 9,2	6,1 (OCENA KOŃCOWA) 6,4 / 5,9 / 5,7
	3648 x 2736 (10 mln)	4000 x 3000 (12 mln)	4608 x 3456 (16 mln)	4608 x 3456 (16 mln)	4608 x 3456 (16 mln)	4608 x 3456 (16 mln)	4608 x 3456 (16 mln)
	1 / 1,7	1 / 1,7	1 / 2,3	1 / 2,3	1 / 2,3	1 / 2,3	1 / 2,3
	tak	tak	nie	nie	nie	nie	nie
	28	24	28	24	25	25	25
	200	120	140	300	350	525	100
	7,143	5	5	12,5	14	21	4
	f/2,8	f/2,0	f/3,9	f/3,0	f/3,3	f/3,1	f/3,5
	f/5,6	f/5,9	f/4,8	f/5,9	f/5,9	f/4,5	f/4,6
	100	80	125	80	100	100	125
	6400	6400	3200	3200	3200	3200	3200
	tak	tak	nie	nie	nie	nie	nie
	tak	tak	nie	nie	nie	nie	nie
	tak	tak	nie	nie	nie	tak	nie
	3	3	3	3	3	3	3
	921 000	461 000	460 000	460 000	921 000	460 000	921 600
	nie	nie	nie	nie	nie	nie	nie
	nie	nie	nie	tak	nie	nie	tak
	0,3–8	0,5–7	bd.	01–6,7	0,5–5,5	bd.	0,08–3,8
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	nie	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	nie	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	nie	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	nie	tak	tak	nie	nie	nie	nie
	nie	nie	tak	nie	nie	nie	tak
	tak	nie	nie	nie	nie	nie	nie
	nie	nie	nie	nie	nie	nie	nie
	114 x 77 x 45	100 x 60 x 27	101 x 65 x 23	105 x 59 x 31	104 x 59 x 30	113 x 76 x 63	96 x 56 x 18
	395	193	178	182	213	489	133
	1,2	1,6	1,2	1,5	1,2	2,2	1,5
	6,0	6,1	6,6	6,1	5,9	5,4	5,9
	7,3	7,4	8,0	7,2	8,0	7,3	7,9
	1825,0	1850,0	2003,8	1804,8	2004,3	1823,3	1984,5
	6,2	6,2	6,0	5,0	6,5	5,0	7,0
	4,2	6,6	10	10	10	4,2	5,5
	5,1	5,6	5,9	5,3	4,3	3,9	4,9
	5,9	5,4	4,9	6,0	3,4	4,6	3,8
	4,6	4,7	3,6	4,7	3,4	5,0	3,3
	4,3	4,5	4,1	4,6	2,9	5,7	3,2
	3,3	4,1	3,3	3,8	2,4	4,9	3,1
	4,5	4,7	4,0	4,8	3,0	5,0	3,4

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Dyski SSD

SSD dla każdego

Nośniki SSD stają się coraz bardziej atrakcyjną alternatywą dla klasycznych twardych dysków nie tylko z powodu przewagi wydajności. Przestaje również szokować wysoki koszt tych napędów po ostatnich zwyżkach cen modeli konwencjonalnych. Sprawdź, co dziś oferuje rynek dysków SSD. Przetestowaliśmy ponad dwadzieścia modeli.

W ofertach producentów dysków SSD niepostrzeżenie nastąpiły zmiany. Do tej pory nawet wśród urządzeń przeznaczonych na rynek konsumencki trwał wyścig o tytuł najszybszego, najbardziej wydajnego modelu. Rywalizację przyspieszyło upowszechnienie interfejsu SATA III, który w początkowych implementacjach miał problemy z uzyskaniem zakładanej wydajności. Rosła szybkość, pojemność, niezawodność, ale często i cena. Problemy z produkcją klasycznych twardych dysków i towarzyszący temu wzrost cen produktów otworzyły przed ich półprzewodnikowymi konkurentami nowe możliwości. Z tej perspektywy ceny SSD przestały sprawiać wrażenie astronomicznych i stały się możliwe do zaakceptowania dla coraz szerszego kręgu użytkowników.

Przejściówka SATA-USB pozwala podłączyć ten sam SSD na różne sposoby.

SSD pod strzechy

Producenci wyszli naprzeciw tej tendencji. Pojawił się nowy rodzaj dysków SSD, w których rozwiązania konstrukcyjne podporządkowano możliwiej jak największej obniżce ceny napędu. Jest w tym sporo zdrowego rozsądku, bo jeśli zamianę klasycznego twardego dysku na SSD dostrzeże gołym okiem każdy użytkownik, to rozróżnienie między bardzo szybkim a „tylko" szybkim (czyli wolniejszym) napędem nie jest tak widoczne bez przeprowadzenia testów. Ten cel próbuje się osiągnąć dwojako. Mamy nowy kontroler Phison PS3105 z interfejsem poprzedniej generacji, skonstruowany specjalnie z myślą o niskim zużyciu energii. Mamy też, wydawałoby się wyciągnięty z lamusa, chip Indilinksa, koreańskiego rekordzistę wydajności sprzed kilku lat. Pojawiają się nowe pamięci flash, otrzymywane w coraz bardziej precyzyjnych procesach wytwórczych: 25-, a nawet 20-nanometrowych. Zwykle mniejsze oznaczało szybsze, ale tutaj chodzi przede wszystkim o możliwość wykrojenia z wafla o tej samej średnicy większej liczby układów. W kwestii szybkości pracy zależność jest odwrotna, stąd 32-nanometrowe pamięci Toshiby zastępują 25-nanometrowe Intele / Microny w konstrukcjach nastawionych na wydajność.

Mocne odwody

Napęd Intela z serii 710 przedstawiliśmy po to, żeby zilustrować tendencję, która będzie się nasilać. Sam dysk jest w zasadzie przeznaczony do zastosowań profesjonalnych, ale wykorzystano w nim pamięci flash wielokrotnego poziomu MLC, takie jak w produktach konsumenckich. W jaki sposób zagwarantowano wyższą niezawodność, tak cenioną w rozwiązaniach profesjonalnych? Bardzo prosto: w napędzie jest bardzo dużo komórek zapasowych. W urządzeniu o nominalnej pojemności 100 gigabajtów mamy 10 układów po 16 GB i dodatkowo jeden o połowę mniejszy. Razem 168 GB, czyli o ponad sześćdziesiąt gigabajtów za dużo.

Żonglowanie rezerwami staje się specjalnością Intela, co najlepiej widać na przykładzie dwóch modeli dysków z najnowszej serii 320. W jednym mamy dwa razy więcej pamięci flash niż w drugim, odpowiednio 320 i 160 GB, ale nominalnie na pierwszym mieści się 300, a na drugim tylko 120 GB. W pierwszym wypadku nadmiar wynosi tylko 14%, a w drugim aż 43%.

Kilku- lub kilkunastoprocentowa rezerwa komórek staje się powoli standardem. Do tej pory była stosowana tylko w napędach z kontrolerami SandForce'a, które radziły sobie bez bufora z RAM-u. Teraz obecność pamięci podręcznej często nie wystarcza, bez rezerwy obywają się tylko dyski z Samsungiem i Phisonem.

Miejsce na korekcję błędów

Te rezerwy się przydają, gdyż pamięci flash nie są wieczne. Po każdym skasowaniu lub zapisie coraz trudniej

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

określić ich zawartość. Aż wreszcie po tysiącach cykli układ odczytujący staje się bezradny. Komórka przestaje pełnić funkcję pamięci. Nadmiar komórek pozwala opóźnić ten moment – dzięki zastąpieniu zużytej albo dzięki systemowi pilnującemu, żeby liczba zapisów we wszystkich częściach pamięci była jednakowa.

Niedawno dodano jeszcze jeden mechanizm wydłużający czas przydatności pamięci. Działa podobnie jak RAID, w którym – nie wchodząc w szczegóły – bajt przechowuje się na większej od ośmiu liczbie bitów, żeby w razie problemu można było odtworzyć jego wartość. Podobnie działają systemy korekcji błędów ECC. Kiedy odczytanie informacji z komórki flash staje się coraz trudniejsze, z pomocą śpieszą dane zapisane w innych komórkach. Im bardziej zaawansowana jest korekcja błędów, tym gorszy może być stan komórki, którą jeszcze da się bezbłędnie odczytać.

Najważniejszy kontroler

Kreatorem, który sączący się z pendrive'a strumyk informacji zamienia w rwącą rzekę płynącą z SSD, jest kontroler. Mamy w tym sezonie zarówno nową pamięć flash, wytwarzaną w procesie 25-nanometrowym, jak i kilka nowych kontrolerów. Prawdziwy wysyp tych ostatnich jest związany z wprowadzeniem na rynek nowej, dwukrotnie szybszej wersji interfejsu SATA, oznaczonej rzymską cyfrą III i charakteryzującej się przepustowością 6 Gb/s. Ze wszystkich rodzajów urządzeń pracujących z tym interfejsem najbardziej skorzystają napędy SSD. Transferu 500 MB na sekundę, obiecanego w instrukcjach wielu nowych modeli, nie da się już osiągnąć za pomocą SATA II. Twardym dyskom do osiągnięcia takiej wydajności jeszcze trochę brakuje.

Od strony komputera sprawa tego interfejsu nie jest prosta. Płyty główne z chipsetem Intela piątej generacji obsługiwały SATA III tylko przez dodatkowy układ Marvella i niezbyt dobrze współpracowały z kontrolerem SSD tej samej firmy. Dopiero szósta generacja płyt do procesorów Sandy Bridge obsługuje SATA III standardowo, przez mostek południowy. Właśnie taką płytę zastosowaliśmy na nowej platformie testowej.

Owiane tajemnicą są rozwiązania zastosowane przez Samsunga. O kontrolerze wiemy tyle, że ma trzy rdzenie, a o pamięciach flash, że są typu MLC i mają interfejs Toggle DDR.

Nowe pamięci flash

Od ubiegłego sezonu zmieniły się pamięci flash. Typowy układ miał pojemność 4 GB, na którą składały się dwubitowe komórki MLC, wykonane w technologii trzydziestu kilku nanometrów. Dzisiaj najłatwiej spotkać układy dwukrotnie pojemniejsze, otrzymywane w procesie 25-nanometrowym. Możliwość żonglowania pojemnością jednego układu jest bardzo istotna dla wydajności napędu, szczególnie w czasie zapisu. Chodzi o to, żeby wszystkie kanały kontrolera, których jest zwykle 16 były obsadzone układami pamięci. Jeśli jest ich mniej, to część możliwości kontrolera pozostaje niewykorzystana. Z tego głównie powodu napędy SSD z jednej serii mogą się bardzo różnić wydajnością, zwłaszcza w zapisie.

> Zastosowanie bardziej precyzyjnej technologii produkcji nie gwarantuje otrzymywania produktów lepszych pod każdym względem. Wersje 20-nanometrowe wytrzymują mniej kasowań (2 tysiące w stosunku do 3 tysięcy w wypadku pamięci 30 nm).

Powiększyła się liczba sposobów komunikacji z pamięcią. Podobną ewolucję przeszły pamięci RAM – od pojedynczej prędkości, SDR, do podwójnej, DDR, poczwórnej DDR2 itd. Podobny proces zaczął się z interfejsami do pamięci flash. Mamy prędkość pojedynczą, oznaczoną ONFI 1.0 (praktycznie 50 MB/s) oraz podwójną, ONFI 2.1 (133–200 MB/s). ONFI (Open NAND Flash Interface) jest organizacją ponad 100 firm, która próbuje zestandaryzować ten interfejs. Toshiba i Samsung przygotowały swoją wersję, tzw. Toggle DDR. Jedną z korzyści, jakie daje to usprawnienie, jest kompatybilność z kontrolerami projektowanymi do mniej wymyślnych pamięci. Poza Samsungiem na głównego producenta pamięci flash wyrasta spółka Intela z Micronem, których 25-nanometrowe pamięci (IMFT) mogą być zarówno synchroniczne, jak i asynchroniczne. Nowoczesne kontrolery akceptują wszystkie rodzaje interfejsów, a nawet podział na 4-kilobajtowe sektory, powiększone z typowych 512 bajtów na potrzeby tradycyjnych twardych dysków większych niż 2-terabajtowe.

Pisaliśmy już o tym, że zastosowanie bardziej precyzyjnej technologii produkcji nie gwarantuje otrzymywania produktów lepszych pod każdym względem. Wersje 20-nanometrowe wytrzymują mniej kasowań (2 tysiące w stosunku do 3 tysięcy w wypadku pamięci 30 nm), często są wolniejsze, mają większe problemy z upływnością. Przeciwdziała się tym negatywnym skutkom lepszą korekcją błędów. Zamiast 24 dodatkowych bitów na 1 kilobajt danych wprowadza się tych bitów 80 albo i więcej.

Nagrody

Wśród najbardziej wydajnych drogich dysków wyróżniliśmy napęd Intela z serii 520 o pojemności 240 GB. Wyprzedził o włos podobny napęd Patriota z serii Wildfire. W kategorii napędów tańszych dominowały produkty tej samej firmy, tym razem ze 120-gigabajtowymi modelami PyroSE i Pyro. To również SATA III, kontroler SandForce i dla odróżnienia od Wildfire, wyposażone w 25-nanometrowe układy flash Microna.

Wyróżnienie za opłacalność zdobyły dwie oryginalne konstrukcje. OCZ Vertex Plus, który raczej powinien nazywać się „minus" za starszy interfejs, i wyciągnięty z lamusa kontroler Indilinksa. Ale słabą wydajność zrównoważyła rewelacyjnie niska cena. Widać, że OCZ, nastawiony dotąd na bicie rekordów, zwrócił się także w stronę mniej zasobnych użytkowników. Równorzędną nagrodę za opłacalność uzyskał napęd Zalmana z nowym, oszczędnym kontrolerem Phision.

Marek Czapelski

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

PC WORLD TESTY

DYSKI SSD DO 800 ZŁ
PEŁNE ZESTAWIENIE
na www.pcworld.pl/testy

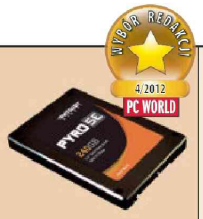

Miejsce w teście	1	2	3	4	5
Producent	Patriot	Patriot	ADATA	Zalman	ADATA
Seria	Pyro SE	Pyro	S511	SSD-F	S511
Model	PPSE120GS25SSDR	PP120GS25SSDR	AS511S3-120GM-C	SSDd0060F1	AS511S3-60GM-C
Informacje	www.extrememem.com	www.extrememem.com	www.ab.pl	www.zalman.com	www.abcdata.com.pl
Pojemność (GB)	120,0	120,0	120,0	60,0	60,0
Pojemność po sformatowaniu (GB)	111,8	111,8	111,8	55,9	55,9
Cena (zł)	**749**	**699**	**659**	**449**	**409**
Koszt 1 GB (zł)	**6,70**	**6,25**	**5,89**	**8,03**	**7,32**
Gwarancja (mies.)	36	36	36	24	36
OCENY					
Możliwości	7,9	7,8	7,8	7,4	7,3
Ergonomia	7,6	7,6	7,8	7,4	7,8
Wydajność	8,9	8,5	8,3	7,0	6,8
Opłacalność	7,2	7,4	7,6	6,5	6,9
OCENA KOŃCOWA	**8,8**	**8,5**	**8,4**	**7,3**	**7,2**
DANE TECHNICZNE					
Interfejs	SATA III	SATA III	SATA III	SATA III	SATA III
Nominalny odczyt / zapis (MB/s)	550 / 520	550 / 515	550 / 510	560 / 530	550 / 500
Producent kontrolera	SandForce	SandForce	SandForce	SandForce	SandForce
Model kontrolera	SF-2281VB1	SF-2281VB1	SF-2281VB1	SF-2281VB1	SF-2281VB1
Pamięć podręczna (MB)	nie	nie	nie	nie	nie
Firmware wymienny	tak	tak	tak	tak	tak
Obsługa komendy TRIM	tak	tak	tak	tak	tak
Obsługa NCQ / S.M.A.R.T	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak
Flash-NAND producent	Micron	Micron	Intel	Intel	Intel
Typ komórki, technologia produkcji	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm
Liczba układów	16	16	16	8	8
Pojemność jednego układu (GB)	8	8	8	8	8
Rezerwa	7%	7%	7%	7%	7%
WYNIKI TESTÓW					
HD Tune, odczyt min. / maks. (MB/s)	513,8 / 522,5	514,3 / 519,1	507,9 / 521,5	345 / 521,8	343,2 / 518,3
HD Tune, odczyt średnia (MB/s)	517,0	517,2	517,2	502,8	361,9
HD Tune, równomierność odczytu (0...10)	9,9	9,9	9,8	7,0	9,6
HD Tune, zapis min. / maks. (MB/s)	426 / 496,6	421,6 / 498,5	269,7 / 496,7	116 / 462,8	197,7 / 464,4
HD Tune, zapis średnia (MB/s)	459,0	453,2	389,3	378,5	252,2
HD Tune, równomierność zapisu (0...10)	9,3	9,4	7,6	4,3	8,8
CDM odczyt multimedia / dane (MB/s)	211 / 483	211 / 483	502 / 514	458 / 514	457 / 515
CDM zapis multimedia / dane (MB/s)	149 / 486	147 / 485	173 / 489	79 / 469	77 / 470
CDM operacje I / O odczyt multimedia / dane (tysiące/s)	35,3 / 46,5	33,7 / 46,3	45,4 / 53,4	24,7 / 29,6	25,6 / 28,5
CDM operacje I / O zapis multimedia / dane (tysiące/s)	34,8 / 64,2	35,7 / 74,4	40 / 72	19,2 / 64	18,5 / 65,8
Obsługa pliku, odczyt / zapis (ms)	1,6 / 1,3	1,7 / 1,1	1,9 / 1,2	1,8 / 1,2	1,9 / 1,2
PCMark Vantage HDD Score (pkt)	62618	55102	55195	49488	43310
PCMark Vantage Windows Defender (MB/s)	274,3	238,2	236,3	237,5	201,2
PCMark Vantage Gaming Performance (MB/s)	277,6	248,3	230,6	205,7	194,6
PCMark Vantage Windows Photo Gallery (MB/s)	382,1	324,7	325,2	272,1	266,0
PCMark Vantage Windows Vista startup (MB/s)	318,7	265,2	272,7	239,5	207,8
PCMark Vantage Windows Movie Maker (MB/s)	247,5	227,3	235,9	215,7	187,7
PCMark Vantage Windows Media Center (MB/s)	202,7	383,5	391,3	369,2	325,3
PCMark Vantage Windows Media Player (MB/s)	221,3	194,5	194,5	170,6	139,6
PCMark Vantage Application Loading (MB/s)	255,3	218,4	220,3	184,4	148,9
Wymiary (mm)	101 x 69 x 9,3	101 x 69 x 9,3	100 x 70 x 9,6	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 9,5
Waga (g)	84	84	68	70	66
OCENY CZĄSTKOWE					
Odczyt	9,5	8,6	8,4	7,2	7,2
Zapis	9,7	9,0	8,1	5,8	8,0
Praca w Windows	9,9	8,7	8,7	7,8	6,8

Kod QR (umożliwia sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji).

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

	6	7	8	9	10	11	12
	Samsung	Samsung	Verbatim	ADATA	Intel	Zalman	OCZ
	470	830	SSD2	S599	320	SSD-P	Vertex Plus
	MZ-5PA128A	MZ-7PC128	2SSD128	AS599S-55GM-C55GB	SSDSA2BW120G3	SSD0128P1	OCZSSD2-1VTPL60G
	samsung.pl	samsung.pl	www.verbatim.com	www.abcdata.com.pl	www.intel.pl	www.zalman.com	www.ocz.com.pl
	128,0	128,0	128,0	55,0	120,0	128,0	60,0
	119,2	119,2	119,2	51,2	111,8	119,2	55,9
	749	**799**	**799**	**339**	**749**	**549**	**289**
	6,28	**6,70**	**6,70**	**6,62**	**6,70**	**4,61**	**5,17**
	36	36	24	36	36	24	36
	7,0 / 7,9 / 6,0 / **6,7** OCENA KOŃCOWA	8,4 / 8,0 / 5,1 / **6,4** OCENA KOŃCOWA 6,3	7,1 / 7,4 / 5,1 / **6,0** OCENA KOŃCOWA 6,2	5,8 / 8,1 / 5,0 / **5,8** OCENA KOŃCOWA 7,0	6,1 / 8,7 / 4,7 / **5,7** OCENA KOŃCOWA 6,1	6,9 / 7,4 / 4,7 / **5,7** OCENA KOŃCOWA 7,9	5,6 / 7,9 / 4,3 / **5,2** OCENA KOŃCOWA 8,0
	SATA II	SATA III	SATA II	SATA II	SATA II	SATA II	SATA II
	250 / 220	520 / 320	270 / 225	280 / 270	270 / 130	260 / 185	185 / 90
	Samsung	Samsung	Phison	SandForce	Intel	Phison	Indilinx
	S3C29MAX01-Y340	S4LJ204X01-Y040	PS3105-S5-I	SF-1222TA3	PC29AS21BAO	PS3105-S5-I	11DX110M01-LC
	128	256	128	nie	64	128	64
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak
	Samsung	Samsung	Toshiba	Intel	Intel	Toshiba	OCZ
	MLC, 32 nm	MLC, 2x nm	MLC, 34 nm	MLC, 32 nm	MLC, 25 nm	MLC, 34 nm	MLC, bd nm
	16	4	16	8	10	16	8
	8	32	8	8	16	8	8
	-0%	-0%	-0%	16%	33%	0%	7%
	205,6 / 255	498,7 / 500,9	247,2 / 262,3	160,6 / 269,3	133 / 136,3	241,4 / 262,1	229,5 / 257
	252,2	499,9	257,7	248,7	135,8	256,9	242,9
	8,2	10,0	9,6	6,7	9,8	9,4	9,5
	243,6 / 248,1	246,5 / 321,9	199,1 / 232,8	114,2 / 259,8	100,9 / 119,7	61 / 234,3	61,4 / 110,3
	246,9	257,3	220,6	144,5	118,0	209,4	77,8
	9,9	9,7	9,1	8,8	8,6	3,7	8,5
	260 / 260	515 / 514	137 / 137	198 / 270	270 / 270	241 / 261	185 / 186
	255 / 255	317 / 316	131 / 132	40 / 257	140 / 138	189 / 204	83 / 83
	31,7 / 31,7	60,1 / 60,2	13,8 / 13,8	18,7 / 26,8	35,7 / 32,9	17,2 / 17,2	12,3 / 12,3
	18,2 / 18,1	20,1 / 21,6	11,2 / 12	9,8 / 10,4	18 / 20,3	12,8 / 14,1	2,2 / 2,3
	2 / 1,3	2 / 1,3	1,8 / 1,2	1,9 / 1,3	1,8 / 1,3	1,8 / 1,3	2 / 1,4
	38129	0	32031	34663	22679	29436	24175
	188,8	21,5	160,7	145,9	119,9	152,9	158,0
	184,5	0,0	161,6	151,8	116,5	153,4	158,8
	217,6	309,2	196,5	222,0	126,2	195,6	176,7
	183,1	55,4	149,1	158,8	125,7	141,5	125,6
	169,8	255,6	153,1	146,3	104,9	146,0	99,4
	225,7	94,0	201,0	220,9	125,2	188,2	151,6
	136,9	0,0	110,1	127,1	104,1	89,6	62,4
	136,2	17,3	95,3	144,2	52,4	78,3	49,5
	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 7	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 9,6	100 x 70 x 8	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 9,5
	68	60	76	64	76	78	82
	6,5	2,8	6,0	5,5	5,0	5,7	5,6
	7,8	8,9	7,2	7,4	6,0	4,4	6,6
	6,0	0,0	5,0	5,5	3,6	4,6	3,8

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

PC WORLD TESTY

DYSKI SSD POWYŻEJ 800 ZŁ
PEŁNE ZESTAWIENIE
na www.pcworld.pl/testy

Miejsce w teście	1	2	3	4	5
Producent	Intel	Patriot	Kingston	Patriot	Patriot
Seria	520	Wildfire	SSD Now 200V+	PyroSE	Wildfire
Model	SSDSC2CW240A	PW240GS25SSDR	SVP200S3B/240G	PPSE240GS25SSDR	PW120GS25SSDR
Informacje	www.intel.pl	www.extrememem.com	www.ocz.com.pl	www.extrememem.com	www.extrememem.com
Pojemność (GB)	240,1	240,1	240,1	240,1	120,0
Pojemność po sformatowaniu (GB)	223,6	223,6	223,6	223,6	111,8
Cena (zł)	**2059**	**1799**	**1249**	**1479**	**819**
Koszt 1 GB (zł)	**9,21**	**8,05**	**5,59**	**6,61**	**7,33**
Gwarancja (mies.)	36	36	36	36	36
OCENY					
Możliwości	8,1	8,1	7,9	8,1	7,5
Ergonomia	7,6	7,6	6,8	7,6	7,6
Wydajność	9,9	9,6	9,6	9,2	9,0
Opłacalność	6,1	6,4	7,7	7,0	6,8
	9,5 OCENA KOŃCOWA	**9,2** OCENA KOŃCOWA	**9,2** OCENA KOŃCOWA	**9,0** OCENA KOŃCOWA	**8,8** OCENA KOŃCOWA
DANE TECHNICZNE					
Interfejs	SATA III	SATA III	SATA III	SATA III	SATA III
Nominalny odczyt / zapis (MB/s)	550 / 520	555 / 520	535 / 480	550 / 520	555 / 520
Producent kontrolera	SandForce	SandForce	SandForce	SandForce	SandForce
Model kontrolera	SF-2281VB1	SF-2281VB1	SF-2281	SF-2281VB1	SF-2281VB1
Pamięć podręczna (MB)	nie	nie	brak	nie	nie
Firmware wymienny	tak	tak	tak	tak	tak
Obsługa komendy TRIM	tak	tak	tak	tak	tak
Obsługa NCQ / S.M.A.R.T	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak
Flash-NAND producent	Intel	Toshiba	Intel	Micron	Toshiba
Typ komórki, technologia produkcji	MLC, 25 nm	MLC, 32 nm	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm	MLC, 32 nm
Liczba układów	16	16	16	16	8
Pojemność jednego układu (GB)	16	16	16	16	16
Rezerwa	7%	7%	7%	7%	7%
WYNIKI TESTÓW					
HD Tune, odczyt min. / maks. (MB/s)	515,1 / 520,1	419,1 / 521,1	513,8/521	514,6 / 519,1	514,5 / 520
HD Tune, odczyt średnia (MB/s)	518,0	516,1	517,2	517,2	517,3
HD Tune, równomierność odczytu (0...10)	9,9	8,1	9,9	9,9	9,9
HD Tune, zapis min. / maks. (MB/s)	428 / 499,1	354,7 / 496,4	412/496,6	229,5 / 496,5	417,9 / 496,6
HD Tune, zapis średnia (MB/s)	461,0	447,9	455,7	317,3	452,2
HD Tune, równomierność zapisu (0...10)	9,3	8,1	9,1	8,2	9,3
CDM odczyt multimedia / dane (MB/s)	506 / 514	511 / 515	217 / 497	505 / 515	511 / 483
CDM zapis multimedia / dane (MB/s)	309 / 498	265 / 490	257 / 494	307 / 498	251 / 486
CDM operacje I / O odczyt multimedia / dane (tysiące/s)	77,7 / 80,9	78,1 / 79,7	70 / 70	69,2 / 73,5	63,5 / 46,5
CDM operacje I / O zapis multimedia / dane (tysiące/s)	66 / 67,4	59,4 / 73,8	75,1 / 75,1	65,3 / 73,3	51,6 / 64,2
Obsługa pliku, odczyt / zapis (ms)	1,7 / 1,2	1,8 / 1,2	1,8 / 1,3	1,7 / 1,2	1,8 / 1,2
PCMark Vantage HDD Score (pkt)	63446	62528	61747	57535	58946
PCMark Vantage Windows Defender (MB/s)	291,4	284,0	271,8	248,7	254,9
PCMark Vantage Gaming Performance (MB/s)	276,6	277,6	272,7	256,9	260,4
PCMark Vantage Windows Photo Gallery (MB/s)	359,2	361,9	374,4	338,0	346,8
PCMark Vantage Windows Vista startup (MB/s)	323,9	319,1	300,4	280,3	290,0
PCMark Vantage Windows Movie Maker (MB/s)	248,2	236,1	241,6	239,4	250,8
PCMark Vantage Windows Media Center (MB/s)	406,3	399,0	390,6	390,2	405,1
PCMark Vantage Windows Media Player (MB/s)	224,1	224,1	218,5	201,9	206,7
PCMark Vantage Application Loading (MB/s)	274,9	269,6	273,0	233,4	230,7
Wymiary (mm)	100 x 70 x 9,5	101 x 69 x 9,3	100 x 70 x 9,3	101 x 69 x 9,3	101 x 69 x 9,3
Waga (g)	82	82	104	78	80
OCENY CZĄSTKOWE					
Odczyt	9,8	9,3	9,6	8,9	9,0
Zapis	9,4	8,9	9,5	8,6	9,3
Praca w Windows	10,0	9,9	9,7	9,1	9,3

Kod QR (umożliwia sprawdzenie aktualnej ceny produktu za pośrednictwem aplikacji Nokaut Skaner. Zeskanuj kod dowolnym smartfonowym czytnikiem QR, by uzyskać więcej informacji).

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

	6	7	8	9	10	11	12
	OCZ	Plextor	Intel	Intel	Samsung	Intel	Intel
	Vertex 3 MAX IOPS	M3	710	510	830	510	320
	VTX3MI-256AT3-240G	PX-128M3	SSDSA2BZ100G3	SSDSC2MH250A2	MZ-7PC256	SSDSC2MH120A2	SSDSA2CW300G3
	www.ocz.com.pl	www.ocz.com.pl	www.intel.pl	www.intel.pl	samsung.pl	www.intel.pl	www.intel.pl
	240,1	128,0	100,0	250,1	256,1	120,0	300,1
	223,6	119,2	93,2	232,9	238,5	111,8	279,5
	1859	**899**	**2399**	**2249**	**1499**	**1069**	**2299**
	8,31	**7,54**	**25,74**	**9,66**	**6,29**	**9,56**	**8,23**
	36	60	36	36	36	36	36
	8,5 (8,0 / 7,6 / 8,6 / 6,0)	7,9 (7,3 / 7,6 / 7,7 / 6,4)	6,9 (6,3 / 9,8 / 6,0 / 3,5)	6,7 (8,2 / 7,8 / 5,8 / 5,0)	6,7 (9,0 / 7,9 / 5,5 / 6,3)	6,6 (8,0 / 7,9 / 5,6 / 5,2)	6,3 (7,0 / 7,8 / 5,5 / 5,2)
	OCENA KOŃCOWA	OCENA KOŃCOWA	OCENA KOŃCOWA	OCENA KOŃCOWA	OCENA KOŃCOWA	OCENA KOŃCOWA	OCENA KOŃCOWA
	SATA III	SATA III	SATA II	SATA III	SATA III	SATA III	SATA II
	550 / 500	510 / 210	270 / 210	500 / 315	520 / 400	500 / 315	270 / 205
	SandForce	Marvell	Intel	Marvell	Samsung	Marvell	Intel
	SF-2281	ss9174-BLD2	PC29AS21BAO	ss9174-BKK2	S4LJ204X01-Y040	ss9174-BKK2	PC29AS21BAO
	nie	128	64	128	256	128	64
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak	tak / tak
	Toshiba	Toshiba	Intel	Intel	Samsung	Intel	Intel
	MLC, 32 nm	MLC, 24 nm	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm	MLC, 2x nm	MLC, 25 nm	MLC, 25 nm
	16	8	10+1	16	8	16	20
	16	16	16+8	16	32	8	16
	7%	0%	68%	2%	0%	7%	7%
	506,3 / 520,6	512,8/517,5	266,9 / 269	461,3 / 487,5	484,5 / 503,3	404,8 / 456,8	263 / 269,3
	517,8	514,5	269,0	473,3	500,4	415,4	269,0
	9,8	10,0	9,9	9,8	9,7	9,8	9,8
	395,3 / 463,5	189/206,4	165,3 / 174,3	83,9 / 325,2	214,5 / 399,7	81,4 / 206	183,2 / 223,4
	451,8	198,5	171,0	318,1	388,1	202,4	212,5
	8,8	9,5	9,7	2,8	5,7	4,1	8,7
	511 / 514	504 / 504	268 / 269	456 / 451	513 / 498	411 / 410	271 / 271
	266 / 489	205 / 205	175 / 175	321 / 332	404 / 404	204 / 214	227 / 227
	55,9 / 64	65,4 / 65,3	32,6 / 32,7	20,1 / 20,1	60,8 / 60,8	21,3 / 21,3	35,2 / 35,9
	48,7 / 44,5	45,9 / 48	19,5 / 19,3	12,4 / 12,4	28,4 / 29,5	14,2 / 15,6	17,4 / 20,3
	1,9 / 1,3	2 / 1,2	1,8 / 1,2	1,6 / 1,2	2 / 1,2	1,7 / 1,3	1,6 / 1,2
	46954	40123	38005	38871	BD	38839	25293
	232,8	240,5	211,2	178,1	14,0	165,3	60,7
	252,9	275,1	199,6	151,6	120,0	162,1	199,9
	380,9	173,0	230,7	236,9	320,4	236,0	230,7
	333,9	289,3	222,6	156,9	308,9	177,0	222,0
	218,9	218,9	43,7	199,9	264,5	198,3	38,0
	403,6	391,3	224,0	306,1	126,2	301,3	227,8
	26,8	29,4	161,4	118,8	0,0	125,9	163,7
	295,6	179,0	42,9	158,6	19,2	136,5	42,2
	100 x 70 x 9,3	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 8	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 7	100 x 70 x 9,5	100 x 70 x 9,5
	86	75	74	82	63	80	88
	9,2	8,6	6,5	6,7	3,8	6,5	5,1
	9,4	7,1	7,9	4,5	7,1	5,2	7,4
	7,4	6,3	6,0	6,1	0,0	6,1	4,0

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Przyspieszanie laptopa

Laptop na dopalaczach

Każdy laptop można zoptymalizować i nadać mu indywidualny charakter. Przy odrobinie samozaparcia można nawet własnoręcznie zdiagnozować przyczynę niestabilnego działania systemu i jej zaradzić. Niestety, laptopy są dużo trudniejsze w rozbudowie i naprawie niż ich stacjonarne odpowiedniki. Dlatego chcemy pokazać, jak te czynności wykonać samemu.

Coraz częściej zamiast stacjonarnych komputerów klienci wybierają przenośne. Są praktyczne, łatwe w użyciu i mają coraz większe możliwości. Zwiększenie wydajności laptopa czy netbooka metodą wymiany komponentów również jest możliwe, chociaż nie zawsze będzie można wymienić procesor na szybszy, jak w wypadku komputerach stacjonarnych. Natomiast zastąpienie dysku pojemniejszym czy szybszym modelem albo rozbudowa pamięci o dodatkowe gigabajty to czynności, które z pewnością każdy może wykonać bez większego problemu.

Przeciętny użytkownik laptopa nie myśli o jego rozkręcaniu – gdy coś nie działa, po prostu oddaje go do serwisu. Problem jest dużo większy, gdy kończy się gwarancja, bo wówczas koszt naprawy potrafi przewyższyć cenę nowego sprzętu. Nawet prosta wymiana dysku może wtedy kosztować kilkadziesiąt złotych, nie licząc kosztu zakupu nowego podzespołu.

Nie zawsze musi tak być. Z tą myślą przygotowaliśmy poradnik dotyczący własnoręcznej rozbudowy i optymalizacji laptopa. Sprawdziliśmy też opłacalność zakupu komponentów.

Zestaw testera

Do naszej redakcji często dzwonią czytelnicy z pytaniem, co zrobić z niestabilnie działającym laptopem. Niektórzy z nich nie potrafią podać ilości zamontowanej w komputerze pamięci, modelu procesora czy układu graficznego. To podstawowe parametry, które informują nie tylko tym, jak wydajny jest sprzęt, ale też pomagają zapewnić mu optymalne warunki pracy (chodzi np. o sprawdzenie, czy newralgiczne podzespoły nie pracują na granicy dopuszczalnej temperatury).

Zasadnicza sprawa to dokładne sprawdzenie konfiguracji komputera

Pamięci SO-DIMM i ich ceny

DDR2 1 GB – 80 zł
DDR2 2 GB – 120 zł
DDR2 4 GB – 280 zł
DDR2 2x 1 GB – 140 zł
DDR2 2x 2 GB – 230 zł
DDR2 2x 4 GB – 600 zł

DDR3 1 GB – 40 zł
DDR3 2 GB – 60 zł
DDR3 4 GB – 150 zł
DDR3 2x 2 GB – 180 zł
DDR3 2x 4 GB – 380 zł

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

przenośnego. Można do tego wykorzystać kilka aplikacji (patrz ramka: „Niezbędnik majsterkowicza"). Najlepsze są rozbudowane programy, które pozwolą na zidentyfikowanie wszystkich podzespołów, np. AIDA64, zawsze dostępny w dwóch wersjach: stabilnej i testowej. Osobiście preferujemy najnowszą wersję beta (AIDA64 ExtremeEdition), ponieważ ma ona większe możliwości rozpoznawania nowego sprzętu. Program generuje wygodne do przeglądania raporty w postaci plików HTML, które można zapisywać na dysku, i podaje dokładne informacje o zainstalowanym procesorze i komponentach. Całkowicie bezpłatny i wygodny w użyciu CPU-Z podaje dokładne informacje o procesorze, pamięci RAM, płycie głównej i karcie graficznej.

Warto też skorzystać z programów do mierzenia temperatury podzespołów: jest ich cała masa i co istotne – w większości są bezpłatne. Kolejny aspekt, o który trzeba zadbać, to stabilność działania komputera Są programy, które pomogą ją zbadać – obciążają procesor czy układ graficzny i sprawdzają, czy nie wystąpią błędy (polecana przez nas OCCT Perestroika potrafi np. powiadomić o zbyt wysokiej temperaturze podzespołów).

Innego podejścia wymaga testowanie pamięci RAM. Uruchamiane z poziomu Windows programy czy moduły testujące pamięć RAM komputera nigdy nie zrobią tego dokładnie, bo spora część pamięci rezerwowana jest na potrzeby systemu i do obszarów tego typu programy praktycznie nie mają dostępu. Wbudowany w BIOS system do testowania pamięci jest bardzo prosty i w rzeczywistości nieprzydatny. Warto w tym wypadku skorzystać z programów uruchamianych podczas startu komputera z nośnika CD lub pamięci flash i dopiero wówczas przeprowadzić test.

Rozkręcamy laptop

Nie każdy laptop łatwo rozkręcić i wymienić w nim podzespoły. Najczęściej wygodny dostęp masz do twardego dysku i pamięci operacyjnej. Aby to sprawdzić, wystarczy odwrócić laptop i zobaczyć, czy ma na spodzie klapki. Właśnie pod nimi znajdziesz pamięć

Rozkręcanie laptopa

Na spodzie większości laptopów znajdziesz klapki i pokaźny zestaw śrubek, które trzeba odkręcić, aby dostać się do jego wnętrza.

Wymiana pamięci RAM czy twardego dysku jest bardzo prosta, bo wystarczy odkręcić tylko śrubki mocujące klapki, pod którymi zamontowano te podzespoły.

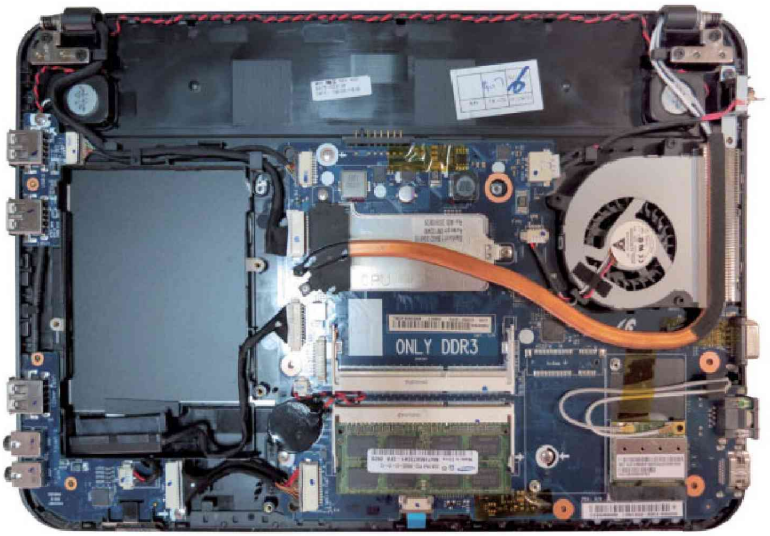

Całkowite zdjęcie tylnej klapy jest konieczne, gdy chcesz np. wymienić pastę termoprzewodzącą na procesorze lub wyczyścić wentylator układu chłodzącego.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

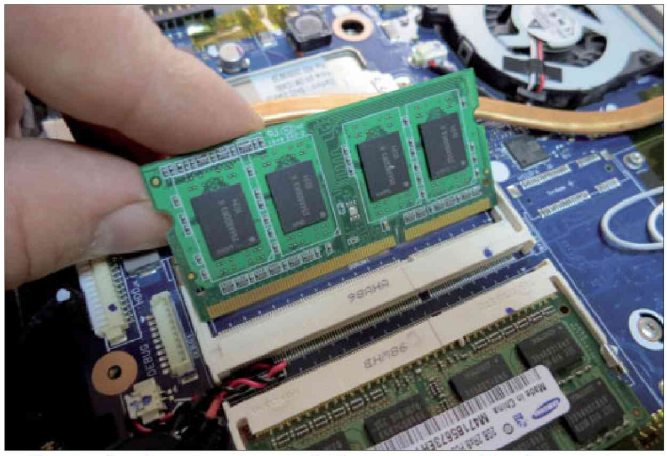

Pamięć RAM montujemy w specjalnych gniazdach na płycie głównej laptopa. Jest to dosyć prosta operacja, którą przeprowadzisz bez użycia śrubokrętu. Wystarczy tylko poprawnie włożyć moduł pamięci do gniazda, w czym pomoże ci specjalne wycięcie zrobione w płycie pamięci, które należy dopasować do wybrzuszenia w gnieździe, do którego ją wkładasz.

W laptopach stosuje się krótsze układy SO-DIMM, które nie są kompatybilne z pamięciami wykorzystywanymi w stacjonarnych komputerach (DIMM).

RAM czy twardy dysk. Czasami jest to jedna duża klapka, a czasem w ogóle jej nie ma. W wypadku tego typu komputera wymianę podzespołów najlepiej zlecić serwisowi producenta. Rozkręcając urządzenie, zwróć uwagę na opisy przy śrubkach, bo czasami znajdują się tam oznaczenia komponentów, do których można się dostać po ich odkręceniu.

O ile dostęp do pamięci RAM i napędu HDD uzyskasz po odkręceniu klapek, to np. wyczyszczenie układu chłodzącego wymaga zdjęcia całej tylnej klapy obudowy. Z doświadczenia wiemy, że po wyjęciu wszystkich śrubek warto jeszcze raz dokładnie sprawdzić, czy coś nie zostało przeoczone. Producenci często ukrywają śrubki pod gumowymi stopkami laptopa, dlatego gdy po odkręceniu wszystkich widocznych śrubek laptop dalej nie chce się otworzyć, warto ściągnąć stopki (najczęściej przyklejane) i sprawdzić, czy coś się pod nimi nie kryje.

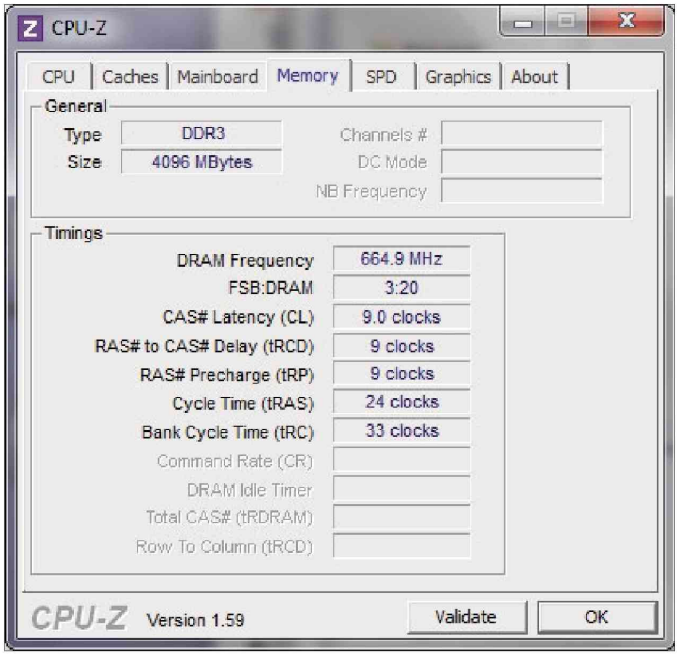

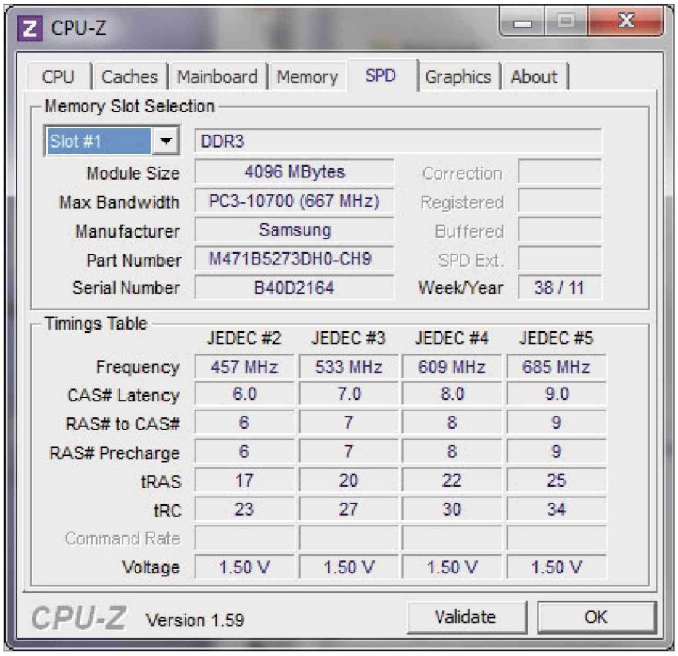

CPU-Z – Sprawdzamy pamięć RAM. Mając do dyspozycji program CPU-Z można szybko sprawdzić nie tylko parametry procesora, ale też pamięci. Na karcie *Memory* znajdziesz podstawowe informacje, np. wielkość i rodzaj posiadanej pamięci. Bardziej szczegółowe dane umieszczono na karcie *SPD*.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

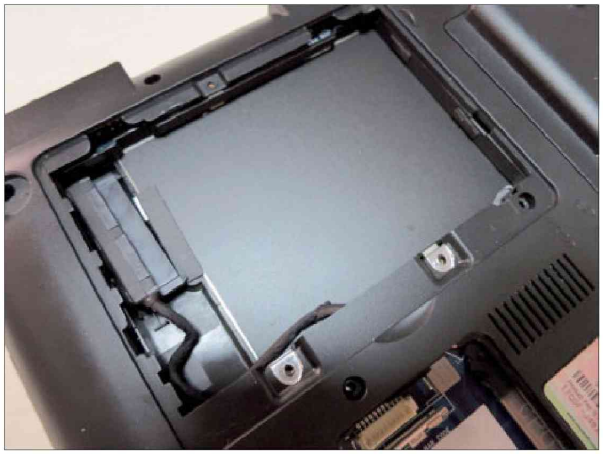

Standardowe dyski HDD z zewnętrz niczym się nie różnią od ich nowszych i dużo wydajniejszych odpowiedników SSD. Można ich używać zamiennie w każdym laptopie wyposażonym w interfejs SATA.

Wymiana pamięci RAM

Laptopy korzystają z pamięci SO-DIMM (Small Outline Dual In-line Memory Module; najczęściej w wersji DDR3, o częstotliwości taktowania 1066 lub 1333 MHz). W desktopach stosuje się układy DIMM, które są dłuższe (DDR3 DIMM – 240 pinów, SO-DIMM – 204 piny), dlatego pamięci z komputera stacjonarnego w laptopie nie wykorzystasz. Na szczęście ceny pamięci są tak niskie, że nie opłaca się korzystać z wysłużonych modułów, lepiej kupić nowe. Musisz tylko sprawdzić, jakie pamięci obsługuje płyta główna laptopa. Pamiętaj też, że nie zawsze rozszerzenie pamięci o dodatkowy moduł przyniesie korzyści, bo wiele zależy od tego, z jakiej wersji systemu korzystasz. Jeżeli jest to wersja 32-bitowa, to maksymalnie obsługiwane jest 3,5 GB pamięci.

Chcąc zwiększyć ilość pamięci, musisz najpierw sprawdzić, jakie układy są zainstalowane w komputerze. W tym celu możesz uruchomić program CPU-Z i przejść na kartę *Memory*. Znajdziesz na niej takie dane, jak typ pamięci (DDR3, DDR2), rozmiar (Size) i częstotliwość pracy (DRAM Frequency). Częstotliwość pracy pomnóż przez dwa, a uzyskasz przybliżone dane o posiadanej pamięci. Więcej dokładnych informacji o module znajdziesz na karcie *SPD* – zwróć wówczas uwagę na parametr Max Bandwidth, bo tam najczęściej podane są dokładne dane dotyczące pracy pamięci.

Pozostaje jeszcze kwestia dostępności wolnych gniazd pamięci. Można to sprawdzić również za pomocą CPU-Z, wystarczy przejść na kartę *SPD* i odczytać specyfikację pamięci zainstalowanej w gnieździe nr 1. Jeżeli jej rozmiar równa się pojemności dostępnej pamięci RAM, to w laptopie wykorzystano jeden moduł pamięci. Warto dla pewności wybrać z listy kolejne dostępne gniazda, aby zobaczyć, czy są wolne. Ostateczną pewność uzyskasz po zdjęciu odpowiedniej klapki na spodzie laptopa.

W naszej maszynie testowej (laptop Samsung X120) znaleźliśmy moduł DDR3 533 MHz, czyli efektywnie 1066 MHz,

> Przeciętny użytkownik laptopa nie myśli o jego rozkręcaniu – gdy coś nie działa, po prostu oddaje go do serwisu. Problem jest dużo większy, gdy kończy się gwarancja, bo wówczas koszt naprawy potrafi przewyższyć cenę nowego sprzętu.

o pojemności 2 GB oraz jeszcze jedno wolne gniazdo. Wystarczyło więc dokupić drugi taki moduł, który kosztował nas nieco ponad 60 zł.

Jeśli zależy ci na maksymalnym zwiększeniu objętości pamięci i masz 64-bitowy system, wystarczy w specyfikacji płyty głównej poszukać informacji o maksymalnej pojemności obsługiwanej pamięci i dokupić paczkę dwóch modułów o łącznej pojemności obsługiwanej przez płytę.

W niektórych wypadkach nie da się odczytać modelu płyty głównej – wówczas pomaga sprawdzenie maksymalnej pojemności obsługiwanej pamięci przez zamontowany na płycie głównej chipset, bo te wartości rzadko są różne od możliwości płyty głównej. Oczywiście dotyczy to tylko laptopów starszej generacji, w nowszych kontroler pamięci zamontowany jest nie na płycie, a w procesorze.

Informacje o wykorzystywanej płycie głównej podaje program CPU-Z na karcie *Mainboard*. Należy pamiętać, że różnica prędkości działania komputera stanie się zauważalna po powiększeniu pamięci z 1 GB do 2 GB. Kolejne 2 GB w mniejszym stopniu wpłyną na komfort pracy. Powiększanie pamięci do 8 GB ma sens tylko wtedy, gdy pracujesz w środowisku 64-bitowym i korzystasz z wymagających lub specjalistycznych aplikacji, np. edytorów grafiki i wideo. Nie polecamy też niesymetrycznych konfiguracji, czyli np. pary modułów 1 GB i 2 GB – nie działa wówczas technologia dual-channel (dwukrotnie wyższa przepustowość pamięci).

Wymiana twardego dysku

W większości laptopów ten element można wymienić równie szybko i łatwo jak pamięć. Najczęściej wystarczy odkręcić śrubki największej klapki umieszczonej na spodzie laptopa, aby pod nią znaleźć dysk. Większość obecnie sprzedawanych laptopów zawiera 2,5-calowe dyski SATA drugiej generacji. To dosyć szybki interfejs, o teoretycznej przepustowości 3 Gb/s. Nowszy,

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Jak sprawdzić wydajność i model dysku

Najlepiej wykorzystać program HD Tune. Jest dostępny w bezpłatnej, 30-dniowej wersji próbnej, która w zupełności wystarczy do podstawowych potrzeb (nie będziesz przeprowadzać testu zapisu, który wymaga zdjęcia wszystkich partycji). Po zainstalowaniu i uruchomieniu programu przejdź na kartę *Info* – tam znajdziesz wszystkie najważniejsze informacje o swoich dyskach. Zwróć uwagę na takie parametry, jak *Standard*, który określa interfejs, z jakiego dany dysk korzysta (najczęściej jest to SATA II), i *Rotation speed* – który informuje, z jaką prędkości obracają się talerze dysku. W większości laptopów montuje się dyski o prędkości 5400 obr./min, najwydajniejsze modele pracują z prędkością 7200 obr./min.

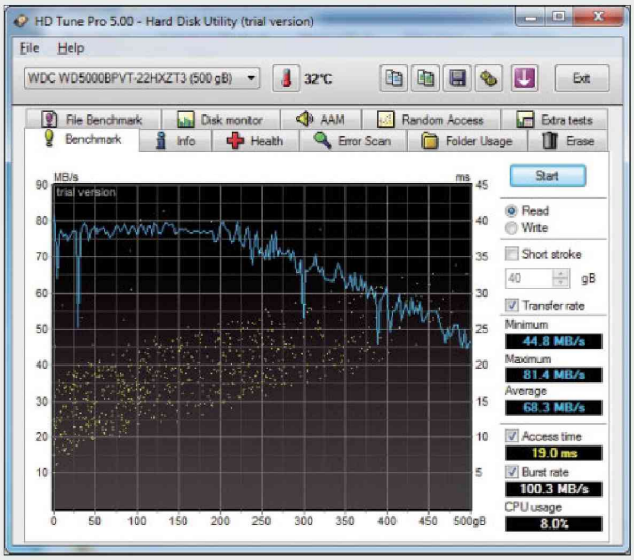

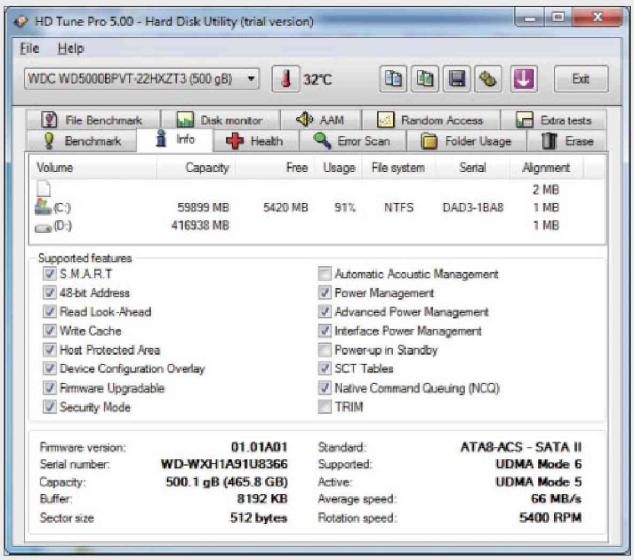

Warto też sprawdzić wydajność nośnika. W tym celu przejdź na kartę *Benchmark* i kliknij przycisk *Start*. Średnia wydajność podczas odczytu dysków o prędkości 5400 obr./min wynosi około 70 MB/s. Najwydajniejsze modele potrafią pracować z prędkością ponad 90 MB/s (7200 obr./min.).

SATA III (6 Gb/s) w laptopach jest raczej rzadko stosowany. Co z tego wynika? Wymieniając zwykły dysk na szybszy, nie warto inwestować w droższe modele z szybszym interfejsem SATA III, bo nie wykorzysta się ich wydajności.

Jeżeli zależy ci na zwiększeniu objętości dysku, to polecamy 2,5-calowe napędy HDD 5400 obr./min, o pojemności 1-1,5 TB. To maksymalna pojemność obecnie produkowanych dysków 2,5-calowych i jednocześnie najlepsza opcja, jeżeli chodzi o koszt 1 GB. Niestety takie dyski są bardzo drogie i na razie dostępny jest tylko jeden model, sprzedawany w dysku zewnętrznym Seagate External FreeAgent GoFlex 1,5 (ponad 1000 zł). Opłacalnym wyborem są modele o pojemności 1 TB i prędkości 5400 obr./min, kosztujące nieco ponad 500 zł. Trzeba tylko omijać wszystkie modele z tzw. zielonych serii, bo według nas producenci pod hasłem energooszczędności wciskają mało wydajne nośniki.

Jeżeli masz do wyboru w tej samej cenie model pracujący z prędkością 7400 obr./min, ale o mniejszej pojemności, i model 5400 obr./min z większym dyskiem, wybierz ten drugi. Różnica wydajności nie jest aż tak znaczna, a pojemny dysk zawsze się przyda.

Jeżeli zależy ci na wydajności, to najlepszym wyborem będzie dysk SSD SATA II. To najlepszy sposób na przyspieszenie pracy laptopa. Co istotne, znajdziesz potwierdzenie w szybszym działaniu systemu i aplikacji, a nie tylko w suchych wynikach z benchmarków. Optymalna pojemność to 128 GB – w zupełności wystarczy na instalację systemu i pokaźnego zestawu aplikacji. Aby zoptymalizować koszt wymiany dysku na szybszy, warto dokupić też obudowę do dysku 2,5-calowego z interfejsem USB 3.0. Po włożeniu tam starego nośnika będzie można dalej z niego korzystać i nie wydawać pieniędzy na zakup zewnętrznego.

Konserwacja układu chłodzącego

To czynność znacznie trudniejsza od wymiany dysku czy pamięci, bo wymaga kompletnego rozkręcenia laptopa, co nie zawsze jest proste i bezpieczne. Najwięcej problemów sprawia laptop o konstrukcji „monolitycznej", czyli bez żadnych klapek i śrubek od spodu obudowy. Lepiej oddać go do serwisu. Na szczęście większość modeli umożliwia całkowite zdjęcie tylnej pokrywy. W tym celu trzeba odkręcić wszystkie śrubki na spodzie laptopa. Dokładnie sprawdź, czy dodatkowe śrubki nie zostały umieszczone pod gumowymi stopkami zamontowanymi na spodzie laptopa. Klapę najlepiej jest lekko podważyć cienkim nożykiem, bo najczęściej trzyma się dodatkowo na niewielkich plastikowych zaczepach.

Po zdjęciu obudowy pozostaje rozkręcenie układu chłodzącego, który w laptopach najczęściej ma postać miedzianych rurek cieplnych i dwóch radiatorów (jeden umieszczony na procesorze, drugi na wylocie obudowy, oddający ciepło na zewnątrz). Układ chłodzący zdejmuj delikatnie, bo czasami nawet po wyjęciu śrubek trzyma się mocno procesora (zaschnięta pasta). Po wyjęciu układu chłodzącego usuń starą pastę termoprzewodzącą, najlepiej chusteczką higieniczną, i nałóż cienką warstwę nowej. Możesz też nałożyć ją na spód radiatora przylegającego do obudowy procesora.

Kolejna czynność, którą należy wykonać, to sprawdzenie, czy wentylator

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Niezbędnik majsterkowicza

Poniżej wymieniamy aplikacje diagnostyczne przydatne do rozbudowy i optymalizacji sprzętu komputerowego. Pełna baza oprogramowania narzędziowego znajduje na płycie dołączonej do numeru.

- AIDA64 ExtremeEdition (**www.aida64.com**) – zaawansowany program do identyfikacji komponentów sprzętowych, oprogramowania zainstalowanego na komputerze. Zawiera także moduły mierzące np. temperaturę, napięcie i prędkość pracy podzespołów komputerowych.

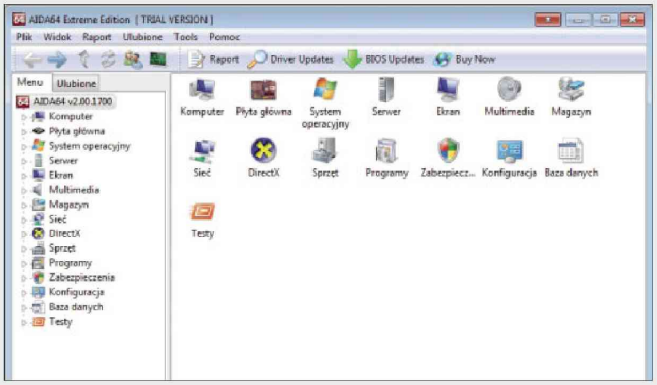

- HWiNFO64 (**www.hwinfo.com**) – bezpłatny program podający dokładne informacje o zainstalowanym sprzęcie: procesorze, płycie głównej, pamięci RAM, karcie graficznej, sieciowej itd. Zawiera bardzo rozbudowany moduł (HWiNFO64 – Sensor Status) do monitorowania parametrów pracy komponentów (prędkość, temperatura, napięcie, prędkość wentylatorów). Umożliwia porównanie wyników testów wydajności różnych komputerów.

- CPU-Z (**www.cpuid.com**) – popularny program do identyfikacji zainstalowanego procesora. Podaje też dokładne informacje o pamięci RAM, płycie głównej, układzie graficznym. Dane prezentowane są bardzo czytelnie. Program jest stale aktualizowany i bez problemu rozpoznaje nawet najnowsze komponenty.

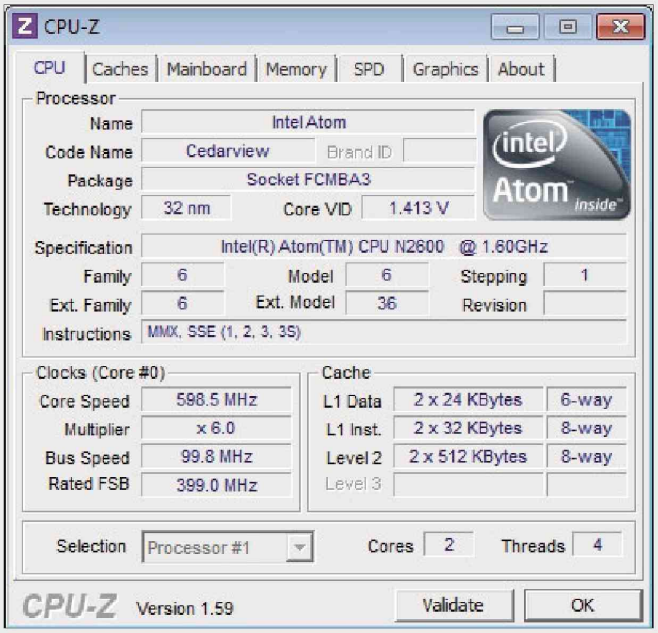

- OCCT Perestroika (**www.ocbase.com**) – świetny program do sprawdzania stabilności działania komputera i wydajności układów chłodzących. Pozwala obciążyć procesor, pamięć i kartę graficzną, przy okazji monitorując ich temperaturę. Po zakończeniu testu generowane są czytelne wykresy, na których można prześledzić parametry pracy testowanych komponentów.

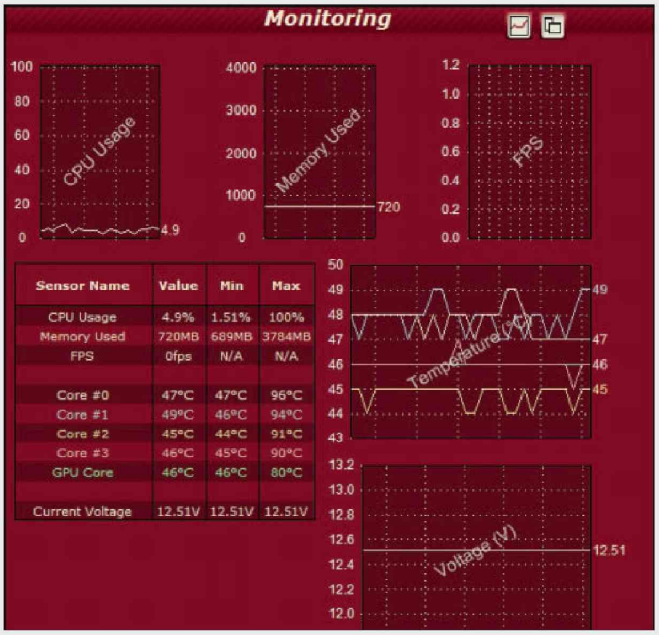

nie jest zabrudzony lub czy nie trzeba go wymienić.

Uwaga: nieumiejętne zdjęcie układu chłodzącego może doprowadzić do uszkodzenia procesora bądź układu karty graficznej, dlatego opisane czynności należy przeprowadzać z dużą ostrożnością i tylko wtedy, gdy jest to niezbędne. Jak to sprawdzić? Najprościej uruchomić program do monitorowania temperatury i do obciążania procesora czy karty graficznej OCCT Perestroika. Po godzinnym teście będziesz już mieć pewien obraz tego, jak działa układ chłodzący.

Najczęściej wentylator w pierwszych minutach testu pracuje na niezbyt wysokich obrotach, zwiększanych do maksimum, gdy temperatura przekracza 90 stopni Celsjusza (po schłodzeniu do 85 stopni pracuje wolniej). Gdy temperatura procesora przekracza 95 stopni, masz do czynienia z popsutym wentylatorem, starą pastą termoprzewodzącą lub niezbyt wydajnym układem chłodzącym. Warto porównać pomiary z temperaturą procesora z typowym obciążeniem (w czasie normalnej pracy na laptopie). Temperatura procesora wyższa niż 70 stopni to ewidentny symptom problemów z układem chłodzącym lub wentylatorem.

Edward Wawrzyniak

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Odbiornik GPS kontra telefon

Nawigacja w smartfonie

Typowa nawigacja GPS charakteryzuje się dużym ekranem, kilkoma przyciskami oraz wgranymi mapami. Czemu nie przenieść tej funkcjonalności do smartfona? W nich też stosowane są duże ekrany i odbiorniki GPS, więc wszystko jest kwestią oprogramowania. Sprawdzamy, czy smartfon może zastąpić tradycyjny odbiornik GPS.

Nie ma wątpliwości, że smartfony są urządzeniami wszechstronnymi. Podczas prezentacji pierwszego iPhone'a Steve Jobs powiedział, że jest to połączenie telefonu, urządzenia internetowego oraz odtwarzacza muzyki. Po pięciu latach od tego wydarzenia można uznać, że było to zbyt ogólne porównanie. Dzięki wielu aplikacjom smartfon może w ułamku sekundy stać się konsolą do gier, przenośnym komputerem lub nawet nawigacją samochodową. Ostatni z wymienionych typów urządzeń szczególnie nas zaciekawił.

Jak działa nawigacja?

GPS to akronim nazwy Global Positioning System, czyli światowego systemu określania położenia. Technologia pozwala na informowanie użytkownika o jego dokładnej pozycji na Ziemi. Jest ona szeroko stosowana nie tylko w globalnym transporcie, ale też w geodezji, budownictwie i meteorologii. System opiera się na działaniu 24 satelitów, które okrążają naszą planetę. Każdy z nich na bieżąco informuje o swojej pozycji na orbicie i o czasie, a oprócz tego wysyła tzw. sygnał rozpoznawczy. Wówczas odbiornik GPS oblicza swoją odległość od satelity i wie, że znajduje się na pewnej obręczy w kształcie okręgu – zbiorze punktów jednakowo odległych. Następnie w ten sam sposób odbiera sygnał z drugiego satelity. Wówczas liczba możliwych położeń jest ograniczana do dwóch. Po połączeniu się z trzecim satelitą pozostaje tylko jedna lokalizacja odbiornika – miejsce przecięcia się trzech okręgów. Następnie ustalona pozycja jest zaznaczana na mapie. Oczywiście może się zdarzyć, że twoje położenie nie będzie się pokrywać z siecią dróg. Wówczas nawigacja nie pokaże ci, że jesteś w szczerym polu, tylko skoryguje twoje położenie i zaznaczy je na drodze. Działania tego typu są konieczne, gdyż dokładność nawigacji GPS wynosi zazwyczaj około 10 metrów.

> Rynek smartfonów po wchłonięciu segmentu przenośnych odtwarzaczy multimedialnych oraz konsoli do gier próbuje zagarnąć nawigacje. Może za kilka lat klasyczne nawigacje będą przeznaczone dla profesjonalistów, np. zawodowych kierowców.

Wszystko dąży do unifikacji

Kilka lat temu, gdy moduły GPS w telefonach były niezbyt popularne, wiele osób twierdziło, że jest to niepotrzebny gadżet. Wówczas częścią centralną telefonu był mały ekran oraz fizyczne klawisze. Skutkiem

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

tego była bardzo mała szczegółowość map. Aby dopatrzeć się szczegółów na mapie danej ulicy często, trzeba było bardzo zbliżyć do siebie telefon. To proste podczas powolnego spaceru, ale w trakcie prowadzenia samochodu bywa bardzo ryzykowne. Klawisze telefonów były tak małe, że wręcz nie dało się z nich korzystać podczas jazdy. Największą wadą telefonów z GPS był jednak brak map, które mogłyby konkurować z dostępnymi w klasycznych nawigacjach. Był to jeden z największych minusów ówczesnych telefonów i bezpośrednia przyczyna małego zainteresowania nimi kierowców.

Dziś z tradycyjnymi telefonami komórkowymi coraz skuteczniej konkurują smartfony. Nawet najtańsze są wyposażone w całkiem duże ekrany dotykowe, a coraz więcej producentów chce tworzyć mapy z myślą o smartfonach. Widać to chociażby po TomTomie, którego aplikacja do urządzeń z systemem iOS odniosła niebywały sukces. Firma przygotowuje się do wprowadzenia aplikacji do Androida, z którego korzysta jeszcze więcej osób niż z iOS-a. Podobne działania podjęły inne firmy. AutoMapa wydała już trzecią wersję swojego programu do iOS-a, a Nokia udostępniła swoje mapy jako aplikację przeglądarkową do wszystkich mobilnych systemów operacyjnych.

Zgoła inaczej wygląda rynek klasycznych nawigacji. W trzecim kwartale 2011 roku sprzedaż odbiorników GPS TomToma spadła o 23%. Firma nadal zamierza inwestować w tego typu rozwiązania, jednak znacznie większy nacisk położy na aplikacje mobilne oraz rozwiązania wbudowane w auta. Sądzimy, że problem ten dotyczy nie tylko TomToma, ale również innych twórców nawigacji.

Wniosek jest prosty: rynek smartfonów po wchłonięciu segmentu przenośnych odtwarzaczy multimedialnych oraz konsoli do gier próbuje zagarnąć nawigacje. Może za kilka lat klasyczne nawigacje będą przeznaczone dla profesjonalistów, np. zawodowych kierowców.

Najważniejsze są aktualizacje

Nawigacja jest dobra dopóty, dopóki ma aktualne mapy. Dlatego zanim kupisz urządzenie lub oprogramowanie nawigacyjne, sprawdź, jak długo producent zapewnia ich bezpłatną aktualizację. Zazwyczaj jest to rok lub dwa lata. Mapy aktualizowane są najczęściej cztery razy do roku. Po zakończeniu okresu bezpłatnej aktualizacji trzeba za to płacić od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Jeżeli jednak bardzo rzadko podróżujesz samochodem, a masz już nawigację, przemyśl wypożyczenie mapy. Taką usługę oferuje Mio w cenie 5 euro za trzy dni. To bardzo dobra propozycja na weekendowy wypad.

Klasyczne nawigacje mają jedną bardzo ważną zaletę: w porównaniu ze smartfonami są wyjątkowo tanie. Za TomToma Go 1005, jedno z najciekawszych urządzeń na rynku, zapłacisz 1000 zł. Tyle kosztuje smartfon z ekranem o 4–4,3-calowej przekątnej. Taki wyświetlacz może być niewygodny w samochodzie.

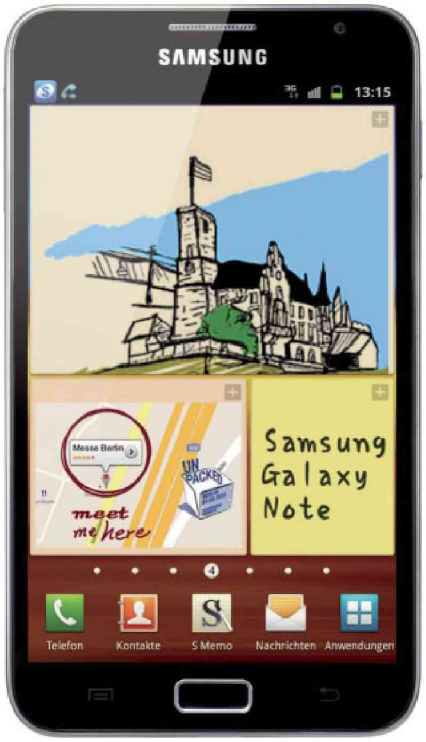

Jednym ze smartfonów idealnie nadających się do działania jako GPS jest Samsung Galaxy Note. Ma ekran AMOLED o 5,3-calowej przekątnej i rozdzielczości 1280 x 800. Niestety kosztuje aż 2000 zł, więc jest jednym z najdroższych urządzeń tego typu.

AGPS

Panuje powszechne przekonanie o wyższości tradycyjnych odbiorników do nawigacji nad smartfonami, wynikającej z zastosowania w tych pierwszych podzespołów lepszej jakości, zwłaszcza odbiornika GPS. Nie jest to jednak reguła. Nie ma to jednak najmniejszego znaczenia, gdy weźmiemy pod uwagę, że smartfon może korzystać nie tylko z technologii GPS, ale również AGPS. Oznacza to, że swoją pozycję ustala nie tylko za pomocą satelitów, ale też BTS-ów, czyli stacji bazowych GSM (anten) operatorów komórkowych. Wynika z tego, że GPS o wiele lepiej działa na terenach słabo zaludnionych, gdzie jest mało stacji bazowych, AGPS zaś o wiele lepiej sprawdzi się w mieście. AGPS góruje też nad zwykłym GPS-em, jeśli chodzi o szybkość pierwszego połączenia.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

W wypadku technologii GPS czas nawiązania komunikacji może wynieść nawet kilkadziesiąt sekund, znacznie dłużej niż w wypadku AGPS.
Jak widać, oba rozwiązania mają dobre strony, dlatego producenci smartfonów je łączą. Współdziałają one, dając jeszcze dokładniejszą i szybciej działającą nawigację. Niestety korzystanie z sieci wymaga łączenia się ze stacjami bazowymi, a to – w przeciwieństwie do łączenia z systemem GPS – kosztuje.

Opłaty za transmisję danych

Korzystanie z technologii AGPS jest płatne, a to dla wielu użytkowników najpoważniejsza wada smartfonów działających jako nawigacje. Naszym zdaniem jest to opinia osób, które albo wcale nie korzystają z mobilnego internetu, albo robią to tak sporadycznie, że zupełnie nie orientują się w sytuacji na rynku telekomunikacyjnym. Obecnie miesięczny pakiet internetowy o wielkości 500 MB–1 GB kosztuje kilkanaście złotych lub jest wliczony w abonament. W zupełności wystarczy to do komfortowego korzystania ze wspomagania AGPS. Mówimy oczywiście o sytuacji w Polsce, gdzie tylko korzystasz z nawigacji, a mapy ważące kilkaset megabajtów ściągasz w domu, siecią bezprzewodową. Wyjeżdżając za granicę, trzeba się liczyć z wysokimi opłatami abonamentowymi.

Na co zwracać uwagę, kupując smartfon lub nawigację?

Smartfon góruje nad tradycyjnymi nawigacjami GPS pod jednym względem – jest to urządzenie wielofunkcyjne. Jeżeli nie pokonujesz każdego dnia dużych dystansów samochodem i nawigacja jest dla ciebie przydatnym dodatkiem, a nie koniecznością, możesz się zadowolić smartfonem. Jednak wówczas z nawigacji będziesz korzystać tylko ty. Jeśli ktoś zechce pożyczyć od ciebie samochód, będzie musiał mieć swój smartfon z zainstalowanymi mapami.
Mogłoby się wydawać, że skoro nawigacja cały czas znajduje się w samochodzie, w przeciwieństwie do telefonu komórkowego, powinna mieć mniej wytrzymałą obudowę. Jednak zazwyczaj tak nie jest. Jeżeli telefon i nawigacja wypadną z uchwytu, przeważnie o wiele lepiej wytrzyma to nawigacja, wyposażona w grubą obudowę, która częściowo zamortyzuje upadek, ochroni ekran oraz podzespoły. W wypadku smartfona z cienką ramką dookoła wyświetlacza oraz kilkumilimetrową obudową skutki uderzenia mogą być dużo gorsze.

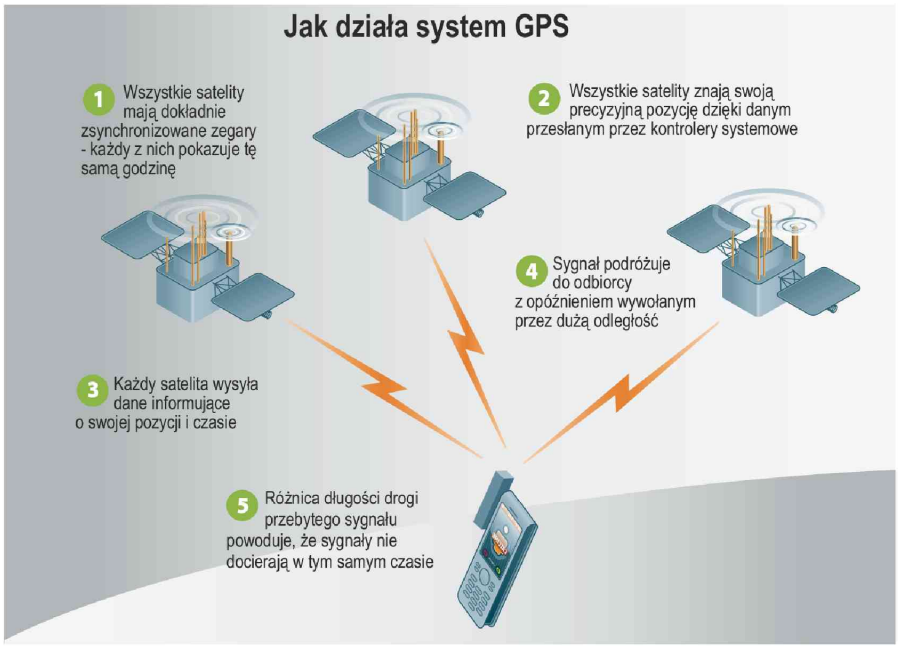

> Niezależnie od tego, czy kupujesz nawigację klasyczną czy smartfon, zwróć uwagę na wielkość ekranu i jego jakość. Ekran w urządzeniu do nawigacji powinien mieć co najmniej 4-calową przekątną, przy czym im jest dłuższa, tym lepiej.

Jeśli zdecydujesz się na kupno smartfona zamiast odbiornika GPS, nie kieruj się ceną samego aparatu. Do klasycznej nawigacji standardowo są dołączane takie akcesoria, jak uchwyt z ładowarką samochodową. Dobry dodatek tego typu kosztuje od kilkudziesięciu do ponad 100 zł. W dodatku nie do każdego telefonu jest on dostępny. Jeśli zamierzasz zainstalować nawigację lub smartfon na rowerze czy motocyklu, koniecznie sprawdź, czy zestaw zawiera odpowiednie uchwyty. Radzimy nie kupować najtańszych, gdyż mogą być niestabilne i nietrwałe. Idealna konstrukcja powinna zapewniać stabilność urządzeniu, co pozwoli ci łatwo odczytywać dane z ekranu nawet na największych wybojach. Ważne jest również, czy materiał, z którego jest wykonana, zapewnia odpowiednią odporność. Nieodpowiednie wykończenie sprzętu powoduje zagrożenie. W trudnych warunkach terenowych kierowca nie skupia się w pełni na jeździe, tylko pilnuje, czy jego GPS jest wciąż na swoim miejscu. Może to być przyczyną kolizji.
Koniecznie trzeba sprawdzić, z jakimi mapami współpracuje urządzenie. W wypadku nawigacji klasycznych taką informację znajdziesz bezpośrednio na pudełku lub na stronie producenta. W wypadku smartfonów trzeba zwrócić uwagę na znacznie więcej elementów. Najważniejszy z nich to zainstalowany w urządzeniu system operacyjny. Najlepiej, by był to Android lub iOS – to do nich powstaje najwięcej aplikacji, także nawigacyjnych. Dobre będą też smartfony Nokii – mają fabrycznie wgrane bezpłatne i całkiem dobre mapy Nokia Maps. Kolejny czynnik to podzespoły

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

zastosowane w komórce. Optymalny będzie co najmniej jednordzeniowy procesor z zegarem 1 GHz oraz 512 MB pamięci RAM. Jest to konfiguracja obecnie spotykana w większości urządzeń i dająca pewność, że telefon będzie działał płynnie.

Liczy się ekran

Niezależnie od tego, czy kupujesz nawigację klasyczną, czy smartfon, zwróć uwagę na wielkość ekranu i jego jakość. Ekran w urządzeniu do nawigacji powinien mieć co najmniej 4-calową przekątną, przy czym im jest dłuższa, tym lepiej. Przyda się tu nawet Samsung Galaxy Note z wyświetlaczem o 5,3-calowej przekątnej. Z kolei rozdzielczość powinna być nie mniejsza niż 480 x 272 piksele, czyli standard w urządzeniach GPS. Większość smartfonów i niektóre odbiorniki GPS będą mieć wyświetlacze bardziej szczegółowe – nawet o rozdzielczości 800 x 480 lub nawet 1280 x 800 pikseli. Równie ważna jest czytelność w świetle słonecznym – w wypadku nawigacji klasycznych należy szukać urządzeń z ekranem antyodblaskowym, a w wypadku smartfonów – urządzenia z wyświetlaczem o dużej jasności. Najlepsze są panele typu AMOLED (m.in. Super AMOLED, Super AMOLED Plus, Super AMOLED, Advanced) oraz NOVA.

> Jeśli korzystasz z nawigacji rzadko i nie będzie ci przeszkadzać konieczność każdorazowego podłączania jej w samochodzie, możesz się zdecydować na rozbudowany telefon z zainstalowanymi mapami. Jednak pamiętaj, że ma on mniej wytrzymałą obudowę niż klasyczna nawigacja.

Jeśli nie będziesz używać nawigacji w samochodzie, tylko na rowerze, zwróć uwagę na pojemność akumulatora lub czas pracy na baterii. Nie chcesz przecież, żeby urządzenie rozładowało się w połowie trasy.

Werdykt

Jak wspomnieliśmy, nowoczesne smartfony i nawigacje charakteryzują się zbliżoną funkcjonalnością. Oznacza to, że kupując je, można kierować się względami ekonomicznymi. Jeśli korzystasz z nawigacji rzadko i nie będzie ci przeszkadzać konieczność każdorazowego podłączania jej w samochodzie, możesz się zdecydować na rozbudowany telefon z zainstalowanymi mapami. Jednak pamiętaj, że ma on mniej wytrzymałą obudowę niż klasyczna nawigacja i że trzeba będzie dokupić nie tylko mapy, ale też odpowiednie uchwyty.

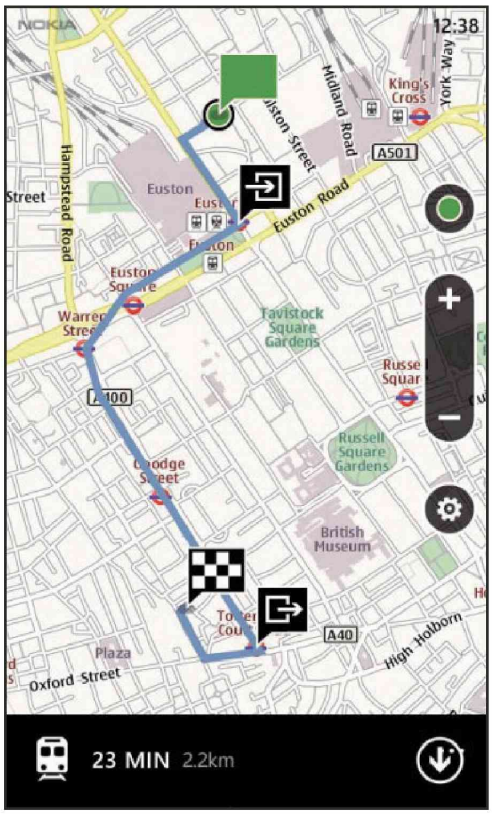

Nokia jako jeden z nielicznych producentów dodaje do wszystkich swoich smartfonów dobrej jakości mapy, których aktualizacja jest darmowa. Jest to ciekawa propozycja dla użytkowników, którzy nie chcą regularnie płacić za korzystanie z nawigacji.

Do częstej i długiej eksploatacji lepszym rozwiązaniem pozostają tradycyjne odbiorniki GPS, wciąż charakteryzujące się niewygórowaną ceną. Interesujące modele z ekranem o 4,3-calowej przekątnej lub większym można kupić nawet za 500 zł, co jest niemożliwe w wypadku smartfona z wyświetlaczem tej wielkości. Tak zwany niedzielny kierowca, korzystający z GPS-u raz na jakiś czas, będzie zadowolony ze smartfona, nawet ze średniej jakości mapami Google. Z kolei osoba, dla której jazda samochodem to część pracy, wybierze tańszą i wytrzymalszą nawigację klasyczną. Tak pozostanie do czasu całkowitego zdominowania rynku nawigacji przez smartfony – a to może nastąpić w ciągu kilku najbliższych lat.

Dawid Kosiński

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Android Ice Cream Sandwich

Lodowa kanapka

Android Ice Cream Sandwich to najnowsza wersja mobilnego systemu operacyjnego Google'a. Chociaż minie jeszcze wiele miesięcy, zanim rynek zaleją urządzenia działające pod jego kontrolą, warto już dziś wiedzieć, co ma do zaoferowania Android 4.0.

System Android w ciągu ostatnich kilku lat doczekał się już kilku ważnych aktualizacji, jednak ostatnia, czyli Android 4.0 Ice Cream Sandwich, jest największą z nich. Łączy ona dwie linie Androida, czyli 2.3 Gingerbread (przeznaczony do telefonów komórkowych) oraz 3.x Honeycomb (do tabletów). Nowa wersja może działać na wszystkich urządzeniach, niezależnie od wielkości i rozdzielczości ich ekranów. Poniżej omawiamy wybór najważniejszych zmian w systemie w porównaniu z poprzednimi wersjami. Testowaliśmy je w wersji oficjalnej, pozbawionej jakichkolwiek nakładek producenta, na smartfonie Samsung Nexus S, który w grudniu 2011 roku otrzymał aktualizację.

Ekran blokady, aparat

Jest podobny do ekranu Androida 3.x Honeycomb, przeznaczonego jedynie do tabletów. W górnej części znajduje się zegar, a na dole – kółko z kłódką w środku. Jego przeniesienie na prawą stronę pozwala na odblokowanie urządzenia, a przeciągnięcie w lewo daje szybki dostęp do aparatu. Aplikacja aparatu została przerobiona i wyposażona w tryb robienia zdjęć panoramicznych. Warto odnotować, że znacznie zwiększono szybkość zapisywania wykonanych zdjęć i prawie natychmiast można zrobić kolejne.

Nowy AppDrawer proponuje od razu dodanie kilku ikon na ekranie głównym.

Ekran główny, powiadomienia

Po odblokowaniu smartfona ukazuje się zreorganizowany ekran główny. Do dyspozycji jest pięć pulpitów. Zawiódł nas brak możliwości zmiany ich liczby, tak jak w wypadku nakładek na system operacyjny, takich jak HTC Sense UI czy Samsung TouchWiz. Na samej górze ekranu, pod paskiem powiadomień znajduje się pasek wyszukiwania. Nie jest interaktywny, a jego wciśnięcie po prostu przenosi do aplikacji Wyszukiwarka. Na pulpitach można umieścić widżety oraz skróty do aplikacji w siatce 4x4. Pasek powiadomień znacząco usprawniono: można usuwać pojedyncze powiadomienia z listy, zamiast wszystkich. Po przytrzymaniu przycisku *Home* pojawia się pionowa lista ostatnio uruchomionych aplikacji, które można zamykać.

Foldery, widżety

Tworzenie folderów ze skrótami na ekranie jest proste jak nigdy dotąd, wystarczy przeciągnąć jedną ikonę na drugą. Na dole ekranu znajduje się pasek zwany dockiem, do którego można przypinać do czterech aplikacji lub folderów, a nieruchomy przycisk na jego środku przenosi do spisu zainstalowanych programów. Pasek ten jest widoczny niezależnie od tego, na którym z pulpitów pracujesz. Lista programów przewija się poziomo, a nowością jest zakładka *Widżety*. Niestety, nadal jest ich bardzo mało w porównaniu z telefonami wyposażonymi w nakładki, ale dwa zasługują na uwagę. Pierwszym jest Gmail, który zajmuje teraz cały pulpit. Sama aplikacja poczty Google także została przebudowana, aby bardziej przypominać nowy Market i Kontakty (o których poniżej). Drugim poprawionym widżetem jest kalendarz, który podobni jak widżet Gmaila może zostać teraz powiększony na cały ekran.

Kontakty, wprowadzanie głosowe

Sporo zmieniono w zarządzaniu kontaktami (aplikacja do ich obsługi w ICS nazywa się Osoby). Jej wygląd i nazwa budzą skojarzenia z hubem Osoby, znanym z systemu Microsoftu, Windows Phone 7. Powiększono miniatury zdjęć i nie ma możliwości integracji kontaktów z Facebookiem nawet po instalacji aplikacji do jego obsługi – wymaga to skorzystania z płatnego narzędzia

Czysty Android

Seria telefonów Nexus to smartfony powstające pod ścisłym nadzorem Google'a. Charakteryzują się bardzo dobrymi parametrami i bardzo dobrym wykonaniem, ale głównie wyróżnia je spośród innych smartfonów dostępnych na rynku... system operacyjny. Jest to zawsze czysty Android, pozbawiony jakichkolwiek nakładek ingerujących w funkcje systemu. To na tych telefonach prezentowane są najnowsze wersje systemu Google'a. Urządzenia są także bardzo długo wspierane i zawsze pierwsze otrzymują aktualizacje systemu do nowych wersji. Z tego względu są częstym wyborem twórców aplikacji, ale mogą zainteresować także zwykłego użytkownika.

Pierwszym modelem z serii był Nexus One. Został wyprodukowany przez HTC na bazie bardzo udanego modelu Desire. To za jego pomocą Google pokazał światu przełomowego Androida 2.2 Froyo. Drugim z rodziny jest właśnie Nexus S, który pojawił się na rynku już ponad rok temu. Jego twórcą już nie jest HTC, lecz Samsung, który wyrasta na czołowego producenta smartfonów opartych na Androidzie. Ten model wprowadził na rynek najpopularniejszą dziś wersję Androida, czyli 2.3 Gingerbread. Trzecim i na razie ostatnim urządzeniem z tej serii jest Samsung Galaxy Nexus, działający od początku pod kontrolą Androida 4.0 Ice Cream Sandwicha.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

HaxSync. Google postanowił promować swój portal społecznościowy Google Plus i połączyć Kręgi z listą kontaktów, tak jak w przeglądarkowym Gmailu. Wprost z listy można też sprawdzić dostępność kontaktu w komunikatorze Gtalk, który obsługuje wiele kont. Klawiatura w Ice Cream Sandwicha przypomina znaną z wersji Gingerbread, ale jeszcze lepiej przewiduje wpisywany tekst dzięki poprawionemu słownikowi. Mimo to nadal jesteśmy przekonani, że dużo lepsza jest alternatywna klawiatura Swype, którą oczywiście można zainstalować w Nexusie S. Wprowadzanie tekstu za pomocą głosu w Ice Cream Sandwichu odbywa się w czasie rzeczywistym, ale nadal ma problemy z językiem polskim i dla nas pozostaje jedynie ciekawostką.

Google Music

Odtwarzacz muzyczny został w całości zastąpiony aplikacją Google Music. Jest powiązana z usługą pozwalającą na przechowywanie muzyki w chmurze i słuchanie jej przez połączenie 3G oraz Wi-Fi. Umożliwia także zakup nowych utworów, ale akurat ta część usługi nie jest jeszcze dostępna w Polsce. Oczywiście aplikacja pozwala na słuchanie materiałów skopiowanych ręcznie do pamięci urządzenia bez potrzeby łączenia się z internetem. Odtwarzaczem muzycznym można sterować za pomocą widżetu, paska powiadomień oraz z poziomu ekranu blokady.

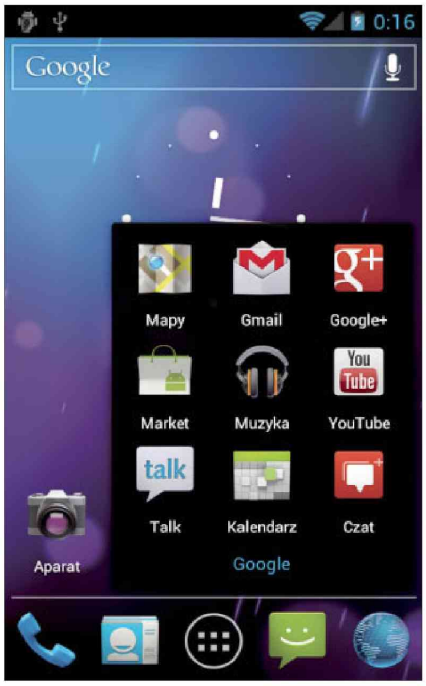

Android Ice Cream Sandwich to także bardze proste tworzenie folderów.

Przeglądarka w nowym Androidzie wyświetla na żądanie pełne strony internetowe, nie tylko wersje mobilne.

Przeglądarka i Flash Player

Kolejną systemową aplikacją, która doczekała się poprawek, jest przeglądarka internetowa. To nie mobilna wersja Chrome'a, ale i tak poczyniono duży krok naprzód. Może na przykład przedstawiać się jako aplikacja stacjonarna, co pozwala omijać wyświetlanie stron mobilnych. Do tej pory tę możliwość oferowały jedynie smartfony

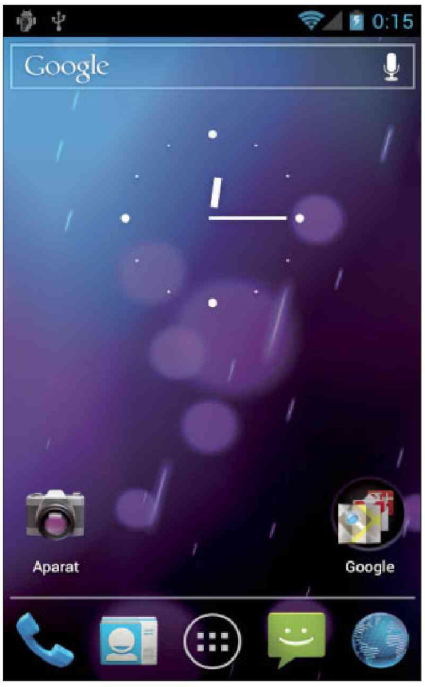

Ekran główny od początku wygląda bardzo nowocześnie.

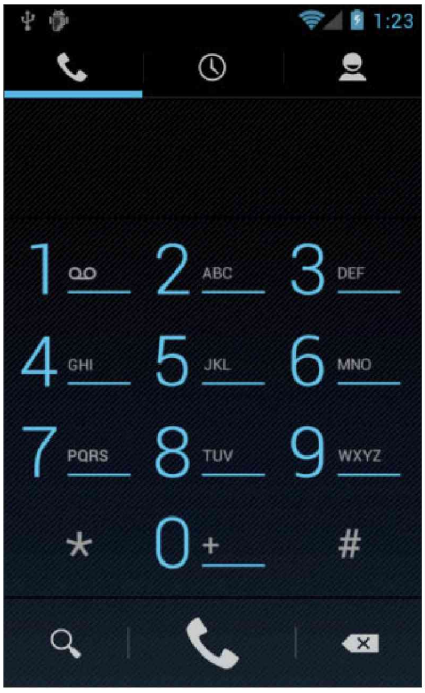

Nowy dialer jest bardzo duży i wygodny w użyciu, kolorystyką nie odbiega od reszty systemu.

HTC. Oprócz tego, po zalogowaniu na konto Google, otrzymujesz dostęp do zakładek z Chrome'a, co w Gingerbreadzie można było realizować tylko poprzez płatny program Chromemarks. Mechanizm zapisywania witryn do przeczytania w trybie offline mniej wymagającym osobom może zastąpić takie rozwiązania, jak ReadItLater czy Instapaper, ale nie oferuje dostępu do tych materiałów z poziomu przeglądarki. Miłym udogodnieniem jest automatyczne logowanie się we wszystkich usługach Google'a w wersjach WWW. Chcemy także uspokoić wszystkich fanów Flasha – jeszcze do niedawna nie było pewne, czy ICS będzie obsługiwać tę technologię. Adobe zapowiedziało koniec rozwoju Flasha w postaci swojej aplikacji do Androida i wprowadzanie jedynie poprawek w zabezpieczeniach, ale udostępniło jeszcze ostatnią aktualizację Androida 4.0.

Aplikacja Data Usage i rozpoznawanie twarzy

Zupełnie nową aplikacją jest wbudowany w system licznik przesyłania danych (do tej pory trzeba było korzystać z aplikacji firm trzecich). Systemowe rozwiązanie ma kilka zalet i opcji dodatkowych, takich jak prognozowanie wykorzystania transferu danych oraz wyświetlenie ostrzeżenia po przekroczeniu określonego limitu.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Najciekawsza jest możliwość sprawdzenia, która z aplikacji wykorzystuje najwięcej megabajtów, a także zablokowanie tylko dla niej (lub dowolnej innej) przesyłania danych w tle. Jeśli zależy ci na bezpieczeństwie, możesz użyć opcji rozpoznawania twarzy do odblokowania telefonu. Wydaje się to zbędnym gadżetem, tak jak czytnik linii papilarnych w komputerach, ale to użytkownicy zdecydują, czy funkcja jest faktycznie przydatna.

Zgrywanie danych przez MPT

Niemiła niespodzianka w Androidzie 4.0 do Nexusa S to sposób zgrywania danych po podłączeniu smartfona do komputera. Nie jest dostępny znany z Gingerbreada tryb pamięci masowej, tylko tzw. MTP – Media Transfer Protocol. Ma to pozwolić urządzeniom na korzystanie z jednej partycji zarówno na aplikacje, jak i dane multimedialne (w wypadku braku karty pamięci). Mimo wielu zalet jednej partycji przesyłanie danych przez MTP zamiast trybu pamięci masowej jest poważną wadą. Bardzo negatywnie odbija się na szybkości przesyłania danych. W systemie Gingerbread 1 GB plików MP3 zgrywał się nieco ponad 5 minut, w wypadku ICS było to prawie 13 minut, czyli niemal 2,5 razy dłużej!

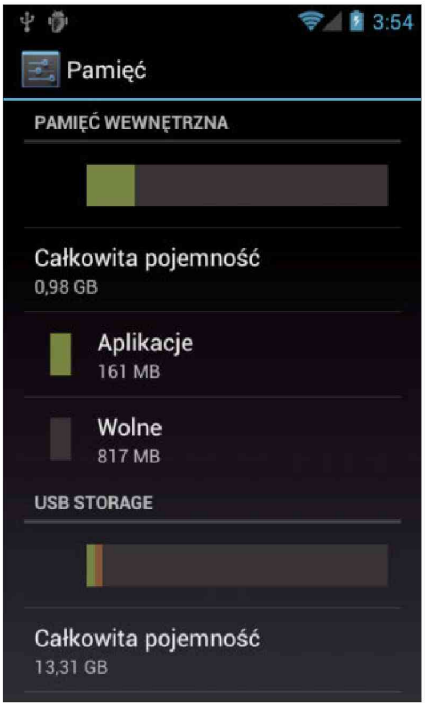

W urządzeniach pracujących pod kontrolą Ice Cream Sandwicha nieobsługujących kart microSD pamięć wewnętrzna nie będzie podzielona na partycje.

Kolorystyka i nowy font

System odświeżono, zmieniając jego kolorystykę i czcionkę systemową. Zrezygnowano z jaskrawej zieleni kojarzącej się z Androidem na rzecz koloru niebieskozielonego. Nawiązuje on do stylistyki systemu tabletowego Honeycomb, ale cały system jest dużo bardziej spójny wizualnie. Wrażenia dopełnia nowy font o nazwie Roboto, który ma lepiej wyświetlać się na ekranach 720p, które powinny być niedługo standardem w nowych modelach wysokiej klasy smartfonów przeznaczonych do Ice Cream Sandwicha.

Wielozadaniowość i zrzuty ekranu

Wielozadaniowość i sprawne zarządzanie pamięcią to jedna z największych zalet Androida. Nie musisz się trudzić zamykaniem aplikacji, jak w starszych systemach operacyjnych do tych telefonów, chociażby w Symbianie. Ale mimo wszystko możesz jednym gestem zamknąć aplikację z menu ostatnio otwartych programów, które wygląda tak jak menedżer w Honeycombie. Dużym udogodnieniem będzie też łatwe tworzenie zrzutów ekranu. Już nie trzeba używać do tego oprogramowania SDK na komputerze lub łamać zabezpieczenia smartfona, narażając się na utratę gwarancji. Zrzuty ekranu wykonywać będzie kombinacja klawiszy [Power] oraz zmniejszenia głośności.

Łączność NFC i Android Beam

Łączność NFC kojarzy się teraz głównie z mobilnymi płatnościami oraz Google Walletem, które producent Androida usilnie chciałby rozpropagować. Na pierwszej prezentacji Galaxy Nexusa z układem NFC o płatnościach mobilnych nie było ani słowa. Technologię zbliżeniową wykorzystano do czegoś zgoła innego. Za pomocą Android Beama prześlesz dane między dwoma smartfonami, „stukając" o siebie dwiema słuchawkami. Podzielisz się ze znajomym czytaną stroną, przekażesz im tę samą pozycję na mapie czy wyślesz link do fajnej gry w Android Markecie. Nie jest to pierwsza próba wykorzystania technologii NFC w ten sposób – wcześniej pokazała to Nokia. Czyżby niedługo miał nadejść koniec Bluetootha? Niestety, nie przetestowaliśmy możliwości Android Beama ze względu na brak drugiego urządzenia wspierającego tę technologię.

Odtwarzacz Google Music zastąpił odtwarzacz z Gingerbreada. Pozwala na słuchanie muzyki przechowywanej w pamięci urządzenia oraz w chmurze.

Werdykt

Po kilku tygodniach posługiwania się Ice Cream Sandwichem – najpierw wersjami nieoficjalnymi, potem z aktualizacją udostępnioną przez Google'a – możemy otwarcie stwierdzić, że jesteśmy zachwyceni. Wersja 4.0 systemu dowodzi, że Android to w pełni dojrzały system mobilny, który pozbył się większości chorób wieku dziecięcego. Potwierdziły się zapowiedzi pracowników Google'a, którzy obiecywali, że będzie to pierwsze wydanie niewymagające nakładek do tego, aby dobrze wyglądać i oferować wszystkie niezbędne funkcje.

System działa szybko i płynnie i jest po raz pierwszy atrakcyjny wizualnie. Google zrezygnował z zielonego zabarwienia elementów systemu na rzecz niebieskozielonego. Całość sprawia wrażenie bardziej futurystyczne, a potęguje to nowa czcionka systemowa o nazwie Roboto. Praktycznie każdą z nowości oceniamy pozytywnie. Nowa galeria pozwalająca na prostą edycję zdjęć i menu ustawień ze zreorganizowanymi opcjami także przypadły nam do gustu. Chociaż minie jeszcze kilka miesięcy, nim w sprzedaży pojawią się nowe urządzenia działające pod jego kontrolą, a zeszłoroczne smartfony nadal czekają na aktualizację, to już dziś wiemy, że na Androida 4.0 „Lodową kanapkę" naprawdę warto czekać.

Piotr Grabiec

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

TEMAT NUMERU

Piractwo na cenzurowanym

Protesty przeciw umowie ACTA na nowo rozniecily debatę o internetowym piractwie. Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy nieskrępowany obieg materiałów w internecie jest całkowicie nielegalny i szkodliwy, przeanalizowaliśmy obowiązujący stan prawny. Zasięgnęliśmy też opinii osób z obu stron barykady: prawników i przedstawicieli organizacji reprezentujących interesy twórców, jak również członków Polskiej Partii Piratów i przeciwników ACTA.

Z kręgów biznesu rozrywkowego i sektora producentów oprogramowania od wielu lat docierają do nas skargi prezesów, dyrektorów i prawników. „Proceder nielegalnego rozpowszechniania plików w sieci ciągle narasta, narażając na ogromne straty zarówno polskich, jak i zagranicznych twórców" – przypomina Marek Staszewski, pełnomocnik Związku Producentów Audio Video. „Piractwo intelektualne to także problem Skarbu Państwa, zważywszy na znacznie mniejsze wpływy z podatków – zredukowanie tylko o 10 punktów procentowych skali piractwa komputerowego spowodowałoby zwiększenie wpływów Skarbu Państwa z podatków o ok. pół miliarda złotych" – dorzuca Bartłomiej Witucki, koordynator Business Software Alliance Polska.

Nie ma wątpliwości, że korzystanie z nieautoryzowanych kopii materiałów audiowizualnych i innych dzieł chronionych prawem autorskim to duży problem. Coś, co powszechnie nazywamy piractwem filmowym, fonograficznym lub komputerowym – czyli m.in. udostępnianie bez pozwolenia zasobów w internecie za pośrednictwem serwisów P2P – stało się jednym z głównych czynników kształtujących obraz współczesnej sieci. Młodzi ludzie ściągający filmy z torrentów usprawiedliwiają się wysokimi cenami nośników DVD, a zwłaszcza Blu-ray (a wydawnictw płytowych jest zbyt dużo, żeby je wszystkie kupić). Z kolei właściciele firm używających

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

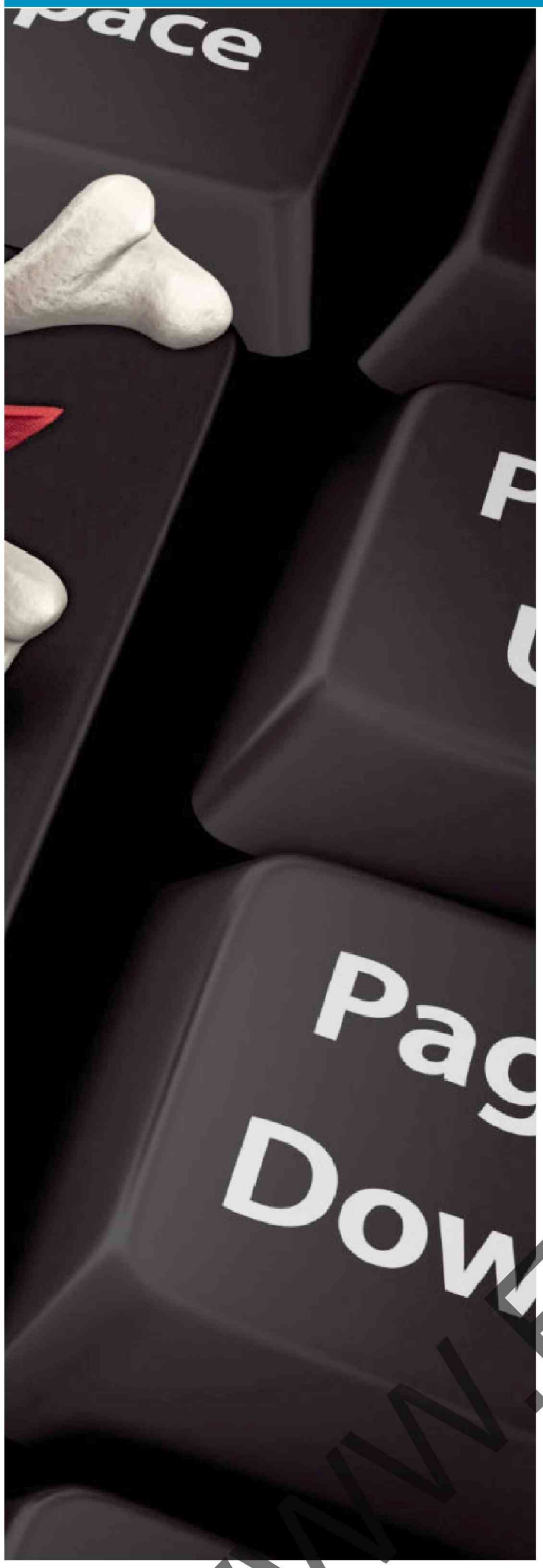

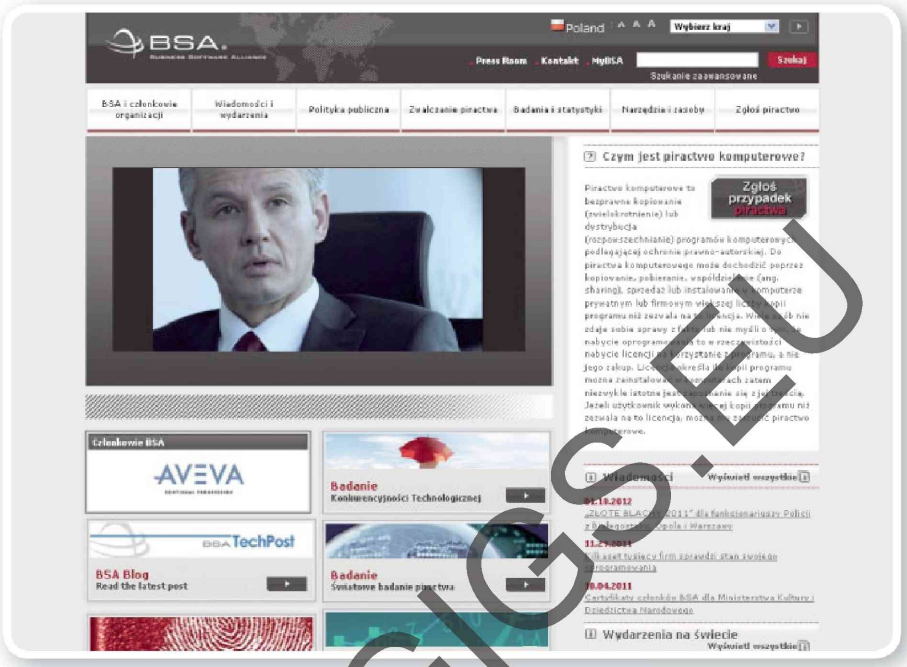

Business Software Alliance to obecnie najprężniej działająca organizacja skupiająca przeciwników piractwa komputerowego w Polsce. Sojusz reprezentuje producentów oprogramowania i sprzętu komputerowego.

nielegalnych wersji profesjonalnych aplikacji mylnie rozumieją pojęcie oszczędnie prowadzonej działalności gospodarczej.

Polskie prawo a piractwo w internecie

W polskim systemie prawnym funkcjonuje szereg rozwiązań, które wprowadzają ochronę wszelkich przejawów działalności twórczej. Taką ochronę przewiduje kodeks cywilny w art. 23 i art. 24, definiujących dobra osobiste oraz regulujących sankcje na wypadek ich naruszenia. Natomiast kwestią osobistych i majątkowych praw autorskich zajmuje się szczególny akt prawny, jakim jest Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przewidująca wzmocnienie „antypirackiej ochrony". Mówiąc w skrócie, w świetle polskiego prawa piractwem komputerowym będzie udostępnianie i używanie aplikacji czy też systemu, na który nie ma się licencji i nie jest to oprogramowanie typu open source lub na licencji freeware czy shareware. Te same zasady dotyczą grafik, utworów muzycznych czy nagrań wideo.

Wielu internautów nie zdaje sobie sprawy z tego, że używanie programów komputerowych (np. systemu operacyjnego Windows) pobranych „skądś w internecie" może być przyczyną poważnych konsekwencji. Stan prawny w Polsce pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej i karnej osób, które kopiują uzyskane w taki sposób aplikacje i używają ich.

ACTA

Skuteczniejsze zabezpieczenie interesów producentów i właścicieli praw autorskich ma zapewnić ACTA (Anti-Counterfeiting Trade Agreement). Jest to międzynarodowe porozumienie handlowe, które ma zacieśnić współpracę międzynarodową w celu skuteczniejszego egzekwowania praw własności intelektualnej, tj. praw autorskich oraz praw własności przemysłowej. W istocie za ugodą kryje się więcej. Dobra, których dotyczy, to również kultura i sztuka, leki i medycyna, patenty techniczne, znaki towarowe i szkolnictwo. Sprzeciwy wywołała nie tyle treść porozumienia (**go.pcworld.pl/7a34c**), ile niejasny sposób prac nad „nowym prawem internetu". Szczegóły negocjacji były tajne aż do 22 maja 2008 roku, kiedy robocza wersja dokumentu pojawiła się w serwisie WikiLeaks. Dopiero 24 marca 2010 roku pełny tekst porozumienia ACTA znalazł się w internecie. Ciche obrady nad kwestią

Piractwo komputerowe

Zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, kopiowanie i używanie programów komputerowych bez zezwolenia właściciela praw autorskich jest zabronione i podlega surowym sankcjom karnym i cywilnym. Mianem piractwa komputerowego określa się kopiowanie, reprodukowanie, używanie, wytwarzanie oraz rozpowszechnianie bez zezwolenia programu komputerowego chronionego prawem autorskim.

WWW.EBOOKGIGS.EU

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

dotyczącą miliardów osób na świecie wywołały zrozumiałe oburzenie światowej opinii publicznej. Dla Europejczyków dość zaskakujący był również sposób poinformowania o przyjęciu porozumienia przez Radę UE. Jak się okazało, krótka wzmianka o zgodzie w sprawie ACTA pojawiła się wyłącznie na stronie 43 komunikatu prasowego na temat rolnictwa i rybołówstwa. Dokonano tego podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, a rząd Donalda Tuska uznał sprawę porozumienia za priorytetową. Później polscy politycy wycofywali się z tego, mówiąc m.in. że nigdy nie zapoznali się z ugodą.

Nasilające się w Europie protesty przeciw ACTA zmusiły rządzących do podjęcia choćby fasadowej debaty. Z naszego punktu widzenia problem jest stricte światopoglądowy, bo ścierają się dwa odmienne poglądy na rzeczywistość XXI wieku. Koncerny forsują czarno-biały podział na dobrych konsumentów (kupujących wszystko, co wytworzą) i złych przestępców (piratów). Internauci każdy nowy pomysł na walkę z piractwem uznają za ograniczenie wolności, widząc zarówno w wielkich firmach, jak i politykach dyktatorów żądnych odebrania im ostatniego bastionu swobody.

Na porozumienie w takiej formie nie można się zgodzić z kilku przyczyn. Pierwszą z nich wskazał Wojciech Wiewiórowski, pełniący funkcję Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. „GIODO uznaje podpisanie i ratyfikację konwencji ACTA za niebezpieczne dla praw i wolności określonych w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej" – napisał on w specjalnym oświadczeniu. ACTA nie zobowiąże, co prawda, Polski do znowelizowania prawa krajowego, ale ratyfikacja tego porozumienia spowoduje, że jego przepisy będą ważniejsze od norm ustawowych i nałoży nowe obowiązki na podmioty publiczne i – przede wszystkim – prywatne. „Na osoby fizyczne, osoby prawne i inne jednostki organizacyjne nakładane będą nieznane dziś prawu polskiemu obowiązki ujawnienia danych osobowych osób fizycznych podejrzewanych o naruszenie norm konwencyjnych".

Ponadto wprowadzenie ACTA byłoby złamaniem zasady „nic o nas bez nas". Bez solidnej debaty publicznej, a jeśli będzie taka potrzeba, również referendum, jakiekolwiek nowe prawo internetowe nie powinno być ustanawiane. W dodatku prace nad ACTA zainicjowane zostały w biurze US Trade Representative (amerykańskiej agencji federalnej ds. handlu) po to, by chronić interesy amerykańskich koncernów, ale Ameryka sama nie zamierza porozumienia ratyfikować.

Punkt widzenia producentów

Wytwórnie płytowe, dystrybutorzy oprogramowania i przeróżne sojusze twórców zwracają uwagę, że wartość nielegalnych

Prawo nie jest precyzyjne

Agnieszka Malczewska
adwokat w kancelarii Bukowski i Wspólnicy

Czy w polskim prawie potrzebne są zmiany w zakresie skutecznej walki z piractwem internetowym, a jeśli tak, to jakie?
Obowiązujące prawo autorskie przewiduje restrykcyjne instrumenty walki z piractwem internetowym. Poszkodowany, którego prawa autorskie zostały naruszone – np. przez bezumowne rozpowszechnienie utworu w sieci – może wystąpić przeciwko sprawcy z wieloma roszczeniami. Tyle teoria. Z praktyką bywa różnie, czego przyczyną jest przede wszystkim ograniczona identyfikowalność i uchwytność piratów, wynikająca z trudności w ustaleniu ich tożsamości, przenoszenia przez nich działalności z serwera na serwer, w tym na serwery zlokalizowane za granicą, co utrudnia skuteczne dochodzenie roszczeń. Ponadto nadal toczą się dyskusje na temat zasad odpowiedzialności poszczególnych kategorii użytkowników sieci internetowej – dostawców usług i treści oraz odbiorców treści. Kwestia ta wiąże się z potrzebą zmian w prawie autorskim, polegających na określeniu klarowniejszych i bardziej dostosowanych do rzeczywistości cyfrowej reguł w tym zakresie. Niedomaga instytucja dozwolonego użytku osobistego, stanowiąca swoistą licencję ustawową, która w realiach internetu wymaga doprecyzowania, skoro nawet wśród specjalistów w dziedzinie prawa autorskiego toczą się spory dotyczące tego, czy w obrębie tego rodzaju licencji mieści się ściąganie przez konsumentów nielegalnie udostępnionych w internecie utworów.

Chomikuj.pl to jedna z najpopularniejszych polskich stron w internecie. Jest źródłem tysięcy nielegalnie udostępnianych gier, filmów, płyt muzycznych i książek.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

programów używanych w naszym kraju może przekraczać 500 mln dolarów, a skala procederu e-piractwa sięga 48% wszystkich użytkowników. Swój sprzeciw dla piractwa wyrażają również tacy twórcy jak Zbigniew Hołdys i Szymon Wydra, który w jednym z wywiadów (**go.pcworld.pl/53d20**) nazwał piratów „najgorszym typem bandytów".

Kształtowany w ten sposób obraz zakłada, że autorzy tracą ogromne sumy z powodu nielegalnego obiegu danych w sieci. W ich imieniu do walki z wymianą plików online przystąpiły amerykańskie zrzeszenia RIAA (firmy fonograficzne) i MPAA (przemysł filmowy). Podejmują one często kroki prawne przeciw twórcom aplikacji umożliwiających wymianę plików w internecie i operatorom sieci P2P, a nawet przeciw użytkownikom tych aplikacji. Grokster, eDonkey, TorrentSpy to tylko niektóre pozycje z długiej listy „trofeów" obu stowarzyszeń. Jakiś czas temu zrzeszenia wygrały w sądzie batalię z twórcami LimeWire. Kiedy ich wina została stwierdzona, do rozstrzygnięcia pozostała wysokość odszkodowania na rzecz właścicieli praw autorskich, które naruszono. RIAA w swoim pozwie wspominała o 11 tysiącach utworów, które mogły być udostępnione i skopiowane przez internautów setki tysięcy, a nawet miliony razy. Problem w tym, że organizacja domagała się odszkodowania za każde skopiowanie każdego z plików. Jeśli dodamy, że wysokość odszkodowania miałaby wynieść 150 tys. dolarów za każdy plik (maksymalna kwota przewidzianej amerykańskim prawem grzywny za piractwo), otrzymamy trudną nawet do wyobrażenia kwotę rzędu bilionów dolarów.

Stare koncerny w nowoczesnym świecie

Łatwo zauważyć, że artyści – a może szczególnie wydawcy dzieł audiowizualnych – z trudem odnajdują się w rzeczywistości internetu. Pomyłką wydaje się utożsamienie każdego nielegalnego pobrania piosenki czy filmu z realną stratą ponoszoną przez twórców. Paradoksalnie, badania przeprowadzone przez firmę GfK wykazały, że użytkownicy pirackich

Licznik Double Fine na platformie Kickstarter nie chce się zatrzymać. W drugim dniu zbiórki przekroczył 1,5 mln dol.

Stawiamy na edukację

Bartłomiej Witucki,
Business Software Alliance Polska

Czy obecny stan prawny w Polsce umożliwia realną walkę z piractwem?
Co do zasady – tak. Jednak czym innym jest obowiązujące prawo materialne, a czym innym jego egzekwowanie. Problemem jest oczywiście także zwalczanie piractwa komputerowego w internecie. Tym bardziej, że często nielegalna dystrybucja odbywa się za pośrednictwem serwerów w różnych zakątkach świata. Jeśli chodzi o egzekwowanie prawa autorskiego w Polsce zasadniczym problemem jest przewlekłość postępowań karnych. Można mieć także wiele zastrzeżeń do decyzji procesowych na etapie postępowania przygotowawczego. W naszej ocenie wiele decyzji procesowych o odmowie wszczęcia postępowania lub o umorzeniu postępowania jest podejmowanych zbyt pochopnie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu. Oceniając zatem poszczególne organy postępowań karnych, policję, prokuratorów i sądy, najwyżej należy ocenić pracę policji.

Jakie metody walki z piractwem stosuje Business Software Alliance?
Business Software Alliance realizuje w ponad 80 państwach na świecie, w tym w Polsce, program ochrony praw producentów zrzeszonych w naszej organizacji. Prawnicy reprezentujący członków BSA inicjują postępowania karne, a ostatnio także cywilne. Działania te są podejmowane wobec firm, w których ujawniono nielegalne oprogramowanie. Tylko w wyjątkowych sytuacjach inicjujemy postępowania wobec osób prywatnych. Nie mniej istotnym elementem strategii przeciwdziałania piractwu komputerowemu są różnego rodzaju kampanie edukacyjne skierowane do różnych grup odbiorców: przedsiębiorców i administracji publicznej, osób prywatnych oraz młodzieży. Przykładem programu skierowanego do pierwszej grupy jest „Zrób to SAMo", promujący najlepsze praktyki zarządzania oprogramowaniem, realizowany we współpracy z Ministerstwem Gospodarki. Natomiast najbardziej udanym działaniem skierowanym do młodzieży był program „Bądź oryginalny", realizowany przez BSA, FOTA i ZPAV (Koalicja Antypiracka) we współpracy ze stowarzyszeniem ZAiKS oraz zespołem Sistars, Olafem Lubaszenką, Patrycją Markowską, Bartoszem Obuchowiczem i firmą Techland, wydawcą gier komputerowych. Dziś ten program z powodzeniem kontynuuje Hirek Wrona pod hasłem „Bądź świadomy".

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

serwisów w internecie dużo filmów kupują legalnie. Co więcej, użytkownicy serwisów P2P z filmami kupują legalnie treści znacznie częściej niż ci, którzy nie oglądają pirackich kopii. Z badań wynika, że wielu internautów ściąganie nielegalnych kopii traktuje jako dobrą metodę sprawdzenia wartości produktu przed zakupem. Wnioski płynące z niedawnego raportu „Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści" (**obiegikultury.centrumcyfrowe.pl**) są jeszcze ciekawsze. Badanie wykazało, że „piraci" stanowią najliczniejszą grupę wśród uczestników formalnego, komercyjnego obiegu. Ważna jest też perspektywa samych użytkowników – tylko niecałe 10% z nich uznaje praktyki związane z nieformalnym obiegiem treści za złe, nielegalne lub niemoralne. To tradycyjna optyka każe traktować osoby ściągające i wymieniające się treściami jako świadomych złodziei. Z raportu wynika raczej, że ludzie nie mają takiej świadomości.

Trzeba iść z duchem czasu

Zupełnie innowacyjną i coraz częściej stosowaną metodą walki z piractwem jest próba zmierzenia się z nową rzeczywistością. Niezwykle ciekawy przykład opisano pod koniec stycznia w „Przekroju". Piotr Lipiński, dziennikarz i autor książki „Piąta komenda", zauważył, że jego stronę odwiedza wielu użytkowników Chomikuj.pl – popularnego serwisu, w którym są powszechnnie udostępniane materiały objęte ochroną. Odkrył, że internauci pobierali stamtąd pliki z książką, a następnie z jego strony ściągali sobie jej okładkę. Choć pisarz mógł próbować walczyć o swoje prawa w sądzie, wybrał inną drogę. W cenie kilku złotych za egzemplarz umieścił e-book w księgarniach internetowych (m.in. BezKartek.pl) i szybko zyskał nowych czytelników.

Doskonałym przykładem na to, że internetowa społeczność nie tylko chętnie bierze, lecz także daje, jest najnowszy hit serwisu Kickstarter (**kickstarter.com**). W lutym 2011 roku szef studia Double Fine Tim Schafer poinformował, że realizacja projektu nowej gry komputerowej została zablokowana przez wydawców. Ich zdaniem, gry przygodowe to już przeżytek. Schafer zrezygnował ze współpracy i zwrócił się bezpośrednio do graczy, prosząc o sfinansowanie gry za pomocą platformy finansowania społecznościowego (ang. crowdfunding). Celem było zebranie 400 tys. dolarów w nieco ponad miesiąc. Okazało się jednak, że gracze mają takie zaufanie do twórcy i studia Double Fine, że już w ciągu ośmiu godzin zebrano pełną kwotę, a po 24 godzinach na liczniku znalazł się okrągły milion dolarów.

Może więc podobnie jest z muzyką i filmami, a rzecz tkwi nie tylko w skłonności

Powiedzieli „nie dla ACTA"

Andrzej Tucholski i Arkadiusz Lech to organizatorzy akcji „Nie dla ACTA w Polsce". Strona akcji na Facebooku (**www.facebook.com/nieACTA**) w połowie lutego 2012 roku liczyła 225 tysięcy fanów. Stała się jednym z ważniejszych ogniw w krajowych protestach przeciw międzynarodowej umowie. Dzięki aktywności Polaków do manifestacji dołączyli m.in. internauci z Niemiec i Słowenii.

Dlaczego „Nie dla ACTA w Polsce"?

Andrzej Tucholski: Powiedzieliśmy „Nie dla ACTA w Polsce", bo problem praw autorskich, piractwa i obiegów kultury jest zbyt głęboki i szeroki, by spinać go jedną, przestarzałą w genezie i kontrowersyjną w brzmieniu umową.

Arkadiusz Lech: Jak napisaliśmy w informacji na fanpage'u „Nie lubimy niejasnych ustaw…". Fanpage powstał przede wszystkim, by poinformować ludzi o niejasnościach i naszych wątpliwościach co do porozumienia ACTA, oraz by zainteresować problemem media.

Na stronie akcji na Facebooku umieszczacie różne wpisy, także w temacie prawa autorskiego i własności intelektualnej. Czy opowiadacie się za całkowitym zniesieniem ograniczeń w obrocie wszelkimi dobrami w sieci? Jak walczyć z piractwem tak, by nie tracili na tym zwykli internauci?

Andrzej Tucholski: Nie opowiadam się radykalnie za niczym, bo nie jestem w tych dziedzinach ekspertem. Piszę blog dostępny pod adresem **jestKultura.pl** i nie byłbym zachwycony, widząc przedruki całych tekstów w jakimś komercyjnym piśmie. Jednakże nie widzę nic złego w korzystaniu z treści na zasadzie cytatu czy interpretacji – poniekąd o to w obrocie danymi w sieci chodzi. Wychodzę z założenia, że rozwiązania prawne powinni wypracować doświadczeni użytkownicy sieci, prawdziwi eksperci. Nie ja, ale też nie zawodowi politycy.

A jak walczyć z piractwem? To proste. Dostarczać usługę o powalającej jakości w przystępnej cenie. Proszę spojrzeć na Netflixa bądź Hulu, iTunesa czy Amazona, ewentualnie system Steam. Ogrom ściągających czyni tak, bo dany produkt (serial, piosenka, książka, gra) nie jest wygodnie dostępny u niego w kraju za cenę, którą byłby gotów zapłacić.

Arkadiusz Lech: Jestem przeciwko całkowitemu zniesieniu ograniczeń w obrocie dobrami w sieci. Internet jest świetnym miejscem do zarabiania pieniędzy i z jakiej racji ktoś miałby mieć prawo korzystać bez mojej zgody z produktów, które wytwarzam? Zajmuję się problemem piractwa w branży gier już od roku, prowadząc akcję „Nie piracę, gram na oryginałach" (**facebook.com/nie.pirace**). Propaguję walkę w innej formie niż dotychczas. Piractwo to bardzo złożona sprawa i temat na bardzo długą dyskusję. Źle postrzegamy ten problem, zamiast walczyć, powinniśmy się zastanowić, jakie są przyczyny piractwa oraz jak je zniwelować. Dodatkowo trzeba ułatwić rozwój nowym modelom biznesowym w sieci, a na dotychczasowych wydawców nałożyć wymóg dostosowania się do aktualnych warunków zamiast blokowania usług wchodzących na polski rynek internetowy.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

internautów do kombinowania (i zdobywania wszystkiego za darmo), lecz także w konieczności ułatwienia dostępu do dóbr w przystępnej cenie? Może trzeba wybrać i pewne rzeczy oddać (pół) darmo, by na innych zarobić? Niedawno jeden z redaktorów PC Worlda uczestniczył w kameralnym spotkaniu z pewnym perkusistą, znakomitym instrumentalistą, doskonale znanym słuchaczom cięższych odmian muzyki. W pewnym momencie muzyk wyznał: „Pewnie to, co powiem, nie spodoba się mojej wytwórni płytowej, ale nie przeszkadza mi to, że ściągacie moje płyty z internetu. Ale jeżeli naprawdę chcecie wspomóc ulubiony zespół czy muzyka, idźcie na koncert albo kupcie koszulkę" (**go.pcworld.pl/7c2ec**). Ktoś powie, że stać go na taką „wielkoduszność", skoro sprzedaje tysiące albumów, uczestniczy wraz z zespołem w wielotygodniowych trasach koncertowych po całym świecie i jeszcze „dorabia", prowadząc warsztaty perkusyjne – też na całym świecie. Ale czy nie ma racji, stawiając na bezpośredni kontakt z odbiorcą z wyeliminowaniem większości pośredników?

Czas na wnioski

Czym innym jest poszanowanie prawa (w tym również prawa własności intelektualnej), a czym innym – kontrowersyjne środki wymuszania jego poszanowania, do czego w gruncie rzeczy sprowadza się porozumienie ACTA. Polaryzacja stanowisk w kwestii wymiany plików w sieci na zasadzie „kto nie z nami, ten przeciwko nam" tylko zaciemnia prawdziwy problem, mianowicie konieczność reformy tego prawa i dostosowania go do zmieniających się realiów rynkowych. Remigiusz Arnold, bloger i pasjonat nowoczesnych technologii, pisze: „W cieniu wojny o ACTA nie sposób już nie zauważyć, że świat, który wiele lat temu wypracował pewną ulotną równowagę między ochroną praw autorskich a bezpłatnym dostępem do wiedzy (kultura biblioteki), okazał się bezradny wobec cyfrowej rewolucji. Dotąd nie wypracowaliśmy żadnych dobrych, racjonalnych, satysfakcjonujących rozwiązań, chociaż dyskusja na temat powszechnego prawa do kultury, czy kopiowania treści, trwa co najmniej od czasu, kiedy Umberto Eco zastanawiał się nad historyczną funkcją biblioteki – czy ma ona upowszechniać wiedzę, czy też chronić ją" (**go.pcworld.pl/ea115**).

Reformy nie mogą się odbywać w tajemnicy przed społeczeństwem. Nie mogą przebiegać pod dyktando ani amerykańskich koncernów, korzystających z wpływów tamtejszej administracji, ani mniej lub bardziej formalnych grup hakerskich – ludowych trybunów ery internetu, dezorganizujących swoimi atakami funkcjonowanie sieci pod płaszczykiem walki o swobody obywatelskie i sieciową wolność. W walce z piractwem w pierwszej kolejności powinni być ścigani ci, którzy w rzeczywistości bogacą się na piractwie, a więc np. właściciele nielegalnych tłoczni płyt CD / DVD czy operatorzy serwisów internetowych umożliwiających bezpośrednią wymianę plików, zarabiający na reklamach (albo na samych użytkownikach, tak jak operatorzy niesławnego Pobieraczka). Można powiedzieć, że to truizm i powtarzany banał. Ale nadal aktualny.

Mimo sporu wokół piractwa warto zauważyć nieco pozytywnych przykładów, z których wszyscy mogą skorzystać: twórcy udostępniający swoje wyroby w sieci (w przystępnej cenie); internauci gotowi także finansowo wesprzeć projekty ulubionych producentów; politycy gotowi do rzetelnej debaty ze społeczeństwem nie tylko wówczas, gdy czują się zagrożeni. Oby tych przykładów było jak najwięcej!

Wiktor Szpunar

Polska Partia Piratów

Radosław Pietroń
p.o. prezesa Polskiej Partii Piratów

Już mało kto w Polsce pamięta o istnieniu Partii Piratów. Działający od 2006 roku międzynarodowy ruch w różnych państwach realizuje się w sposób możliwy z prawnego punktu widzenia. Na przykład w Szwecji jest to oficjalnie zarejestrowana partia polityczna, a w Rosji – gdzie odmówiono rejestracji – kościół. We wrześniu 2011 roku niemieccy przedstawiciele partii sprawili nie lada sensację, uzyskując aż 15 miejsc (10%) w parlamencie Berlina.

W lutym 2012 roku rozpoczęły się prace nad reaktywacją struktur Partii Piratów w Polsce (pierwszy raz organizacja o tej nazwie dała o sobie znać w roku 2006). Radosław Pietroń, p.o. prezesa organizacji, opowiedział nam o planach partii.

Jaki jest główny cel reaktywowanej Partii Piratów? Z czym i z kim walczy?

Reaktywujemy się, tym razem na dobre. Ostatnie wydarzenia związane z ACTA pokazały, jak bardzo politycy zapomnieli, czym jest demokracja. W systemie demokratycznym władza pochodzi od ludzi i do nich należy – politycy są tylko jej chwilowymi przedstawicielami i powinni rządzić zgodnie z wolą ludzi, a o tym wiele osób zapomina. Chcemy edukować i proponować zmiany. Edukować, by zmieniać mentalność ludzi – uczyć o prawach autorskich, o demokracji i pokazywać, że można jeszcze bardzo dużo zmienić, jeśli chodzi o sferę polityczną. Chcemy pokazać kierunek zmian, dzięki którym będziemy tworzyć lepsze społeczeństwo obywatelskie. Będziemy dążyć do tego, by ludzie zrozumieli, że to do nich należy władza, że technologia znacznie zbliża nas do ideałów demokracji bezpośredniej lub mieszanej, a systemy, które aktualnie się tworzą w tzw. cywilizowanych krajach, znacznie bardziej przypominają plutokrację niż demokratyczne ideały.

Nie popieramy kradzieży. Chcemy zmiany prawa i zmiany mentalności – tak by prawa autorskie służyły twórcom, a nie kompaniom mediowym, a także by dobra kultury były powszechnie dostępne. To, gdzie jesteśmy jako ludzkość i społeczeństwo, zawdzięczamy temu, że wiedza i informacja były darmowe i powszechne. Tak powinno zostać – jednak prawo patentowe i zaostrzane prawo autorskie temu przeczą i powodują zatrzymywanie rozwoju, powodują, że wiedza staje się ekskluzywna, a tak nie może być. Ideałem jest taka sytuacja, że twórcy korzystają i zarabiają na swoich dziełach, ale są one powszechnie dostępne również dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na ich dotowanie. Wystarczy zapytać artystów, którzy udostępnili swoją muzykę za darmo online, a potem okazało się, że zarobili na tym wiele więcej niż na wcześniejszych płytach – prawda jest taka, że jakość obroni się sama, a wartościowe rzeczy zostaną przez ludzi docenione, także finansowo.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

SPIS TREŚCI

Przegląd
iTunes i spółka 54
Twoja pierwsza domena 68
Najlepsze oferty w sieci 74

Poradnik
PIT przez internet 78

Warsztat
Efektywne wyszukiwanie w Google'u 84

Recenzje
Sieciowisko 86

Pytania, opinie i sugestie:
dominik_błaszczykiewicz@idg.com.pl

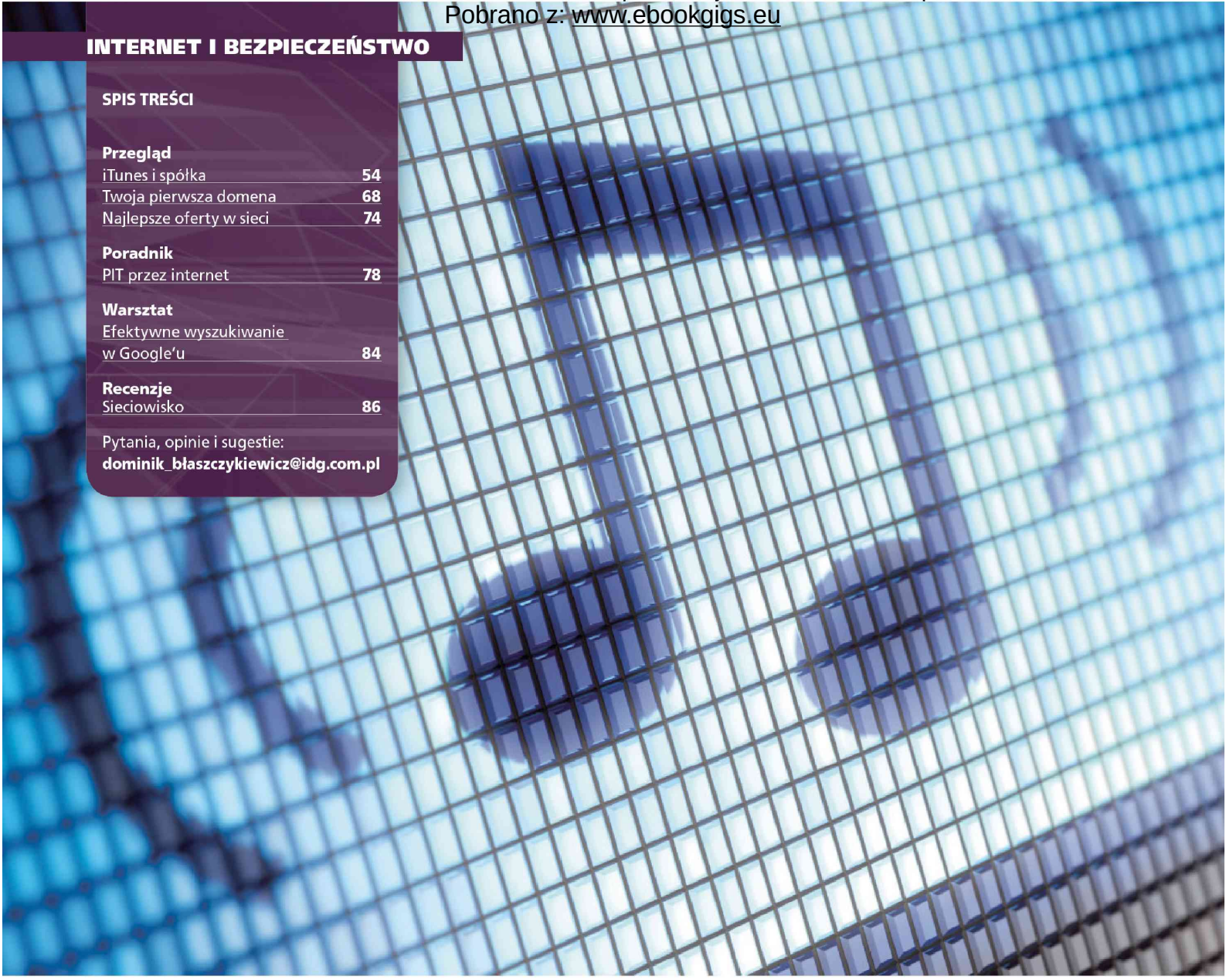

Muzyka z internetu

iTunes i spółka

Polski internauta szukający muzyki w sieci nie jest skazany na serwisy P2P – może zaopatrywać się w legalnych źródłach. Są nimi działające w Polsce internetowe sklepy muzyczne, do których niedawno dołączył iTunes Store, światowy lider sprzedaży cyfrowych nagrań. Z naszego przeglądu dowiesz się, ile kosztuje korzystanie z takich serwisów.

Kiedy w styczniu 2010 roku Paweł Okopień wystosował do Apple'a petycję o udostępnienie sklepu iTunes w Polsce, pod jego inicjatywą podpisało się blisko dwa tysiące osób. „Polscy użytkownicy produktów Apple'a czekają na iTunes Store od 2003 roku" – argumentował wówczas Okopień. Minęły jeszcze niemal dwa lata, nim gigant z Cupertino otworzył się na Polskę – iTunes Store zadebiutował w naszym kraju we wrześniu 2011 roku, wywołując spore poruszenie nie tylko wśród miłośników gadżetów Apple'a, ale także całej społeczności internetowej. iTunes będzie musiał stawić czoło nikłemu zainteresowaniu kupowaniem legalnej muzyki, ale też obecnym na rodzimym rynku sklepom muzycznym.

Wartość polskiego rynku muzyki cyfrowej szacowana jest na około 20–30 milionów złotych. W skali globalnej to niewiele, choć do walki włączył się sklep iTunes. Wiele mówi się o wejściu do Polski Google Musica, Amazon.com MP3 i Spotify, choć na razie więcej jest plotek niż faktów. Jest to zarazem działalność, na której trudno dobrze zarobić. Tylko w 2009 roku działalność zakończyły dwa duże sklepy: OnetPlayer i należący do Interii Melo.pl. Oczekiwanych dochodów nie przynosił także sklep muzyczny Orange, zamknięty mniej więcej w tym samym czasie, gdy w Polsce debiutował iTunes Store.

iTunes udostępnia w swoich zasobach blisko 13 milionów utworów.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Jedno nagranie kosztuje 0,99 lub 1,29 euro. Ale iTunes to nie tylko single i albumy największych wykonawców. Oferta sklepu obejmuje filmy (w tym w jakości HD), podcasty, książki oraz dzwonki do urządzeń mobilnych. Niestety, Polacy nadal nie mogą pobierać programów telewizyjnych i książek audio (audiobooków). Na pocieszenie pozostaje nam dostęp do „uniwersyteckiego" iTunesa U, oferującego bezpłatne wykłady, zapisy dyskusji oraz edukacyjne pliki audio i wideo, udostępniane przez uczelnie i instytucje kulturalne z całego świata.

Konkurencja nie śpi

W Polsce głównym konkurentem iTunesa wśród sklepów sprzedających muzykę „na sztuki" jest Nokia Muzyka. Serwis ten, należący do znanego producenta telefonów, oferuje muzykę w formacie MP3 bez zabezpieczeń DRM. Zawiera miliony utworów, które można pobierać na komputer lub telefon komórkowy. Wszystkie nagrania zebrano w siedmiu kategoriach: muzyka polska, dance / elektronika, indie / alternatywa, muzyka klasyczna i jazz, pop, rock / metal oraz R'n'B / hip hop / soul. Miłośnikom muzyki Nokia udostępnia program Nokia Music Player, który pozwala katalogować, odtwarzać oraz przenosić muzykę do swojego telefonu. Aplikacja umożliwia także dostęp do sklepu Nokia Muzyka.

Dwa miliony utworów liczy katalog Muzodajni. Serwis należy do operatora sieci Plus, choć jego użytkownikiem może zostać każdy niezależnie od tego, w jakiej sieci komórkowej ma telefon. Jeśli wierzyć przekazom reklamowym, Muzodajnia ma najtańszą muzykę w sieci. I rzeczywiście, w najwyższym planie taryfowym pojedynczy kawałek kosztuje tutaj mniej niż 10 groszy. Do wyboru jest też sporo audiobooków: dla dzieci, z dziedziny literatury, języków obcych czy psychologii. W odróżnieniu od iTunesa i Nokia Muzyki w Muzodajni wykupujesz abonament, który pozwala na pobranie określonej liczby nagrań każdego miesiąca.

4,6 miliarda dolarów z cyfrowej muzyki

Międzynarodowa Federacja Przemysłu Fonograficznego (International Federation of the Phonographic Industry, IFPI) wycenia światowy rynek cyfrowej muzyki na 4,6 miliarda dolarów. Z danych opublikowanych w raporcie Digital Music Report 2011 wynika, że na całym świecie działa ponad 400 licencjonowanych sklepów z muzyką, których oferta obejmuje 13 milionów cyfrowych nagrań.

Tylko w 2010 r. wartość globalnej sprzedaży cyfrowej muzyki wzrosła o 6%. Jednocześnie, blisko co trzeci dolar zarobiony przez wytwórnie fonograficzne pochodzi z kanałów cyfrowych. Gdyby uwzględnić lata 2004–2010, sprzedaż muzyki przez internet zwiększyła się o ponad 1000%, podczas gdy w analogicznym okresie wartość globalnego przemysłu fonograficznego skurczyła się o 31%.

IFPI, które reprezentuje interesy przemysłu fonograficznego, winą za to obarcza piractwo, z którym intensywniej powinny walczyć rządy państw z całego świata. „Cyfrowe piractwo oraz brak odpowiednich uwarunkowań prawnych do walki z nim stanowią największe zagrożenie dla przyszłości środowisk twórczych" – podsumowuje Frances Moore, szefowa IFPI. A może to właśnie kurczowe trzymanie się własnych interesów przez krajowe stowarzyszenia twórców i producentów branży fotograficznej powoduje, że zainteresowanie legalną muzyką nie jest tak duże, jak chcieliby tego sami zainteresowani. To także jedna z odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Polsce nadal nie ma Google Musica, Amazon.com MP3, Spotify jak i wielu innych zachodnich sklepów i serwisów z cyfrową muzyką.

Właścicielem sklepu iplay.pl jest spółka Avantis, znana na rynku z mobilnych usług dodanych. Biblioteka nagrań iplay.pl liczy ponad milion pozycji dostarczonych przez międzynarodowe wytwórnie płytowe takie jak Sony Music, Warner Music, Universal Musi, EMI, Beggars Group, Sanctuary Group oraz polskich wydawców, m.in. Polskie Radio, Kayax i MJM. Oprócz piosenek klienci sklepu mogą kupować dzwonki na telefon komórkowy.

Soho to niewielki, choć bardzo interesujący sklep z legalną muzyką. Katalog nagrań liczy 11312 plików MP3 pogrupowanych w pięć gatunków muzycznych: pop, rock, dance, hip-hop oraz klasyka. W sklepie królują polscy wykonawcy, i to niekoniecznie najbardziej znani. Tak więc soho.pl to przede wszystkim doskonałe miejsce dla szukających muzycznych inspiracji. Właściciel serwisu deklaruje, że można podesłać mu swoją muzę, zaprezentować się światu i przy okazji nieco na tym zarobić.

A co z cenami?

W iTunes Storze pojedynczy utwór kosztuje 0,99 lub 1,29 euro. Na album trzeba wydać 7,99 lub 9,99 euro, choć można znaleźć oferty promocyjne w cenie 4,99 euro, tak samo jak edycje specjalne za 44,99 euro. Tyle dokładnie kosztuje wydana w 2011 roku

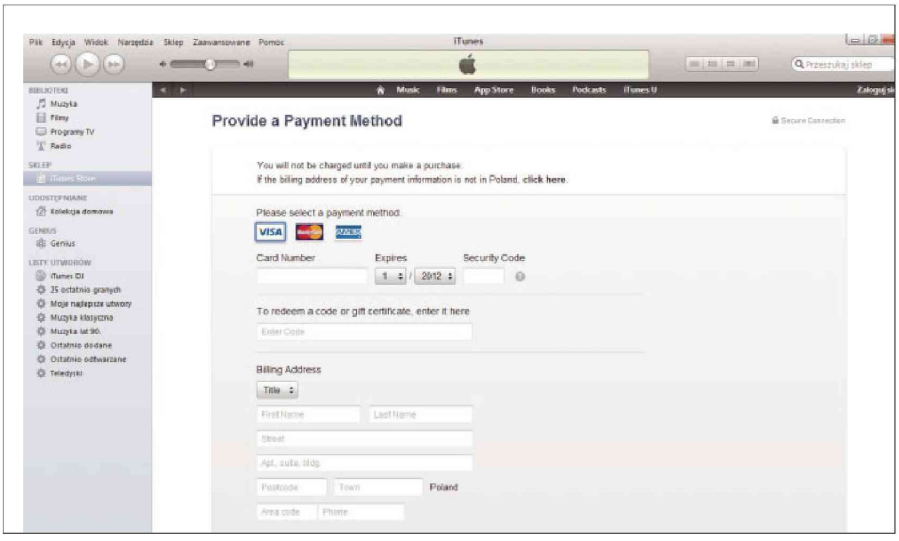

Za zakupy w iTunes Storze zapłacisz kartą kredytową lub debetową z opcją płacenia przez internet. Sklep akceptuje karty Visa, Mastercard oraz American Express.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

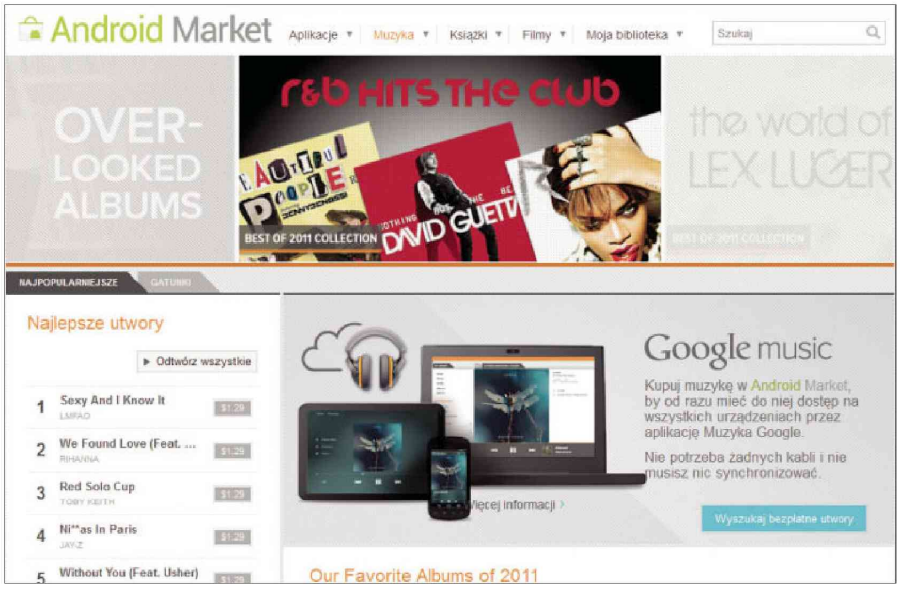

Google Music to jedna z najbardziej wyczekiwanych w Polsce usług Google'a ostatnich miesięcy. Sklep z muzyką od Google'a został zintegrowany z Android Marketem, tylko kiedy będziemy mogli w nim kupować?

limitowana edycja nieśmiertelnego albumu „Nevermind" Nirvany.

Nokia Muzyka oferuje single po 2,49, 2,99 i 3,49 złotych (a nie euro!) oraz albumy w cenie 15,99–34,99 zł, choć i tutaj można znaleźć edycje limitowane kosztujące dwa razy tyle. Topową Adele i jej album „21" wyceniono na 24,99 zł (pojedynczy utwór kosztuje 2,99 zł). Michael Buble ze swoim wspomnieniem zeszłorocznych świąt (krążek „Christmas") kosztuje 34,99 zł. Warto zwrócić uwagę na dział Tanie Albumy, w którym są płyty już od 2,99 zł. To ciekawy sposób na uzupełnienie swojej kolekcji o babcię Tinę (Turner) z krążkiem „Private Dancer" wydanym w 1983 roku (15,99 zł), czy płytę The Best Of R.E.M. z 1998 roku (w tej samej cenie).

W Soho każdy plik kosztuje 3 zł. Jeśli jako formę płatności wybierzesz kartę, szybki przelew lub przekaz pocztowy, twoje konto zostanie zasilone dwukrotnością wpłaconej kwoty. W rezultacie cena pojedynczego nagrania spada do 1,5 zł. To dobra cena za legalną muzykę.

Abonament

Klienci Muzodajni otrzymują dostęp do całej 2-milionowej kolekcji nagrań w ramach miesięcznego abonamentu. Użytkownik ma do wyboru trzy pakiety pozwalające na pobranie co miesiąc: 25 utworów za 8 zł, 100 utworów za 16 zł lub 250 utworów za jedyne 24 złote. To mniej niż 10 groszy za pojedynczą piosenkę. Poznajmy szczegóły oferty. Oferta „Muzodajnia dla wszystkich" skierowana jest do wszystkich użytkowników serwisu niezależnie od tego, w jakiej sieci komórkowej mają telefon. Udostępniane są pliki w formatach: MP3, MP4 (AAC+) lub WMA, bez zabezpieczeń przed kopiowaniem. Warunkiem skorzystania jest opłacenie abonamentu za cały rok z góry.

Z oferty „Muzodajnia bez zobowiązań" mogą skorzystać osoby mające telefon w sieci Plus. W ramach usługi udostępniane są nagrania w formacie MP3 na telefon komórkowy oraz WMA do odtwarzania na komputerze, zabezpieczone przed kopiowaniem (DRM). Wystarczy jednak korzystać z Muzodajni przez 12 kolejnych miesięcy, a wszystkie utwory będzie można ponownie pobrać na komputer w formacie MP3 (bez zabezpieczeń). Opłata za dostęp do Muzodajnii pobierana jest w cyklu miesięcznym, użytkownik w każdej chwili może zrezygnować z usługi.

Iplay.pl łączy oba modele płatności za muzykę w sieci. Użytkownicy serwisu mogą kupować niezabezpieczone pliki MP3 w cenie od 1,99 do 5,5 złotego. Album „Immortal " Michaela Jacksona kosztuje 24,99 złote, a za 14 kawałków z krążka „Mylo Xyloto" brytyjskiej grupy Coldplay zapłacisz 39,99 zł. W wariancie abonamentowym są do wyboru dwie opcje. Abonament MP3 obejmuje trzy pakiety pozwalające na pobranie każdego miesiąca 10 MP3 za 5 zł, 30 MP3 za 10 zł lub 70 MP3 za 20 zł. Pliki MP3 nie są zabezpieczone przed kopiowaniem. Druga opcja usługi obejmuje nielimitowany dostęp do całej kolekcji utworów iplay.pl. W tym wariancie sprzedawane pliki WMA są zabezpieczone przed

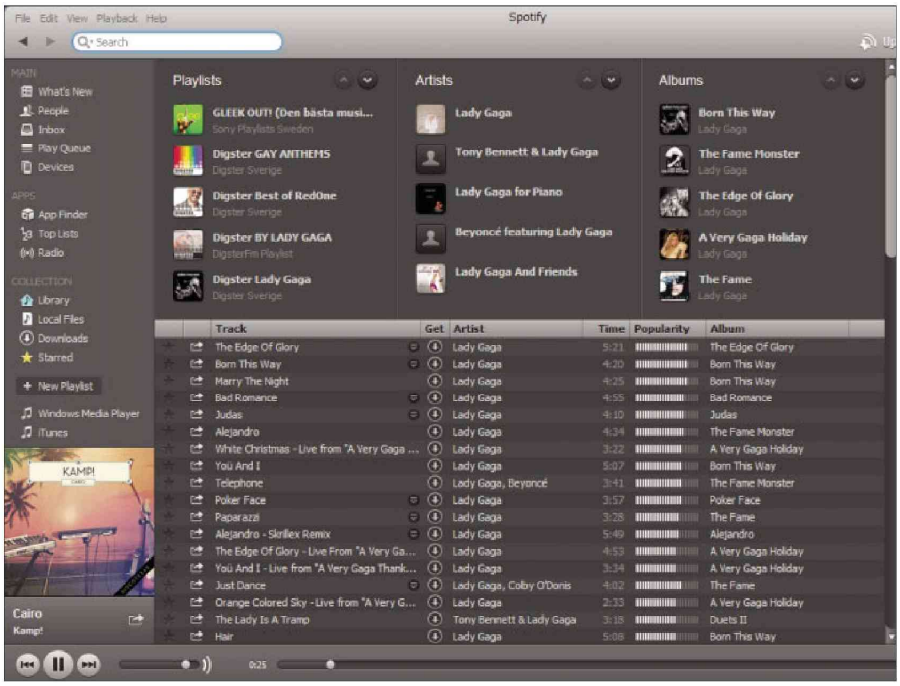

Spotify pozwala na słuchanie muzyki „na żądanie". Jego katalog zawiera nagrania wydane m.in. przez Sony Music, EMI, Warner Music oraz Universal Music Group.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

kopiowaniem (DRM) i można je odtwarzać dopóty, dopóki ma się aktywny abonament w iplay.pl.

Płatność

Do regulowania należności za zakupy w iTunes Storze potrzebna jest karta kredytowa lub debetowa z opcją płacenia przez internet. Ta forma płatności preferowana jest również w Nokia Muzyce. W sklepie Nokii płacić można w momencie zakupu nagrań lub dokonać przedpłaty. W razie wyboru drugiej opcji wartość doładowania konta zostanie powiększona o dodatkową premię. I tak przy wpłacie 350 zł otrzymasz 70 zł w prezencie do wykorzystania na zakupy w tym sklepie.

> W ciągu ostatnich lat rynek cyfrowej muzyki zmienił się diametralnie. Dzisiaj możesz kupować muzykę „na sztuki" albo wykupić abonament, który da ci dostęp do nagrań w ramach miesięcznej opłaty.

Abonament za usługę Muzodajnia doliczany jest do faktury za telefon lub odpowiednia kwota pobierana jest z konta w wypadku kart SIM działających w systemie przedpłaconym (pre-paid). Dotyczy to osób mających telefon w sieci Plus. Pozostali mogą opłacić dostęp do serwisu przelewem błyskawicznym.

Aby kupować w iplay.pl, należy wcześniej zasilić swoje konto w serwisie. Sklep stosuje własną walutę: 1 ipay = 1 złoty. Przedpłatę można wnieść na kilka sposobów: przelewem błyskawicznym lub kartą płatniczą, przez portmonetkę SkyCash lub YetiPay, zwykłym przelewem bankowym, przekazem na poczcie lub przez telefon (SMS SkyCash, Premium SMS, połączenie głosowe). W wypadku Premium SMS połowę wpłaconej kwoty pożera serwis obsługujący płatności. To kiepska opcja, jeśli zależy ci na kupowaniu taniej muzyki w sieci.

Apple rządzi

Aplikacja iTunes stanowi jedyny interfejs umożliwiający zakupy lub wypożyczenie nagrania w iTunes Storze. Oprogramowanie przeznaczone jest do urządzeń przenośnych Apple'a (iPada, iPoda, iPhone'a) oraz systemów Windows i Mac OS X. Program umożliwia katalogowanie i odtwarzanie multimediów. Ma funkcje tworzenia inteligentnych list odtwarzania, korektor graficzny oraz narzędzia do zgrywania i nagrywania płyt CD-Audio. iTunes umożliwia synchronizację nagrań między urządzeniami.

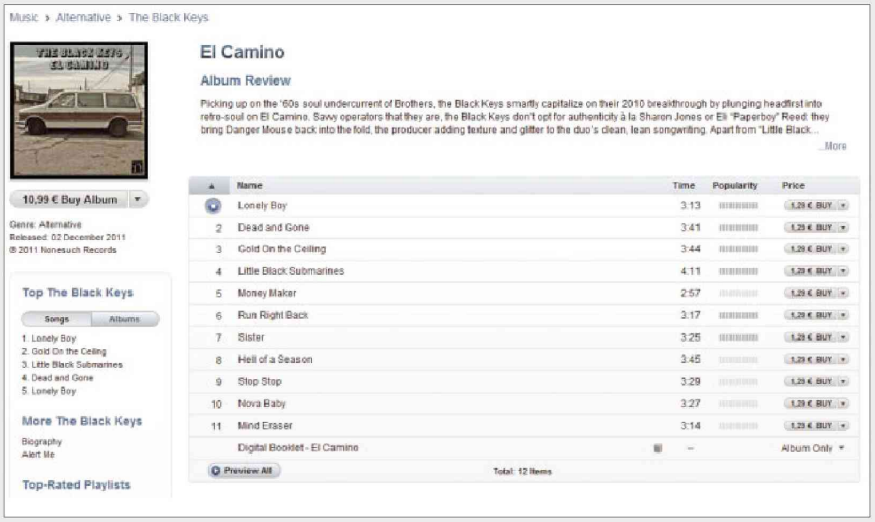

iTunes działa na urządzeniach Apple'a oraz komputerach z systemem Mac OS X i Windows. Kupione nagrania można od razu w tym programie odtworzyć.

Wchodząc ze swoim sklepem na polski rynek, Apple przyjął taktykę, którą stosuje na całym świecie. Kto oczekiwał dostosowania sklepu do rodzimych realiów, może czuć się nieco rozczarowany. Co prawda, Apple zadbał o bogaty katalog nagrań polskich wykonawców, ale na tym w zasadzie kończy się „lokalizacja". Interfejs iTunesa dostępny jest w języku polskim, ale witryna sklepu – już nie. Być może, to tylko kwestia czasu. Gorzej, że w „polskim" iTunes Storze trzeba płacić euro za nagrania muzyczne i inne multimedia. W rezultacie nie wiesz, ile dokładnie kosztować będzie interesujący cię singiel – ceny będą się zmieniać wraz z kursem waluty.

W iTunes Storze akceptowane są płatności kartami kredytowymi oraz debetowymi z opcją płacenia przez internet (wymagany kod CCV na rewersie karty). Zdecydowanie lepiej byłoby płacić przelewem błyskawicznym bezpośrednio z konta bankowego. W Polsce opcja płatności kartami nigdy nie zdobyła takiej popularności jak choćby w Stanach Zjednoczonych. Dodajmy, że na Allegro można kupić kody doładowujące konto w iTunesie, tzw. gift cards. Warto pamiętać, że oferowane przez polskich sprzedawców kupony zasilają konta iTunesa rozliczane w dolarach, a nie w euro. W polskim iTunes Storze są bezużyteczne.

Streaming muzyki

W oczekiwaniu na Spotify (o którym dalej) polscy internauci mogą legalnie słuchać muzyki nadawanej przez serwisy mediów strumieniowych, takie jak Last.fm oraz Niagaro. Last.fm działa jak internetowe radio, dobierając puszczane nagrania na podstawie tego, czego słuchasz. Serwis działa od kilku lat, dlatego jest dobrze znany wielu osobom. Niagaro.pl, należący do spółki Eurozet, łączy funkcje serwisu mediów strumieniowych oraz sklepu muzycznego. Jego biblioteka nagrań liczy ponad 2 miliony utworów. Wystarczy wskazać artystę lub gatunek muzyki, a Niagaro utworzy playlistę odtwarzania zgodną z tymi preferencjami muzycznymi. Korzystanie z serwisu jest bezpłatne. Jeśli jednak chcesz mieć możliwość tworzenia własnych list, słuchania utworów z list innych użytkowników oraz kupowania empetrójek bez zabezpieczeń, musisz wykupić jeden z kilku abonamentów w cenie od 3 złotych. Przykładowo pełny dostęp do serwisu przez 30 dni wraz z możliwością pobrania do 25 plików MP3 kosztuje 30 zł.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Plik z zabezpieczeniami DRM

Rynek cyfrowej muzyki zmienia się z roku na rok. Już jakiś czas temu dostawcy muzyki zauważyli, że jednym z hamulców rozwoju tego rynku jest sprzedaż plików zabezpieczonych przed kopiowaniem. Kupione w ten sposób nagrania wolno było odtwarzać na komputerze, ale nie można było ich nagrać na płytę i posłuchać na domowym zestawie hi-fi lub w samochodzie. Obecnie duża liczba sklepów z cyfrową muzyką sprzedaje pliki bez zabezpieczeń DRM, choć jest to technologia nadal stosowana, np. w niektórych ofertach abonamentowych.

Mechanizm DRM (digital rights management) pozwala zabezpieczać nagrania cyfrowe, takie jak pliki muzyczne oraz wideo, przed ich nieuprawnionym wykorzystaniem oraz rozpowszechnianiem. Podstawowym ograniczeniem nakładanym przez DRM jest brak możliwości wykonania kopii utworu i nagrania go na nośnik CD, ale także blokada odtwarzania utworu w wybranych rejonach geograficznych.

Pliki zabezpieczone technologią DRM są zaszyfrowane, a do ich odszyfrowania potrzebny jest klucz zapisany w pliku licencji. Brak klucza lub brak ważności licencji powoduje, że dostęp do nagrań jest niemożliwy. Do odtwarzania utworów zabezpieczonych przez DRM wymagany jest odtwarzacz obsługujący tę technologię, np. Windows Media Player.

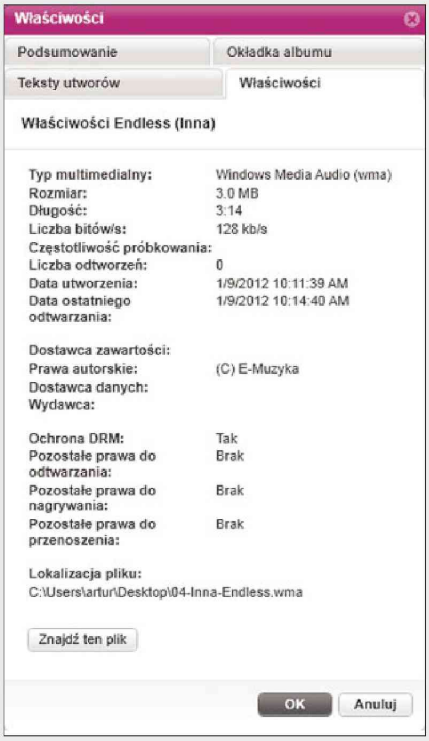

Mechanizm DRM pozwala zabezpieczyć nagrania muzyczne lub wideo przed nieuprawnionym kopiowaniem i rozpowszechnianiem. Chronionego pliku nie zabierzesz ze sobą do samochodu, więc jeśli chcesz słuchać muzyki w podróży, poszukaj nagrań bez DRM.

Czekamy na więcej

Z otwarciem sklepu iTunes w Polsce Apple zwlekał 8 długich lat. Czy wejście amerykańskiego giganta rozwiąże worek i na polskim rynku zaczną się pojawiać kolejne platformy z cyfrową muzyką? Tego nie wiadomo, choć duża liczba internautów z radością powitałaby w naszym kraju sklepy Google Music, Amazon.com MP3 oraz bijący rekordy popularności serwis Spotify.

Biblioteka nagrań MP3 Amazona liczy 18 milionów pozycji po 0,69 dol. za sztukę. To taniej niż w iTunes. Niestety w chwili obecnej sklep dostępny jest wyłącznie dla mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Podobnie jak Google Music. Zauważyliśmy, że interfejs sklepu został przetłumaczony na język polski (jeśli logujemy się z konta Google z ustawioną polską lokalizacją), można więc przypuszczać, że Google szykuje się z ekspansją swojego sklepu poza granice USA.

Sklep muzyczny Google został zintegrowany z Android Marketem. Utwór kosztuje tutaj 1,29 dol., album zaś od 4,99 do 14,99 dol. Google oferuje nagrania Sony Music i Universal Music oraz setek mniejszych wytwórni fonograficznych. Niezależni artyści mogą przesyłać swoje nagrania do Google'a i... na nich zarabiać. Google Music na tle konkurencji wyróżnia się kolekcją 20 tys. darmowych utworów do pobrania na komputer lub telefon. Dodatkowo, w ramach akcji „Free Song of the Day", każdego dnia Google udostępnia za darmo jeden z kawałków promujący wybranych artystów.

Integralną częścią sklepu jest usługa Google Music, która pozwala na zorganizowanie własnej kolekcji nagrań audio. Biblioteka umożliwia gromadzenie utworów kupowanych w sklepie Google oraz przechowywanych na komputerze. Do wysyłania i pobierania nagrań z usługi Google Music służy aplikacja Music Manager.

Spotify

Odwiedzających stronę spotify.com wita komunikat, że usługa jest niedostępna w Polsce. Na pocieszenie możesz zostawić swój adres e-mail, a Spotify powiadomi cię, gdy usługa wystartuje w naszym kraju. Kiedy to może nastąpić? Tego właściciele serwisu nie precyzują. Na razie jest on dostępny w Finlandii, Francji, Norwegii, Holandii, Hiszpanii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i w USA. Spotify to bez wątpienia przebój ostatnich miesięcy, nazwa elektryzująca całą branżę muzyczną. Serwis pozwala słuchać muzyki na żądanie, łącząc

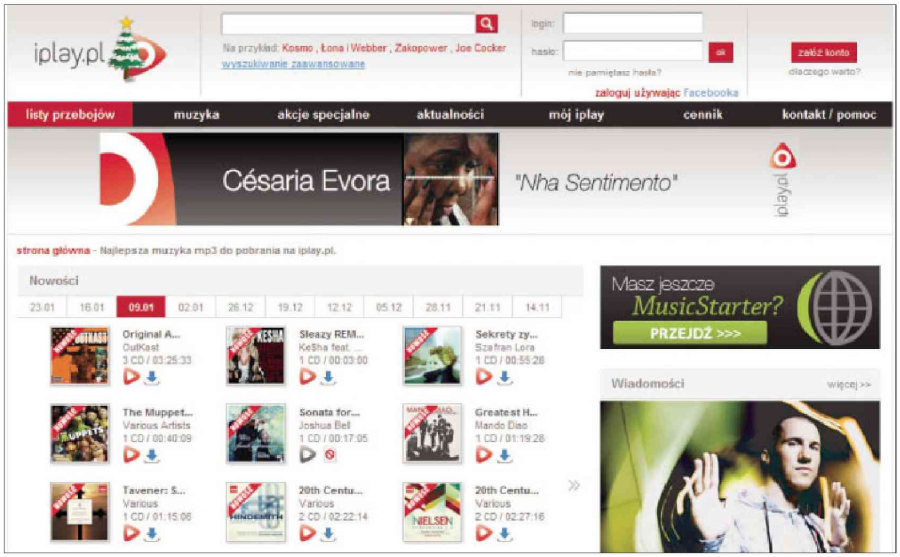

Iplay.pl umożliwia kupowanie muzyki „na sztuki". Jeśli jednak zdecydujesz się na abonament, w wariancie WMA otrzymasz nielimitowany dostęp do całego katalogu nagrań iplay.pl.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

SKLEPY MUZYCZNE W POLSCE					
SKLEP	**ITUNES STORE**	**NOKIA MUZYKA**	**MUZODAJNIA**	**IPLAY.PL**	**SOHO.PL**
Właściciel	**Apple**	**Nokia**	**E-Muzyka**	**Iplay**	**Box Music**
Informacje	www.apple.com/pl/itunes	music.ovi.com/pl	www.muzodajnia.pl	www.iplay.pl	www.soho.pl
Liczba nagrań	13 milionów	bd.	2 miliony	1 milion	110 tysięcy
Dostępne treści	nagrania muzyczne, podcasty, książki, dzwonki na telefon	nagrania muzyczne	nagrania muzyczne, audiobooki	nagrania muzyczne, dzwonki na telefon	nagrania muzyczne
Formaty plików	AAC	MP3	MP3, AAC, WMA	MP3, WMA	MP3
Zabezpieczenia DRM	nie	nie	w zależności od wybranej oferty	w zależności od wybranej oferty	nie
Próbki nagrań	tak	tak	tak	tak	tak
Model sprzedaży	detaliczna	detaliczna	abonament	detaliczna, abonament	detaliczna
Przykładowe ceny nagrań	0,99 1,29 euro (utwory) 7,99 9,99 euro (albumy)	2,49 / 2,99 / 3,49 zł (utwory) 15,99 / 34,99 zł (albumy)	8 zł za 25 utworów 16 zł za 100 utworów 24 zł za 250 utworów	1,99 zł (utwory) 5 zł za 10 MP3, 10 zł za 30 MP3, 20 zł za 70 MP3 (abonament MP3) 20 zł (abonament WMA)	1,50 zł
Metody płatności	karta płatnicza, kupon	karta płatnicza, kupon	z rachunkiem za telefon, przelew elektroniczny	przelew elektorniczny, karta płatnicza, wirtualna portmonetka, SMS	przelew elektroniczny, karta płatnicza, SMS
Aplikacja na komputer	tak	tak	nie	tak	nie

bd. – brak danych

wszystko to, co najlepsze w YouTubie (ale bez wideo), Last.fm, iTunes Storze i portalach społecznościowych Facebook, czy Twitter. Wybrane materiały mogą być kupowane jako pliki MP3 do ściągnięcia na komputer. Spotify umożliwia także słuchanie stacji radiowych wybranych na podstawie tego, jakie gatunki muzyki lubisz.

Nagrania dostarczane są przez największe wytwórnie płytowe i niezależnych wykonawców. Każdego dnia w serwisie pojawia się 10 tys. nowych piosenek w różnych gatunkach – od muzyki klasycznej, przez rock, pop aż po dance. Spotify ma umowy m.in. z Sony Music, EMI, Warner Music, Universal Music Group, Merlin i The Orchar. Jego baza liczy miliony ścieżek audio, których wysłuchanie zajęłoby ponad 80 lat. Oprogramowanie Spotify współpracuje z Windows, Mac Os X i Linuksem oraz iOS do urządzeń przenośnych z (produkty Apple), Androidem, Windows Mobile'em i kilkoma innymi platformami. Do korzystania ze Spotify z telefonu lub tabletu, konieczne jest wykupienie subskrypcjiS Premium. Dostęp płatny to także możliwość słuchania muzyki w trybie offline (bez połączenia), brak ograniczeń w słuchaniu muzyki, wyższa jakość dźwięku oraz brak reklam.

Piraci na legalu

Zainteresowanie Polaków zakupami muzyki przez internet jest niewielkie, tak samo jak kupowanie krążków CD zalegających się na półkach sklepów stacjonarnych i internetowych. Podstawowym problemem nadal pozostaje wysoki poziom piractwa cyfrowego w naszym kraju. Nie bez znaczenia jest fakt, że Polacy mają niższe dochody niż obywatele krajów Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych przy zbliżonych, a czasem nawet wyższych cenach nagrań muzycznych.

Wejście iTunes Store'a do Polski ma szansę ożywić całą branżę muzyczną. Fani produktów Apple'a wreszcie dostali możliwość wygodnego kupowania cyfrową muzyki na swoje urządzenia. Na rynku mocną pozycję mają także sklepy Muzodajnia, Nokia Muzyka i iplay.pl, które z iTunesem mogą konkurować bogatą kolekcją nagrań oraz ceną.

W ciągu ostatnich lat rynek cyfrowej muzyki zmienił się diametralnie. Dzisiaj możesz kupować muzykę „na sztuki" albo wykupić abonament, który da ci dostęp do nagrań w ramach miesięcznej opłaty. Bo przecież o tym, że warto kupować legalną muzykę, nie trzeba nikogo przekonywać.

Artur Pęczak

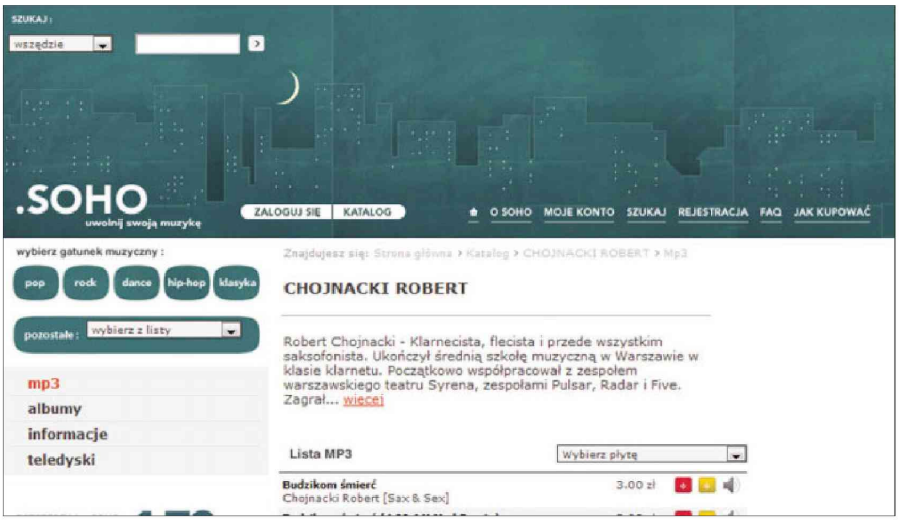

Soho.pl to ponad 10 tysięcy nagrań polskich wykonawców. Pojedynczy utwór kosztuje tutaj 1,5 zł.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Pakiet narzędzi zabezpieczających

Strażnik systemu i danych

Jesteś entuzjastą narzędzi zabezpieczających? A może po prostu obawiasz się, że twoje dane mogą paść ofiarą cyberprzestępców? Tak czy owak – jeżeli dbasz o bezpieczeństwo swojego systemu, bardzo przyda ci się nasze narzędzie, które kompleksowo pomaga wykrywać zagrożenia.

Rynek oprogramowania zabezpieczającego komputer kwitnie, a sklepowe półki uginają się od pudełek z aplikacjami ochronnymi. Programy antywirusowe, zapory sieciowe, filtry antyspamowe i pakiety łączące wszystkie te elementy – istnieje wiele rodzajów zabezpieczeń. Bez względu na to, jakiego produktu ochronnego używasz, proponujemy ci dodatkową warstwę bezpieczeństwa. Jest nią PC World Analysis Tool – uniwersalny pakiet narzędzi, który pomoże ci chronić system operacyjny. Dobrze mieć go zawsze pod ręką.

W trosce o prywatność warto ponadto korzystać ze środków anonimizujących. W tym celu wyposażyliśmy nasz zestaw w program Tor. Jeśli chcesz zabezpieczyć swoje pliki przed wścibskimi, zastanów się nad ich zaszyfrowaniem. Znakomitym narzędziem do tego rodzaju zadań okazuje się popularny TrueCrypt. Ten program również wchodzi w skład naszego zestawu. W dobie obecnych niebezpieczeństw sieciowych ostrożności nigdy za wiele.

Pierwsze kroki z PC World Analysis Toolem

Używanie naszego pakietu nie powinno przysparzać problemów. Wystarczy uruchomić plik pcwsec.exe z płyty DVD

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

dołączonej do numeru. Na ekranie pojawi się główny interfejs PC World Analysis Toola. Zasadniczo okno składa się z czterech sekcji. W lewej części mieści się skaner aktywnych procesów. Prawa połowa jest natomiast podzielona na trzy sekcje. Na samej górze znajdziesz moduł sprawdzania podejrzanych plików, a tuż pod nią podobny moduł, badający podejrzane adresy internetowe. W prawym dolnym narożniku znajduje się tuzin dodatkowych narzędzi ochronnych, które opisujemy w dalszej części artykułu. Zdecydowana większość z nich nie wymaga instalowania – wystarczy uruchamiać je dwukrotnym kliknięciem ikony (przed przywoływaniem danego programu sprawdź, do czego służy – niektóre aplikacje mogą wprowadzić nieodwracalne zmiany w systemie operacyjnym). Najpewniejsze są narzędzia umieszczone w górnym rzędzie. Tymczasem programy z ostatniego rzędu, a szczególnie ComboFix, należy stosować niczym lekarstwa wydawane tylko na receptę. Zalecamy je tylko zaawansowanym użytkownikom Windows. Uruchamiając je w nieprzemyślany sposób, możesz wyrządzić w systemie więcej szkód niż pożytku. Robisz to więc na własną odpowiedzialność.

Warto zauważyć, że niektóre szkodniki, którym udało się zakraść do komputera ofiary, potrafią wykrywać popularne narzędzia, mogące je zdemaskować. Robią to na podstawie nazw procesu. Potem blokują ten proces, aby uniknąć wykrycia. Aby temu zapobiec, nasz pakiet tworzy na pulpicie tymczasowe pliki, uruchamiając poszczególne narzędzia w procesach o losowo obranych nazwach. W ten sposób intruzowi nie uda się rozpoznać i sparaliżować swojego wroga, więc ten może go skutecznie unieszkodliwić. Po zakończeniu działania narzędzia wspomniany skrót jest usuwany.

Skanowanie procesów

Klikając przycisk *Skanuj* w rubryce *Aktywne procesy*, zbadasz pod kątem szkodliwości wszystkie programy, które są w danej chwili uruchomione. Moduł skanujący działa na podstawie wewnętrznej bazy procesów. Ustala, czy wśród działających w danej chwili aplikacji są programy stwarzające potencjalne zagrożenie. Próbuje wykryć takie elementy, jak wirusy, robaki, trojany, moduły szpiegujące (spyware) i reklamowe (adware). Wyniki analizy są wyświetlane bezpośrednio w oknie PC World Analysis Toola. Kolorowe wyróżnienia (czerwone i purpurowe) pomagają szybko odnaleźć podejrzane procesy na liście. Procesy oznaczone na zielono nie stanowią żadnego zagrożenia, natomiast szare nie występują w bazie, więc nie można ocenić ich bezpieczeństwa. Jeżeli w spisie widnieją zaznaczone szarym kolorem wpisy aplikacji, których nie znasz, warto na wszelki wypadek sprawdzić je innymi środkami.

F-Secure Blacklight pomoże ci wykryć i usunąć ewentualne rootkity z twojego systemu.

Dlaczego TrueCrypt

TrueCrypt jest obecnie najlepszym bezpłatnym oprogramowaniem, za pomocą którego można chronić zawartość kieszonkowych dysków USB, a także lokalnych twardych dysków przed nieautoryzowanym dostępem. Zapisuje dane w pliku zbiorczym zwanym woluminem lub kontenerem, szyfrując je najnowocześniejszymi metodami. Porównywalna niegdyś aplikacja CrossCrypt (**scherer.cc/crypt**) straciła w ostatnich latach na popularności i jej twórcy dali za wygraną. Wprawdzie szyfrowane hasłem archiwa programu kompresującego 7-Zip (**www.7-zip.org**) także zapewniają wysoki poziom bezpieczeństwa, jednak są znacznie mniej poręczne niż woluminy TrueCrypta.

Jedyną wygodną alternatywą dysponuje tylko niewielka grupa osób. Mowa o użytkownikach edycji Ultimate i Enterprise Windows 7. W tych wersjach systemu można tworzyć pliki wirtualnych dysków VHD za pomocą konsoli zarządzania dyskami (przywołuje się ją, naciskając klawisze [Windows R] i wpisując polecenie diskmgmt.msc). Taki plik VHD można potem podłączyć do systemu jako nową partycję i zabezpieczyć ją windowsowym programem szyfrującym BitLocker.

Sprawdzanie podejrzanych plików

Pliki, które budzą twoje podejrzenia, warto poddać wnikliwej analizie. Doskonale do tego celu nadaje się niezależny, niekomercyjny portal **www.virustotal.com**. Aby zlecić zbadanie potencjalnie niebezpiecznego pliku, kliknij przycisk *Sprawdź plik*. Na ekranie pojawi się okno wyboru pliku. Zaznacz właściwy i potwierdź przyciskiem *Otwórz*. Wówczas PC World Analysis Tool obliczy liczbę hash

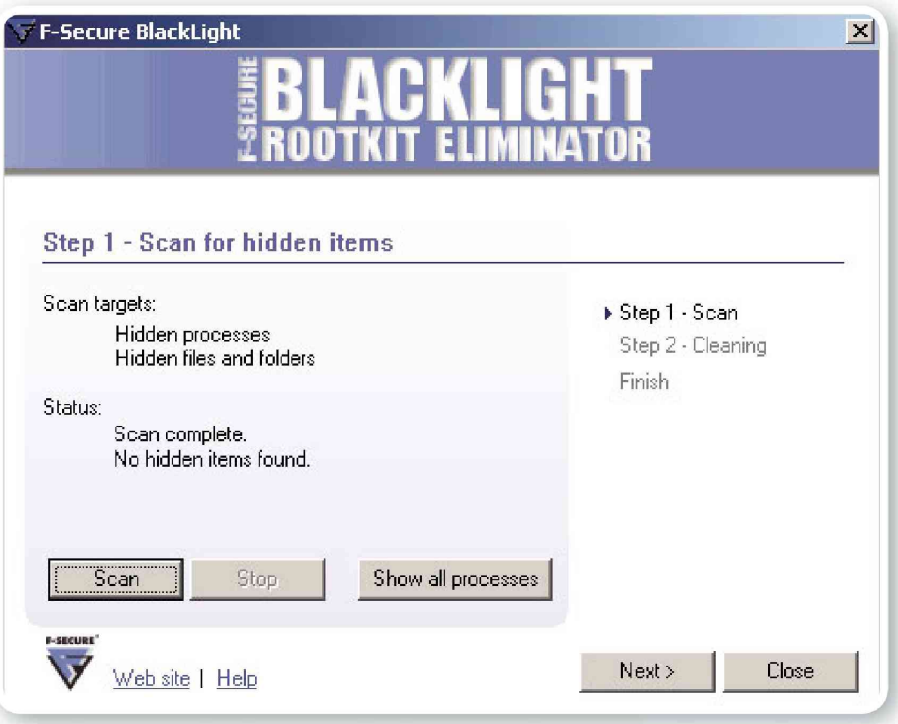

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

danego pliku, a następnie wyśle ją do portalu virustotal.com. Stąd zostanie ona przesłana dalej do ponad czterdziestu serwisów internetowych, tam zaś przebadana skanerami antywirusowymi. Wyniki analizy ujrzysz w oddzielnym oknie.

Sprawdzanie witryn internetowych

Nie wszystkie adresy internetowe prowadzą w bezpieczne zakątki sieci. Jednak gdy zdarzy ci się kliknąć niewłaściwy odnośnik, przeważnie jest już za późno. Dlatego musisz zawczasu się upewnić, że nie udajesz się na spreparowaną stronę internetową zawierającą groźny kod, który przedostanie się do twojego systemu i wyrządzi w nim poważne szkody. Pomocne w tym celu okazują się rozszerzenia do przeglądarek internetowych, które oszacowują bezpieczeństwo witryn na podstawie ocen wydawanych przez internautów i automatycznie opatrują je stosownymi ikonami. Jednak w wypadku podejrzanych adresów warto zasięgnąć dodatkowej opinii. Zapewni ci ją moduł badania adresów WWW, zawarty w pakiecie PC World Analysis Tool. Wystarczy wpisać lub wkleić podejrzany adres w polu tekstowym w prawej części okna, a następnie kliknąć przycisk *Sprawdź adres*. Program wyświetli rezultaty badania adresu przez niespełna dwadzieścia serwisów internetowych. Jeśli przy wszystkich wynikach będzie widniał wpis *bez zagrożeń*, masz większą pewność, że odwiedzisz bezpieczną stronę internetową. W przeciwnym razie rozważ, czy warto przywoływać niepewną witrynę.

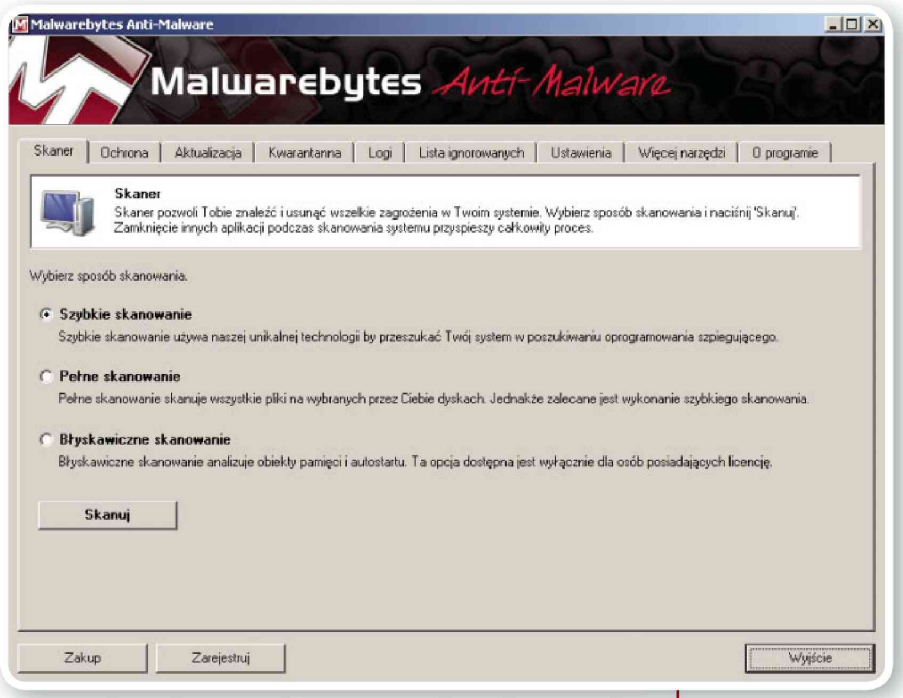

Malwarebytes Anti-Malware zapewnia pobieżne i gruntowne skanowanie systemu w poszukiwaniu szkodliwego kodu.

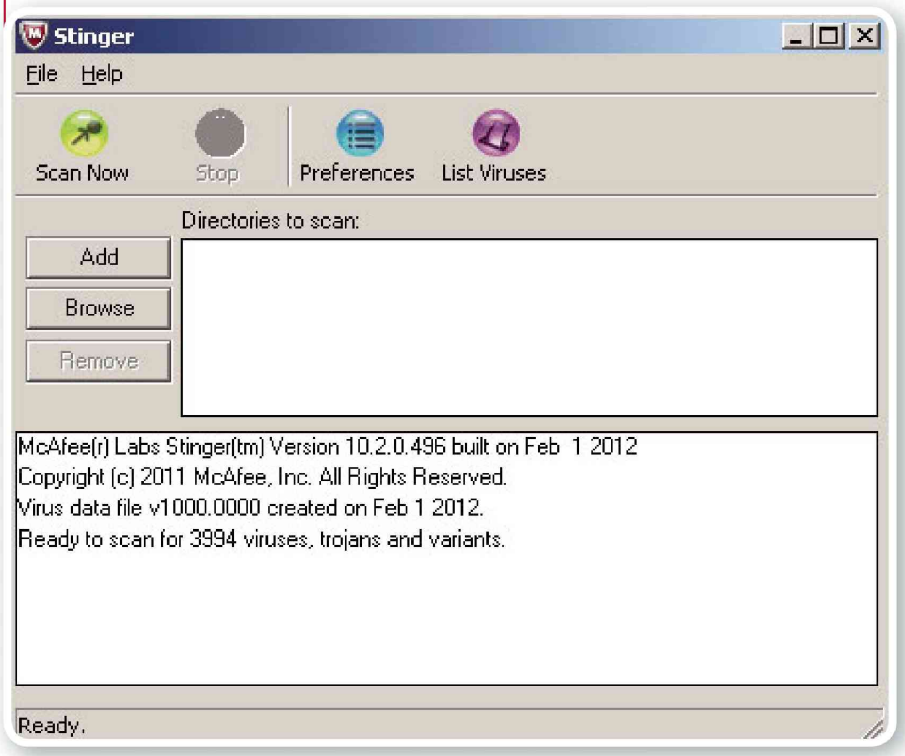

Narzędzie McAfee Stinger nie wymaga instalowania. Przed zainicjowaniem skanowania warto sprawdzić domyślne ustawienia programu.

Narzędzia dodatkowe

Pod modułem sprawdzania adresów internetowych zamieściliśmy skróty do dwunastu dodatkowych programów przydatnych w wykrywaniu i zwalczaniu intruzów. Poniżej opisujemy pokrótce każde z nich.

F-Secure BlackLight

F-Secure BlackLight to popularne narzędzie do wykrywania procesów, plików i folderów ukrywanych przed użytkownikiem i innym oprogramowaniem. Tę technikę stosują szkodniki typu rootkit. Przy pierwszym uruchomieniu aplikacji należy potwierdzić warunki umowy, zaznaczając opcję *I accept the agreement* i klikając przycisk *Next*. Teraz wystarczy zainicjować analizę systemu przyciskiem *Scan*. Uzbrój się w cierpliwość. Sprawdzanie zasobów dyskowych może trwać bardzo długo. Gdy program upora się z tym zadaniem, wyświetli rezultaty analizy. Jeśli ujrzysz komunikat *Scan complete. No*

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

hidden items found, to wszystko jest OK. W przeciwnym razie zainicjuj usunięcie rootkita przyciskiem *Next*.

Dr.Web CureIt!

Dr.Web CureIt! Potrafi szybko przeskanować krytyczne obszary systemu w poszukiwaniu szkodliwych obiektów. Gdy go uruchomisz, musisz potwierdzić skanowanie w trybie rozszerzonej ochrony, w którym nie mogą być uruchomione żadne inne aplikacje, lub powrócić do trybu normalnego. Potem program poinformuje cię, że jest bezpłatny tylko do użytku domowego, i zaproponuje zaktualizowanie baz definicji wirusów. Zainicjuj badanie systemu, klikając polecenie *Start*. Jeśli narzędzie wykryje infekcję, poprosi cię o potwierdzenie leczenia systemu i/lub przeniesienia nieuleczalnych plików do folderu kwarantanny.

Malwarebytes Anti-Malware

Malwarebytes Anti-Malware to jedno z niewielu narzędzi naszego pakietu, które wymaga zainstalowania na twardym dysku. Po wyborze języka pojawi się kreator, który przeprowadzi cię przez kolejne etapy instalowania. Na samym końcu program zaproponuje zaktualizowanie bazy sygnatur i uruchomi się automatycznie. Teraz możesz wybrać bezpłatną wersję, składającą się tylko ze skanera zasobów dyskowych, lub rozpocząć okres próbny wersji komercyjnej, zapewniającej ponadto moduł strażnika, ochronę przed niebezpiecznymi witrynami i skanowanie na podstawie harmonogramu. Jeśli masz do dyspozycji pakiet zabezpieczający, pełna wersja nie jest ci potrzebna. Wybierz tryb analizy na karcie *Skaner* (szybkie lub pełne skanowanie) i potwierdź przyciskiem *Skanuj*. Jeśli program znajdzie niebezpieczne elementy, kliknij przycisk *Pokaż wyniki*, sprawdź listę wykrytych zagrożeń i usuń je przyciskiem *Usuń zaznaczone*.

McAfee Stinger

McAfee Stinger to pomocnicze narzędzie do usuwania specyficznych wirusów z zainfekowanego systemu. Zastosowano w nim nowatorską technologię silnika skanującego. Aby dowiedzieć się, z jakimi typami szkodników radzi sobie McAfee Stinger, kliknij przycisk *List Viruses* w głównym oknie programu. Po jego uruchomieniu wystarczy kliknąć przycisk *Scan Now*, aby zbadać cały system. Narzędzie przeanalizuje sektory MBR i sektory rozruchowe, a następnie przebada zasoby zgromadzone na lokalnych twardych dyskach. Alternatywnie można kliknąć przycisk *Browse* i wskazać katalog do zbadania. W oknie konfiguracyjnym, które przywołuje się przyciskiem *Preferences*, wybierzesz elementy docelowe skanowania (procesy, rejestr, sektory rozruchowe i rootkity), czynność podejmowaną w razie wykrycia infekcji (tylko zgłoszenie, naprawę zarażonego pliku, zmiana jego nazwy lub usunięcie go), folder docelowy raportu i poziom wrażliwości modułu heurystycznego (od bardzo niskiego po bardzo wysoki). Jeśli chcesz, aby McAfee Stinger przeszukiwał także podfoldery, zaznacz pole wyboru *Scan subdirectories*. A jeżeli zaznaczysz pole wyboru *Scan inside compressed files*, program będzie badał zawartość skompresowanych archiwów. Zaznacz pole wyboru *List all files scanned*, aby narzędzie wyświetlało rezultat skanowania każdego pliku.

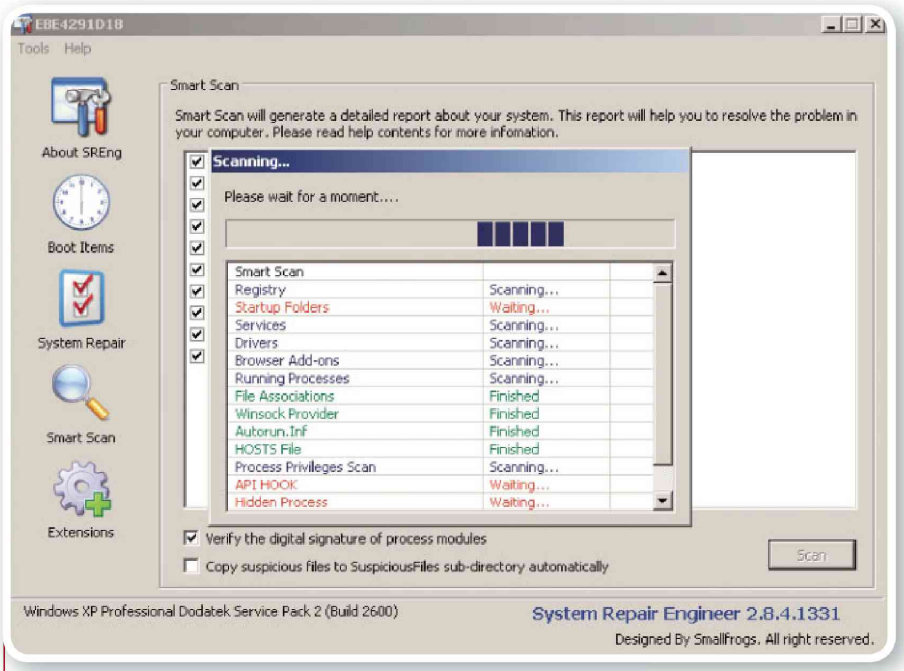

System Repair Engineer nie tylko pomaga wykrywać złośliwy kod grasujący w systemie. Ponadto zapewnia przydatne narzędzia, takie jak spis elementów wczytywanych wraz z Windows, listę usług systemu i wczytanych sterowników.

TrueCrypt z konsoli tekstowej

Wszystkie najważniejsze funkcje programu dostępne w graficznym interfejsie użytkownika można także przywoływać specjalnymi poleceniami z poziomu okna *Uruchamianie* (menu *Start* | *Uruchom*), skryptów, plików wsadowych czy chociażby zwykłego skrótu. Oto przykład:

truecrypt.exe /volume x:\data

Tym poleceniem otworzysz podany wolumin Data. Przełącznikiem /dismount odłączysz wszystkie wolumin lub tylko określony. Angielskojęzyczną dokumentację wszystkich poleceń TrueCrypta znajdziesz w pliku TrueCrypt User Guide.pdf (w katalogu, w którym zainstalowałeś aplikację). Przywołasz ją także, klikając menu *Help* | *User's Guide* w głównym oknie aplikacji.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

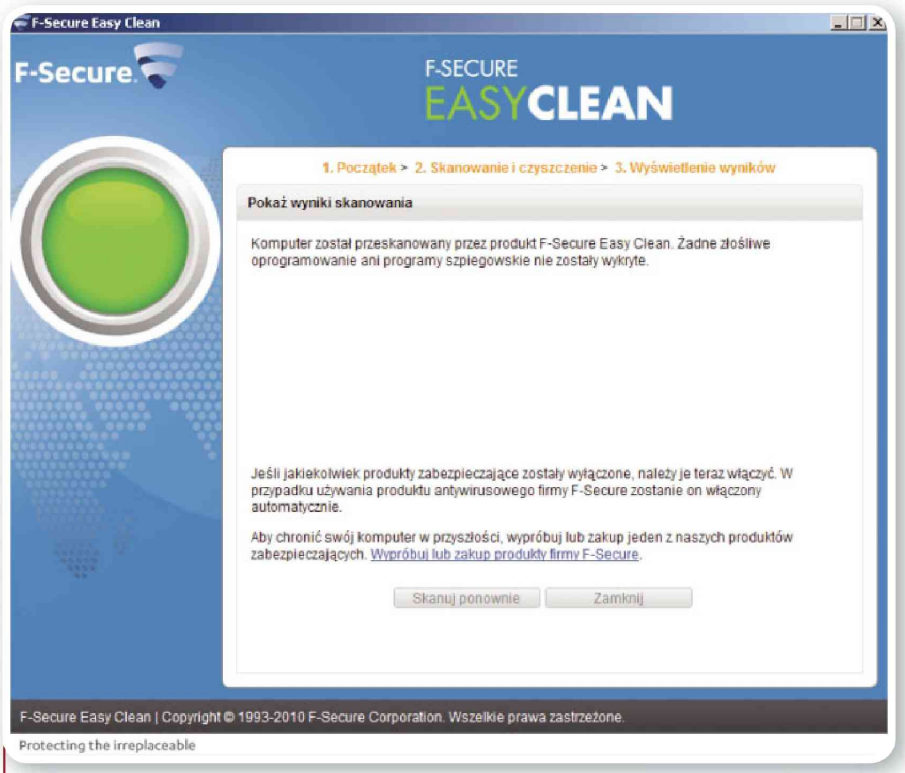

F-Secure Easy Clean jest wyjątkowo łatwy w użyciu. Wystarczy go uruchomić i rozpocząć skanowanie. Program wykona wszystkie czynności automatycznie.

System Sweeper

Microsoft Standalone System Sweeper działa tylko w środowiskach Windows XP z dodatkiem Service Pack 3, a także w Viście i Windows 7. Są dostępne dwie wersje aplikacji – 32- i 64-bitowa. PC World Analysis Tool wybierze właściwą zależnie od twojego systemu operacyjnego. Aby można było zainstalować System Sweepera, musi być nawiązane połączenie internetowe. System Sweeper ma pomagać użytkownikom w ratowaniu zainfekowanego systemu. Pozwala uruchomić zarażony Windows i przeczesać go w poszukiwaniu zaawansowanych szkodników, takich jak rootkity. Okazuje się szczególnie przydatny, gdy nie można zainstalować programu antywirusowego w zainfekowanym systemie lub gdy program ten nie potrafi wykryć intruza. System Sweeper wymaga nagrania na pustym nośniku CD/DVD, z którego później się uruchamia. Alternatywnie można użyć pendrive'a, na którym jest co najmniej 250 MB wolnego miejsca.

F-Secure Easy Clean

F-Secure Easy Clean pomaga pozbywać się trudnych do usunięcia programów szpiegujących i złośliwego oprogramowania. Przy pierwszym uruchomieniu trzeba zaakceptować warunki umowy licencyjnej. Potem wystarczy kliknąć przycisk *Rozpocznij*. Narzędzie nie wymaga konfigurowania. Automatycznie przeprowadzi wszystkie czynności, a następnie wyświetli wyniki analizy i czyszczenia systemu.

System Repair Engineer

System Repair Engineer to narzędzie do rozwiązywania niektórych problemów w Windows i wykrywania szkód wyrządzonych przez wirusy. Po uruchomieniu programu przejdź do rubryki *Smart Scan*. Na ekranie pojawi się lista skanowanych elementów (domyślnie wszystkie są zaznaczone). Potwierdź przyciskiem *Scan*. System Repair Engineer zbada wybrane uprzednio obszary i wyświetli szczegółowy raport. Jednak to nie wszystkie możliwości aplikacji. Przejdź do rubryki *Boot Items*. Są tu wyszczególnione elementy wczytywane automatycznie podczas uruchamiania systemu. Na karcie *Registry* znajdziesz wpisy autostartu figurujące w rejestrze Windows, a na karcie *Scheduled Tasks* zaplanowane zadania. Karta *Services* da ci dostęp do listy usług (przycisk *Win32 Services*) i sterowników (przycisk *Drivers*). Na wspomnianych listach można wyłączać

GMER pomaga w wykrywaniu i usuwaniu rootkitów. Kliknij przycisk >>>, aby przywołać więcej narzędzi.

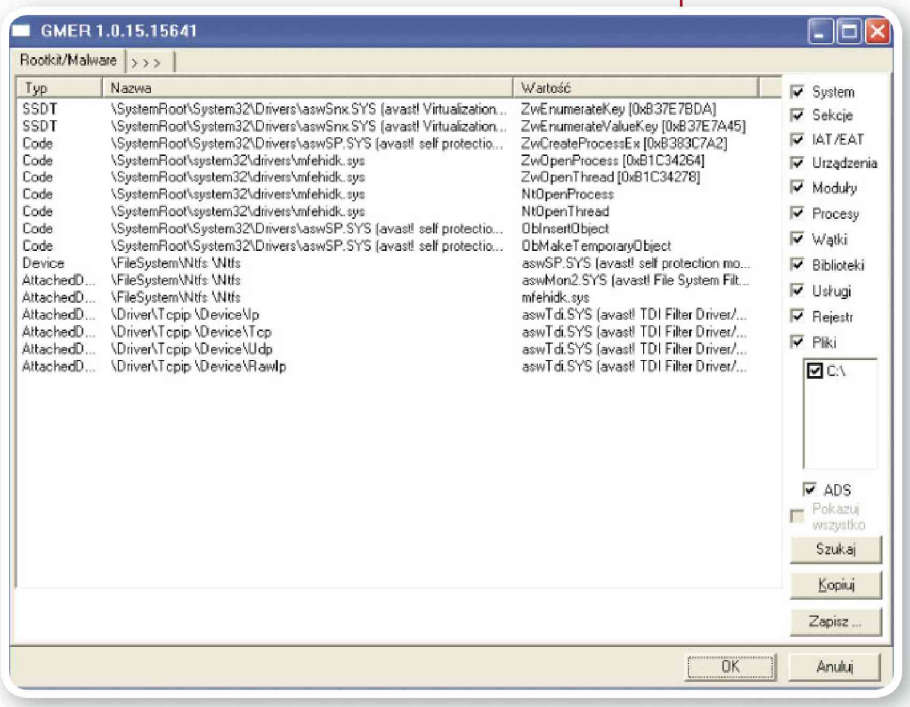

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

poszczególne elementy bądź zmieniać ich typ uruchamiania. Ponadto możesz przejść do rubryki *System Repair*. Na karcie *Windows Shell / IE* znajdziesz listę zaawansowanych ustawień systemu i przeglądarki Internet Explorer, do których nie dostaniesz się konwencjonalnymi narzędziami Windows.

Pocket KillBox

Pocket KillBox pozwoli ci pozbyć się plików, których nie udaje się usunąć w konwencjonalny sposób. Po uruchomieniu narzędzia kliknij przycisk z otwartym folderem i wskaż plik lub katalog, który chcesz usunąć. W ten sposób możesz umieścić na liście więcej elementów, których pozbędziesz się jednym kliknięciem myszy. Liczba zaznaczonych plików i/lub folderów widnieje na pasku tytułowym okna. Gdy uporasz się z tą czynnością, wybierz typ usuwania. Jeśli usunięcie zwyczajną metodą (*Standard File Kill*) nie przynosi rezultatu, bo żądany element jest zablokowany, zaznacz opcję *Delete on Reboot*. Potwierdź, klikając przycisk z białym krzyżykiem na tle czerwonego kółka. Pocket KillBox może poprosić cię o zrestartowanie systemu.

OTL

OTL to narzędzie dla doświadczonych użytkowników Windows. Służy do usuwania złośliwego oprogramowania z systemu. W tym celu bada charakterystyczne obszary systemu Windows, w których najchętniej zagnieżdżają się intruzy, i sporządza szczegółowe raporty. Skanowanie odbywa się w trybie szybkim lub zwyczajnym, a ponadto można dokładnie ustalić zakres badanych elementów (procesy, moduły, usługi, sterowniki, rejestr). Wykryte zagrożenia można usuwać za pomocą skryptów, jednak nie zaleca się tego początkującym użytkownikom.

GMER

GMER to narzędzie do wykrywania i usuwania rootkitów. W tym celu poszukuje ukrytych procesów, wątków, plików, usług, sektorów dyskowych, modułów, kluczy rejestru itd. Po uruchomieniu go wybierz dyski, które chcesz przeszukać, zaznaczając pola wyboru na liście przy prawej krawędzi okna. Powyżej ujrzysz zakres badanych elementów. Domyślnie są wszystkie zaznaczone, jednak w razie potrzeby możesz dokonać korekty. Zainicjuj analizę przyciskiem *Szukaj*. Zauważ, że nie każdy wpis na liście rezultatów na karcie *Rootkit/Malware* musi oznaczać szkodnika. Znacznie więcej możliwości programu odkryjesz, klikając kartę >>>. Wówczas pojawi się siedem nowych kart. Znajdziesz na nich m.in. zaawansowany menedżer procesów, spis wczytanych modułów, zestawienie usług i elementów uruchamianych automatycznie wraz z systemem Windows.

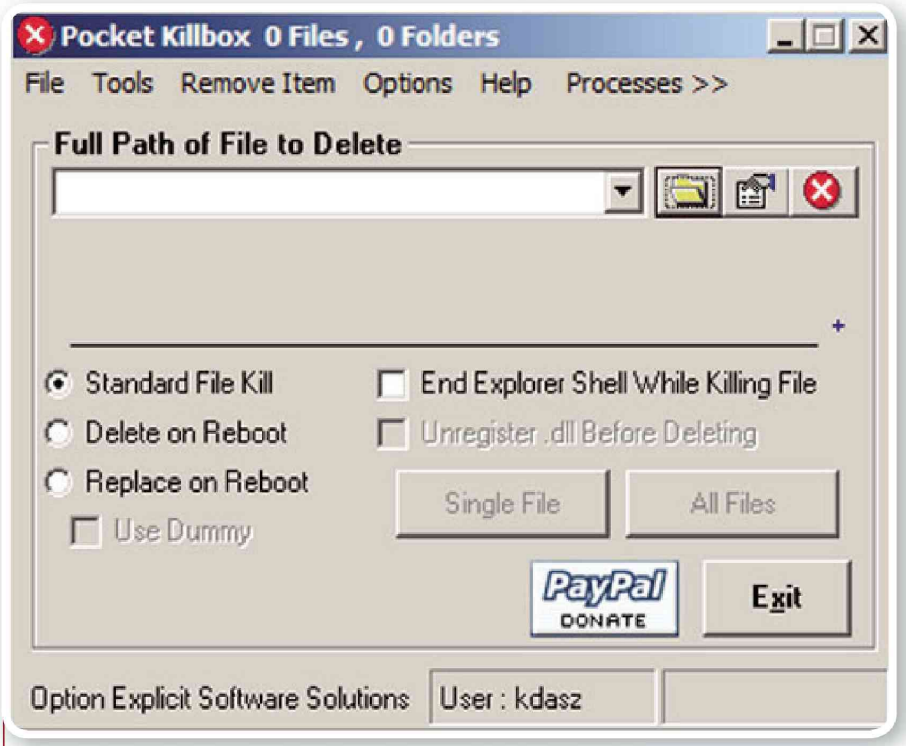

Korzystając z tego narzędzia, możesz pozbywać się plików, których nie udaje się usuwać w konwencjonalny sposób.

> Szkodniki, którym udało się zakraść do komputera ofiary, potrafią wykrywać popularne narzędzia mogące je zdemaskować. Robią to na podstawie nazw procesu. Potem blokują ten proces, aby uniknąć wykrycia.

RSIT

RSIT, a więc Random's System Information Tool, to narzędzie dla doświadczonych użytkowników, co sygnalizuje komunikat podczas uruchamiania. Potwierdź przyciskiem *Continue*. RSIT współpracuje z programem HijackThis! Jest on pobierany automatycznie, więc w trakcie uruchamiania powinno być nawiązane połączenie internetowe. HijackThis! pomaga uwolnić system i przeglądarkę Internet Explorer od modułów szpiegujących i reklamowych, a także od innych intruzów. RSIT tworzy dwa protokoły zawierające bardzo szczegółowe informacje o systemie.

ComboFix

ComboFix skanuje system w poszukiwaniu złośliwego kodu i innych elementów, którymi może być zainfekowany komputer. Ponadto automatycznie podejmuje próbę usunięcia zagrożeń. Podczas pierwszego uruchamiania musisz zaakceptować warunki umowy licencyjnej. Zanim jednak przywołasz to narzędzie, zapisz wyniki swojej pracy we wszystkich aplikacjach i pozamykaj je. W przeciwnym razie możesz utracić cenne

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

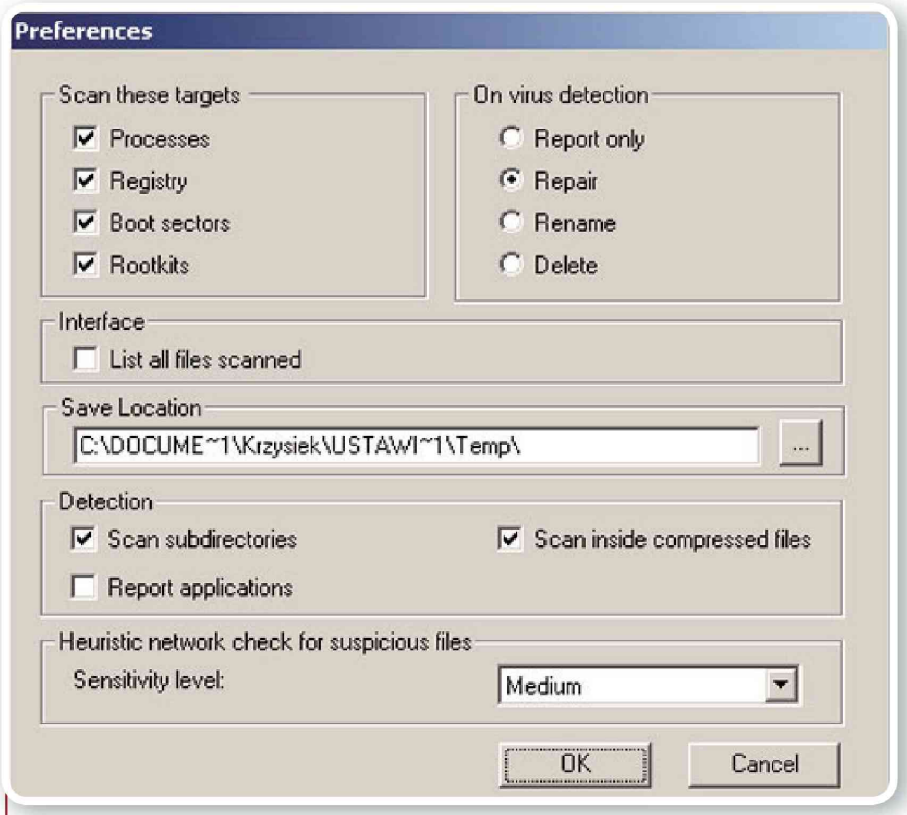

W oknie konfiguracyjnym McAfee Stingera wskażesz elementy skanowania, czynność w razie wykrycia infekcji, poziom wrażliwości modułu heurystycznego i dokonasz innych ustawień.

dane. Narzędzie zostało stworzone z myślą o zaawansowanych użytkownikach, więc przed jego przywołaniem należy wnikliwie zapoznać się z instrukcją użytkowania. Nieodpowiednie wykorzystanie programu może doprowadzić do nieprawidłowego działania komputera. Pamiętaj, że wszystkie czynności przeprowadzasz na własne ryzyko.

Anonimowe poruszanie się w sieci

Przeglądając zasoby internetu, pozostawiasz po sobie wiele śladów – nie tylko w komputerze lokalnym. Podczas gdy większość przeglądarek internetowych zapewnia tzw. tryb prywatny, w którym podczas ich używania na dysku nie są zapisywane żadne informacje (np. pliki tymczasowe lub historia odwiedzanych witryn), które mogłyby zdradzić użytkownika, konwencjonalnymi środkami nie uda ci się ukrywać na zewnątrz swojej tożsamości. Pomogą ci w tym takie narzędzia jak Tor. Wystarczy przywołać je, klikając dwukrotnie ikonę w lewym dolnym narożniku okna naszego pakietu PC World Analysis Tool. Wówczas program automatycznie rozpakuje archiwum z wymaganymi plikami do podanego przez ciebie folderu. Teraz wystarczy przejść do podfolderu Tor Browser i przywołać plik Start Tor Browser.exe. W ten sposób uruchomisz przeglądarkę Firefox, za pomocą której możesz anonimowo korzystać z internetu, bo cały ruch sieciowy będzie przekierowywany przez sieć serwerów Tor. Małe okno panelu kontrolnego informuje na bieżąco stan połączenia z siecią Tor.

Szyfrowanie zasobów dyskowych

Bardzo istotnym aspektem bezpieczeństwa jest ochrona plików i folderów zgromadzonych na nośnikach danych, takich jak twarde dyski, płyty CD/DVD czy kieszonkowe dyski USB. Osoby nieautoryzowane nie powinny uzyskać wglądu w te zasoby, a tym bardziej możliwości dokonania zmian niepożądanych dla właściciela. Rozwiązanie polega na zastosowaniu szyfrowania. Godne polecenia, bo wypróbowane i skuteczne okazuje się narzędzie TrueCrypt. Potrafi szyfrować i odszyfrowywać dane w tle, a więc niepostrzeżenie dla użytkownika w trakcie zapisywania ich lub odczytywania. Stosuje zaawansowane algorytmy szyfrujące AES, Serpent i Twofish (a także dowolne kombinacje tychże algorytmów) przy maksymalnej długości klucza 256 bitów. Dostęp do zabezpieczonych zasobów jest możliwy za pomocą hasła ustawionego przez użytkownika lub wskazanego przez niego pliku-klucza.

Na podstawie utworzonych programem OTL szczegółowych raportów zaawansowani użytkownicy walczą ze złośliwym oprogramowaniem.

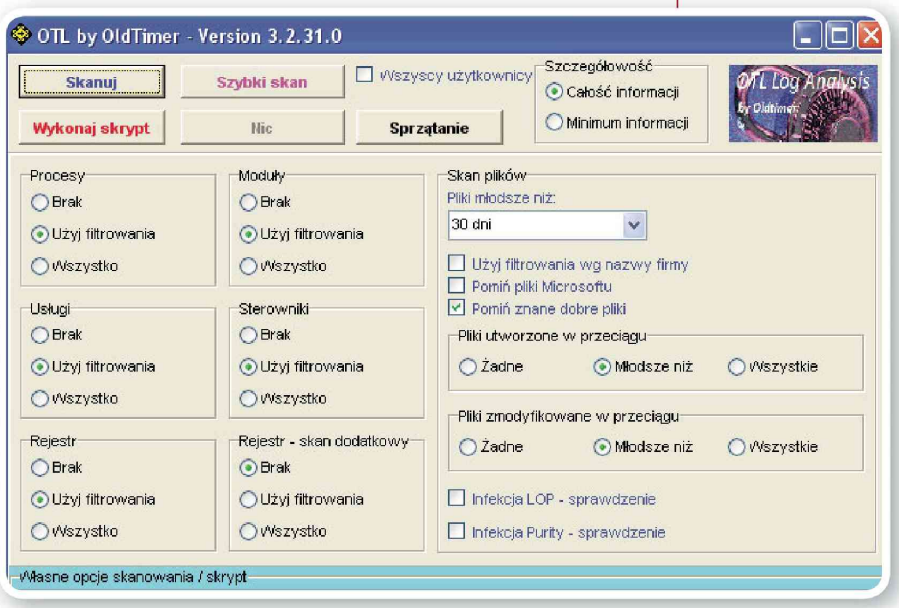

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Przywołaj TrueCrypta, klikając odpowiednią ikonę w lewym dolnym narożniku okna. Kreator przeprowadzi cię krok po kroku przez nieodzowne czynności instalacyjne. Możesz zainstalować program w trybie stacjonarnym lub przenośnym. Wybierz pierwszy, jeśli chcesz korzystać z TrueCrypta na twardym dysku w swoim komputerze. Drugi tryb należy wybrać, aby zapisać TrueCrypta na wymiennym nośniku danych, np. pendrivie.

Możesz korzystać z TrueCrypta na dwa sposoby. Pierwszy polega na zaszyfrowaniu całych partycji dyskowych, drugi na utworzeniu pliku-kontenera, w którym będziesz składować swoje poufne pliki. Chcąc zaszyfrować cały dysk lub partycję, kliknij przycisk *Create Volume* w głównym oknie TrueCrypta. Zależnie od typu partycji zaznacz opcję *Encrypt a non-system partition/drive* lub *Encrypt the system partition or entire system drive*, po czym zastosuj się do wskazówek kreatora. Tę opcję zalecamy jedynie doświadczonym użytkownikom. Mniej zaawansowani powinni korzystać z szyfrowanych woluminów. Po kliknięciu przycisku *Create Volume* wskaż opcję *Create an encrypted file container* i zastosuj się do dalszych wskazówek na ekranie. W większości wypadków wystarczy utworzyć zwyczajny, a więc nieukryty, wolumin na dane. Zależnie od potrzeb i wydajności swojego komputera wybierz algorytm szyfrowania i metodę haszowania. W następnym etapie podaj żądany rozmiar woluminu. Dobierając go, weź pod uwagę pojemność pendrive'a, na który ewentualnie zechcesz przenosić swoje prywatne archiwum. Potem ustaw bezpieczne hasło (najlepiej długie i składające się z małych i wielkich liter, cyfr i znaków specjalnych). Jeśli nie chcesz wpisywać za każdym razem hasła, a masz na kieszonkowym dysku USB np. wolumin, który ma być czytelny tylko w twoim komputerze, możesz zastosować plik-klucz. Wystarczy zaznaczyć pole wyboru *Use keyfiles*, kliknąć przyciski *Keygfiles* i *Add files*, a następnie wskazać żądany plik. Pamiętaj jednak, że jeśli z jakichś przyczyn zabraknie danego pliku, np. zostanie uszkodzony lub omyłkowo usunięty, stracisz dostęp do swoich danych (patrz: ramka „Zalety i wady pliku-klucza).

To okno kontrolne informuje użytkownika na bieżąco o stanie połączenia z siecią Tor i daje możliwość zmiany ustawień.

Przygotowany w powyższy sposób wolumin należy podłączyć do systemu plików. Będzie funkcjonował niczym zwyczajny dysk, na którym możesz dowolnie zapisywać pliki i odczytywać je z niego. Najpierw wybierz dysk o dowolnej literze w górnej części okna TrueCrypta. Potem kliknij przycisk *Select File*, wskaż plik zaszyfrowanego woluminu i potwierdź, klikając przycisk *Mount*. Po zakończeniu pracy z woluminem należy go odłączyć tym samym przyciskiem.

Krzysztof Daszkiewicz

Zalety i wady pliku-klucza

Stosowanie pliku-klucza zapewnia większe bezpieczeństwo, bo klucz jest przeważnie dłuższy od typowych haseł definiowanych przez użytkowników. Na dodatek metoda ta jest wyjątkowo wygodna, bo umożliwia dostęp do zaszyfrowanych zasobów bez wpisywania hasła. Ma jednak spore wady. Będąc w podróży, nie dostaniesz się do zabezpieczonych zasobów, bo nie będziesz miał dostępu do pliku klucza. Jeśli z twojego komputera korzysta kilka osób dysponujących prawami administratora, każda z nich może dobrać się do twojego zaszyfrowanego woluminu i odczytać zgromadzone w nim poufne informacje, a nawet pozmieniać je lub usunąć. A gdy plik-klucz ulegnie uszkodzeniu (np. w wyniku awarii dysku), stracisz całkowicie dostęp do zabezpieczonych zasobów.

Jeśli mimo to zamierzasz stosować plik-klucz, nie ustawiaj hasła w polach *Password* i *Confirm*, lecz zaznacz pole wyboru *Use keyfiles* i kliknij przycisk *Keyfiles* po prawej stronie. Następnie kliknij przycisk *Add Files* i wskaż plik na twardym dysku. Plik ten należy skopiować do wszystkich komputerów, w których chcesz korzystać z zaszyfrowanego woluminu na pendrivie.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Domeny internetowe

Twoja pierwsza domena

Blisko 2,3 miliona zarejestrowanych domen z końcówką .pl to wynik, który stawia Polskę w pierwszej piątce krajowych rejestrów domen wśród państw Unii Europejskiej. Obecnie, aby zarejestrować atrakcyjną nazwę, trzeba wspiąć się na wyżyny kreatywności albo… poszukać na rynku wtórnym.

Nie ma złotej reguły, jak powinna brzmieć nazwa domeny – przyjmuje się, że dobra jest krótka. Większość osób wybiera domeny związane z nazwą firmy, produktem, marką, nazwiskiem. Domena jest jak wizytówka, która musi pasować do tego, co się pod nią kryje. Nazwa domeny ma być prosta, łatwa do zapamiętania i wymówienia. Może być po prostu zlepkiem wyrazów, skrótów, grą słów. Ale właściwie po co komu domena?

Domena jest jak twój osobisty adres w sieci. Wpisując w przeglądarce internetowej adres strony WWW, w rzeczywistości korzystasz z łatwej do zapamiętania nazwy domeny. Domeny internetowe są kluczowe do działania wielu usług sieciowych, oprócz WWW także sklepów internetowych, poczty elektronicznej, FTP itd. Mają identyfikować stronę WWW, osobę lub firmę. To dlatego większość firm używa skrzynek poczty elektronicznej we własnej domenie, np. jan.kowalski@bardzo-dochodowa-firma.pl.

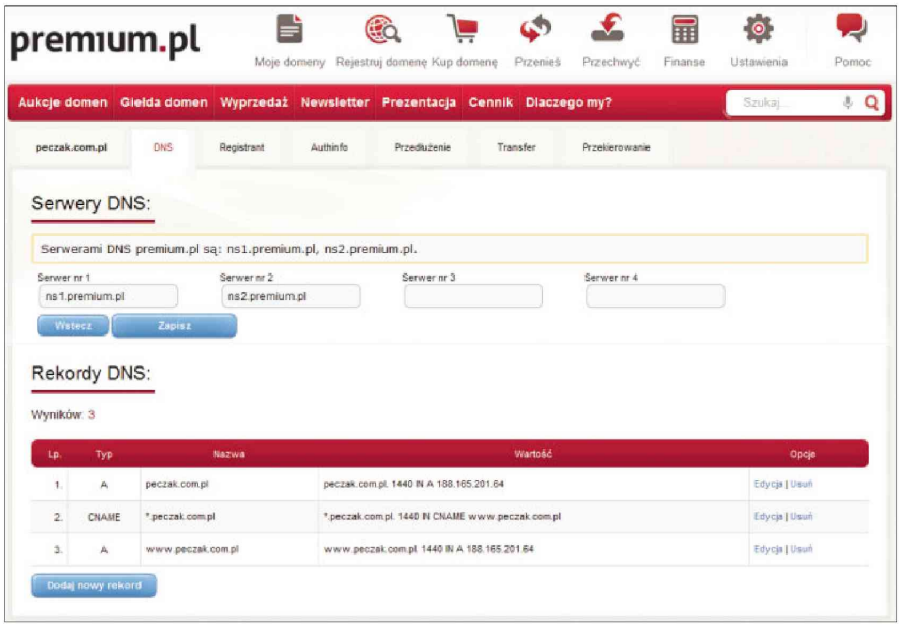

Operator udostępnia panel administracyjny, który pozwala samodzielnie zarządzać domeną. W oknie edycji rekordów DNS możesz zdefiniować rekord MX, który pozwala wskazać zewnętrzny serwer odpowiedzialny za obsługę poczty elektronicznej w domenie.

DNS w pigułce

System DNS (Domain Name System) jest podstawą funkcjonowania internetu. Zadaniem serwerów DNS jest zamiana nazw domenowych na adresy IP zrozumiałe dla komputerów oraz urządzeń sieciowych. Gdy w przeglądarce wpiszesz adres **www.pcworld.pl**, system odpyta serwer DNS o adres IP komputera, który obsługuje stronę internetową elektronicznego wydania czasopisma. Dzięki temu strona ta może zostać pobrana i wyświetlona na ekranie użytkownika.

Nazwa domeny może składać się z liter alfabetu łacińskiego, cyfr oraz znaku – (minus) i liczyć do 63 znaków. Znaki narodowe mogą być używane w wypadku domen typu IDN. System DNS nie rozróżnia wielkości znaków. Nazwy domen można zapisywać małymi i dużymi literami, choć w praktyce stosuje się wyłącznie małe litery.

System DNS ma strukturę hierarchiczną. Na szczycie struktury umieszczono domeny najwyższego poziomu (TLD,

Struktura adresu internetowego

Adres **http://www.forum.idg.pl/** prowadzi do forum czytelników pism wydawanych przez IDG Poland. Prefiks http:// wskazuje na protokół sieciowy używany do publikowania stron internetowych. W wypadku stron szyfrowanych stosuje się prefiks https://.

Podstawowa domena wydawnictwa to idg.pl, zarejestrowana w krajowym rejestrze domeny .pl. W ramach domeny idg.pl utworzono subdomenę forum, która prowadzi bezpośrednio do panelu dyskusyjnego. Prefiks www, będący de facto kolejną subdomeną, stosuje się zwyczajowo dla stron internetowych, użycie go nie jest jednak obligatoryjne. Dodajmy, że dla wielu usług sieciowych przypisywane są oddzielne subdomeny, np. mail.idg.pl (dla serwera poczty), czy ftp.idg.pl (dla serwera FTP).

http://	www	.	forum	.	idg	.	pl
Prefiks protokołu sieciowego przypisany do stron WWW	subdomena, powszechnie używana do oznaczania adresów, pod którymi kryje się strona internetowa	kropka rozdzielająca poszczególne segmenty nazwy domeny	subdomena prowadząca do forum internautów	kropka	nazwa domeny drugiego poziomu, zarejestrowana dla wydawnictwa IDG	kropka	nazwa domeny najwyższego poziomu (ccTLD)

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Top-Level Domain), które dzielimy na domeny krajowe (ccTLD, country code TLD) oraz funkcjonalne (gTLD, generic TLD). Do domen funkcjonalnych najwyższego poziomu należą domeny .com, .gov, .net, .edu itd. Do wyboru jest także domena .travel, przeznaczona dla branży turystycznej, .biz dla biznesu oraz .xxx dla stron zawierających erotykę. Ciekawe adresy można utworzyć, stosując końcówki .me i .info (spersonalizowane witryny WWW) oraz .pro (wprowadzone z myślą o stronach o profilu zawodowym).

Nazwę w domenie .eu mogą zarejestrować osoby mieszkające na terytorium Unii Europejskiej oraz firmy mające siedzibę na terenie Wspólnoty. Domeną .eu zarządza European Registry of Internet Domain Names (EURid).

W krajowym rejestrze

Domeny krajowe mają dwuliterowe oznaczenie – Polsce przypisano .pl, Niemcom .de, a Belgii .be. Krajowymi rejestrami domen zarządzają lokalni operatorzy. Polskim rejestrem domeny .pl zarządza NASK. W ramach polskiej domeny krajowej dostępnych jest kilkanaście domen funkcjonalnych, m.in. .com.pl, .gov.pl, .net.pl, gmina.pl, auto.pl, czy sex.pl, oraz domen regionalnych. Domenę, która zawiera nazwę regionalną dla województwa, powiatu, czy miejscowości, może zarejestrować jedynie organ administracji publicznej lub jednostka samorządu terytorialnego. NASK administruje domenami regionalnymi .waw.pl, .wroclaw.pl, bieszczady.pl i kilkunastu innymi.

Bez problemu uda ci się zarejestrować własną nazwę w większości domen narodowych. Sporym zainteresowaniem cieszą się domeny .tv (archipelag Tuvalu) oraz .fm (Mikronezja). Kilkanaście miesięcy temu do publicznej rejestracji została uwolniona domena narodowa .co (Kolumbia), która pozwala tworzyć ciekawe nazwy alternatywne dla domeny .com. Rozszerzenie .co kojarzy się ze słowami corporation (korporacja, spółka) oraz commercial (handlowy). W wypadku niemieckiej domeny .de abonent lub administrator domeny musi mieć fizyczny adres na terenie Niemiec. Jeśli chcesz zarejestrować nazwę w domenie .de, jako kontakt administracyjny należy wskazać operatora domeny, jeśli ma on adres na terenie naszych zachodnich sąsiadów.

Kto i gdzie może zarejestrować domenę?

Funkcję krajowego rejestru domen .pl pełni Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa, jednak zdecydowana większość domen jest rejestrowana i obsługiwana przez partnerów w imieniu ich klientów. W programie partnerskim NASK uczestniczy obecnie 178 podmiotów, głównie dostawców usług hostingowych i inwestorów domenowych. Pełna lista partnerów publikowana jest na stronie **dns.pl/porozumienie/partner.html**.

Domeny stanowią jedną z usług hostingowych. Wygodnie jest zarejestrować i utrzymywać domenę u dostawcy hostingu, który obsługuje pocztę i WWW. Warto jednak pamiętać, że obsługą domen może się zajmować inny (tańszy) operator, niezależnie od tego, u kogo kupujesz usługi sieciowe.

Domeny internetowe rejestrowane są na zasadzie „kto pierwszy, ten lepszy". NASK ani rejestrator nie weryfikują prawa do nazwy domeny. Nazwa ta nie może jednak naruszać praw do znaku towarowego. Właściciel chronionego znaku może żądać wydania domeny. Organem właściwym do rozpatrywania spornych sytuacji są sądy polubowne oraz sądy powszechne. Dla krajowego rejestru domeny .pl właściwe są sądy polubowne działające przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji oraz Krajowej Izbie

Parkowanie domen

Wiele domen rejestrowanych jest w celach inwestycyjnych. Ich właściciele nie mają zamiaru uruchamiać pod nimi żadnych usług ani serwisów WWW. Ich celem jest zarezerwowanie dobrej nazwy. Tak zwane parkowanie domen pozwala zarabiać na „nieużywanych" domenach.

Osoba, która trafi pod taki adres, ujrzy stronę z dziesiątkami linków reklamowych. Każde kliknięcie reklamy oznacza kilka centów dla właściciela zaparkowanej domeny. Dobór wyświetlanych reklam odbywa się według tematyki domeny, jej nazwy i ustalonych słów kluczowych. Dwa najpopularniejsze parkingi domen to NameDrive.com (dostępny w języku polskim) oraz Sedo.com.

Warto pamiętać, że parkowanie ma sens tylko wtedy, gdy domena generuje ruch. Tak się dzieje w wypadku nazw, które łudząco przypominają inne (internauci popełniają błędy podczas wpisywania) lub pod daną domeną działał wcześniej popularny serwis WWW (poprzedni właściciel nie przedłużył jej ważności).

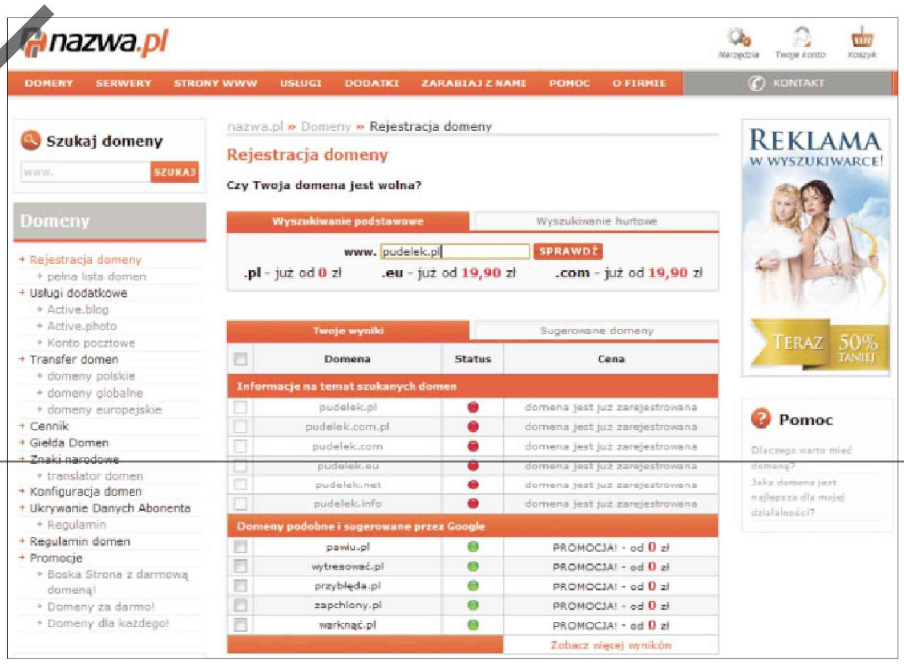

Pierwszym krokiem do rejestracji domeny jest sprawdzenie, czy wybrana nazwa jest wolna. Niektórzy rejestratorzy podpowiadają wolne nazwy o podobnym brzmieniu lub znaczeniu.

WWW.EBOOKGIGS.EU

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

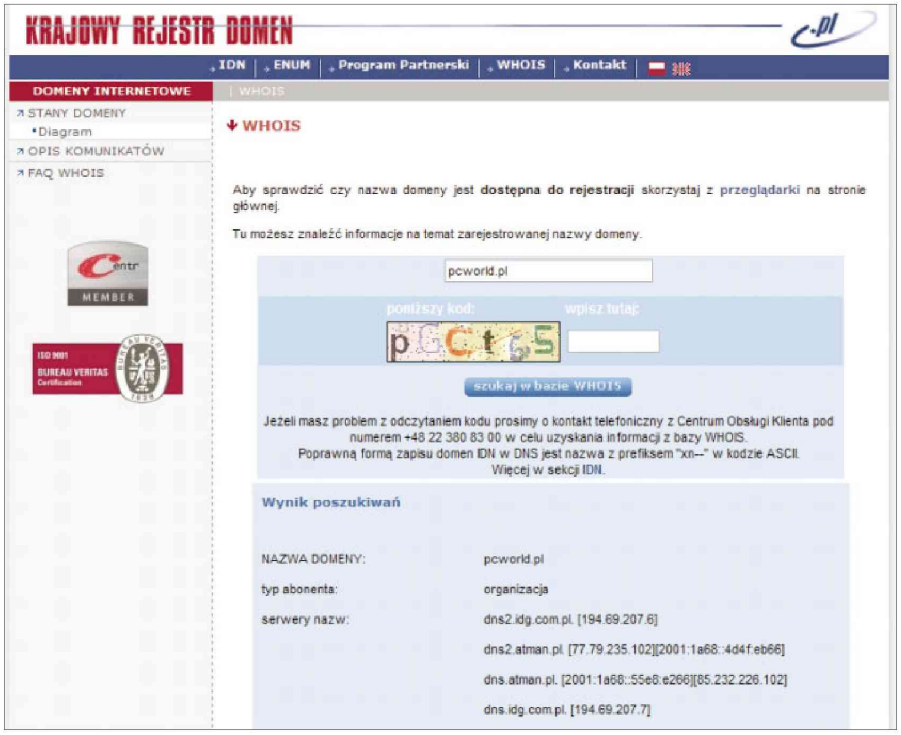

Serwis Whois dostarcza szczegółowych informacji o domenie, jej abonencie oraz firmie obsługującej domenę. Przeglądarka DNS dostępna jest m.in. na stronie dns.pl/cgi-bin/whois.pl.

Gospodarczej w Warszawie. Jeśli obie strony sporu mają swoje siedziby poza granicami RP, do rozpoznania sprawy właściwy jest sąd polubowny przy World Intellectual Property Organization Arbitration and Mediation Center z siedzibą w Genewie.

Whois

Pierwszym krokiem do rejestracji domeny jest sprawdzenie, czy dana nazwa jest wolna. Jeśli nie, rejestrator pozwoli ci wybrać spośród innych dostępnych adresów internetowych. Przeglądarkę zarejestrowanych domen .pl znajdziesz pod adresem **dns.pl**. Serwis ten umożliwia sprawdzenie dodatkowych informacji o domenie przechowywanych w bazie Whois. Baza ta gromadzi dane o czasie utworzenia domeny, jej ostatniej modyfikacji, końcu okresu rozliczeniowego, ale także jej właścicielu oraz firmie rejestrującej. W wypadku domen zarejestrowanych przez osoby fizyczne dane abonenta nie są domyślnie udostępniane.

14 dni na rejestrację

Rejestracja domeny rozpoczyna się od złożenia wniosku (zamówienia) na stronie partnera NASK. Wskazujesz nazwę i rodzaj domeny. Wprowadzasz dane abonenta (osoba prywatna, firma) oraz kontaktowy adres e-mail. Adres ten jest wykorzystywany w kontaktach NASK z abonentem. Na wskazany adres e-mail wysyłane są wszystkie istotne modyfikacje dokonywane w zakresie domeny, takie jak zmiana danych abonenta czy transfer do innego operatora. Zaraz po złożeniu zamówienia domena zostaje zarezerwowana na 14 dni. To czas, w którym musisz wnieść opłatę za rejestrację. Jeśli tego nie zrobisz, po kolejnych pięciu dniach domena wróci do puli wolnych nazw.

Domena może zostać zarejestrowana na czas od roku (najczęściej) do dziesięciu lat. Po upływie tego okresu należy przedłużyć ważność domeny. Jeśli opłata za odnowienie nie zostanie wniesiona w terminie jej ważności, domena staje się nieaktywna. Od tego momentu masz jeszcze 15 dni na zapłacenie. Jeśli tego nie zrobisz, domena zostanie zwrócona do puli wolnych adresów i stanie się dostępna do rejestracji. Uwolnione domeny są szybko przechwytywane przez inwestorów domenowych. Robi to automat, a zatem w wypadku atrakcyjnych domen, czyli takich, które generują spory ruch, nie ma szansy na ich ponowne zarejestrowanie przez pierwotnego właściciela. Jeśli zależy ci na nazwie, warto wysupłać kilkadziesiąt złotych i przedłużyć ważność domeny w terminie.

Gżegżółka, opcje i testy

Domeny IDN (Internationalized Domain Name) zawierają w nazwie znaki diakrytyczne, m.in. polskie ą, ć, ę, ż, znaki arabskie, chińskie oraz cyrylicę. Przykłady to kość.pl, świat.pl, żółw.com.pl oraz sąd.com.pl. Domeny IDN oraz domeny zawierające w nazwie wyłącznie znaki ASCII nie są ze sobą tożsame. Dla

Piąte miejsce w UE

Rejestr domeny .pl z wynikiem blisko 2,3 miliona zarejestrowanych nazw zajmuje piąte miejsce wśród państw Unii Europejskiej – wynika z raportu „Rynek Nazw domeny .PL" opublikowanego przez NASK. Wyprzedzają nas tylko Niemcy, Wielka Brytania, Holandia i Włochy. Zdecydowana większość domen (99%) obsługują partnerzy NASK. Tylko w ubiegłym roku do programu partnerskiego NASK przystąpiło 32 nowych rejestratorów.

Z danych udostępnionych przez NASK wynika, że: ponad 81% nazw domen .pl to nazwy jednoczłonowe, czyli niezawierające myślnika, 17,31% nazw składało się z dwóch członów, a tylko 1,39% – z trzech członów. Najdłuższa nazwa domeny zarejestrowana na koniec 2011 roku liczyła 74 znaki.

Najchętniej rejestrowane są domeny drugiego poziomu (.pl) – blisko 60% nowych rejestracji. Co czwarta rejestrowana domena jest regionalna (24,44 % nowych rejestracji). Na znaczeniu tracą natomiast domeny funkcjonalne, które w czwartym kwartale 2011 roku stanowiły tylko 17,84 % wszystkich rejestracji.

Najwięcej domen .pl obsługują home.pl (20,82%) oraz NetArt (20,43%, właściciel nazwa.pl). Trzeci na podium Az.pl ma blisko 13-procentowy udział w rynku. Liderem w rankingu liczby nowych rejestracji pozostaje NetArt (22,03%). Na drugie miejsce awansowała spółka AZ.pl (19,73%), która o ponad jeden punkt procentowy wyprzedziła home.pl (18,60%). Michau Enterprises (AfterMarket.pl) oraz Consulting Service (www.rejestracjadomen.pl) wybiera odpowiednio 8,22% i 7,52% klientów rejestrujących nową domenę.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Procedura rejestracji domeny

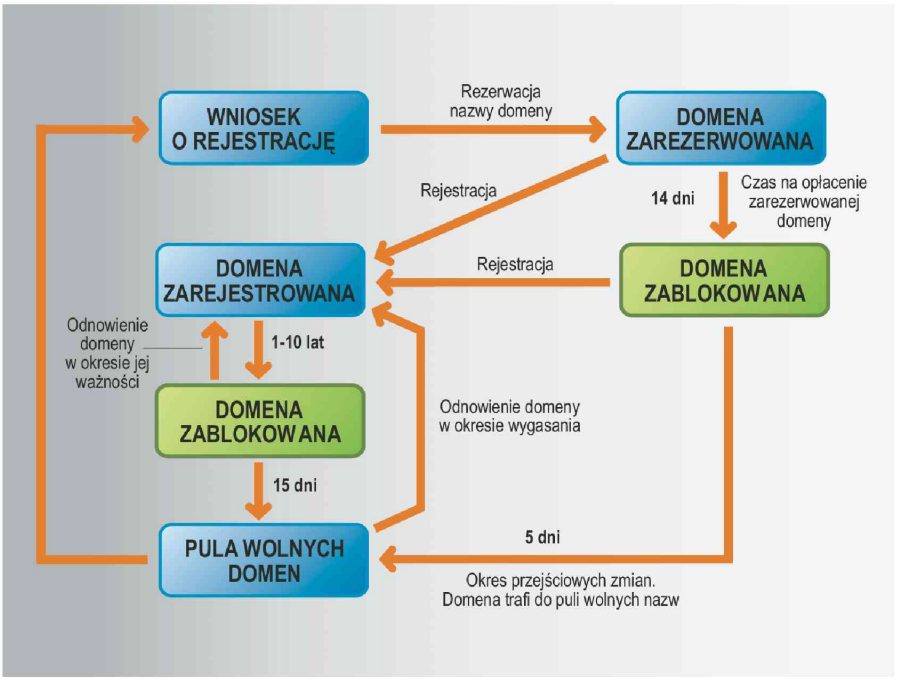

Po złożeniu wniosku o rejestrację domena zostaje zarezerwowana na 14 dni. Zostanie zarejestrowana dopiero po opłaceniu usługi. Jeśli tego nie zrobisz, po kolejnych 5 dniach domena wróci do puli dostępnych adresów.

przykładu: różyczka.pl i rozyczka.pl to dwie różne domeny.

Opcja na domenę to jedna z usług systemu DNS. Opcja na rejestrację nazwy domeny, w skrócie opcja, polega na zarezerwowaniu danej osobie prawa do rejestracji domeny, gdy nazwa zostanie zwolniona przez aktualnego właściciela. Opcja zawierana jest na trzy lata. Koszt założenia opcji wynosi 32–50 zł. Z kolei usługa Domain Name Tasting (DNT) pozwala na 14 dniowe testowanie domeny np. pod kątem jej atrakcyjności marketingowej. Opłata za DNT jest niewielka i wynosi zazwyczaj 1 zł netto. W praktyce DNT wykorzystywane jest przez inwestorów domenowych. Opcje oraz DNT dostępne są u wybranych partnerów NASK.

Ceny i promocje

Rejestracja domeny .pl kosztuje od 0 zł (oferty promocyjne, często wraz z zakupem planu hostingowego) 10–12 zł poza promocją. Standardowo domena ważna jest rok, po czym należy przedłużyć jej ważność na kolejny okres. Odnowienie domeny .pl kosztuje standardowo od 50 do 100 zł. Dużo tańsze jest odnowienie domeny IDN, funkcjonalnej oraz regionalnej: za kolejny rok korzystania z .com.pl zapłacisz 40–79 zł, a za .eu 50 zł. Na spory rabat mogą liczyć osoby mające kilka lub kilkaset domen. W Home.pl cena odnowienia pojedynczej domeny maleje wraz ze wzrostem liczby posiadanych domen, aAtrakcyjne ceny odnowień oferują AfterMarket.pl oraz premium.pl. Warto pamiętać, że niektórzy rejestratorzy naliczają wyższą opłatę za przedłużenie domeny wygasającej.

Transfer i cesja

Procedura przeniesienia obsługi domeny od jednego operatora do innego nazywana jest transferem domeny. Warunkiem transferu jest posiadanie przez właściciela domeny kodu authinfo (dotyczy polskich domen) lub kodu authcode. Cała operacja jest zautomatyzowana i zajmuje kilka minut. Kod authinfo to ciąg znaków stanowiący swego rodzaju hasło. Rejestrator domeny ma obowiązek wydania go na żądanie klienta. W wielu wypadkach wymagana jest dodatkowa weryfikacja tożsamości posiadacza domeny, np. kserokopia dowodu tożsamości lub dokumenty rejestrowe firmy. Pamiętaj, że kupując domenę w promocji, zgadzasz się z jej regulaminem. A ten często mówi, że

az®
STAWIAMY POLSKIE DOMENY
wszystkim i za DARMO*

Izabela Mika
dziewczyna AZ.pl
* Promocja obejmuje 5 x .PL dla firm oraz 1 x .PL dla indywidualnych całkiem za DARMO.
NOWOŚĆ
WEBski Kreator WWW
3 m-ce za DARMO
Kreator WEBski pozwala bez wiedzy technicznej zbudować własny profesjonalny serwis WWW.
RUCH w Dobrą STRONĘ WWW!
www.az.pl
Domeny * Hosting * Kreatory WWW * Giełda Domen

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Jak nie stracić domeny

Dr inż. Andrzej Bartosiewicz
ekspert ds. domen i bezpieczeństwa IT, AZ.pl

Spór o domenę, podobnie jak każdy inny spór prawny, może się toczyć przed sądem powszechnym. To jednak droga długa i kosztowna dla obu stron, a ze względu na międzynarodowy charakter internetu może być trudna do realizacji (np. pozew złożony przez firmę amerykańską przeciw abonentowi w Polsce). Dlatego sięgnięto po arbitraż, czyli alternatywę dla kosztownego i czasochłonnego sądownictwa powszechnego.

Arbitraż dotyczy zarówno domen generycznych (gTLD), domen polskich, jak i wielu innych domen narodowych (ccTLD) dostępnych w ofercie AZ.pl. W wypadku domen polskich argumentacja zawarta w pozwie może być oparta na licznych przepisach prawa, np. na ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawie Prawo własności przemysłowej czy też kodeksie cywilnym. W wypadku domen globalnych, a więc np. .com, .net, .org czy .biz, warunki, które musi spełniać skuteczny pozew, są ściśle określone, a ich spełnienie będzie skutkowało utratą domeny przez abonenta.

Warunki, które łącznie musi spełnić skuteczny pozew, to wykazanie, że:

- domena jest identyczna lub łudząco podobna do znaku, którym posługuje się powód; pamiętać należy, że łudzące podobieństwo to np. wszystkie literówki,
- abonent nie ma prawa do danej domeny; prawo to może wynikać nie tylko z rejestracji znaku towarowego, ale także wykorzystania nazwy firmy, nazwy usługi, nazwiska itd.,
- domena była zarejestrowana i używana w złej wierze.

Szczególnie istotny jest ostatni warunek, bo łatwo stracić domenę przez jedną nieuważną decyzję. I tak działanie w złej wierze może wynikać np.:

- z chęci sprzedaży nazwy domeny właścicielowi znaku towarowego bądź jego konkurentom,
- z zamiaru uniemożliwienia posiadaczowi znaku towarowego rejestracji takiej domeny (związanej ze znakiem towarowym),
- z zamiaru zaburzenia funkcjonowania biznesu konkurencji,
- z chęci przyciągnięcia do strony użytkowników przez wykorzystanie skojarzenia nazwy domeny z posiadanym przez konkurenta znakiem towarowym.

Ostatnie z działań wiąże się z uzyskaniem korzyści ekonomicznej, np. dzięki wyświetlaniu reklam (parking domen). W tym wypadku bardzo istotny jest dobór tych reklam (linków). Inna będzie ocena arbitrów, gdy sporna nazwa dotyczy hotelu, a linki prowadzą do firm zajmujących się np. produkcją pizzy, a inna, jeśli pod daną domeną będą wyświetlane linki do stron WWW innych hoteli. Jeśli twoje plany związane z posiadaną atrakcyjną domeną dotyczą stworzenia w niej serwisu w przyszłości, może nie warto ryzykować i „parkować" domeny na kilka miesięcy, zarabiając kilkadziesiąt dolarów, dając jednocześnie przeciwnikom dodatkowe argumenty przeciwko tobie w postępowaniu arbitrażowym.

Nie zawsze podobieństwo nazwy domeny do znaku towarowego będzie oznaczało jej utratę. Jest kilka działań, które podjęte przez abonenta mogą uchronić go od utraty domeny nawet wtedy, kiedy skarżący wykaże, że ma prawa do znaku towarowego. I tak: możemy wybronić swoją domenę, wykazując, że przed otrzymaniem pozwu używaliśmy lub wykazywaliśmy przygotowania do wykorzystania domeny w celu oferowania produktów i usług związanych z posiadaną nazwą domeny. Kolejnym argumentem na naszą korzyść jest wykazanie, że nasz biznes znany był pod sporną nazwą domeny na długo przed rozpoczęciem sporu, nawet jeśli nie posiadaliśmy odpowiedniego zarejestrowanego znaku towarowego.

Kolejny argument, który pozwoli nam „wybronić" się w arbitrażu, to udowodnienie, że nasza działalność nie była komercyjna i nie uzyskiwaliśmy żadnych korzyści majątkowych z użytkowania domeny. Takim przykładem może być klub miłośników samochodów i domena gTLD, związana z marką samochodu.

klient nie może przenieść domeny do innego operatora bez jej przedłużenia na kolejny okres. Wyjściem z tej sytuacji jest rezygnacja z domeny lub zapłacenie kary umownej, np. w wysokości standardowej ceny rejestracji domeny. O kosztach odnowienia warto więc myśleć już w momencie rejestracji domeny. Zmiana abonenta domeny nazywana jest cesją i polega na złożeniu wniosku (tradycyjnie, na papierze) o przekazanie domeny na rzecz innego abonenta. Home.pl umożliwia przeprowadzenie całej operacji drogą elektroniczną. Właściciel domeny wypełnia formularz online. Po jego weryfikacji dotychczasowy i nowy abonent domeny otrzymują SMS z kodem, który posłuży do weryfikacji danych zawartych we wniosku o cesję.

Rynek wtórny

Każdego dnia rejestrowane są 3 tysiące domen z końcówką .pl. Liczba wszystkich zarejestrowanych domen wkrótce przekroczy 2,3 miliona, a to oznacza, że o dobrą nazwę będzie coraz trudniej.

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się więc zakup atrakcyjnych nazw na rynku wtórnym. Według danych serwisu CenyDomen.pl w 2011 roku najdroższa sprzedana domena kosztowała nieco ponad milion złotych. Tyle za prawo do nazwy co.pl zapłacił nowy właściciel. Druga w zestawieniu domena lista.pl kosztowała dziesięć razy mniej. Jak zastrzega serwis CenyDomen.pl, podane dane to tylko ułamek liczby rzeczywistych transakcji na rynku wtórnym domen. Wiele sprzedaży dokonywanych jest bezpośrednio między dwoma podmiotami, bez ujawniania informacji o kwocie transakcji. Tak było też w wypadku domeny play.pl, pod którą przez wiele lat działał sklep z grami komputerowymi. Nieoficjalnie mówi się, że operator telefonii komórkowej zapłacił właścicielom domeny kilka milionów złotych.

Giełdy i aukcje domen

Poszukiwania ciekawej nazwy warto zacząć od giełd i aukcji domen. Dwa najważniejsze tego typu serwisy to AfterMaket.pl oraz premium.pl. Inwestorzy domenowi chętnie publikują oferty sprzedaży domen na Allegro i w innych serwisach aukcyjnych. Jeśli interesuje cię konkretna nazwa, zajrzyj do rejestru DNS w celu uzyskania danych kontaktowych właściciela domeny (bezpośrednio lub przez jej operatora).

Ile kosztuje domena na rynku wtórnym? Ceny większości nazw nie przekraczają kilkuset złotych. Rynek ten dopiero raczkuje i nie są to kwoty osiągane choćby w USA, jednak atrakcyjne nazwy mogą kosztować nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Serwisy AfterMaket.pl oraz premium.pl oferują możliwość zabezpieczenia transakcji kupna – sprzedaży domeny (escrow). Serwis pośredniczy między sprzedającym, a kupującym. Kupujący dokonuje wpłaty na konto agenta, którego zadaniem jest zabezpieczenie środków do momentu przekazania domeny nowemu właścicielowi.

Serwis Dropped.pl umożliwia przechwytywanie domen. W wypadku domen w rejestrze .pl kosztuje to 50 zł. Aby przechwycić atrakcyjną nazwę, Dropped.pl monitoruje status wskazanej domeny. Jeśli zostanie uwolniona, specjalne oprogramowanie automatycznie rejestruje ją dla osoby, która złożyła stosowne zlecenie. Ale uwaga: jeśli zlecenie na tę samą domenę złoży więcej osób, domena trafia na aukcję prywatną. Wygrywa ten, kto da więcej.

Artur Pęczak

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Zadbaj o swoją prywatność

Pobierz ZA DARMO!

pcworld.pl/prywatnosc

* Pobierz za darmo artykuł z wydania specjalnego PC World Facebook

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Porównywarki cen

Najlepsze oferty w sieci

Porównywarki to serwisy umożliwiające znajdowanie najbardziej atrakcyjnych cen danych produktów. Na polskim rynku mamy kilkanaście tego rodzaju serwisów. Warto zastanowić się, które tak naprawdę prezentują najlepsze oferty.

Serwisy pozwalające na porównywanie cen to narzędzia, które sprawiły, że pojęcie świadomego konsumenta nabrało nowego znaczenia. Dzięki takim stronom, jak Ceneo.pl czy Nokaut.pl, nie trzeba przeglądać witryn wielu sklepów internetowych czy tracić całego dnia na podróż po tradycyjnych placówkach handlowych. Wystarczy wprowadzić nazwę poszukiwanego przedmiotu w pole wyszukiwarki serwisu lub przeszukać wybraną kategorię. Dzięki temu w bardzo prosty sposób można uzyskać dostęp do najbardziej atrakcyjnych cen na rynku. Sprawdziliśmy, która z porównywarek oferuje najszersze możliwości i jest najwygodniejsza w użyciu.

Metodyka testu

Test przeprowadziliśmy 27–28 stycznia 2011 r. Wybraliśmy 5 popularnych produktów z 5 różnych kategorii i sprawdziliśmy, który serwis daje najlepsze wyniki – czyli znajduje najwięcej najtańszych ofert. Co istotne, za najtańszą ofertę uznawaliśmy tę, która była aktualna po przejściu na stronę sklepu. Gdy cena w sklepie była znacznie wyższa niż podana przez wyszukiwarkę, pod uwagę brany był następny w kolejności wynik. Produkty testowe to: tablet iPad 2 Wi-FI 32 GB, gra „Battlefield 3" (wersja PC), pralka Bosch WLX 24362PL, notebook Lenovo ThinkPad X1, telewizor Panasonic TX-L37E30E.

Pod wyszukanymi cenami znalazły się liczby informujące, jakim procentem ceny najniższej jest cena podana przez daną porównywarkę – im mniej, tym lepiej.

Ważna jest również liczba znalezionych produktów oraz średnia cena wszystkich prezentowanych ofert. Co z tego, że porównywarka znajduje wszystkie produkty testowe i mnóstwo ofert z nimi związanych, skoro przeciętna cena w znalezionych ofertach wynosi np. 130% ceny najniższej. Taka porównywarka jest po prostu „droga", a zatem nieprzydatna. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w tabeli, w której pod szczegółowymi wynikami testów podaliśmy średnią wartość odchylenia cen od najniższych (sekcja „Podsumowanie wyników testu").

Wpływ na ocenę ogólną, aczkolwiek mniejszy niż wynik bezpośredniego testu, miały też zasoby, którymi dysponowały porównywarki (liczba indeksowanych sklepów i ofert) oraz funkcjonalność: możliwości filtrowania wyników wyszukiwania, sortowanie, opisy produktów, zdjęcia, komentarze itp. Uwzględniliśmy również dodatkowe udogodnienia, takie jak geolokalizacja, poradniki zakupowe, możliwość dodania produktu do ulubionych czy ustawienia alarmów cenowych.

Mobilne aplikacje – przyjaciel kupującego

Część porównywarek oferuje swoim użytkownikom lżejsze wersje mobilne witryn. Niektóre idą krok dalej, udostępniając specjalne aplikacje, które mogą okazać się wyjątkowo przydatne podczas zakupów w tradycyjnym sklepie. Przykładowo, grupa Nokaut umożliwia pobranie zarówno z App Stora, jak i Android Marketu aplikacji Nokaut Skaner. Jest to narzędzie, dzięki któremu zeskanujemy kod kreskowy produktu znajdującego się na półce, a następnie wyszukamy najlepszą ofertę w naszej okolicy. W łatwy sposób uzyskamy informację na temat sklepu, skontaktujemy się ze sprzedawcą, a nawet dokonamy zakupu. Mobilną aplikację przygotowały także Ceneo oraz Twenga. W tym drugim przypadku niedostępny jest jednak skaner produktów. Specjalną stronę udostępniły również Radar i Skąpiec.

Aplikację Nokaut Skaner można pobrać z Android Marketu.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Niedoskonałe wyszukiwanie

W tabeli znalazły się dwie pozornie tożsame kategorie: liczba ofert oraz liczba pasujących ofert. Wiele testowanych porównywarek wyraźnie nie radziło sobie ze znalezieniem odpowiednich produktów. Zdarzało się nawet, że musieliśmy ręcznie przeszukiwać katalogi. Z kolei część serwisów znajdowała dużo produktów, ale nie do końca tych, których poszukiwaliśmy. Mimo wpisania bardzo dokładnej frazy, np. „Battlefield 3 PC", porównywarka znajdowała np. 10 produktów o podobnej nazwie, ale tylko jeden z nich rzeczywiście spełniał w stu procentach warunki wyszukiwania. Resztę stanowiły wcześniejsze wersje tego tytułu, a także egzemplarze przeznaczone na inne platformy niż PC. Jakość wyszukiwania zależy od wpisanej w okno wyszukiwarki frazy. Największe problemy pojawiły się w przypadku iPada 2. Radar i Skąpiec nie poradziły sobie z wpisywaną przez nas frazą, która dość dokładnie opisywała produkt: iPad 2 Wi-Fi 32 GB. Na szczęście, w przypadku innych serwisów problem ten nie wystąpił. Jeżeli chcemy uniknąć niepotrzebnych „śmieci" w wynikach wyszukiwania, musimy wprowadzić nazwę w bardzo szczegółowy sposób (np. z podaniem kluczowych parametrów).

Jak ocenialiśmy?

Uznaliśmy, że ocenę ogólną każdej porównywarki należy wyprowadzić z ocen cząstkowych przyznawanych w trzech kategoriach: zasoby, funkcjonalność i skuteczność. Na ocenę w kategorii Zasoby miały wpływ tylko dwa parametry: liczba indeksowanych ofert oraz liczba indeksowanych sklepów. Choć pod tym względem porównywarki bardzo się różnią, to testy wykazały, że nie ma żadnej dającej się udowodnić zależności pomiędzy wielkością indeksowanych zasobów a trafnością czy też ilością zwracanych wyników. Dla każdego użytkownika zdecydowanie bardziej liczy się to, czy dany serwis jest w stanie znaleźć najtańsze oferty, a nie to, czy potrafi wyświetlić 5 mln ofert, dlatego przyznaliśmy kategorii Zasoby wagę 20% oceny ogólnej, przy rozkładzie sił po połowie dla liczby ofert i liczby sklepów. Warto zaznaczyć, że za górną granicę uznano w przypadku ofert ich liczbę w Ceneo, a w wypadku sklepów ich liczbę w Radarze. Twenga otrzymała maksymalną liczbę punktów, ale biorąc pod uwagę, że duża część ofert dotyczy zagranicy, nie można było przyjąć jej wyników jako wielkości maksymalnych.

Kategorii Funkcjonalność nadaliśmy wagę 30% oceny ogólnej, z następującym podziałem punktów procentowych:

- Po 2 punkty za każde „tak" w sekcji „Filtrowanie wyszukiwania", czyli w sumie maksymalnie 10 punktów za tę funkcjonalność (filtrowanie wpływa w prostej linii na wygodę użytkowania, szybkość i łatwość wyszukiwania interesujących ofert).
- W drugiej sekcji tej kategorii: po 1 punkcie za każde „tak" oraz za każde kryterium sortowania, 3 punkty za wersję mobilną serwisu; w sumie za tę sekcję porównywarki mogły otrzymać 15 punktów.

W trzeciej sekcji tej kategorii, na którą składają się wyłącznie oceny subiektywne, przyznawaliśmy 5, 4, 3, 2 lub 1 punkt za noty, odpowiednio: bardzo dobrą, dobrą, średnią, słabą i bardzo słabą. Uzyskany wynik dzieliliśmy na 3 i zaokrąglaliśmy, po czym dodawaliśmy do punktów z poprzednich sekcji. Dzięki tej operacji każdy serwis mógł wzbogacić swoje konto maksymalnie o 5 punktów.

- W kategorii Skuteczność, której wagę oszacowaliśmy na 50% oceny całościowej, przyznawaliśmy punkty według następującego klucza:
- Po 2 punkty za każdy znaleziony produkt z puli produktów testowych.
- Maksymalnie 20 punktów za średnią wszystkich cen znalezionych produktów testowych – patrz wiersz w tabeli „Średnia cena (% najniższych)". Im ten wskaźnik niższy, tym lepiej. Ideałem byłoby 100%, co oznaczałoby, że dana porównywarka znalazła najniższe ceny wszystkich produktów testowych i dałoby komplet punktów w tej podkategorii.
- 5 punktów za każdą znalezioną najtańszą ofertę.

Ceneo na czele mocnego peletonu

Zwycięzcą naszego testu zostało Ceneo. Zanotowało bardzo dobry wynik w kategorii Skuteczność. W serwisie udało się znaleźć najlepsze oferty w przypadku trzech produktów. Witryna może się pochwalić dobrą funkcjonalnością. Co istotne, ma bardzo rozbudowaną bazę ofert.

Drugi w kolejności Skąpiec, zdecydowanie pokonał konkurencję w przypadku odnajdywania najlepszych ofert. Udało mu się wskazać aż 4 najbardziej atrakcyjne ceny. Porównywarka odnotowała także bardzo dobry wynik w przypadku kategorii Funkcjonalność.

Nokaut znalazł dwie najlepsze oferty, a ceny reszty produktów odbiegały od najtańszych w niewielkim stopniu. Duży plus dla porównywarki należy się za rozbudowaną bazę, skupiającą ponad 11 mln ofert. Także w kategorii funkcjonalność serwis zdobył solidne 25,66 punktów.

> Dzięki porównywarkom cen nie musimy przeglądać witryn wielu sklepów internetowych czy tracić całego dnia na podróż po tradycyjnych placówkach handlowych. Wystarczy wprowadzić nazwę poszukiwanego przedmiotu w polu wyszukiwarki serwisu.

Do grupy dobrych porównywarek oprócz przodującej trójki należy także zaliczyć Okazję.info, Twengę oraz Radar. Ich wyniki także w dużym stopniu nie odbiegają od czołówki testu.

Wyrównane porównywarki

W najbardziej istotnej kategorii (Skuteczność) możemy zauważyć bardzo wyrównaną walkę. Jedynie dwa serwisy przekroczyły 115% średniej najniższej ceny, a aż 6 nie przekroczyło 101%. Warto przytoczyć wyniki naszego testu porównywarek sprzed dwóch lat, gdzie zwycięzca miał ponad 107%, a najsłabsza wtedy porównywarka 142,88%. Oznacza to, że przez ten czas znacznie poprawiono działanie serwisów i stały się one dużo bardziej skuteczne. Mimo to w każdym przypadku warto skorzystać z kilku porównywarek, ponieważ zdarza się, że najlepsze oferty są nieaktualne.

Maciej Kępka

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

ZESTAWIENIE PORÓWNYWAREK CEN						
MIEJSCE	**1**	**2**	**3**	**4**	**5**	
NAZWA	**CENEO**	**SKĄPIEC**	**NOKAUT**	**TWENGA**	**OKAZJE.INFO**	
Adres URL	www.ceneo.pl	www.skapiec.pl	www.nokaut.pl	www.twenga.pl/	www.okazje.info.pl	
Liczba indeksowanych ofert (mln)	11,8	4,8	11	444	9,2	
Liczba indeksowanych sklepów	4160	2600	3693	229586	1800	
Liczba kategorii głównych	24	24	22	21	15	
Filtrowanie wyszukiwania względem:						
– zakresu cen	tak	tak	tak	tak	tak	
– producenta	tak	tak	tak	tak	tak	
– lokalizacji sklepów	tak	tak	tak	nie	tak	
– właściwości produktu	tak	tak	tak	tak	tak	
– innych	nie	nie	nie	tak	tak	
Sortowanie wyników (liczba kryteriów)	5	4	5	2	4	
Szczegółowe opisy	tak	tak	tak	nie	tak	
Opinie użytkowników	tak	tak	tak	nie	tak	
Geolokalizacja	tak	tak	tak	nie	tak	
Wersja mobilna	m.ceneo.pl	m.skapiec.pl	m.nokaut	tak	nie	
Poradniki zakupowe	tak	tak	tak	nie	tak	
Lista ulubionych	tak	tak	nie	nie	tak	
Alarmy cenowe	tak	tak	nie	nie	tak	
Nawigacja i szybkość	bardzo dobra	bardzo dobra	bardzo dobra	dobra	bardzo dobra	
Wygląd	bardzo dobra	bardzo dobra	bardzo dobra	dobra	bardzo dobra	
Precyzja wyszukiwarki	dobra	średnia	dobra	dobra	średnie	
WYNIKI TESTÓW						
iPad 2 Wi-FI 32 GB						
Liczba ofert	9	bd.	56	57	133	
Liczba pasujących ofert	5	bd.	56	15	2	
Liczba sklepów	78	93	56	8	50	
Cena minimalna	2344	2310	2344	2404	2349	
Jako % najniższej	101,47	100	101,47	104,06	101,68	
Battlefield 3 (wersja PC)						
Liczba ofert	8	1901	26	95	500	
Liczba pasujących ofert	1	1	1	47	1	
Liczba sklepów	73	37	31	45	39	
Cena minimalna	75	75	75	75	75	
Jako % najniższej	100	100	100	100	100	
Bosch WLX 24362PL						
Liczba ofert	1	16	2	27	19	
Liczba pasujących ofert	1	1	2	27	2	
Liczba sklepów	61	44	39	26	35	
Cena minimalna	1309	1309	1309	1309	1309	
Jako % najniższej	100	100	100	100	100	
Lenovo ThinkPad X1						
Liczba ofert	169	298	33	25	500	
Liczba pasujących ofert	1	1	4	16	1	
Liczba sklepów	30	27	11	16	19	
Cena minimalna	6694	6654	6689	6781	6689	
Jako % najniższej	100,6	100	100,52	101,9	100,52	
Panasonic TX-L37E30E						
Liczba ofert	4	114	4	44	99	
Liczba pasujących ofert	1	1	4	40	2	
Liczba sklepów	71	45	30	40	37	
Cena minimalna	2135	2144	2144	2144	2144	
Jako % najniższej	100	100,42	100,42	100,42	100,42	
OCENA/WYNIKI TESTU						
Średnia cena (%najniższych)	100,414	100,084	100,482	101,276	100,524	
Liczba najtańszych	3	4	2	2	2	
Liczba znalezionych	5	4	5	5	5	
Zasoby (maks. 20 punktów)	14,9	7,14	13,68	20	9,92	
Funkcjonalność (maks. 30 punktów)	27,66	26,33	25,66	16	25,33	
Skuteczność (maks. 50 punktów)	44,92	47,98	39,9	39,75	39,9	
OCENA OGÓLNA	**87,48**	**81,45**	**79,24**	**75,75**	**75,15**	

bd. – brak danych; nd. – nie dotyczy.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

	6	7	8	9	10	11
	RADAR	GOOSTER	SMARTBAY	KUPUJEMY	TOTU	HARPAGON
	www.radar.pl	gooster.pl	www.smartbay.pl	www.kupujemy.pl	www.totu.pl/	www.harpagon.pl
	6,7	3,9	4,6	0	2,4	1,7
	8474	0	2150	0	0	588
	21	12	21	17	8	0
	tak	tak	tak	tak	tak	tak
	tak	tak	tak	tak	tak	nie
	nie	nie	nie	nie	nie	nie
	nie	nie	tak	tak	nie	nie
	tak	nie	nie	nie	tak	nie
	3	3	4	2	2	0
	tak	tak	tak	tak	nie	nie
	tak	tak	tak	tak	nie	nie
	nie	nie	tak	tak	nie	nie
	m.radar.pl	nie	nie	nie	nie	nie
	nie	nie	nie	nie	nie	nie
	nie	nie	nie	tak	nie	nie
	tak	nie	nie	tak	nie	nie
	dobra	średnia	dobra	dobra	dobra	słaba
	średnia	średnia	dobra	dobra	dobra	słaba
	średnia	średnia	średnia	dobra	średnia	dobra
	bd.	85	2500	3	50	28
	1	31	8	1	17	22
	1	18	6	71	9	4
	2471	2344	2460	2349	2523	2463
	106,96	101,47	106,49	101,68	109,22	106,62
	13	52	2500	25	26	10
	4	25	1	0	12	10
	15	22	22	nd.	11	7
	75	75	89	nd.	104	118
	100	100	118,66	nd.	138,66	157,33
	7	9	2500	30	2	9
	1	9	4	30	2	9
	5	9	8	30	2	8
	1309	1309	1376	1309	nd.	1328
	100	100	105,11	100	nd.	101,45
	19	16	2263	25	5	10
	4	5	6	0	1	8
	5	4	6	nd.	1	7
	6689	6 824	6824	nd.	7178	6949
	100,52	102,55	102,55	nd.	107,87	104,43
	9	26	2500	38	6	10
	4	17	1	38	6	10
	13	17	14	38	6	10
	2144	2144	2146	2144	2229	2317
	100,42	100,42	100,51	100,42	104,4	108,52
	101,58	100,888	106,664	100,7	115,038	115,67
	2	2	0	1	0	0
	4	5	5	3	4	5
	15,68	3,3	6,44	0	2,03	2,13
	19,33	13	17,66	18	12,66	5,66
	37,69	39,82	28,75	30,86	25,39	27,29
	72,7	**56,12**	**52,85**	**48,86**	**40,08**	**35,08**

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Platforma e-Deklaracje

PIT przez internet

System e-Deklaracje to platforma internetowa uruchomiona przez Ministerstwo Finansów, która umożliwia podatnikom i płatnikom składanie deklaracji podatkowych i innych dokumentów skarbowych drogą elektroniczną. Poznaj sekrety systemu e-Deklaracje i metody jego efektywnego wykorzystania.

Wiele osób swoje kontakty z Urzędem Skarbowym ogranicza do wizyty w okolicach kwietnia, kiedy to mija termin składania rocznych zeznań podatkowych od osób fizycznych. Tylko w 2011 roku ponad 1,2 mln podatników (950 tys. zeznań) zdecydowało się pozostać w domu i złożyć PIT przez internet. Liczba ta obejmuje elektroniczne formularze PIT 28, 36, 36L, 37, 38, 39 oraz PIT 16, 16A i 19A. To niemal trzykrotnie więcej niż rok wcześniej, kiedy do systemu e-Deklaracje wysłano 324 tys. zeznań podatkowych. System daje obywatelom możliwość przekazywania do urzędu skarbowego deklaracji, zeznań, informacji, wniosków, zawiadomień, zgłoszeń związanych z podatkami PIT, CIT, VAT i innych. Łącznie to kilkadziesiąt dokumentów.

Ostatnie lata przyniosły dwie ważne zmiany w składaniu rozliczeń rocznych PIT przez internet. Obecnie jeden z małżonków składających wspólne zeznanie może to zrobić bez wystawienia przez drugą osobę pełnomocnictwa (UPL) do podpisywania deklaracji składanych drogą elektroniczną. Drugą istotną zmianą jest możliwość złożenia korekty zeznania.

PIT bez podpisu

System e-Deklaracje umożliwia składanie wybranych zeznań podatkowych drogą elektroniczną, bez konieczności podpisywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą certyfikatu kwalifikowanego. Dotyczy to zeznań składanych na formularzach: PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39, PIT-16A, PIT-19A oraz wniosku PIT-16. Deklaracje PIT-36 i PIT-37 mogą być przesyłane drogą elektroniczną przez osoby rozliczające się indywidualnie, wspólnie z małżonkiem lub w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Formalnie czynność ta nazywa się przesyłaniem deklaracji i podań drogą elektroniczną z podpisem elektronicznym nieweryfikowanym za pomocą ważnego certyfikatu kwalifikowanego. Faktycznie autoryzacja podatnika odbywa się na podstawie kwoty przychodu z deklaracji rocznej za rok podatkowy o dwa lata wcześniejszy niż rok, w którym składa deklarację. Inaczej mówiąc, wypełniając w 2012 r. PIT za rok 2011, wpisujesz przychód z PIT-u za rok 2010. Kwotę tę należy wpisać w sekcji *Dane autoryzujące do podpisania dokumentu*. Jeśli rok wcześniej nie było składane zeznanie, w polu tym należy wpisać **0** (zero).

Możliwość wysłania deklaracji podatkowych bez złożenia bezpiecznego podpisu elektronicznego dotyczy osób fizycznych (zeznania PIT). Przedsiębiorcy, którzy mają podpis

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

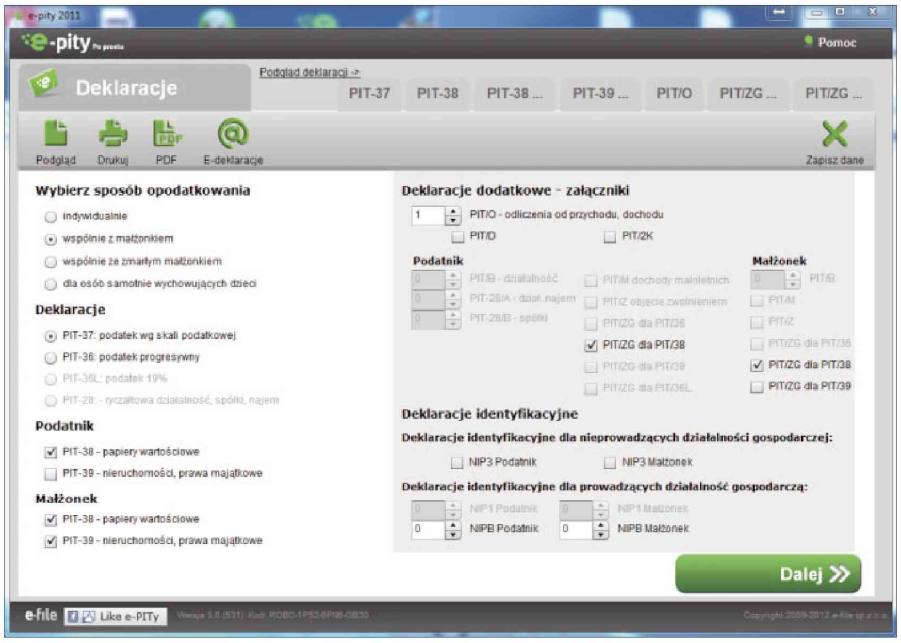

Jak co roku pod koniec kwietnia poszukujesz programu, który pomoże ci w wypełnieniu deklaracji podatkowych. Aplikacje tego typu dołączane są do gazet. Można je także pobrać z internetu. Program e-pity umożliwia złożenie przygotowanej deklaracji przez internet.

elektroniczny weryfikowany certyfikatem kwalifikowanym, mogą przekazywać drogą elektroniczną deklaracje PIT, CIT, VAT oraz inne wnioski i dokumenty. Podpis elektroniczny jest wymagany do złożenia przez internet zgłoszenia identyfikacyjnego NIP-3, deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych PPC-3 oraz pełnomocnictwa do podpisywania deklaracji składanej za pomocą środków komunikacji elektronicznej UPL-1.

„System e-Deklaracje był początkowo dostępny tylko dla osób z tzw. kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Szybko jednak zorientowano się, że jest to zbyt duży hamulec dla popularności usługi i zdecydowano się na inną metodę weryfikacji – przez podanie kwoty przychodu z ubiegłego roku" – komentuje Jacek Orłowski, redaktor naczelny branżowego miesięcznika IT w Administracji.

Składamy zeznanie

Zeznania i wnioski podatkowe można przekazywać do systemu e-Deklaracje na kilka sposobów. Pierwszy to interaktywne formularze PDF, które pobierzesz ze strony **www.e-deklaracje.gov.pl**. Ministerstwo Finansów dostarcza także aplikację e-Deklaracje Desktop, która umożliwia osobom fizycznym składanie zeznań PIT. Do rozliczenia z fiskusem możesz wybrać dowolną inną aplikację, udostępnioną przez zewnętrznych producentów (patrz: ramka „Programy do wypełniania PIT-ów"). Interaktywne formularze są dokumentami PDF. Aby złożyć deklarację podatkową przez internet, trzeba pobrać i zainstalować wtyczki do programu Adobe Reader. W Adobe Reader X na pasku *Narzędzia* pojawi się nowe menu, z poziomu, którego możesz wysłać dokument do systemu e-Deklaracje.

Formularz interaktywny zapewnia możliwość wygodnego przygotowania deklaracji lub wniosku. Niektóre pola wypełniane są automatycznie. Formularz oblicza m.in. należny podatek z uwzględnieniem odliczeń. Z kolei przycisk *Sprawdź poprawność* umożliwia zweryfikowanie, czy wszystkie wymagane pola formularza zostały prawidłowo wprowadzone.

„Rozliczenie roczne w formie elektronicznej jest znacznym ułatwieniem dla podatnika. Przede wszystkim zbędna jest wizyta w urzędzie skarbowym, a jednocześnie gotowe formularze elektroniczne są dużo łatwiejsze do wypełnienia. Automatyczne sumowanie, wbudowana pomoc, czy też odpowiednie algorytmy uwzględniające zasady podatkowe pozwalają na bezbłędne wykonanie obowiązku podatkowego poprzez złożenie rozliczenia rocznego" – mówi dr Bogusław Półtorak, główny ekonomista Bankier.pl.

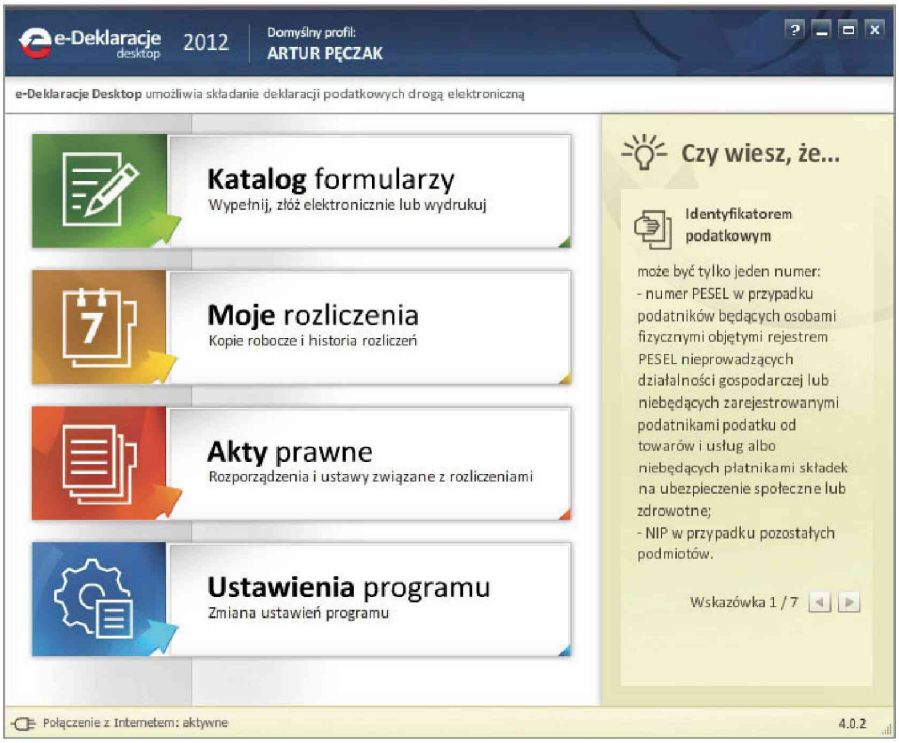

e-Deklaracje Desktop umożliwia wypełnianie i przesyłanie PIT-ów, które nie wymagają złożenia bezpiecznego podpisu elektronicznego. Współdziała z Windows, Linuksem oraz Mac OS X. Wymaga zainstalowania środowiska uruchomieniowego Adobe Air.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Po kredyt z UPO

dr Bogusław Półtorak, główny ekonomista Bankier.pl

Czy brak papierowego potwierdzenia odbioru PIT może stanowić problem np. w trakcie ubiegania się o przyznanie kredytu w banku?

W ramach procedury kredytowej banki wymagają przedstawienia kompletu dokumentów potwierdzających zdolność do spłaty kredytu. Jednym z takich dokumentów jest zwykle kopia rozliczenia rocznego, złożonego w urzędzie skarbowym. Weryfikacja dochodów rocznych przez bank jest konieczna, gdyż bieżące zaświadczenia o dochodach niekoniecznie muszą odzwierciedlać ciągłość dochodów. Korzystając z rozliczenia w sieci, oczywiście, możemy również ubiegać się o kredyt. Dołączony do odpowiedniego formularza PIT dokument Urzędowego Potwierdzenia Odbioru powinien być przez bank uznany. Nie mając takiego potwierdzenia, trzeba będzie odwiedzić urząd skarbowy. W takiej sytuacji urzędnik skarbowy musi zweryfikować zapisy potwierdzanego dokumentu ze stanem przekazanego zeznania rocznego. Rozwiązanie takie rodzi niebezpieczeństwo, że gdy pojawią się jakieś rozbieżności, to procedura kredytowa ulegnie wydłużeniu. Warto więc zawsze zachowywać UPO.

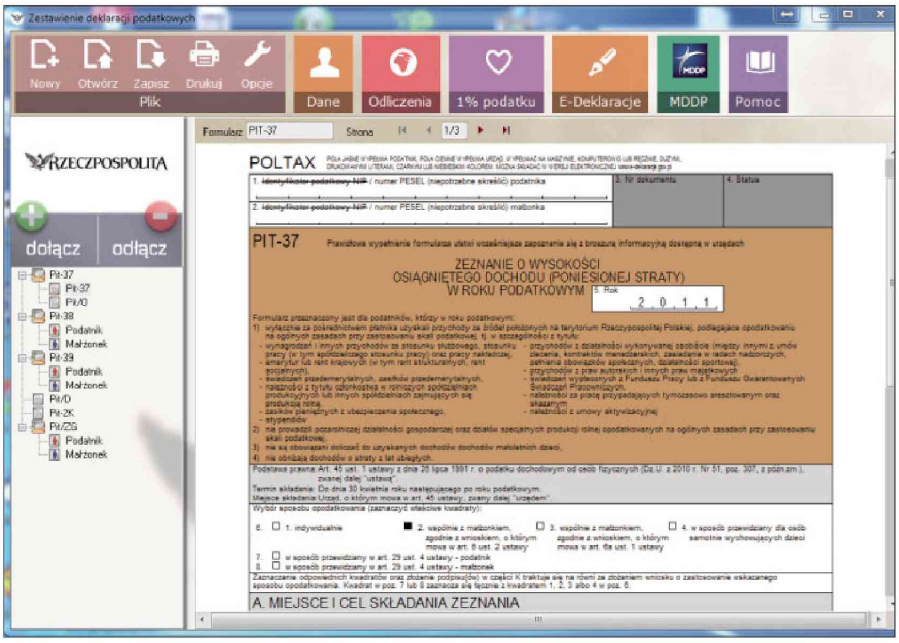

Rozliczenie Roczne „Rzeczpospolitej" to jeden z chętniej wybieranych programów do składania rocznych deklaracji podatkowych. Program umożliwia wygodne przekazywanie zeznań do systemu e-Deklaracje. Niestety, rozpowszechniany jest wyłącznie jako dodatek do papierowego wydania „Rzeczpospolitej".

e-Deklaracje Desktop

e-Deklaracje Desktop to niewielka aplikacja, która umożliwia przygotowanie i wysyłanie zeznań PIT-16, PIT-16A, PIT-16Z, PIT-19A, PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38 oraz PIT-39 bez składania bezpiecznego podpisu elektronicznego. Oprogramowanie działa z systemami Windows, Linux i Mac OS X i wymaga zainstalowania w systemie wtyczki Adobe Flash Player (do przeglądarki internetowej), środowiska uruchomieniowego Adobe AIR (do pobrania ze strony **get.adobe.com/air**) oraz czytnika plików PDF Adobe Reader.

Program jest intuicyjny w użyciu i przypomina inne aplikacje do wypełniania formularzy PIT, np. dołączane do gazet i czasopism. e-Deklaracje Desktop składa się z trzech podstawowych modułów. *Katalog formularzy* prowadzi do listy deklaracji, które można wypełnić, złożyć elektronicznie lub wydrukować. Formularze te są na bieżąco pobierane z systemu e-Deklaracje. Sekcja *Akty prawne* zawiera teksty ustaw i rozporządzeń związanych z podatkami. Każdy użytkownik może mieć własny profil w programie. Dane osobowe zapisane w profilu są automatycznie przenoszone do wypełnianych formularzy. Aplikacja umożliwia pobranie, wyświetlenie i wydrukowanie Urzędowego Poświadczenia Odbioru (UPO).

Urzędowe Poświadczenie Odbioru

Wysłanie wypełnionej deklaracji nie jest równoznaczne z jej złożeniem w urzędzie skarbowym. Każdy wysłany formularz otrzymuje unikatowy, 32-znakowy numer referencyjny, na podstawie którego podatnik może sprawdzić status dokumentu w systemie

Programy do wypełniania PIT-ów

W internecie można znaleźć sporo programów do wypełniania PIT-ów. Wystarczy tylko chwilę poszukać. Warto polecić e-pity (**www.e-pity.pl**). W przygotowaniu deklaracji rocznych pomaga wygodny kreator, który automatycznie wybiera i pomaga uzupełnić właściwy PIT wraz załącznikami. Osoby prowadzące działalność gospodarczą zainteresuje możliwość przygotowania deklaracji PIT-4R (deklaracja roczna o pobranych zaliczkach) oraz PIT-11 (informacja o dochodach pracowników). Bezpłatna wersja pozwala na wygenerowanie deklaracji PIT-11 maksymalnie dla trzech pracowników. Oprogramowanie umożliwia elektroniczne przesyłanie zeznań do systemu e-Deklaracje. Inna aplikacja to PITy 2011 (**www.ips-infor.com.pl**). Za jej pomocą wypełnisz PIT z załącznikami bezpośrednio na formularzach, automatyczne obliczysz i sprawdzisz dane, wydrukujesz PIT-y na czystych kartkach lub gotowych drukach oraz wyślesz zeznanie do systemu e-Deklaracje.

Bezpłatne programy do wypełniania PIT-ów proponują organizacje pożytku publicznego (OPP). Warto jednak pamiętać, że formularze generowane przez tego typu aplikacje mają na stałe wypełnione pole, w którym wskazuje się organizację otrzymującą 1% należnego podatku. Taki program udostępniają m.in. Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko oraz stowarzyszenie „SOS Wioski Dziecięce w Polsce".

Szukając programu do wypełniania rozliczeń rocznych, warto zwrócić uwagę na PitFormat, rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, a rozpowszechniany m.in. przez organizacje pożytku publicznego. Ma kilka ciekawych funkcji, m.in. drukowania przelewów do urzędu skarbowego, wprowadzenia nieograniczonej liczby odliczeń od dochodu i podatku oraz zapisu kilkunastu wartości pod jednym odliczeniem.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

e-Deklaracje: najczęściej zadawane pytania

Czy wysłanie zeznania podatkowego w formie załącznika do e-maila jest prawidłowe?
Nie, taka forma jest niedopuszczalna. Zeznania elektroniczne wysyłane są do systemu e-Deklaracje w postaci pliku XML. W tym celu należy posłużyć się interaktywnym formularzem, aplikacją e-Deklaracje Desktop (oba narzędzia udostępnione przez Ministerstwo Finansów) lub oprogramowaniem dostarczonym przez firmy trzecie.

Czy otrzymanie numeru referencyjnego oznacza, że wypełniliśmy obowiązek podatkowy?
Zdecydowanie nie. Otrzymany numer referencyjny nie jest dowodem ani potwierdzeniem wypełnienia obowiązku podatkowego. Funkcję tę spełnia Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO). Dokument UPO otrzymuje się tylko wtedy, gdy deklaracja została poprawnie odebrana i przetworzona przez system e-Deklaracje (otrzymała status 200). UPO należy wydrukować i zachować do celów kontrolnych.

Czy wysłanie zeznania podatkowego w ostatniej chwili to dobry pomysł?
Absolutnie nie. Zeznanie wysłane do północy dnia, w którym upływa termin składania zeznań, zostanie uznane za złożone, ale pod warunkiem, że będzie prawidłowe. Jeśli okaże się, że dokument zawiera błędy, podatnik nie otrzyma UPO, a zatem nie złoży zeznania w terminie. Odkładając wysłanie PIT-u na ostatnią chwilę, trzeba się także liczyć z opóźnieniami i problemami z dostępem do systemu e-Deklaracje. Spóźnialskich nie brakuje…

Czy do celów dowodowych należy wydrukować zeznanie oraz UPO?
Do celów dowodowych wystarczy zachować Urzędowe Potwierdzenie Odbioru (UPO). Ponadto warto zapisać kopię zeznania w trakcie jego składania.

Czy małżonkowie mogą rozliczyć się razem przez internet?
Tak. Zeznanie PIT podpisywane jest tylko przez małżonka, który występuje w zeznaniu jako pierwszy. Tym samym małżonek składa oświadczenie o upoważnieniu go przez współmałżonka do złożenia wspólnej deklaracji podatkowej. Drugi z małżonków nie ma obowiązku składania pisemnego pełnomocnictwa na druku UPL-1. Pełnomocnictwa UPL-1 mają zastosowanie wyłącznie do deklaracji składanych z bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Opracowano na podstawie FAQ udostępnionego w serwisie e-Deklaracje pod adresem ***go.pcworld.pl/5433e****.*

informatycznym urzędu. Służy do tego formularz UPO – weryfikacja statusu dokumentu oraz pobranie Urzędowego Poświadczenia Odbioru. Formularz ten można uzyskać także za pomocą skrótu zamieszczonego na końcu interaktywnego formularza z zeznaniem. Dokument zostaje uznany za złożony dopiero wówczas, gdy przejdzie pozytywną weryfikację („Przetwarzanie dokumentu zakończone poprawnie"). Wszystkie inne komunikaty świadczą o niezłożeniu dokumentu lub jego dalszym przetwarzaniu. Jeśli dokument zostanie poprawnie zweryfikowany, na formularzu UPO pojawi się przycisk *Pobierz UPO*. Po jego kliknięciu na ekranie zobaczysz dokument UPO, który może być wyświetlony w widoku PDF lub XML. UPO stanowi dowód złożenia oraz potwierdzenie terminu zeznania w postaci elektronicznej, a zatem należy je wydrukować i zachować w razie kontroli. Warto pamiętać, że numer referencyjny nie jest Urzędowym Poświadczeniem Odbioru.

Po wysłaniu zeznania system weryfikuje zawarte w nim dane identyfikacyjne podatnika (NIP, PESEL, data urodzenia, imię i nazwisko) oraz fakt, czy nie złożono wcześniej zeznania (duplikat) za ten sam okres. Deklaracja zostanie odrzucona, jeśli kwota przychodu z deklaracji za poprzedni rok się nie zgadza. „Dostarczając już gotowy dokument drogą elektroniczną do urzędu skarbowego, a tak naprawdę do systemu podatkowego, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na potwierdzenie dostarczenia właściwego dokumentu. Brak dokumentu UPO nie pozwoli nam udowodnić przed urzędem skarbowym, że stosowny dokument został złożony" – podsumowuje dr Półtorak.

Ministerstwo Finansów stawia na internet

W 2011 r. Polacy złożyli przez internet blisko milion deklaracji PIT. To m.in. efekt działań promocyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Finansów. Hasłem przewodnim kampanii było: „Do urzędu skarbowego przyjdź, jeśli masz naprawdę ważny powód. PIT wyślij przez internet", a jej motorem napędowym były trzy filmy promocyjne. Można je obejrzeć pod adresem **go.pcworld.pl/520a5**.

„Przy okazji elektronicznych PIT-ów warto zwrócić uwagę na potrzebę promocji e-usług. Gdy w 2010 r. zbadano, dlaczego obywatele nie korzystają z systemu e-Deklaracji przy składaniu

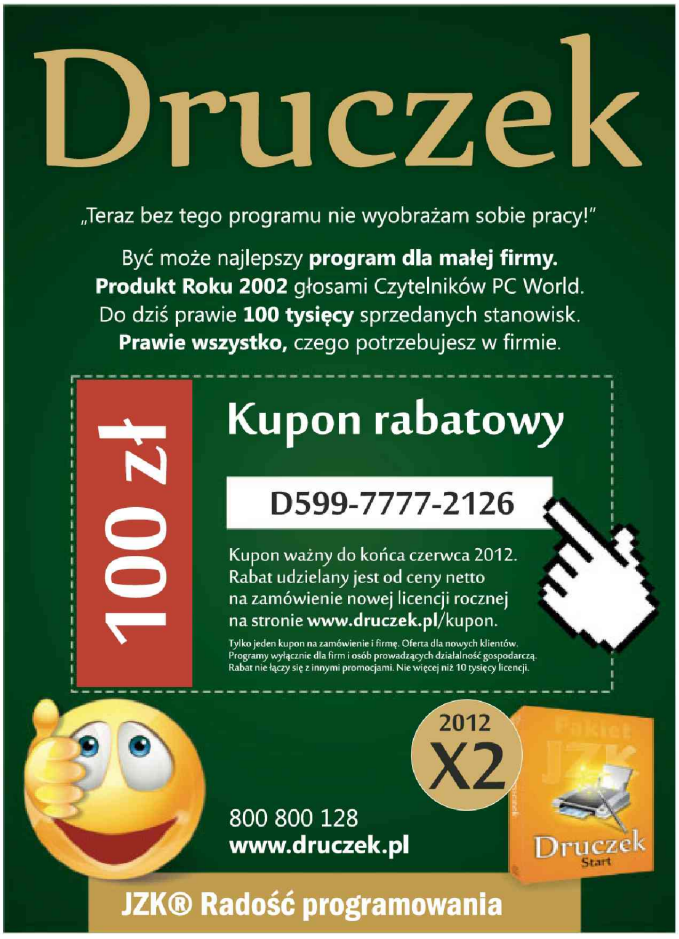

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

zeznań rocznych, okazało się, że jedna czwarta ankietowanych nie zdawała sobie sprawy z istnienia takiej możliwości, a kolejne 10% było przekonanych, że do tego musiałyby posiadać tzw. podpis kwalifikowany. W 2011 roku przygotowano więc m.in. spoty zachęcające do rozliczeń przez internet" – mówi Jacek Orłowski.

Na stronach e-Deklaracji znajdziesz filmy poradnikowe wyjaśniające, w jaki sposób rozliczyć się z fiskusem, korzystając z elektronicznych formularzy internetowych lub aplikacji e-Deklaracje Desktop.

Krok naprzód

System e-Deklaracje stanowi jeden z kamieni milowych w rozwoju usług e-administracji w Polsce. Korzyści, jakie daje możliwość składania deklaracji drogą elektroniczną, są niezaprzeczalne. I to zarówno dla obywateli i przedsiębiorców, jak i dla urzędów skarbowych. Składanie deklaracji podatkowych przez internet jest wygodne, pozwala oszczędzać czas i pieniądze. System e-Deklaracje umożliwia otrzymanie potwierdzenia złożenia deklaracji bez wychodzenia z domu. Poprawność wypełnienia zeznania jest weryfikowana już na etapie jej składania.

„Choć składanie PIT-ów przez internet jest niewątpliwie wygodne, to warto się zastanowić nad tym, czy w erze społeczeństwa informacyjnego państwo 'z automatu' nie powinno za obywatela generować odpowiednich deklaracji. Chętnie otrzymałbym odpowiedni SMS lub e-mail z kwotą należnego podatku, sprawdził rachunki i dopiero w razie rozbieżności, składał deklarację" – podsumowuje Jacek Orłowski.

Artur Pęczak

e-PIT - krok po kroku

Interaktywne formularze PIT udostępnione przez Ministerstwo Finansów w systemie e-Deklaracje umożliwiają składanie zeznań podatkowych bez podpisu kwalifikowanego lub z bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą certyfikatu kwalifikowanego. Przyjrzyjmy się, krok po kroku, jak złożyć deklarację PIT przez internet.

1. System e-Deklaracje dostępny jest pod adresem **www.e-deklaracje.gov.pl**. Aby pobrać potrzebny formularz PIT, klikamy kolejno *Formularze | Bez kwalifikowanego podpisu elektronicznego*. Do otwarcia formularza potrzebny jest program Adobe Reader wraz z wtyczką umożliwiającą wysyłanie dokumentów do systemu e-Deklaracje. Można ją pobrać ze strony e-Deklaracje, z sekcji *Do pobrania*. 1

2. Interaktywny formularz przypomina papierową wersję tego dokumentu. Krok po kroku wypełniasz kolejne pola deklaracji, w czym pomogą ci rozwijane listy wyboru. Z listy możesz wybrać m.in. adres urzędu skarbowego, do którego kierujesz deklarację. Wymagane pola są podświetlone. W pola, które mają pozostać puste, nie wprowadzaj zer (wartości 0). Program automatycznie nalicza kwotę należnego podatku oraz wysokość odliczeń. 2

3. W sekcji *Informacje o załącznikach* deklarujesz liczbę załączników. Druki załączników pojawią się poniżej deklaracji,

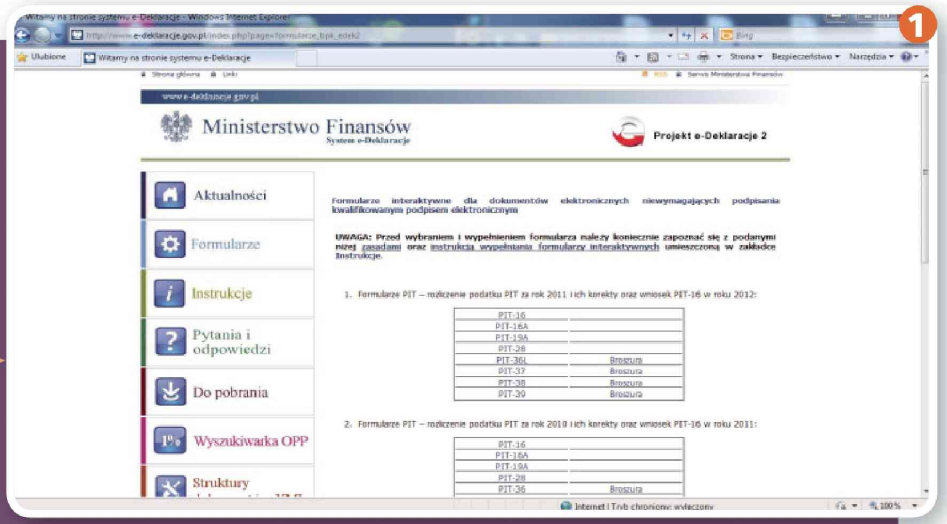

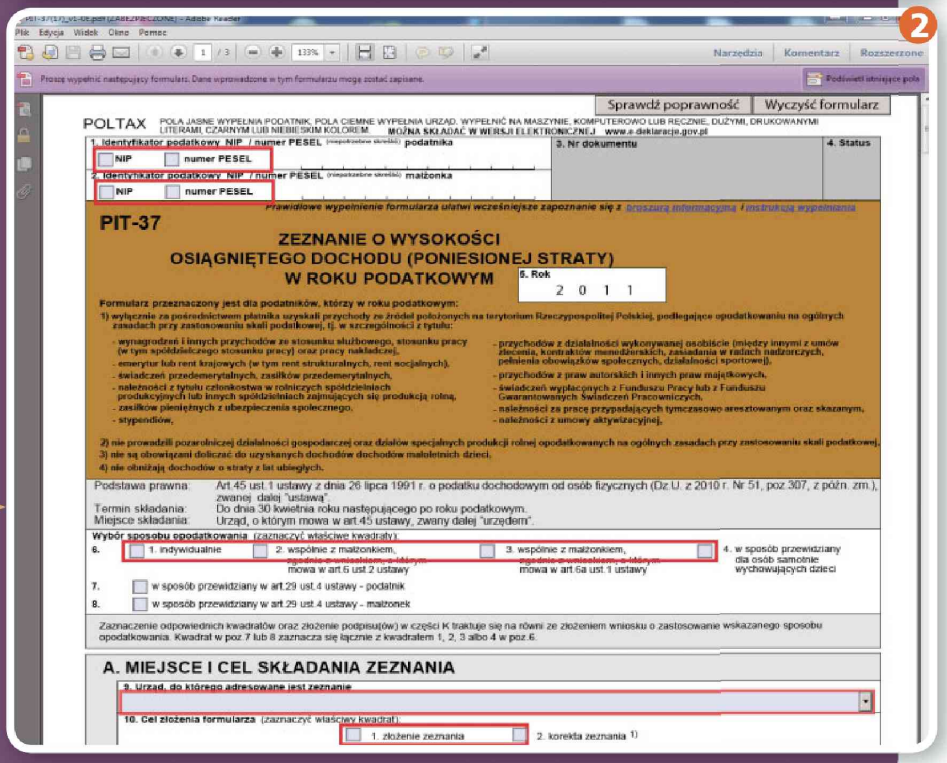

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

jako kolejne strony dokumentu. 3 Aby przekazać 1% należnego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, w odpowiednim polu formularza wprowadź numer KRS wybranej organizacji. Wyszukiwarka OPP udostępniona została na stronie e-Deklaracje. Na koniec kliknij przycisk *Sprawdź poprawność*, aby stwierdzić, czy wszystkie wymagane pola zostały prawidłowo wypełnione.

4. Wypełniony formularz warto zapisać na dysku oraz wydrukować. Następnie wyślij go do systemu e-Deklaracje. Pod przyciskiem *Narzędzia* lub *Rozszerzone* (zależy od wersji programu Adobe Reader) znajdziesz menu *e-Deklaracje*. Klikasz *Podpisz i wyślij*. Program zwróci stosowną informację, jeśli nie wszystkie pola formularza zostały wypełnione. Przez kolejne etapy składania e-Deklaracji poprowadzi cię kreator. 4

5. Zeznanie podatkowe możesz podpisać przy użyciu podpisu kwalifikowanego lub za pomocą danych autoryzujących. Jeśli zdecydujesz się na drugą metodę, w kolejnym oknie kreatora wprowadź kwotę przychodu za rok 2010 (dotyczy deklaracji za rok 2011). W wypadku PIT-37 jest to kwota z pozycji 62 lub pozycji 89, jeśli podatnik rozliczał się wspólnie z małżonkiem. Następnie rogram Adobe Reader spróbuje połączyć się z serwerem e-Deklaracji. Zezwól na wykonanie tej operacji. 5

6. Po wysłaniu dokumentu w oknie kreatora pojawi się numer referencyjny wysłanego dokumentu oraz skrót wysłanego dokumentu. Aby zachować te informacje, kliknij *Zapisz numer referencyjny i skrót wysyłanego dokumentu do pliku tekstowego*. Teraz kliknij *Dalej*. W kolejnym oknie wyświetlony zostanie status wysłanego dokumentu. Tutaj też jest przycisk, który pozwoli na pobranie formularza UPO. Numer referencyjny zostanie automatycznie przeniesiony do właściwego pola. Kliknij *Sprawdź status dokumentu*. Status 200 („Przetwarzanie dokumentu zakończone poprawnie") oznacza, że deklaracja została złożona. Wydrukuj UPO, a następnie zachowaj je do celów kontrolnych. 6

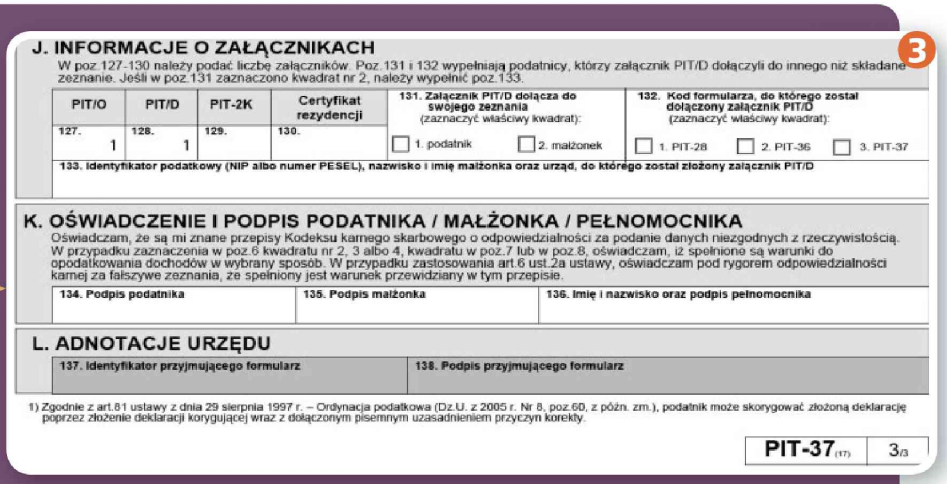

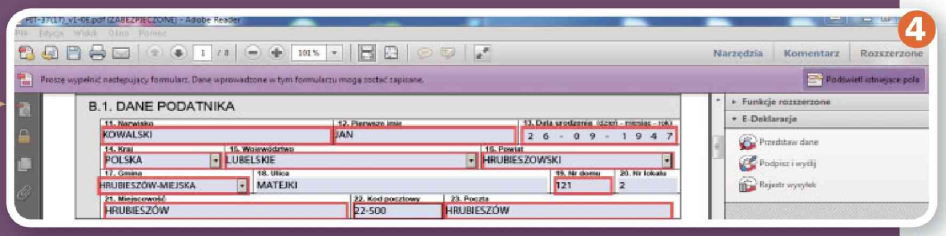

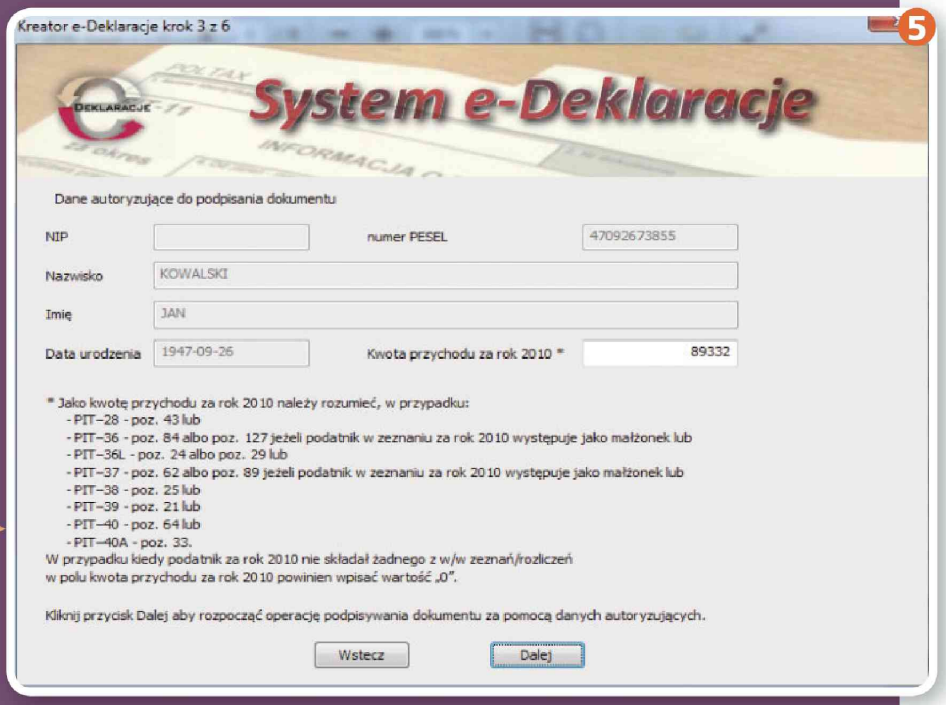

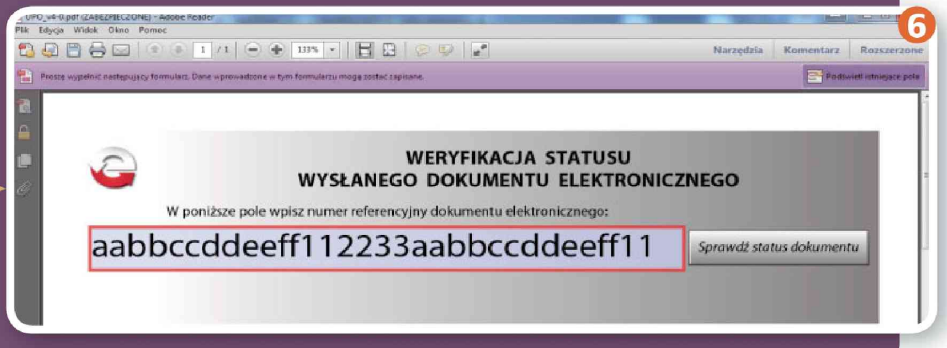

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Ukryte funkcje wyszukiwarki

Efektywne wyszukiwanie w Google'u

O tym, że wyszukiwanie z Google'em jest proste, wie każdy, kto chociaż raz odwiedził stronę www.google.pl. To jednak dopiero początek – wyszukiwarka kryje wiele zaawansowanych funkcji i narzędzi. Dowiedz się, jak ich używać, aby zawsze znaleźć to, czego szukasz.

Google to obecnie nie jedna wyszukiwarka, a zbiór wielu specjalistycznych serwisów wyszukiwawczych. Mało kto potrafi zliczyć wszystkie, a jeszcze trudniej znaleźć przewodnik, który tłumaczyłby tajniki każdego z nich. Tymczasem umiejętne ich wykorzystanie potrafi dać doskonałe efekty. Trzeba tylko wiedzieć, gdzie szukać.

Paweł Goc, Jakub Kuchnio

Szukanie zaawansowane

1 Po rozwinięciu menu kryjącego się pod ikoną koła zębatego w prawym górnym rogu strony www.google.pl użytkownik uzyskuje dostęp do opcji *Szukanie zaawansowane*. Formularz wyszukiwania zaawansowanego (**go.pcworld.pl/5650a**) pozwala na sformułowanie podobnych zapytań, jak przy stosowaniu operatorów logicznych (patrz ramka), tyle że jest łatwiejszy w użyciu. Użytkownik nie musi znać składni operatorów logicznych. Wystarczy, że wpisze pytania w odpowiednie rubryki.

Poza stronami WWW można także wyszukiwać określone rodzaje plików umieszczonych na serwerach. Przydaje się to, gdy trzeba znaleźć instrukcję obsługi lub fragment książki. Jeżeli ważna jest data publikacji treści, można wyeliminować z wyników materiały starsze niż opublikowane przez ostatni rok, miesiąc, tydzień lub nawet ograniczyć poszukiwania do plików powstałych w ciągu ostatnich 24 godzin. Przydatna bywa także opcja filtrowania według kraju pochodzenia. 1

Niekiedy można z góry założyć, że poszukiwana treść będzie osadzona w dokumencie w określonym miejscu: tytule, adresie, tekście lub odsyłaczu. Warto to uwzględnić, konstruując zapytanie. Można także podać konkretny adres i zlecić wyszukiwarce operowanie tylko w jego obrębie. Przydaje się to zwłaszcza na stronach internetowych, które nie mają wyszukiwarki. Można też postąpić na odwrót i wykluczyć z wyników konkretne adresy URL.

Formularz zaawansowanego wyszukiwania pozwala ograniczać wyniki do materiałów opublikowanych na określonej licencji lub pozbawionych kontrowersyjnych treści. Chodzi o tzw. filtr rodzinny, który stara się usunąć z wyników materiały o charakterze jednoznacznie seksualnym. Takie filtry zazwyczaj nie są w pełni skuteczne, ale eliminują najbardziej drastyczne treści.

Wyszukiwanie zaawansowane zostało wyposażone w przydatną opcję znajdowania stron podobnych do wskazanej przez użytkownika. Może to mieć zastosowanie wtedy, gdy nie znajdujesz pożądanych informacji w portalu tematycznym, który często odwiedzasz. W polu *Znajdź strony podobne do tej:* (dostępne po kliknięciu przycisku *Data, prawa do użytkowania, region i inne dane*) wpisz więc jego nazwę, a w ciągu kilku chwil otrzymasz informacje o adresach witryn konkurencyjnych.

Bardziej zaawansowanych użytkowników zainteresuje opcja wyszukiwania witryn zawierających odnośniki do wskazanej strony. Funkcja okaże się z pewnością użyteczna podczas sprawdzania, które serwisy umieściły na swoich łamach linki do zasobów publikowanych np. w twoim prywatnym blogu.

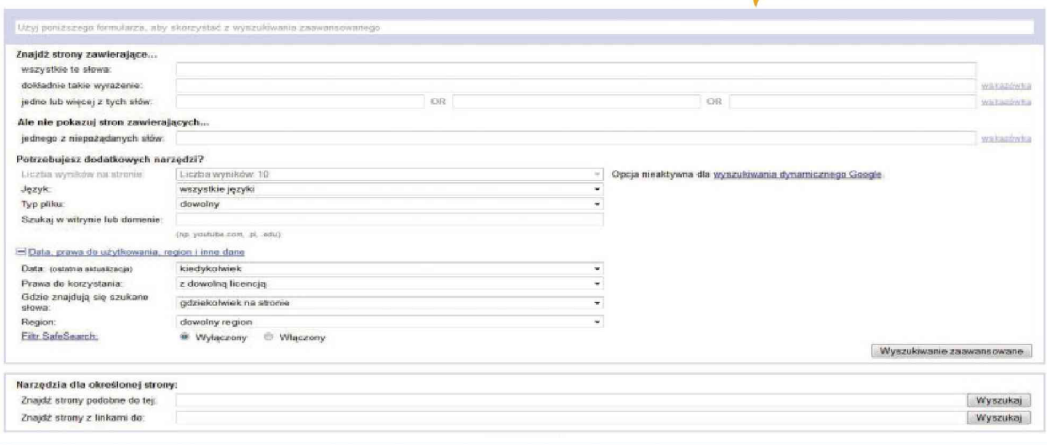

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

2 Wyszukiwarka grafik

Google doskonale radzi sobie z wyszukiwaniem grafik. Służy do tego serwis images.google.pl (wystarczy kliknąć przycisk *Grafika* na górnym pasku wyszukiwarki). Nie potrafi jeszcze w pełni rozpoznawać treści zdjęć i rysunków, ale wskaże pliki, którym towarzyszy poprawny opis. Funkcja *Zaawansowane wyszukiwanie grafiki* pomoże ci określić w przybliżeniu, czego szukasz. Jedną z dostępnych opcji jest wyszukiwanie typu obrazka. Do wyboru masz m.in.: znajdowanie fotografii zawierających twarz, obiekty clip art., tradycyjne zdjęcia czy grafiki wektorowe. 1

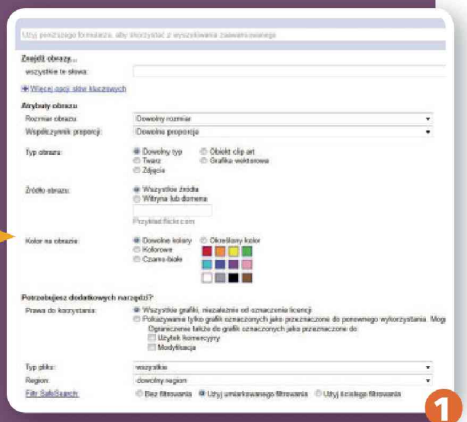

1

Ponadto każdy plik graficzny da się określić trzema parametrami: format (JPG, GIF, PNG, BMP, SVG lub WEBP), waga i rozmiar (w pionie i poziomie). Tak jak w wypadku tekstu, możesz ograniczyć zakres poszukiwań do określonej domeny, licencji lub odfiltrować grafiki zawierające treści dla dorosłych.

3 Wyszukiwarka wideo

Serwis Google Video (video.google.pl) był swego czasu konkurencją dla YouTube'a, potem został przekształcony w wyszukiwarkę wideo obejmującą wiele stron internetowych.

Formularz zaawansowanego wyszukiwania (**go.pcworld.pl/9263b**) zawiera kilka specyficznych rubryk. Po pierwsze, możesz zawęzić zasięg poszukiwań wyłącznie do filmów zawierających (bądź też nie) określone słowa kluczowe czy frazy. Zakres można ponadto zredukować do filmów pochodzących z określonych stron WWW lub trwających nie dłużej, niż podany czas. Ponadto przydatne bywa określenie języka, w jakim zostało nakręcone wideo, obecności napisów (opcja pomocna dla osób niedosłyszących) lub też odfiltrowanie wyników w taki sposób, by pochodziły tylko z wybranej witryny (lub też ze wszystkich innych witryn poza wskazaną).

4 Pozostałe wyszukiwarki

Serwis Google Książki (menu *Więcej | Książki*) to jeden z najbardziej ambitnych projektów Google'a. Pracownicy firmy systematycznie skanują kolejne książki i czasopisma, które trafiają w postaci cyfrowej do internetu. Możesz przeszukiwać ich zawartość, ale nie wszystkie przejrzysz online – zależy to od praw autorskich do danej publikacji. Użytkownicy mogą wyszukiwać określonych publikacji według takich zmiennych, jak autor, tytuł, wydawnictwo, data druku czy język. W szczególnych wypadkach kryterium wyszukiwania może być też numer ISBN lub ISSN.

Zaawansowana wyszukiwarka wchodząca w skład serwisu Google Grupy dyskusyjne (**go.pcworld.pl/44f65**) w dużej części powiela ustawienia wyszukiwarki treści stron WWW. Możesz wybrać język przeszukiwanych grup dyskusyjnych, a także określić autora oraz maksymalny „wiek" publikowanych wiadomości. Chcąc ograniczyć wyniki do zasobów Usenetu, należy przełączyć domyślny zakres poszukiwań oraz podać nazwę grupy dyskusyjnej do przeszukania. Jeżeli potrzebujesz konkretnej wiadomości, wystarczy podać jej identyfikator.

Serwis Google News (**go.pcworld.pl/a47ff**) prezentuje natomiast aktualności z największych portali informacyjnych. Oprócz opcji przeglądania informacji na bieżąco masz do dyspozycji doskonałą wyszukiwarkę zasobów archiwalnych. Zaawansowane ustawienia wyszukiwania umożliwiają wskazanie konkretnego źródła i ustawienie jego częstotliwości czy też wskazanie obszaru tematycznego (sport, rozrywka czy gospodarka).

Operatory logiczne

Prawdziwą władzę nad wyszukiwarką Google dają tzw. operatory logiczne. W dużym uproszczeniu są to dodatkowe wytyczne dopisane do zapytania, które precyzują, czego szukasz. Sztuka posługiwania się operatorami polega przede wszystkim na umiejętnym dopasowaniu ich do pytania. Oto krótki zestaw operatorów wyszukiwarki Google i przykłady ich zastosowań.

cache: – pokazuje wersję strony zapisaną w pamięci podręcznej wyszukiwarki Google (np.: cache:www.google.com).
link: – strony zawierające odnośniki do wskazanej witryny (np.: link:www.google.com).
related: – pokazuje strony zbliżone tematycznie (np.: related:www.google.com) .
info: – pokazuje opis strony, jakim dysponuje wyszukiwarka (np.: info:www.google.com).
site: – pokazuje wyniki zapytania ograniczone do jednej domeny lub adresu (np.: pomoc site:www.google.com lub pomoc site:pl).
allintitle: – pokazuje strony zawierające w tytule szukaną frazę (np.: allintitle:seo google).
intitle: – pokazuje strony zawierające w tytule określony wyraz (np.: wyszukiwarka intitle:optymalizacja).
allinurl: – pokazuje strony zawierające szukaną frazę w adresie URL. Interpunkcja jest ignorowana (np.: allinurl:seo google) .
inurl: – pokazuje strony zawierające szukany wyraz w adresie URL (np.: inurl:seo google).
allintext: – pokazuje strony zawierające szukaną frazę w tekście (np.: allintext:pozycjonowanie google).
intext: – pokazuje strony zawierające szukany wyraz lub wyrazy w tekście (np.: intext:seo google).
allinanchor: – pokazuje strony zawierające odnośniki z szukaną frazą (np.: llinanchor:seo google)
inanchor: – pokazuje strony zawierające odnośniki z szukanym wyrazem (np.: inanchor:seo google).
filetype: – pokazuje listę plików w określonym formacie zawierających szukaną frazę (np.: pozycjonowanie filetype:PDF).
define: – pokazuje definicje określonych wyrażeń (np.: define:seo).
numrange: – pokazuje strony zawierające liczby z podanego zakresu (np.: numrange:900-999).

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

W skrócie

- **Picozu** to nowy, rozbudowany edytor graficzny online, utworzony z użyciem JavaScriptu, HTML 5 i CSS3. Jest wszystko, co trzeba – dużo narzędzi, opcji, obsługa warstw, edytor palet kolorów, filtry, nawet generator fraktali.
  www.picozu.com

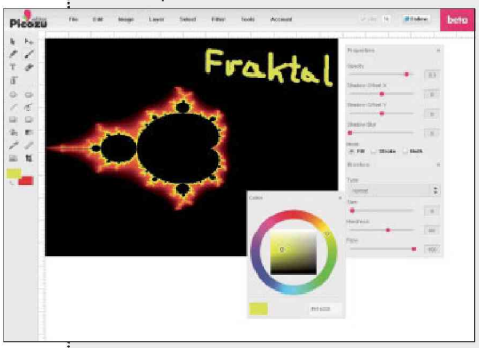

- Na stronie serwisu **Wappwolf** znajdziesz szereg narzędzi, ułatwiających często wykonywane operacje, takie jak zmiana formatu lub wielkości pliku graficznego, konwersja na PDF, synchronizacja czy przesyłanie plików. Większość skryptów to operacje związane z popularnym serwisem Dropbox.
  wappwolf.com
- **Scrolldit** nawiązuje nazwą do Reddit.com, czyli serwisu z linkami do ciekawych informacji. Pobierając informacje z Reddit.com, prezentuje je w przyjemnej dla oka, graficznej formie. Pozwala też na określenie interesującego cię tematu i formy informacji (np. tylko zdjęcia).
  www.scrolldit.com

- **FIND Free Maps** ułatwia przygotowanie mapki dowolnego obszaru z dodatkami w postaci opisów, strzałek, kolorowych zaznaczeń itp. Mapy są oparte, oczywiście, na standardowych Google Maps, możesz na nich rysować koła, prostokąty, pisać czy umieszczać kolorowe symbole, a dodatkowy panel pozwala edytować rysowane elementy, łącznie z ustawieniem pożądanego koloru i stopnia przezroczystości.
  www.findfreemaps.co.uk
- **Tubalr** to wyjątkowo prosty i przyjazny sposób na słuchanie zestawu odpowiadających ci nagrań muzycznych. Wystarczy wpisać ulubionego wykonawcę – serwis sam ułoży listę nagrań, proponując nawet podobnych

Nowości WWW

Sieciowisko

Poczta elektroniczna jest od lat jednym z najpopularniejszych sposobów komunikacji; serwis BrandMyMail pozwala przygotować szablon i dołączyć do tworzonej wiadomości kilka ciekawych dodatków, a CC:to me – wykorzystać skrzynkę pocztową do zbierania linków. Hubii pokazuje na mapie świata najnowsze informacje, natomiast Everyone's Mixtape to wygodna w użyciu lista nagrań.

Poczta z dodatkami

Serwisy pocztowe pozwalają dodać do e-maila grafikę, zdjęcie, kilka linków czy sygnaturę. **BrandMyMail** oferuje więcej opcji, wykorzystując możliwości mediów społecznościowych. Obecnie serwis współpracuje tylko z pocztą Google'a, lecz autorzy zapowiadają dodanie innych usług. Każda nowo utworzona w Gmailu wiadomość może być wysłana „normalnie" lub za pośrednictwem BrandMyMaila, który nada jej wygląd zgodny z wybranym szablonem. Na stronie BMM znajdziesz przykładowy szablon, który łatwo zmodyfikujesz, dodając m.in. ostatnie wpisy z Twittera, Google+, czy WordPressa, obrazy z Facebooka, Flickra, Picasy, wideo z YouTube'a.
Obsługa jest bardzo prosta: wystarczy przeciągnąć wybrany moduł na szablon i wybrać treści, które mają się znaleźć w gotowej wiadomości. Dodatkowe możliwości zmiany wyglądu ukryte są w zakładkach *Design* i *Layout*. Co ciekawe i wygodne – możesz mieć kilka szablonów i wysyłając wiadomość, wybierać ten, który ci najbardziej odpowiada. Po zainstalowaniu pobranego z serwisu BrandMyMail dodatku do przeglądarki, na stronie Gmail dostępne będą dodatkowe opcje, pozwalające wysłać wiadomość zwykłą lub też zgodną z szablonem.

INFO: www.brandmymail.com

Zapamiętasz dowolną stronę

CC:to me w bardzo prosty sposób rozwiązuje problem zapisywania adresów ciekawych miejsc oraz treści znalezionych w internecie. Serwisów oferujących zapisywanie linków jest wiele,

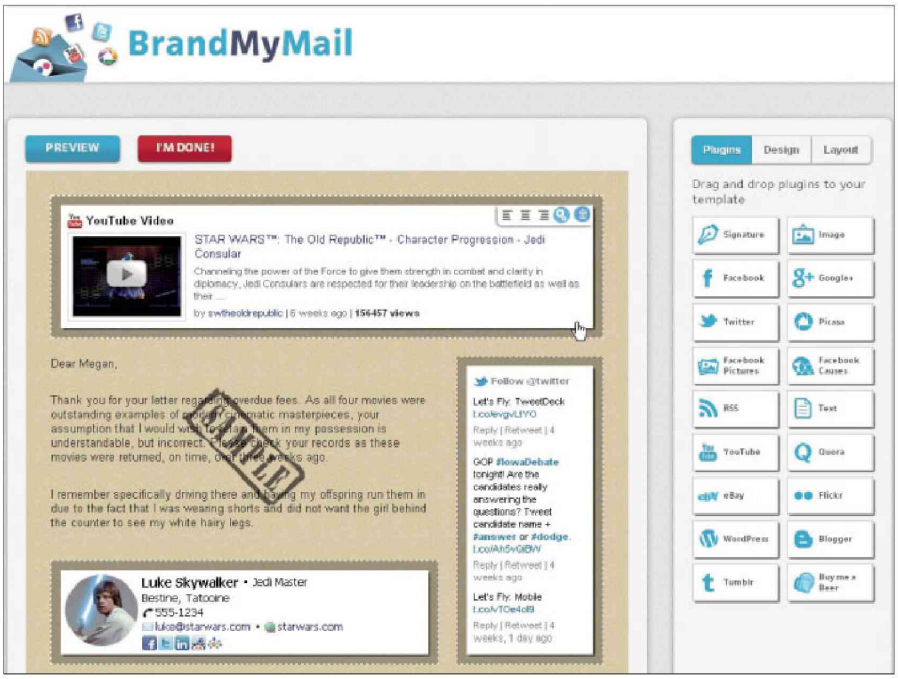

BrandMyMail pozwala wysyłać wiadomości e-mail, wykorzystujące jeden z przygotowanych wcześniej szablonów.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Hubii to atrakcyjny sposób na przeglądania najnowszych informacji ze świata.

niektóre bardzo rozbudowane; CC:to me po prostu przesyła to, co uznasz za ciekawe, do twojej skrzynki pocztowej. Całe przygotowanie sprowadza się do podania swojego adresu e-mail i przeciągnięcia skryptozakładki na pasek przeglądarki. Gdy trafisz w sieci na coś, co chcesz zachować, kliknięcie skryptozakładki wyświetli niewielkie okno; możesz do niego nie tylko wpisać komentarz, ale również przeciągnąć dowolne zdjęcie, fragment tekstu czy cały artykuł, a nawet film z YouTube'a. Wystarczy kliknąć *Send* („wyślij") i w twojej skrzynce pocztowej pojawi się wiadomość zawierająca wybraną treść i link do strony. Gdy korzystasz z konta Gmail lub innego, pozwalającego filtrować wiadomości, przeglądanie i wyszukiwanie zapisanych informacji jest bardzo łatwe.

INFO: cctome.com

Co ciekawego na świecie?

Jeśli nudzi cię przeglądanie wiadomości w portalach czy czytnikach RSS, zajrzyj na stronę **Hubii.com**. Prawą część ekranu zajmuje mapa świata, natomiast w panelu po lewej stronie wyświetlane są aktualne informacje pochodzące ze wskazanego obszaru. Na mapie zaznaczono źródła informacji – lokalne czasopisma (również polskie); kliknięcie dowolnego tytułu wyświetla pochodzące z niego informacje. Jest kilka dodatkowych opcji, uatrakcyjniających korzystanie z serwisu, na przykład oznaczenie odpowiednim kolorem obszaru, skąd pochodzą „najgorętsze" aktualnie wiadomości. Dobrym pomysłem jest też zestaw filtrów, pozwalający wyświetlać tylko informacje z określonego źródła, o wybranej tematyce, wybrać przedział czasowy (np. ostatnie 24 godziny) czy język informacji. Wiadomości, które cię zainteresują, możesz subskrybować, a określone artykuły zaznaczyć do przeczytania później. W zakładce *Mapazine* uzyskasz w ten sposób coś w rodzaju osobistego wydania gazety z informacjami dostosowanymi do własnych zainteresowań. Jest również wyszukiwarka, pozwalająca śledzić informacje na zadany temat. Uwagę zwraca kolorowy i przyjazny interfejs serwisu.

INFO: www.hubii.com

Muzyka z kasety

Korzystając z **Everyone's Mixtape,** w prosty sposób utworzysz własną listę ulubionych nagrań, przy okazji przypominając sobie, że jeszcze niedawno muzyki słuchało się z kaset. Na stronie głównej zobaczysz właśnie stos opisanych kaset – możesz odtworzyć dowolną z nich; na każdej jest zestaw nagrań utworzony przez jednego z użytkowników serwisu. Własną listę łatwo sporządzisz, korzystając z wyszukiwarki i zasobów YouTube'a, Soundclouda i Vimeo. Tworzony automatycznie spis wygląda jak napisany ręcznie, a w trakcie odtwarzania widzisz animowaną kasetę. Takie smaczki dodają serwisowi uroku.

INFO: everyonesmixtape.com

Jacek Mońko

stylowo artystów; wszystko z ogromnych zasobów YouTube'a.
www.tubalr.com

- **Bfxr** służy do tworzenia efektów dźwiękowych, co może być dobrą zabawą. Na stronie znajdziesz szereg zaprogramowanych brzmień oraz rozbudowany moduł syntezy dźwięku; poszczególne parametry reguluje się suwakami, ale jest również opcja *Randomize*, czyli losowy dobór ustawień. Gotowy efekt zapisz na dysku.
www.bfxr.net
- **Jawoco** jest wyszukiwarką uwzględniającą w wynikach wyszukiwania popularność danego linku w sieci, a konkretnie w serwisach społecznościowych. Wyszukiwanie działa sprawnie, a Jawoco oferuje kilka dodatkowych opcji, pozwalających m.in. opublikować wybrany link czy wyświetlić podgląd strony pod wynikiem wyszukiwania.
search.jawoco.com

- Jeśli potrzebujesz dobrej jakości zdjęć do blogu, folderu, broszury, wygaszacza itd., zajrzyj na stronę **Kozzi**. Serwis udostępnia – na zasadach royalty free – kilkadziesiąt tysięcy zdjęć, posortowanych tematycznie. Bez zakładania konta możesz przeglądać zasoby Kozzi, po założeniu konta (też za darmo) – pobierać zdjęcia w kilku rozdzielczościach.
www.kozzi.com
- **Drawpr** jest przykładem, że nawet zwykły serwis do udostępniania plików można zrobić w ładny i atrakcyjny sposób. Aby przesłać dowolny plik czy kilka plików o wielkości do 50 MB, przeciągnij je po prostu na ikonę wiaderka. Możesz nimi w prosty sposób zarządzać i udostępniać wszystkim (wiaderko Public) lub tylko wybranym (Private, z możliwością dodania hasła).
www.drawpr.com

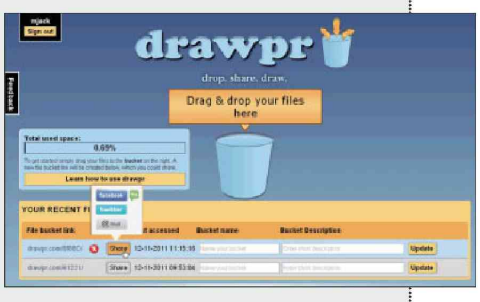

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

SPIS TREŚCI

Przegląd
Piękny Windows 88

Poradnik
Komputer sterowany smartfonem 96
Pierwsze kroki z Linuksem 102

Warsztat
Total Commander w praktyce 110

Recenzje
Nowości rynku 114

Pytania, opinie i sugestie:
Robert_Szyszka@idg.com.pl

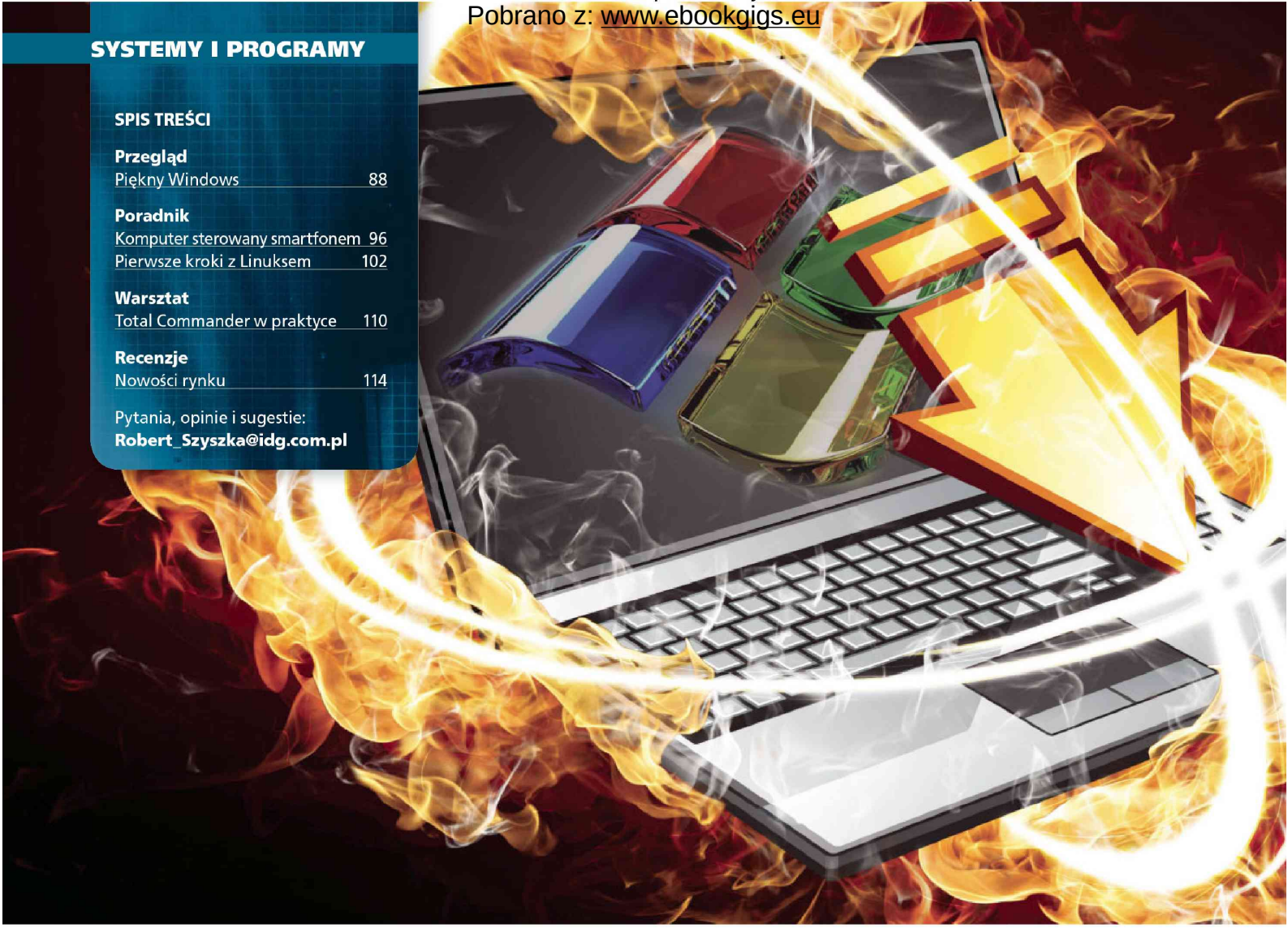

Nakładki i narzędzia pulpitu

Piękny Windows

Nakładki na pulpit mają na celu ułatwienie korzystania z systemu oraz zmianę jego wyglądu. Sposobów realizacji tego zadania jest wiele. Niektóre narzędzia spełniają pokładane w nich oczekiwania, inne nie. Sprawdziliśmy, jak można uatrakcyjnić wygląd pulpitu i jakich metod oraz narzędzi do tego użyć.

Istnieje sporo sposobów na zindywidualizowanie wyglądu i obsługi Windows, wykraczających poza opcje wbudowane w ten system, takie jak zmiana tapety. Tła pulpitu i kursory mogą być statyczne lub animowane, służyć jedynie do uatrakcyjnienia wyglądu lub przekazywać dodatkowe informacje. To samo dotyczy wygaszaczy ekranu. Poszczególne elementy można zmieniać pojedynczo jak również kompleksowo, przy użyciu rozbudowanych programów. A osobom, którym to nie wystarcza, polecamy zamienniki powłoki systemu (tzw. shella), które potrafią kompletnie zmienić sposób obsługi Windows.

Skomponuj własny pulpit

Kompleksowa modyfikacja wyglądu systemu możliwa jest za pomocą kompozycji. Obejmuje ona kursory, ikony systemowe, tapety pulpitu i kolorystykę okien. Użytkownik ma możliwość skorzystania z zestawów wbudowanych w system, jak również pobranych z internetu. Jeżeli chcesz skorzystać z innego tematu, kliknij pulpit prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie *Personalizuj*. Zaznacz jeden z zestawów wyświetlonych w centralnej części okna. Jeżeli na liście kompozycji brak interesującego zestawu, kliknij łącze *Pobierz więcej kompozycji w trybie online*.

Na DVD

- Aston
- Atomic Alarm Clock
- Automatic Wallpaper Changer
- DeskScapes
- Desktop Icon Toy
- Desktop3D
- Earth View
- Free Fire Screensaver
- Mango Skin Pack
- Marine Aquarium 3
- ObjectDock
- Real Dekstop
- SysMetrix
- Talisman Desktop
- Webshots Desktop
- WindowBlinds

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Biblioteka tematów Windows 7 dostępna na stronie internetowej Microsoftu.

Przejdziesz na stronę internetową z kompozycjami do Windows 7 podzielonymi na kilkanaście kategorii. Kompozycje łatwo znaleźć również w innych witrynach. Są udostępniane zwykle w postaci kompletnych instalatorów bądź plików z odpowiednim rozszerzeniem, które po kliknięciu umieszczają niezbędne pliki w odpowiednich katalogach. Ich włączanie i wyłączanie odbywa się tak samo, jak tematów systemowych. Niektóre, na przykład Windows 7 Mango Skin Pack, umieszczają w systemie dodatkowe aplikacje i modyfikują niektóre biblioteki systemowe. W ich wypadku nie wystarczy zmiana tapety, by przywrócić systemowi pierwotny wygląd. Trzeba korzystać z dezinstalatorów.

Poszczególne elementy pulpitu można urozmaicić dodatkowymi efektami. Zwykle wymaga to jednak specjalistycznego oprogramowania. Przykładowe narzędzie, które pozwala modyfikować zachowanie ikon na pulpicie, to Desktop Icon Toy. Za pomocą tego programu możesz ukryć podpisy pod ikonami, spowodować, że zaznaczone kursorem zaczną się poruszać, usuniesz symbole skrótu bądź spowodujesz, że na ekranie widoczny będzie tylko tekst, bez żadnej grafiki. Zainstalowane narzędzie dostępne jest po kliknięciu prawym przyciskiem myszy jego ikony w zasobniku systemowym. Polecenie *Rozmieszczenie* pozwala przykładowo na automatyczne ułożenie ikon na pulpicie w różne wzory. Wystarczy wybrać jeden z układów. Możesz też włączyć animację całego układu.

Interesującą modyfikacją systemu jest pulpit prezentujący aktualizowane regularnie, satelitarne zdjęcia Ziemi. Do osiągnięcia takiego efektu wystarczy zainstalowany program EarthView. Możesz go skonfigurować podczas pierwszego uruchomienia. Na karcie *Wallpaper* zmienisz ustawienia tapety. Karta *Screen Saver* służy do modyfikowania wygaszacza. W sekcji *General* konfiguruje się na przykład czas odświeżania zdjęć. Służy do tego pole *Update every*. Warto również zmienić nieco przybliżenie za pomocą suwaka *Zoom*. Punkt obserwacji definiuje się, klikając myszą mapkę po prawej stronie. Aby widok zawierał więcej szczegółów, zaznacz pola *Cities* i *Background*. Przyciski *Advanced* służą do definiowania zaawansowanych opcji, najczęściej związanych z wyświetlaniem, choć nie tylko. Kliknij ten przycisk na przykład obok pola *Cities*. Zaznacz kraj, którego miasta chcesz wyświetlić, na liście obok wybierz miasto i kliknij *Add*. W ten sposób możesz dodać kolejne miejscowości.

Windows 7 Mango Skin Pack – niektóre tematy zmieniają tapetę, menu startowe i dodają narzędzia ułatwiające obsługę.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Film zamiast tapety

Tapeta systemowa nie musi być statyczna. Tłem dla ikon na pulpicie może być dowolny film bądź animacja. Efekt ten uzyskuje się po instalacji systemowego dodatku o nazwie DreamScene bądź zewnętrznej aplikacji DeskScapes. Dodatek DreamScene trzeba pobrać i zainstalować za pomocą WindowsUpdate. Po zainstalowaniu kliknij pulpit prawym przyciskiem myszy, wskaż *Personalizuj* i *Tło pulpitu*. Rozwiń listę *Lokalizacja*. Po wybraniu *Zawartość dodatku Windows DreamScene* uzyskasz dostęp do zestawu filmów pobranego z pakietem. Dodatkowe ściągniesz za pomocą WindowsUpdate (dostępne są w sekcji *Dodatki dla systemu Windows Ultimate*) bądź przez różne serwisy internetowe. sekcji. Pozycje *Wideo* oraz *Przykładowe wideo* pozwalają wskazać na dysku własny plik filmowy. Sposób wyświetlania filmowej tapety definiuje się tak samo, jak zwykłej. Może wypełnić cały ekran, jej elementy mogą się układać sąsiadująco, być wyśrodkowane czy zachować oryginalne rozmiary. Filmy odtwarzane są w pętli. Narzędzie DeskScapes także opracowano po to, by ożywić pulpit filmami i animacjami. W przeciwieństwie jednak do DreamScene jest cały czas

Animowane ikony i ich układy na pulpicie? Z Desktop Icon Toyem to żaden problem.

> Tapeta systemowa nie musi być statyczna. Tłem dla ikon na pulpicie może być dowolny film bądź animacja. Efekt ten uzyskuje się po instalacji systemowego dodatku o nazwie DreamScene bądź zewnętrznej aplikacji DeskScapes.

EarthView – regularnie aktualizowane zdjęcia satelitarne Ziemi na pulpicie.

rozwijane, oferuje więcej możliwości, a społeczność jego użytkowników udostępnia mnóstwo ciekawych animacji.

Po zainstalowaniu i uruchomieniu programu musisz zacząć od wyboru tła. Domyślny zestaw animacji zainstalowany z aplikacją dostępny jest po kliknięciu karty *Backgrounds* u dołu okna. Jeżeli nie znajdziesz niczego ciekawego, możesz pobrać dodatkowe tła z internetu. Kliknij w tym celu przycisk *Get more backgrounds* i *Download more animated* backgrounds. Po wskazaniu tła przejdź na kartę *Backround Settings*. Dopasujesz tu sposób wyświetlania. Opcja *Automatic* jest odpowiednia do większości przypadków. Zmień ją, jeżeli chcesz uzyskać specyficzny efekt, na przykład rozciągnąć obraz, wycentrować czy ułożyć w postaci kafelków. Kliknij kartę *Effects*. Możesz tu włączyć jeden z filtrów, który spowoduje zmianę wyglądu animacji. Zanim włączysz wybrany pulpit, możesz jeszcze dopasować jakość wyświetlania do wydajności swojego komputera (menu *Settings* i *Performance*).

Kompleksowa zmiana wyglądu

Ręczne modyfikowanie ustawień związanych z wyglądem systemu, choć nieskomplikowane, zajmuje niepotrzebnie czas. Jedna, nawet najpiękniejsza tapeta szybko się nudzi,

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

a najobszerniejszy zbiór prywatnych zdjęć wykorzystywanych do tego celu łatwo szybko wyczerpać. Dlatego warto wyposażyć się w narzędzia, które samodzielnie zadbają o regularne zmiany i dadzą dostęp do odpowiednich materiałów.

Aby uzyskać dostęp do olbrzymiej bazy zdjęć możliwych do wykorzystania na tapecie, zainstaluj Webshots Desktopa. W głównym oknie, na karcie *Wallpaper and screensavers* zobaczysz przykładowe kolekcje i pliki graficzne (po zaznaczeniu danej miniatury i kliknięciu *Set Wallpaper* ustawisz ją jako tapetę). Na karcie *Wallpaper* za pomocą listy *Automatically cycle* określisz częstotliwość zmiany obrazów. Domyślnie ustawiona jest jedna godzina, ale mogą się one zmieniać nawet co sekundę. Możesz też wyświetlić na pulpicie kalendarz. Domyślny zbiór zdjęć zawarty w Webshots Desktopie można rozbudować o bezpłatne fotografie publikowane w Internecie. Uzupełnisz go po kliknięciu listy *Add more files*.

Inny program, który ułatwia konfigurację wyglądu, to Automatic Wallpaper Changer. Warto z niego skorzystać ze względu na jego rozbudowane funkcje oraz prostotę użycia. Podczas pierwszego uruchomienia trzeba jedynie wskazać na dysku katalog, z którego mają być pobierane pliki. Foldery źródłowe mogą być również rozłączne. Aby dodać zdjęcia do biblioteki programu, kliknij *Add folder* i wskaż odpowiednie miejsce na dysku. Zaznacz opcję *Middle*, co spowoduje wyświetlanie tapety w centralnej części okna. W polu *Time* ustaw czas prezentowania na tapecie poszczególnych zdjęć. Kliknij przycisk *Preferences*, by zmienić niektóre opcje programu. Kliknij grupę *Program operations* i zaznacz *Run automatically on Windows logon* oraz *No splash screen*. Otwórz grupę General i na karcie General zaznacz *Rotate Picture according to EXIF orientation flag*.

Kompleksowo do zmiany wglądu Windows podeszli autorzy WindowBlinds. To narzędzie pozwala zarządzać tematami, oknami i kolorystyką

Dzięki DeskScapes oraz skupionej wokół niego społeczności użytkowników twój pulpit nigdy już nie będzie nudny.

systemu. Dodaje tekstury do okien, zmienia tło folderów i pozwala modyfikować czcionki używane w interfejsie Windows. Dostęp do obszernej internetowej bazy dodatków sprawia, że każdy użytkownik znajdzie dla swojego systemu odpowiednią skórkę. Obsługa aplikacji do złudzenia przypomina narzędzie DreamScene (obie są tego samego autorstwa). Dodatkowe tematy pobierzesz z internetu po kliknięciu przycisku *Get More Skins*. Wśród kilku tysięcy projektów na pewno znajdziesz coś interesującego. Po dwukrotnym kliknięciu zapisanego na dysku tematu pojawi się on w oknie WindowBlinds. Podgląd skórki wyświetlany jest w centralnej części okna aplikacji. Karta sąsiadująca z biblioteką skórek zawiera warianty wybranego stylu. Na karcie *Colours* możesz określić kolor pasków programów. Do wyboru są barwy wstępnie zdefiniowane, ale możesz też dobrać własne. W podobny sposób używa się tekstur. Karta *Wallpaper* umożliwia dopasowanie do skórki odpowiedniej tapety. Wielkość i typ czcionki zmienisz na karcie *Fonts*, a przezroczystość na karcie

Animacja bądź film na pulpicie to efekt działania dodatku DreamScene.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Najwyższe rozdzielczości zdjęć w serwisie Webshots zarezerwowane są dla wersji płatnych. Większość tych gorszej jakości można pobierać za darmo.

Transparency. Oddzielnie definiuje się ten parametr dla okien, menu czy paska narzędzi. Po kliknięciu *Explorer Backgrounds* możesz ustawić tło okien Eksploratora Windows.

Widżety, zegary, mierniki zasobów i dodatkowe funkcje

Elementami upiększającymi i poprawiającymi funkcjonalność pulpitu Windows są różnego rodzaju dodatki, widżety i niewielkie aplikacje zastępujące różne narzędzia systemowe. Często na pulpitach komputerów można zaobserwować zegary i kalendarze. Zastępują one systemowy program, którego funkcjonalność pozostawia wiele do życzenia. Jednym z popularniejszych narzędzi tego typu jest Atomic Alarm Clock. Inne oferują zwykle podobną funkcjonalność. Po zainstalowaniu programu kliknij dwukrotnie zegar w zasobniku. Na ekranie pojawi się okno konfiguracyjne. Zacznij od zmiany języka interfejsu. Rozwiń w tym celu menu *Language* i zaznacz na liście pozycję *Polski*. Kliknij grupę *Opcje* i kartę *Data i godzina*. Możesz tu zdefiniować sposób wyświetlania daty oraz godziny. Warto zaznaczyć *Pokaż datę*, *Pokaż sekundy* oraz *Pokaż dzień tygodnia*. Wybierz również opcję *Duża* w parametrach wyświetlania daty. Jeżeli chcesz znać na bieżąco czas w dwóch innych strefach, przejdź na kartę *Strefy czasowe*, zaznacz *Pokaż pierwszą strefę* i *Pokaż drugą strefą*, a następnie wskaż dany obszar na listach poniżej. Kliknij grupę *Skóry* i wybierz sposób prezentacji godziny i dat.

> Jedna, nawet najpiękniejsza tapeta szybko się nudzi, a najobszerniejszy zbiór prywatnych zdjęć wykorzystywanych do tego celu łatwo szybko wyczerpać. Dlatego warto wyposażyć się w narzędzia, które samodzielnie zadbają o regularne zmiany i dadzą dostęp do odpowiednich materiałów.

Oprócz zegarów i kalendarzy użytkownicy korzystają często z narzędzi mierzących zużycie zasobów systemowych i podających, ile pamięci operacyjnej zostało wykorzystane, jak bardzo obciążony jest procesor bądź z jaką prędkością działa łącze internetowe. Przykładem takiego programu jest SysMetrix. Po jego zainstalowaniu pojawia się dodatkowa ikona w zasobniku systemowym, która wyświetla obciążenie procesora i pamięci. Kliknij ją prawym przyciskiem myszy i wybierz *SysMetrix configuration*. Zaznacz pole *Theme browser* w sekcji *Configuration options*. Możesz teraz w sekcji *Available themes* wybrać sposób wyświetlania wskaźników programu. Do wyboru jest kilkanaście różnych skórek. Zaznaczenie jednej z pozycji spowoduje wyświetlenie podglądu, dwukrotne kliknięcie umieszczenie wskaźników na pulpicie. Za pomocą poleceń w grupie *Theme settings* można modyfikować wygląd poszczególnych skórek. Warto jeszcze kliknąć parametr *Weather* w grupie *Preferences* i w sekcji *Locations* wskazać stację meteorologiczną najbliższą

WindowBlinds – niektóre tematy sprawiają, że wygląd Windows kompletnie odbiega od oryginału.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

ObjectDock ułatwia uruchamianie aplikacji i zarządzanie działającymi w systemie programami.

w sekcji *Link* wskaż plik wykonywalny programu, który ma zostać uruchomiony. Poniżej określisz dodatkowe argumenty, jeżeli są potrzebne, i na liście *Run* sposób uruchomienia. Ikona powinna zostać dopasowana automatycznie, jeżeli nie, zmień ją za pomocą przycisku *Change Icon*. Zapisz zmiany przyciskiem *OK*. Program można również dodać po jego uruchomieniu i wybraniu z menu kontekstowego opcji *Pin this program*. Jeżeli chcesz pomiędzy ikonami paska umieścić odstępy, skorzystaj z łącza *Add a new separator*. Polecenie *Add a new docklet* pozwala dodać do paska palety realizujące różne funkcje, na przykład wyświetlające prognozę pogody. Kolejne opcje konfiguracyjne pozwalają sprecyzować pozycję paska, rozmiar ikon przed i po zaznaczeniu, kolorystykę, efekt wykorzystywany przy zaznaczaniu oraz sposób wyświetlania i ukrywania.

TalismanDesktop – jeden z interfejsów obsługi Windows oferowany przez program.

Zamienniki systemowego shella

Grupa programów do modyfikacji wyglądu i sposobu obsługi Windows to tak zwane zamienniki systemowego shella. Często ich funkcjonalność podobna jest do narzędzi zarządzających skórkami i tematami jak na przykład WindowBlinds. Zwykle jednak wraz ze zmianą wyglądu idzie również w parze rozszerzona funkcjonalność.

Jednym z programów należących to tak zwanych zamienników shella jest Talisman Desktop. Program potrafi zrobić prawie wszystko z pulpitem i menu startowym. Zmienia tradycyjny desktop na zestaw własnych narzędzi i oferuje wiele dodatkowych funkcji. Po jego uruchomieniu warto zacząć od zmiany języka na polski. Ułatwi to na pewno obsługę. Tym bardziej, że jest ona inna w zależności od wersji tematu. Szkoda, że tłumaczenie nie jest kompletne.

W domyślnej skórce kliknij przycisk *Settings* na górnym pasku, a następnie *Set language*. Wskaż na liście u góry *Polish*. Pozostałe opcje możesz pozostawić bez zmian. Każde okno konfiguracyjne otwiera się osobno, dlatego jeżeli chcesz wprowadzić zmiany w innych ustawieniach, wybierz tym razem *Ustawienia*, a potem łącze do wybranej grupy opcji. Możesz zmieniać parametry zasobnika systemowego, zegara, menu startowego czy paska zadań. Regulowane jest położenie, sposób wyświetlania, stosowane czcionki, a nawet obszar roboczy ekranu. Kliknij *Zamknij*. Górny pasek to pogrupowane tematycznie programy systemu. Wystarczy kliknąć odpowiednią ikonę, by uzyskać dostęp do wszystkich narzędzi graficznych czy aplikacji biurowych. Możesz dodawać kolejne grupy główne, jak również rozbudowywać ich zawartość.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

miejsca zamieszkania. Przydaje się także opcja *Use metrics Units*, dzięki której program będzie używał jednostek metrycznych.

Osobną kategorią programów umieszczanych na pulpicie są gadżety (w Viście widżety). Te niewielkie programy mają za zadanie ułatwiać wykonywanie różnych codziennych operacji. Są wśród nich: konwertery walut, narzędzia do zarządzania multimediami w systemie, odtwarzacze czy proste gry. Domyślnie w systemie jest dziewięć takich programów. Kolejne możesz pobrać z internetu. Aby otworzyć zawierające je okno, kliknij pulpit prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie *Gadżety*. Dwukrotne kliknięcie przeniesie gadżet na ekran. W przeciwieństwie do Visty, która umieszczała wszystkie widżety na pasku bocznym, Windows 7 może je wyświetlać w dowolnym miejscu pulpitu. Jeżeli chcesz poszukać innych gadżetów w internecie, kliknij łącze *Pobierz więcej gadżetów w trybie online*.

Zmiana właściwości i sposobu funkcjonowania pulpitu

Oto jeden ze sposobów na poprawę efektywności pracy. Instalacja ObjectDock spowoduje dodanie do pulpitu paska ułatwiającego uruchamianie różnych programów. Narzędzie takie znane jest doskonale użytkownikom systemu Mac OS X. Najważniejsze aplikacje pojawiają się na specjalnym pasku i są zawsze pod ręką. Aby otworzyć okno konfiguracyjne programu, przesuń kursor myszy poniżej dolnej krawędzi ekranu i po pojawieniu się paska kliknij na nim ikonę *ObjectDock UI* (uruchomione programy oznaczone są niewielką strzałka umieszczoną pod ikonami).

Zmiana poszczególnych ustawień odbywa się po kliknięciu łącza do każdej kategorii. Jeżeli chcesz dodać program do paska, wybierz *On my dock*, a następnie *Add a new shortcut* w sekcji *Add a New Icon*. Możesz wybrać jedno z predefiniowanych usawień bądź kliknąć *Add a blank shortcut*. Za pomocą przycisku *Browse*

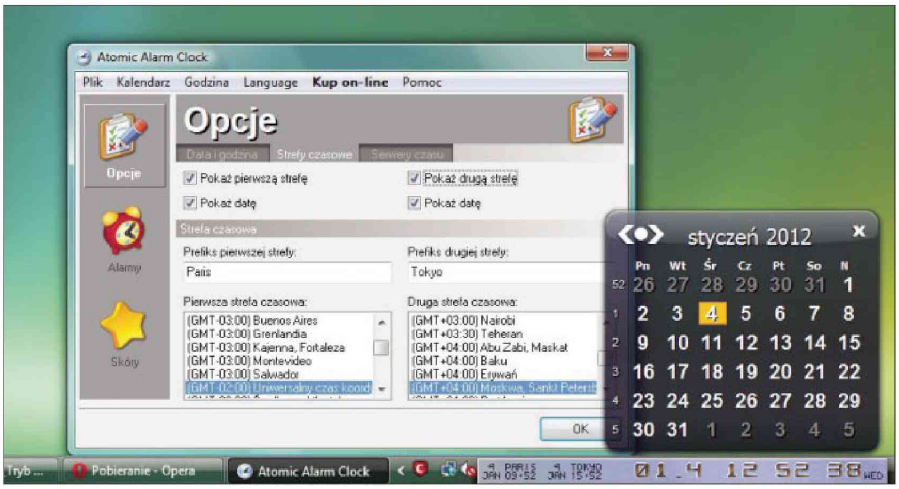

Atomic Alarm Clock – zegar systemowy może być duży, czytelny i wyświetlać dodatkowe informacje.

Dzięki gadżetom można wyświetlać na pulpicie różne dodatkowe informacje i realizować proste funkcje.

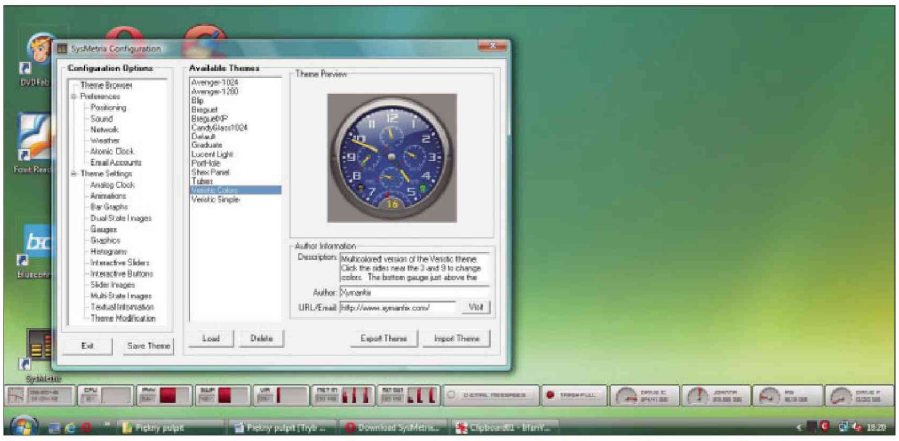

Pulpit to doskonałe miejsce na wyświetlanie dodatkowych informacji o systemie. W tym wypadku za pomocą programu SysMetrix.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Aston – nakładka na systemowy interfejs.

Wystarczy kliknąć pasek prawym przyciskiem myszy i wybrać polecenie *Nowy*. U dołu widoczny jest przycisk otwierający zmodyfikowane menu startowe, pasek szybkiego uruchamiania i elementy sterujące odtwarzacza multimedialnego. Przycisk *Theme manager* w prawym górnym rogu okna daje dostęp do menedżera tematów. O możliwościach Talismana świadczy to, że każdy temat może oferować zupełnie inną zasadę obsługi funkcji systemowych. W programie dostępnych jest jedenaście interfejsów.

Kolejna nakładka to Aston. Jej instalacja wymaga przelogowania użytkownika. Po tej operacji na ekranie pojawiają się: nowy pasek narzędzi, menu startowe, paski aplikacji oraz różne gadżety. Idea działania tego programu polega na rozszerzeniu funkcjonalności tradycyjnego pulpitu, ułatwieniu dostępu do różnych funkcji oraz prezentacji dodatkowych danych za pomocą gadżetów. Aby zmienić wygląd pulpitu, wystarczy kliknąć go prawym przyciskiem i wybrać polecenie *Motyw*. Dodatkowe skórki dostępne są w internecie po wybraniu polecenia *Ściągnij dodatkowe skórki*. Listę gadżetów wyświetla polecenie *Dodaj gadżet*, a po wybraniu *Dodaj panel* umieścisz na ekranie pasek, który może stać się pojemnikiem dla gadżetów.

> Grupa programów do modyfikacji wyglądu i sposobu obsługi Windows to tak zwane zamienniki systemowego shella. Często ich funkcjonalność podobna jest do narzędzi zarządzających skórkami i tematami, jak na przykład WindowBlinds.

Zupełnie inny sposób obsługi oferuje Real Desktop. Jego autorzy pokusili się o stworzenie trójwymiarowego interfejsu systemu. Ikony widoczne są na płaszczyźnie poziomej, na pionowej możesz umieszczać dodatkowe elementy. Każdy obiekt można dowolnie obracać, przesuwać, powiększać. Ikony mogą być również poukładane jedna na drugiej. Podstawową umiejętnością w wypadku tej nakładki jest sterowanie widokiem. Kliknij pulpit prawym przyciskiem myszy i przytrzymaj go przez chwilę. Z menu kontekstowego wybierz *Kamera* oraz *Ustawienia*. Kamerę ustawisz za pomocą suwaków oraz przesuwając myszą kropkę w centralnym polu. Klikając jedno z poleceń po lewej, wybierzesz zdefiniowany wcześniej widok domyślny. Po kliknięciu w menu kontekstowym programu polecenia *Nowe* oraz *StickyNotes* dodasz do pulpitu notatkę, polecenie *Dekoracja* umożliwia umieszczenie na pulpicie bądź ścianie elementów dekoracyjnych, na przykład piłki bądź kwiatka, menu *Games* kryje zaś dwie proste gry funkcjonujące na zasadzie gadżetów.

Robert Szyszka

Trójwymiarowy interfejs Real Desktopa wymaga jeszcze dopracowania.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Zdalny dostęp do Windows z systemów mobilnych

Komputer sterowany smartfonem

Jeżeli chcesz zobaczyć pulpit peceta na ekranie smartfona, potrzebujesz odpowiednich do tego aplikacji. Ich wybór jest spory, ale tylko kilka zasługuje na uwagę. Z naszego artykułu dowiesz się, które wybrać i jak za ich pomocą sterować komputerem.

Zdalne sterowanie jednym komputerem możliwie jest nie tylko z poziomu drugiego PC. Nowoczesne smartfony z dużymi, czytelnymi wyświetlaczami stanowią doskonały interfejs dostępu. Dopracowane sterowanie myszą i klawiaturą, możliwość bezpośredniej obsługi wszystkich funkcji Windows sprawiają, że stają się one nieocenione w administrowaniu i niezastąpione, gdy trzeba udzielić innemu użytkownikowi zdalnej pomocy.

Sterowanie pecetem z poziomu telefonu z Windows Phone'em możliwe jest po zainstalowaniu odpowiednich aplikacji. Telefon może funkcjonować jak zdalna mysz bądź klawiatura, ale także jako pełnoprawny interfejs zdalnego dostępu. Podobnie jest z Androidem. Przykładowe programy, które pozwalają na zdalny dostęp z Windows Phone'a, to PC Remote, Cool Remote czy komercyjny Remote Desktop 7. Liczba aplikacji pracujących pod kontrolą Androida jest jeszcze większa i trudno jednoznacznie wskazać najlepsze. Spora część programów jest płatna, niektóre reklamowane jako bezpłatne przerywają sesję w trakcie pracy, inne są niedopracowane i mają ubogi zestaw funkcji. Często, być może ze względu na otwartość systemu i różnice między wersjami oraz modelami telefonów, programy nie współpracują z niektórymi aparatami. Zawsze jednak uda ci się znaleźć narzędzie dopasowane do twoich wymagań. Prezentujemy sposób konfiguracji i funkcjonowania kilku niezłych aplikacji do zdalnych połączeń, napisanych do Androida i Windows Phone'a.

Na DVD
- PC Remote Server
- Cool Remote Server
- Win Remote
- Team Viewer

W głównym oknie PC Remote'a umieszczono kontrolki sterowania myszą i klawiaturą, dostęp do pulpitu został ukryty w opcjach.

PC Remote – do niektórych aplikacji przewidziano dedykowane elementy sterujące.

Windows Phone zamiast myszy

Kiedy trzeba telefonu użyć do sterowania różnymi programami, idealnie sprawdzi się PC Remote. Może działać jak zdalna mysz i klawiatura, pozwala uzyskać bezpośredni dostęp do zdalnego pulpitu, a spora lista obsługiwanych aplikacji multimedialnych sprawia, że doskonale funkcjonuje jako sterownik.

1 Po zainstalowaniu aplikacji PC Remote (dostępna w Windows Marketplace) musisz jeszcze zainstalować i skonfigurować serwer tego programu na komputerze stacjonarnym. Znajdziesz go w witrynie producenta (**www.pcremoteserver.com**). Uruchom serwer, klikając dwukrotnie ikonę *PC Remote Server* na pulpicie. Na ekranie zobaczysz okno konfiguracyjne. Karta *General* zawiera przede wszystkim informacje o statusie aplikacji, nazwie i adresie IP komputera. Usunięcie zaznaczenia z pola *Start server automaticaly when this PC starts* zablokuje uruchamianie programu wraz z systemem operacyjnym. Przejdź na kartę *Password*. Zaznacz pole *Enable password protection* i w polu poniżej wpisz hasło zabezpieczające przed nieautoryzowanym łączeniem. Kliknij przycisk *Apply* i *OK*. Aby zminimalizować okno serwera użyj przycisku *Minimize*.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

2 Włącz telefon i przejdź do listy aplikacji. Wybierz ikonę *PC Remote*. Po uruchomieniu programu kliknij przycisk *discover* na karcie *Computers*. Wskaż na liście znaleziony system stacjonarny. W polu *Password* wpisz zdefiniowane wcześniej hasło zabezpieczające. Pole *Save password* możesz pozostawić zaznaczone. Kliknij *Connect*. Aplikacja wyświetli kilka kart, które pozwolą ci sterować różnymi elementami systemu. Jeżeli chcesz użyć smartfona w roli myszy, klawiatury bądź zdalnie wyłączyć komputer czy monitor, przejdź na kartę *Controls*. Wybierz na przykład *Mouse*. Przesuwając palec po wyświetlaczu telefonu, spowodujesz ruch kursora myszy po ekranie komputera. Przyciski myszy ukryte są pod przyciskami *Left*, *Center* i *Right*. Rozwijając menu opcji i wybierając polecenie *commands*, uzyskasz dostęp do poleceń systemowych pozwalających zamykać i minimalizować okna programów, przełączać się między aplikacjami czy otwierać zakładki przeglądarek. W opcjach dostępne jest także polecenie *show pc screen*, które wyświetla na wyświetlaczu telefonu ekran komputera i pozwala sterować jego elementami.

3 Pozostałe dwie główne karty programu (*Featured Apps* oraz *Media Controls*) zawierają skróty do funkcji sterujących wybranymi programami. Z poziomu telefonu możesz kontrolować na przykład prezentację PowerPointa, odtwarzacze VLC i Winamp, zarządzać Windows Media Center. Do każdego z nich zostały przygotowane kontrolki sterujące.

Sterowanie pecetem z Windows Phone'a 7

Wśród bezpłatnych narzędzi do zdalnego zarządzania pulpitem Windows znalazł się Cool Remote. Program ten pozwala na bezpośredni dostęp do stacjonarnego komputera i umożliwia dopasowanie transmisji w zależności od szybkości łącza. Przydatną opcją programu jest możliwość zdalnego budzenia wyłączonego komputera i logowania się do niego.

1 Zacznij od zainstalowania na komputerze stacjonarnym aplikacji serwera. Znajdziesz ją na stronie producenta, pod adresem **coolremote.wordpress.com**. Po otwarciu witryny kliknij łącze *Cool Remote Server*, a następnie *Quick Install* (program do działania wymaga Microsoft .NET Framework). Aby otworzyć okno z ustawieniami serwera, kliknij po zainstalowaniu prawym przyciskiem myszy ikonę serwera w zasobniku systemowym i wybierz *Settings*. Jeżeli chcesz uruchamiać serwer wraz z systemem operacyjnym, zaznacz pole *Automaticaly start Server when Windows start up*. Nieco dziwnie zrealizowane jest zabezpieczenie połączenia. Aplikacja nie pozwala wpisać dowolnego hasła,

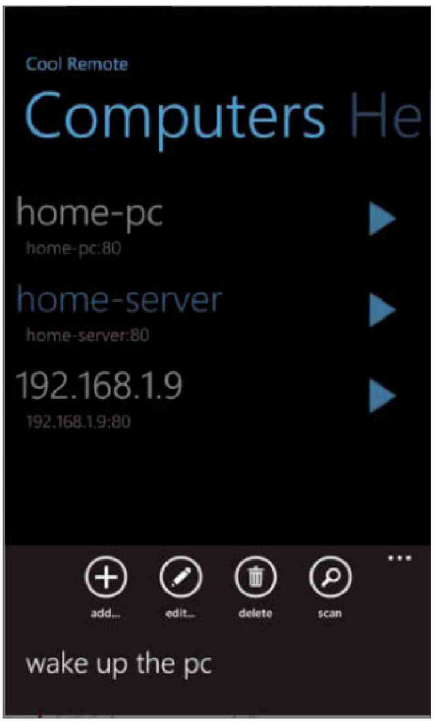

Cool Remote – za pomocą programu można zdalnie obudzić uśpiony komputer.

a jedynie numer od 0 do 1999999999. Domyślnie używane jest *0*.

2 Zainstaluj w telefonie aplikację klienta i uruchom ją. Przejdź na kartę *Computers* i użyj przycisku *scan*. Jeżeli domyślne hasło zostało przez ciebie zmienione, zaznacz odnaleziony komputer, a potem użyj przycisku *edit*. Zmienione hasło wprowadź do pola *Password*. Zaakceptuj zmiany przyciskiem *ok*. Kliknij strzałkę na liście umieszczoną obok komputera, by się z nim połączyć. Domyślnie ekran telefonu działa jak touchpad, a trzy pola u dołu emulują przyciski myszy. Kliknięcie pola *scroll* przełącza ekran w tryb przewijania – przesuwanie po nim palcem powoduje przesuwanie ekranu komputera. Pole *drag* umożliwia zaznaczanie obszarów, funkcjonuje jak tradycyjne zaznaczanie z wciśniętym lewym przyciskiem myszy. Przycisk *keyboard* służy do włączania klawiatury, a *monitor* do wyświetlenia w telefonie zawartości ekranu komputera. Po przechwyceniu pulpitu można go dowolnie powiększać i przesuwać. Aby kliknąć w wybranym miejscu myszą, należy skorzystać z przycisków oznaczonych literami *L* oraz *R*.

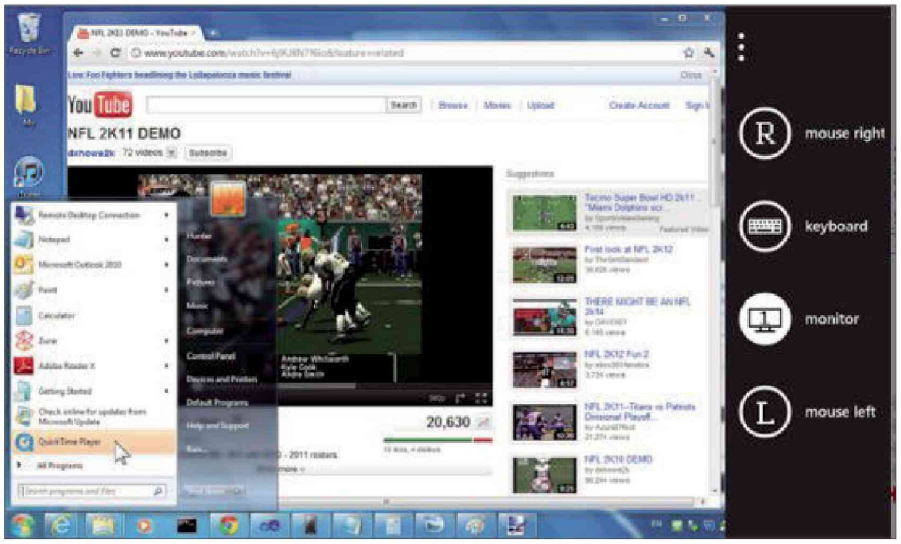

Ekran komputera widoczny w telefonie za pomocą Cool Remote'a jest doskonałej jakości.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

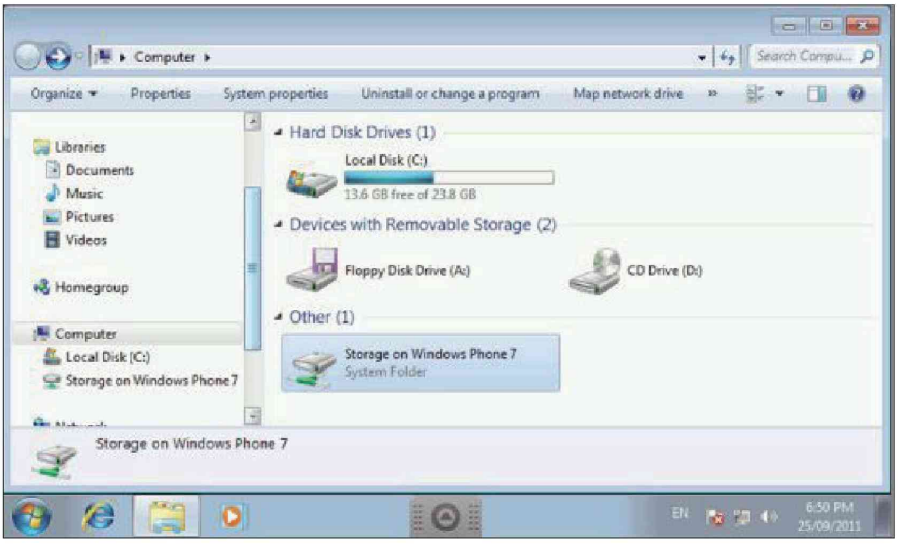

Remote Desktop 7 – funkcje ułatwiające obsługę zdalnego pulpitu ukryte są pod przyciskiem pośrodku dolnej krawędzi.

3 Jeżeli używasz łącza o za małej przepustowości, ustaw na ekranie telefonu kartę *Settings*. Jakość obrazu standardowo dobrana została na poziomie 80 procent. To w zupełności wystarcza, by ekran komputera był czytelny, dlatego gdy ładuje się za wolno, bez obaw możesz zmniejszyć tę wartość. Telefon używany do zdalnego dostępu nie powinien się wyłączać. Aby temu zapobiegać, zaznaczona jest opcja *Avoid Phone Sleeping*. Pamiętaj jednak, że powoduje to szybsze wyczerpywanie się baterii. Cool Remote oferuje jeszcze jedną interesującą funkcję – na karcie *Computers*, w opcjach znajdziesz polecenie *wake the PC*. Za jego pomocą możesz zdalnie obudzić wyłączony komputer.

Kilka komputerów w jednym telefonie

Remote Desktop 7 korzysta z protokołu RDP. Za jego pomocą można jednocześnie kontrolować kilka komputerów. Działa zarówno w sieci lokalnej, jak i przez internet. Jest wydajny i szybki. Pozwala przesyłać z komputera nie tylko obraz, ale również dźwięk, zarządzać lokalnymi plikami, kopiami zapasowymi czy robić zrzuty zdalnych pulpitów.

1 Po zainstalowaniu i uruchomieniu programu trzeba zdefiniować nowe połączenie. Kliknij w tym celu polecenie *Tap here to add new connection*. Do pierwszego pola od góry wprowadź adres IP komputera, do którego chcesz się podłączyć. Jeżeli zamierzasz użyć jego przyjaznej nazwy (NetBIOS) funkcjonującej w sieci, poprzedź ją przełącznikiem *n*\. Numer portu pozostaw bez zmian. W polu *Display name* umieść nazwę komputera wyświetlaną w telefonie. Kliknij przycisk *save* oraz *ok*. Wprowadź dane konta, które ma uprawnienia do zdalnego logowania. Ponownie kliknij *save*. Jeżeli łączysz się komputerem przez internet, przejdź na kartę *Gateway* i uzupełnij wszystkie informacje dotyczące bramy. Karta *Display* pozwala zdefiniować rozdzielczość ekranu, a *Colors* liczbę wyświetlanych kolorów. Na karcie *Keyboard* możesz zmienić domyślny układ klawiatury. Aby współdzielić pliki przechowywane w telefonie z komputerem stacjonarnym, kliknij *Files* i zaznacz opcję *Share phone storage*. Standardowo do telefonu przesyłany jest z komputera dźwięk. Aby zmienić ustawienia dotyczące tej funkcji, posłuż się kartą *Sound*. Dane potrzebne do skorzystania z funkcji zdalnego budzenia należy wprowadź po kliknięciu *Wake On Lan*.

2 Po skończonej konfiguracji nazwa komputera pojawi się na liście połączeń. Kliknij ją, a następnie wybierz polecenie *Connect*, by uzyskać zdalny dostęp. Protokół RDP wymaga, by do komputera podłączony był jeden użytkownik, dlatego jeżeli ktoś jest do niego zalogowany, zostanie odłączony. Kliknij *Tak*, by ustanowić połączenie. Inaczej niż w poprzednich programach, skali nie zmienia się dotykiem. W dolnej, centralnej części okna RD7 umieszczona została ikona, którą należy kliknąć,

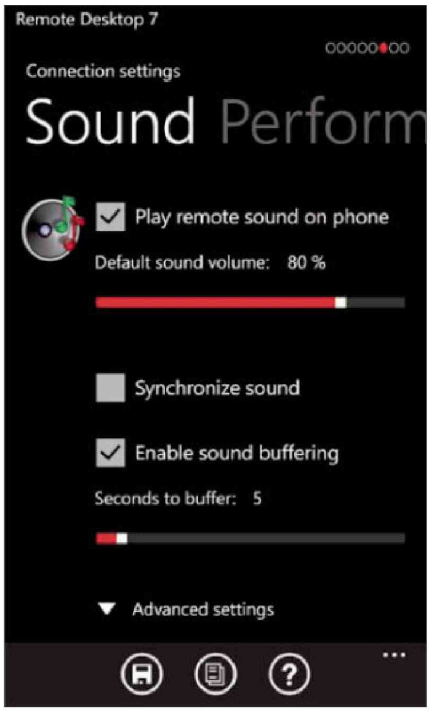

Remote Desktop 7 pozwala odbierać dźwięk ze zdalnego pulpitu.

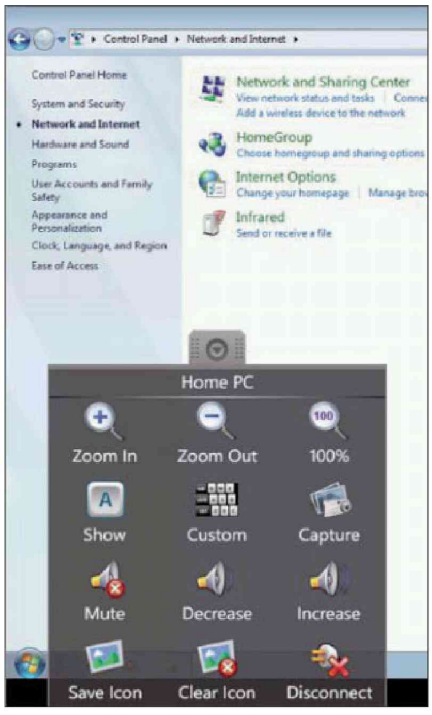

Przybliżanie i oddalanie ekranu realizowane jest za pomocą oddzielnych funkcji.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

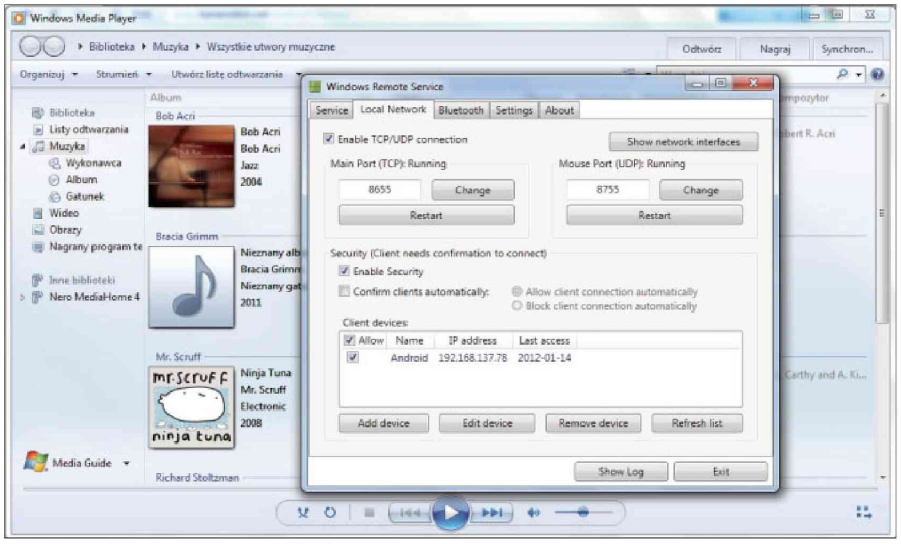

Konfiguracja usługi serwera Win Remote.

by rozwinąć okno z dodatkowymi opcjami, między innymi służącymi do zmiany skali. Funkcja prawego przycisku myszy wymaga przytrzymania palca na ekranie przez dłuższą chwilę. W opcjach możesz również włączyć klawiaturę ekranową, zapisać zrzut pulpitu czy zmienić ustawienia dźwięku.

3 Jeżeli chcesz jednocześnie połączyć się z kilkoma pecetami, rozwiń opcje w głównym oknie programu i wybierz polecenie *multiviewer*. Zaznacz pola wyboru na liście obok kilku komputerów i kliknij *connect*. Parametry ogólne dotyczące funkcjonowania Remote Desktop 7 ukryte są po poleceniem *settings*. Na karcie *Display* zmienisz na przykład liczbę poziomów przybliżania widoku, a na *Files* określisz, w którym miejscu mają być przechowywane zrzutu ekranu. Suwaki widoczne po wybraniu *Mouse* umożliwiają określenie szybkości podwójnego kliknięcia oraz reakcji funkcji emulującej prawy przycisk myszy. Jeżeli chcesz zabezpieczyć aplikację hasłem, zrobisz to w sekcji *General*.

Pilot do aplikacji

Zdalny dostęp nie musi od razu oznaczać widoku pulpitu i możliwości używania wszystkich funkcji Windows. Jeżeli zależy ci na korzystaniu z jednego bądź kilku konkretnych programów, często lepiej jest skorzystać z narzędzia przeznaczonego do sterowania nimi. W takich sytuacjach sterowanie jest zwykle przemyślane i wygodniejsze niż tradycyjny sposób. Telefon staje się swojego rodzaju pilotem. Jednym z takich programów jest Win Remote. Jest wyspecjalizowany głównie w obsłudze odtwarzaczy wideo i audio, przeglądarek plików graficznych, współpracuje z przeglądarkami internetowymi. Może łączyć się komputerem przez sieć Wi-Fi i interfejs Bluetooth.

1 Zanim zaczniesz korzystać z programu, musisz na komputerze zainstalować i uruchomić usługę serwera. Odpowiedni plik pobierzesz ze strony **www.banamalon.net**. Po otwarciu witryny kliknij łącze *Windows Remote Service*, a następnie przycisk *Download* po lewej. Na ekranie wyświetlone zostanie okno konfiguracyjne usługi. Jeżeli zamierzasz często korzystać ze zdalnego dostępu, warto, by startowała razem z systemem operacyjnym. W takiej sytuacji zaznacz na karcie *Service* opcję *Start Windows Remote Service at Windows startup*. Aby okno nie przeszkadzało za każdym razem w pracy, umieść także zaznaczenie obok *Start Windows Remote Service to system tray*. Przejdź na kartę *Local Network*. Możesz tu zmienić numery portów, które obsługują komunikację z telefonem. Tu znajdziesz również ustawienia związane z bezpieczeństwem. Poprawisz je za pomocą opcji *Enable Security*. Numery IP urządzeń dodasz po kliknięciu *Add device*. Win Remote potrafi komunikować się z komputerem również przez interfejs Bluetooth. Transmisję za jego pomocą uruchomisz na karcie *Bluetooth*.

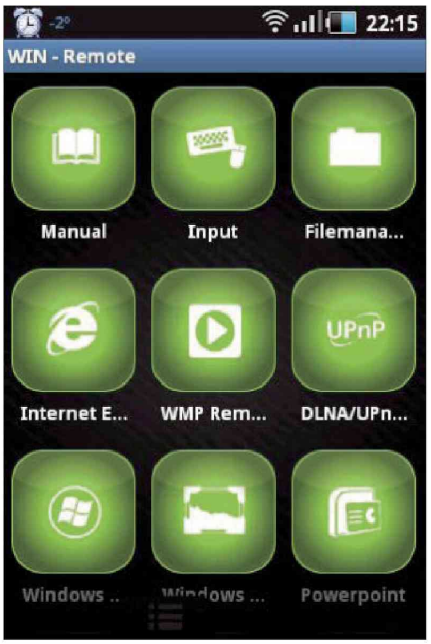

Zestaw kafelków ekranowych Win Remote'a można dobrać w opcjach programu. Lista obsługiwanych aplikacji jest imponująca.

2 Gdy serwer zacznie funkcjonować, uruchom Win Remote w telefonie i kliknij na głównym ekranie przycisk *Change Server*. Użyj znaku +, by dodać adres IP. Wpisz go i kliknij *OK*, a gdy serwer pojawi się na liście, kliknij jego wpis. Możesz teraz wybierać między programami i usługami na głównym ekranie. Aby zmienić zestaw przycisków, kliknij przycisk *Settings* i opcję *Customize Home Screen* w sekcji *Main Settings*. Ustawisz tu liczbę kafelków w rzędzie, ich kolor czy układ. Lista poniżej zawiera wszystkie programy i usługi, którymi pozwala sterować Win Remote. Dodając zaznaczenie obok wybranego pola, sprawisz, że pojawi się on na ekranie głównym.

Zdalny dostęp za darmo

Remote Desktop Client to narzędzie komercyjne. Decydują się na nie ci, którzy oczekują na przykład wsparcia technicznego, pomocy w razie kłopotów i awarii. Równie dobrze sprawują się jednak programy

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

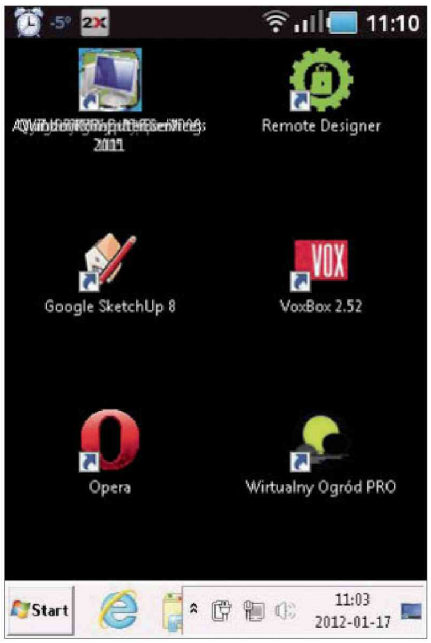

Zdalny pulpit widoczny w oknie 2X Clienta.

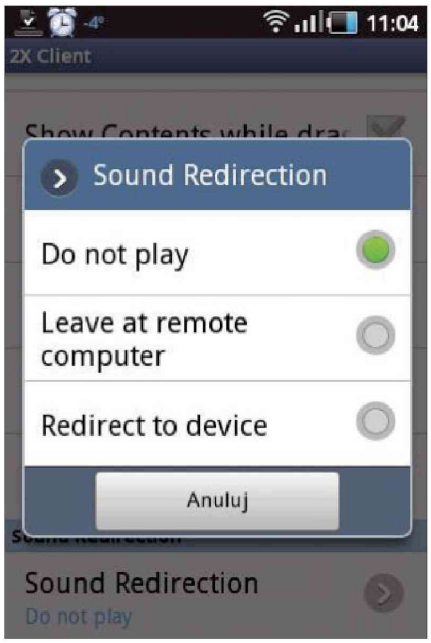

Przesyłanie dźwięku obciąża dodatkowo łącze i telefon – konfiguracja 2X Clienta.

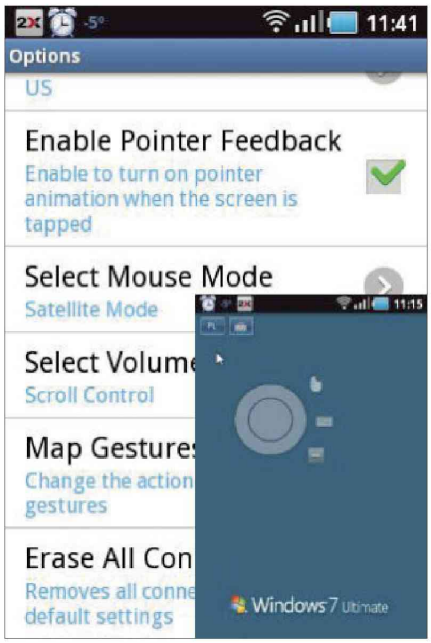

2X Client – korzystanie z myszy i klawiatury ekranowej.

bezpłatne, na przykład 2X client RDP. Mimo że brakuje im na przykład funkcji zdalnego budzenia, to do sterowania wszystkimi funkcjami systemu nadają się znakomicie.

1 Zainstaluj program w telefonie i uruchom go. Gdy robisz to pierwszy raz, aplikacja poinformuje cię komunikatem o braku skonfigurowanego połączenia. Po kliknięciu *OK* będzie można je zdefiniować. Do wyboru są dwa typy połączeń. *2X Connection* posłuży ci wtedy, gdy chcesz uzyskać dostęp do peceta za pomocą Internetu. *Terminal Servicer Connection* używa się w sieci lokalnej. W polu *Alias* umieść nazwę połączenia. Kliknij *OK*, a następnie pole *Server*. Wpisz tu adres IP komputera, z którym się łączysz. Pola *User Name* oraz *Password* to dane konta użytkownika, które ma odpowiednie uprawnienia do zdalnego logowania. Przejdź do sekcji *Display*, by zdefiniować parametry ekranu, czyli jego rozdzielczość oraz głębię kolorów. Opcje sekcji *Experience* mają duży wpływ na wydajność pracy i obciążenie telefonu oraz łącza. Włącza się tu i wyłącza różne elementy wizualne, na przykład tapetę, wygładzanie czcionek bądź animację menu i okien. Jeżeli chcesz słyszeć dźwięk z peceta, przewiń ekran konfiguracyjny w dół, kliknij *Sound Redirection* i wybierz *Redirect to device*.

2 Kliknij zdefiniowane połączenie na liście. Na ekranie zobaczysz ilustrację objaśniającą sposób posługiwania się ekranem, myszą czy metody powiększania. Warto się z nią zapoznać. Jeżeli nie chcesz, by była wyświetlana w trakcie każdego połączenia, zaznacz pole *Don't Show Again*. Kliknij przycisk *Close*. Interesująco rozwiązano w programie kwestię posługiwania się myszą. Po kliknięciu przycisku opcji i wybraniu *Mouse* na ekranie obok kursora pojawia się rysunek wirtualnej myszy z dwoma przyciskami oraz kółkiem. Jest także wirtualna klawiatura. Układ nazywany przez autorów satelitarnym to wygodne rozwiązanie. Po jego włączeniu na ekranie widać mysz bez korzystania z klawisza opcji w telefonie. Aby z niego skorzystać, należy przerwać połączenie, rozwinąć opcje i wybrać *Options*. Następnie trzeba kliknąć listę *Select Mouse Mode* i wskazać na niej *Satelite Mouse Mode*.

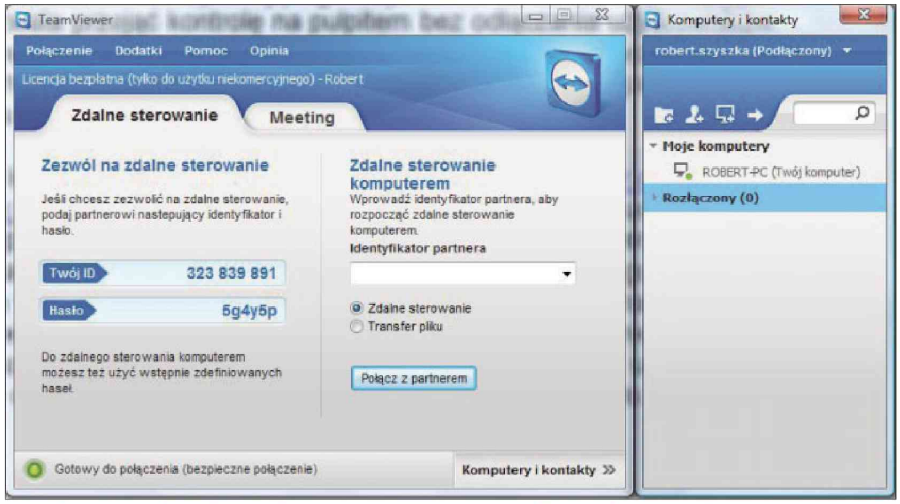

Standardowo, aby połączyć się komputerem za pomocą Team Viewera, należy znać identyfikator i hasło.

Zdalny pulpit bez wylogowania użytkownika

Zdalne połączenie z komputerem za pomocą funkcji systemu i protokołu RDP powoduje wylogowanie aktualnie

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

pracującego użytkownika. To czasami niewygodne. Team Viewer pozwala przejąć kontrolę na pulpitem bez odłączania użytkowników. Dodając do tego wygodę użytkowania, duże możliwości i polski interfejs, należy go uznać bez wątpienia za jeden z lepszych programów do takich zadań. Wymaga jednak zainstalowania na komputerze modułu serwera.

1 Otwórz na komputerze stacjonarnym stronę **www.teamviewer.com** i kliknij przycisk *Uruchom bezpłatną pełną wersję*, by pobrać i zainstalować moduł serwera. W trakcie instalacji zaznacz pole *Tak*. Po uruchomieniu kreatora konfiguracji połączenia wpisz nazwę komputera oraz dwukrotnie to samo hasło, które będzie zabezpieczało zdalne połączenie. Pozostaw zaznaczenie opcji *Chcę utworzyć konto w programie Team Viewer* i w polach poniżej umieść takie informacje o sobie, jak nazwa użytkownika, adres e-mail i hasło. Odbierz pocztę i kliknij w e-mailu link aktywujący konto. Uruchom program. W głównym oknie zobaczysz identyfikator oraz hasło niezbędne do połączenia.

2 Zainstaluj Team Viewera w telefonie, uruchom go, kliknij *Dalej* w dwóch kolejnych oknach i zamknij komunikat przyciskiem *Wykonano*. W pola *TeamViewerID* oraz *Hasło* wpisz identyfikator i hasło wyświetlone w głównym oknie programu uruchomionego w peecie. Kliknij przycisk *Połącz z partnerem*. Zamknij komunikat przyciskiem *Zamknij*. Na ekranie telefonu wyświetlony zostanie fragment ekranu peceta. Przesuwając palcem po wyświetlaczu telefonu, przemieścisz kursor oraz wycinek pulpitu. Ekran powiększa się tak jak zdjęcia – dwoma palcami. Jest również klawiatura ekranowa wraz ze wszystkimi przyciskami funkcyjnymi.

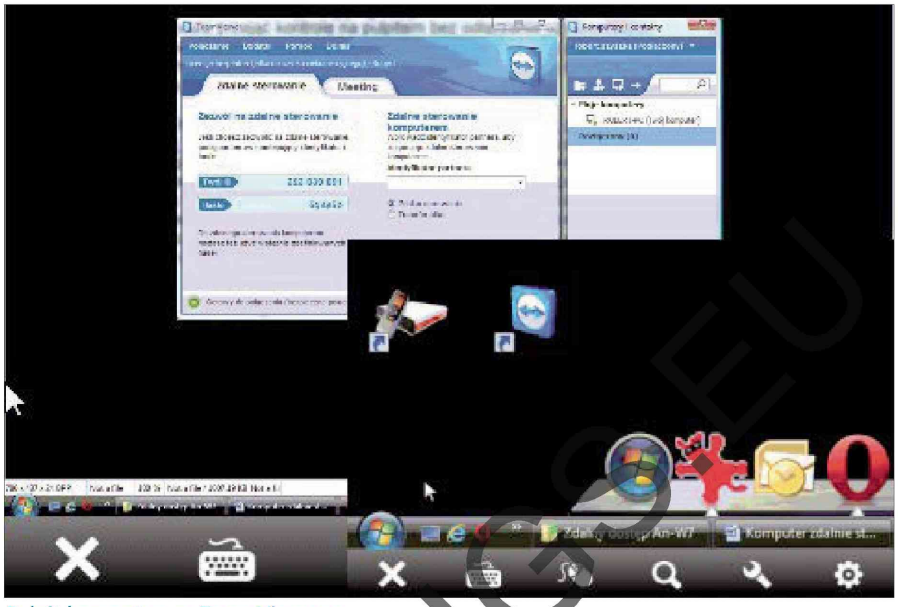

Pulpit komputera w Team Viewerze.

3 Opisana powyżej metoda połączenia jest kłopotliwa o tyle, że każde uruchomienie serwera Team Viewera powoduje wygenerowanie nowego hasła. Wyklucza to możliwość samodzielnej konfiguracji połączenia, jeżeli nie można uzyskać fizycznego dostępu do peceta. Aby obejść to ograniczenie, trzeba na stałe zdefiniować parametry peceta. Rozłącz sesję i kliknij kartę *Lista partnerów* i wpisz dane konta Team Viewer. Zaznacz opcje *Zapamiętaj nazwę użytkownika* oraz *Loguj mnie automatycznie* i kliknij *Zaloguj się*.

4 Aby zoptymalizować wykorzystanie TeamViewera do sterowania komputerem w sieci lokalnej, musisz zmienić odpowiednie opcje. Kliknij w oknie programu na komputerze menu *Dodatki* i opcje. Przejdź do grupy *Ogólne* i sekcji *Połączenie w ramach sieci lokalnej*. Zmień ustawienia opcji *Przychodzące połączenia LAN* na *zezwól* bądź *zezwól wyłącznie*. Kliknij *OK*. Jeżeli chcesz korzystać jedynie z tego typu połączenia, musisz zdefiniować w telefonie nowe połączenie. Na karcie *Lista partnerów* wybierz grupę a potem przycisk *Dodaj partnera*. W polu *TeamViewerID* wpisz adres IP komputera i poniżej hasło wygenerowane w programie serwera.

Robert Szyszka

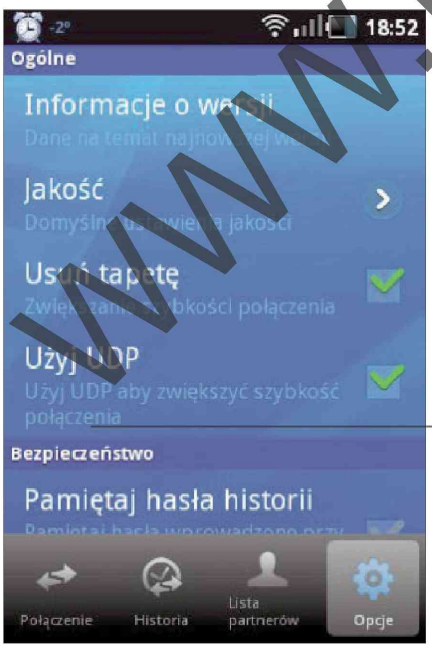

Jakość obrazu bądź wydajność połączenia – wybór należy do użytkownika.

Team Viewer – konfiguracja połączenia w sieci lokalnej.

WWW.EBOOKGIGS.EU

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

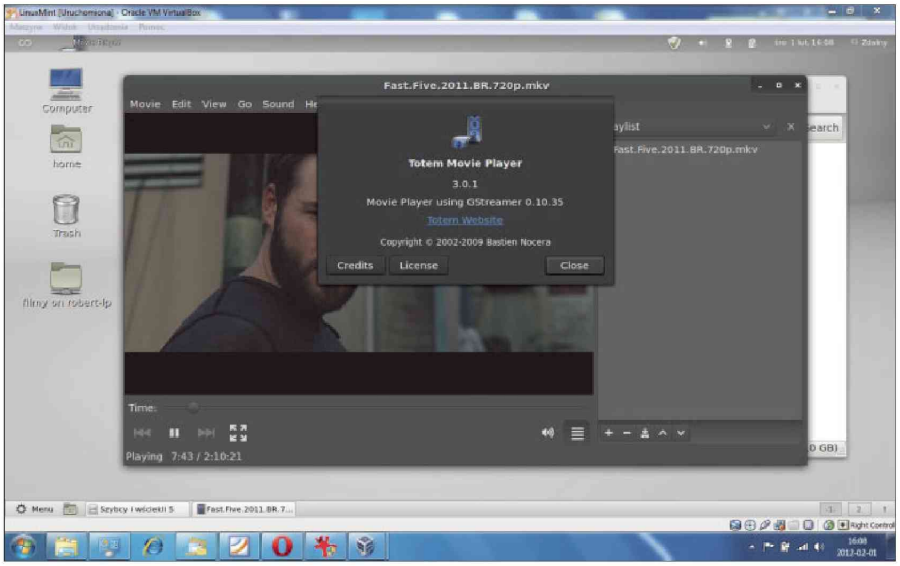

Totem Movie Player nie chce automatycznie obsługiwać plików z napisami i wymaga zmiany kodowania. Można go jednak bez problemu zastąpić innym narzędziem.

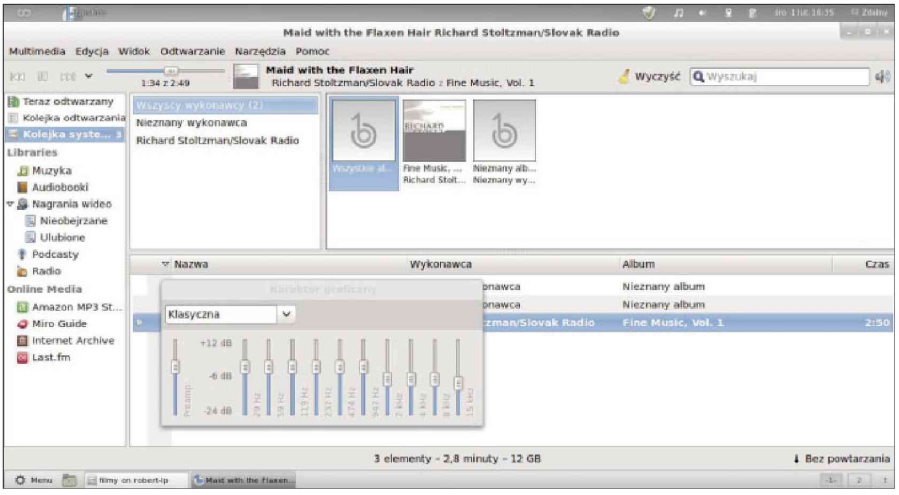

Banshee – przede wszystkim odtwarzacz muzyki, ale również narzędzie do wyświetlania filmów czy korzystania z radia internetowego.

tworzenia prezentacji i edytor grafiki). Wystarczy do tworzenia zaawansowanych dokumentów oraz wymiany większości plików z użytkownikami Microsoft Office'a. Konwersję należy jednak wypróbować w praktyce. Nie zawsze będzie przebiegała prawidłowo. Kłopoty pojawią się na przykład w arkuszach kalkulacyjnych z rozbudowanym formatowaniem, takich, które pobierają dane zewnętrzne czy zawierających makra.

Domyślny odtwarzacz Totem Movie Player nie odczytuje automatycznie plików z napisami do filmów, trzeba je wskazać ręcznie. Należy również zmienić ich kodowanie na UTF8, w przeciwnym razie pojawi się kłopot z wyświetlaniem polskich czcionek. Inny odtwarzacz dostępny w Mincie to VLC Media Player. Co ważne, w trakcie wielokrotnych prób odtwarzania różnych filmów zapisanych w wielu formatach ani razu nie pojawiły się problemy z brakiem kodeków. Wszystko, co niezbędne, jest już w systemie.

Mint zawiera także przeglądarkę Firefox i program pocztowy Thunderbird, a także edytor grafiki GIMP. Nie działa za to organizer Evolution. Próba jego uruchomienia z poziomu górnego paska kończy się komunikatem o błędzie. W praktyce jednak do większości najpopularniejszych zastosowań są odpowiednie programy.

Menedżer oprogramowania umieszczony został w menu startowym, w Ulubionych. Prezentuje on w czytelny sposób informacje o dostępnych programach, które można zainstalować w systemie i tych, które już się w nim znajdują. Aplikacje są podzielone na kategorie, działa wyszukiwarka. Każdy rekord jest opisany, spora część oceniona i zrecenzowana przez użytkowników. Wszystko funkcjonuje jak sklep z oprogramowaniem Apple'a lub Google'a, ale za nic nie trzeba płacić. Nie trzeba też samemu szukać interesujących narzędzi w internecie. To doskonałe rozwiązanie. Wśród dostępnych pakietów są na przykład: znana użytkownikom Windows Picasa, Skype, wektorowy Inkscape czy edytor Audacity.

Jak zainstalować i usunąć program w Linux Mincie

1. Kliknij menu startowe i wybierz z ulubionych narzędzie *Menedżer oprogramowania*. W głównym oknie zgodne z systemem programy zostały podzielone na kategorie. Domyślny widok obejmuje zarówno te, które możesz doinstalować, jak również obecne już w systemie. Wyświetlany zestaw zmienisz za pomocą poleceń *Pakiety dostępne* oraz *Pakiety zainstalowane* w menu *Widok*.
2. Jeżeli znasz nazwę aplikacji, którą chcesz zainstalować, możesz do jej otwarcia posłużyć się polem wyszukiwania. Możesz także przeglądać programy polecane, przeszukiwać zawartość poszczególnych kategorii czy analizować listę wszystkich dostępnych narzędzi. Źródeł oprogramowania do systemu jest dużo i nie wszystkie są standardowo uwzględniane podczas wyszukiwania. Bazę programów rozszerzysz za pomocą funkcji *Źródła oprogramowania* w menu *Edycja*.
3. Po kliknięciu programu na liście menedżera można się zapoznać z jego dokładnym opisem, obejrzeć zrzuty i przeczytać recenzje. Jeżeli zdecydujesz się na instalację, kliknij po prostu przycisk *Instaluj*. W opisie programu, który już znajduje się w systemie, w miejscu przycisku *Instaluj* będzie przycisk *Usuń*. Za jego pomocą odinstalujesz niepotrzebną aplikację.

Ratunku! Nie działa drukarka

Brak sterowników i problemy z prawidłowym funkcjonowaniem wielu urządzeń to do pewnego momentu jeden z poważniejszych straszaków używanych przez przeciwników dowolnej dystrybucji Linuksa. To kolejny mit. Przeczą mu instalacja Minta wykonana przez nas na wielu różnych, nowszych i starszych konfiguracjach sprzętowych oraz próby uruchomienia pokaźnego zestawu

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Podstawy używania systemu Linux Mint

Pierwsze kroki z Linuksem

Mint to jedna z najpopularniejszych i najbardziej przyjaznych dystrybucji systemu Linux. Zawiera wszystkie najpotrzebniejsze do pracy programy i narzędzia. Czy początkujący użytkownik, który nie miał wcześniej kontaktu z Linuksem, będzie w stanie z niej skorzystać? Sprawdziliśmy to.

Spór o to, który z systemów operacyjnych – Windows czy Linux – jest lepszy, trwa. Oba produkty mają grono zagorzałych zwolenników i przeciwników, a każda z grup swoje racje. Część argumentów za i przeciw jest uzasadniona, a część mocno naciągana. Nie chodzi nam jednak o to, by podsycać rywalizację. Istotniejsza jest wiedza, znajomość zalet i wad obydwu rozwiązań i możliwość świadomego wyboru. Tym razem przyjrzymy się dystrybucji Linux Mint, uznawanej przez wiele osób za najbardziej przyjazną. Zobaczymy, czy osoba przyzwyczajona do środowiska Windows będzie w stanie zainstalować system i bez specjalnego przygotowania przeprowadzić w nim wszystkie najważniejsze operacje.

Nie taka instalacja straszna

Instalacja to jeden z tych elementów, które odstraszają niedoświadczonych użytkowników. Nie ma znaczenia, czy trzeba uruchomić nowy komputer z Linuksem, czy z Windows. Stereotyp Linuksa, kojarzonego z tekstową konsolą czy oddzielnymi partycjami na system, dane i plik wymiany, potęguje jednak te obawy. Czy słusznie? Zdecydowanie nie. Jeżeli radzisz sobie z reinstalacją Windows, nic cię nie zaskoczy.

Mint oczekuje wybrania wersji językowej i wskazania partycji, na której umieszczone zostaną pliki systemowe. Możesz skorzystać z istniejącego podziału dysku bądź utworzyć całkowicie nowy. Należy jednak zwrócić uwagę, że narzędzie do tworzenia partycji jest bardziej skomplikowane niż jego odpowiednik z Windows. Nie jest to oczywiście nic, z czym nie można sobie poradzić, ale nowe, spotykane po raz pierwszy pojęcia czy nieznane systemy plików wymagają chwili zastanowienia.

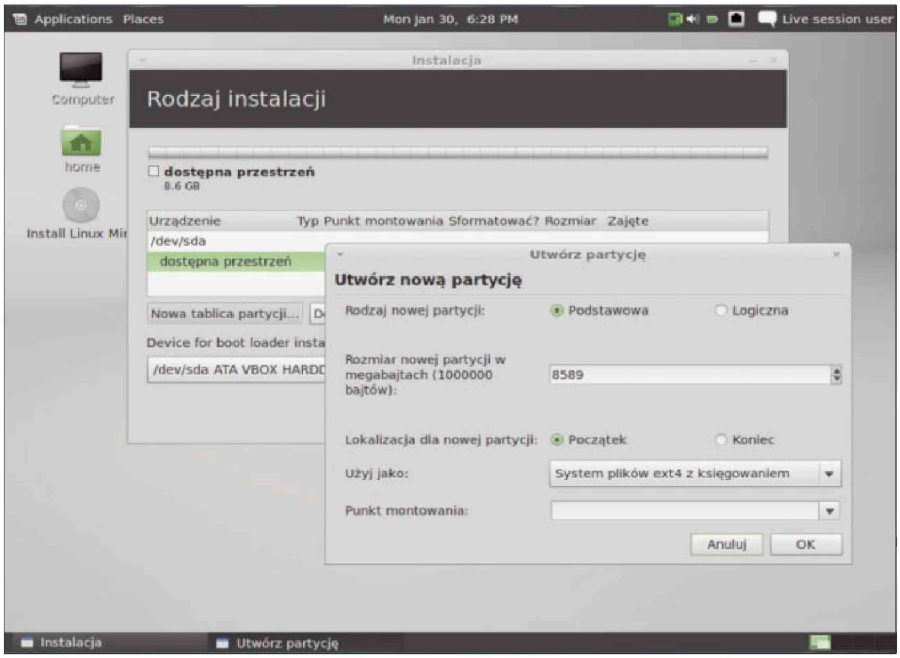

Nowe pojęcia i nieznane systemy plików mogą deprymować. Zwykle jednak wystarczy zdać się na ustawienia domyślne.

Do prawidłowej instalacji w zupełności wystarczają ustawienia domyślne. Linux Mint automatycznie określa strefę czasową i wymaga potwierdzenia układu klawiatury. Trzeba też wprowadzić dane użytkownika. Czyż nie są to dobrze znane operacje?

Pierwsze kroki

Zanim będzie można skorzystać z funkcji systemu, trzeba się do niego zalogować. W wypadku Linux Minta przed logowaniem musisz podjąć jeszcze jedną decyzję – jakiego interfejsu chcesz używać. Jeżeli twój komputer oferuje wystarczającą moc obliczeniową, możesz skorzystać z najnowszych rozwiązań Gnome 3 i rozszerzeń MGSE. To chyba najprostsze rozwiązanie dla osób przyzwyczajonych do produktów Microsoftu. Jeżeli pecet jest za słaby, nie zostaną w ogóle włączone. W tej sytuacji dotychczasowi użytkownicy Windows mogą się skusić na MATE, wariant Gnome 2.

Po zalogowaniu okazuje się, że część nazw funkcji i elementów systemu jest w języku angielskim. To może zrazić użytkownika korzystającego z systemu pierwszy raz. Być może, powodem jest wybranie do instalacji najnowszej wersji Minta, ale jeżeli polski interfejs jest oferowany przez instalator, to powinien być kompletny. Poza tym wszystko „prawie znajome". Jest menu startowe i przycisk przełączania do widoku pulpitu. W menu zdecydowanie większy porządek niż

Na DVD
- Linux Mint

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

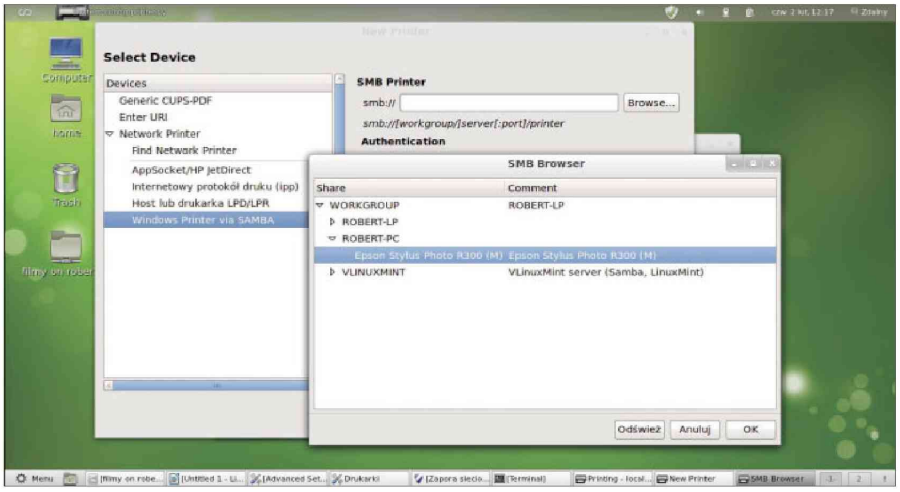

Jeżeli nie zadziała jedna metoda dodawania drukarki, można skorzystać z innej, tylko nie każdy o tym wie.

Systemowe komunikaty informacyjne wyświetlane są na pasku powyżej dolnego paska narzędzi i przechowywane po jego prawej stronie.

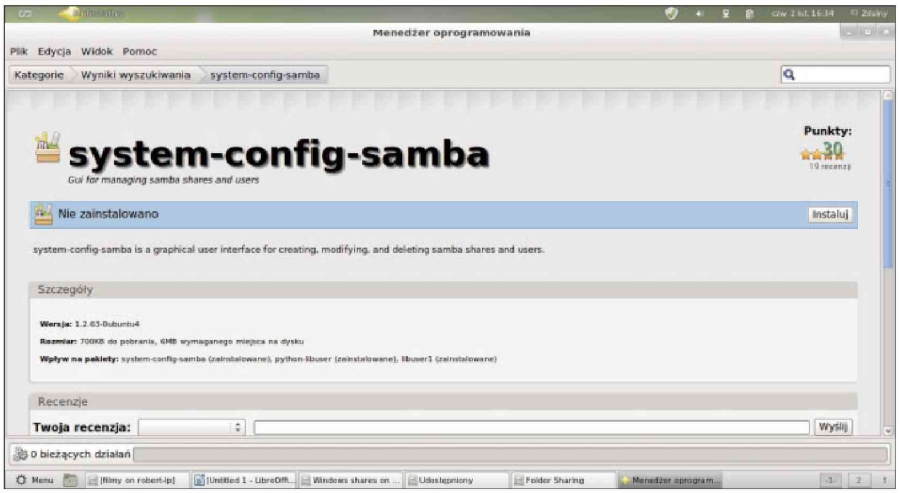

Instalacja graficznego interfejsu serwera Samba.

A co z dostępem w drugą stronę? Odpowiednie polecenia są w menu kontekstowym obiektu, który przeznaczony jest do udostępnienia. Podczas zapisu i odczytu pojawiają się czasami kłopoty z kodowaniem znaków, ale znikają po wskazaniu właściwego standardu. Są też problemy z uprawnieniami, ale nie jest to nic, z czym nie można sobie szybko poradzić.

Bezpieczeństwo danych

Firewall to domyślny składnik Linux Minta, ale można skorzystać z narzędzi zewnętrznych (dokładnie jak w Windows). W systemie znalazł się także program do zarządzania hasłami oraz namiastka aplikacji do kontroli rodzicielskiej, pozwalająca blokować dostęp do określonych stron internetowych. Są też programy antywirusowe (trzeba ich szukać na zewnątrz), na przykład AVG czy Avast!. W Linux Mincie brakuje jedynie wygodnego mechanizmu szyfrowania katalogów i dysków, co w dobie komputerów przenośnych i sporego ryzyka utraty danych naraża je na znaczne niebezpieczeństwo. Wprawdzie można wybrać opcję szyfrowania katalogu domowego w trakcie instalacji bądź posiłkować się później metodami jego szyfrowania z Ubuntu, ale nie jest to ani wygodne, ani proste i na pewno nieprzeznaczone dla osoby stawiającej w systemie pierwsze kroki.

Warto wspomnieć, że praktycznie każda dystrybucja Linuksa jest bezpieczniejsza od Windows (pomijamy mechanizmy zabezpieczające wbudowane w systemy: uda się w nich znaleźć równorzędne aplikacje). Chodzi przede wszystkim o znacznie mniejszą globalną liczbę użytkowników Linuksa w porównaniu z systemami Microsoftu oraz spore rozdrobnienie na różne dystrybucje. Dlatego cyberprzestępcom nie opłaca się tworzyć złośliwego oprogramowania do Linuksa – szansa sukcesu nieduża, a kłopot spory, bo trzeba się napracować, by uwzględnić różne warianty systemu i oszukać wykazujących się znacznie większą świadomością użytkowników tego środowiska.

Dla graczy i biznesmenów

Czy Linux (w tym Linux Mint) nadaje się do prowadzenia działalności gospodarczej albo czy zaspokoi wyśrubowane wymagania graczy? Niestety nie. System po prostu nie ma czego obsługiwać. To tak jak ze sterownikami: producenci nie przygotowują dla niego odpowiednich wersji swoich wyrobów. Istnieje spory zestaw tytułów rozrywkowych przeznaczonych do Linuksa, ale żaden zapalony gracz nie zaliczy ich do hitów. Jeżeli lubisz pograć w najnowsze tytuły, z niecierpliwością oczekujesz na kolejne wersje swoich ulubionych gier, zapomnij o Linuksie. To nie system dla zatwardziałych graczy i nie ma co liczyć na to, że zmieni to instalacja Wine (o czym za chwilę). Jeżeli jednak nie zależy ci na najnowszych grach, może znajdziesz coś dla siebie.

Domyślnie Linux Mint nie ma wbudowanej żadnej gry, ale od czego jest Menedżer oprogramowania? Wśród dostępnych

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

w Windows. Zainstalowane aplikacje nie są wyświetlane od razu w postaci długiej listy, ale posegregowane w zależności od przeznaczenia i umieszczone w odpowiednich podmenu. Zaznaczenie grupy powoduje prezentację zawartych w niej narzędzi – co ważne, nie tylko ich nazwy, ale i zastosowania. Menu startowe zawiera także zestaw ulubionych programów. Można go dowolnie zmieniać i rozbudowywać. Przyciski otwartych okien pojawiają się na pasku u dołu okna.

Pulpit Linux Minta zawiera również kilka dodatkowych, przydatnych i wygodnych elementów. Standardowo w system wbudowana jest obsługa pulpitów wirtualnych, do których dostęp dają przyciski na dolnym pasku. Pasek górny zaś prezentuje informacje o aktualizacjach, wyświetla zegar z kalendarzem i terminarzem, umożliwia sterowanie głośnością i daje dostęp do funkcji wylogowywania czy wyłączania komputera. Bardzo wygodne rozwiązanie. Widok pulpitu może być również przełączony w tryb menedżera okien i zainstalowanych programów. Służy do tego przycisk po lewej stronie górnego paska.

Pozostaje jedynie sprawdzić, czy trudno zmienić ustawienia systemu. Menu startowe zawiera grupę *Narzędzia systemowe*, zawierającą funkcje konfiguracyjne. Podobnie jak w Windows, można kliknąć pulpit prawym przyciskiem myszy i wybrać z menu kontekstowego polecenie zmiany tapety.

Potrzebny nowy program

W Linux Mincie można bez problemu edytować teksty i arkusze kalkulacyjne, przygotowywać prezentacje, edytować grafikę odtwarzać filmy, muzykę oraz nagrywać płyty. Podobnie jest z przeglądaniem internetu, korzystaniem z poczty elektronicznej i różnych protokołów komunikacyjnych. Reszta narzędzi nie zawsze oferuje najwyższą jakość i największe możliwości, ale chyba nie o to chodzi. W końcu Windows domyślnie też ma najczęściej tylko podstawowe programy. Ważne, co i jak można doinstalować.

Zestaw programów oferowanych z systemem jest rozbudowany. Mocna strona systemu to zintegrowany pakiet biurowy LibreOffice (przyzwoity arkusz kalkulacyjny i edytor tekstu, narzędzie do

Ekran powitalny wyświetlany po zainstalowaniu Linux Minta.

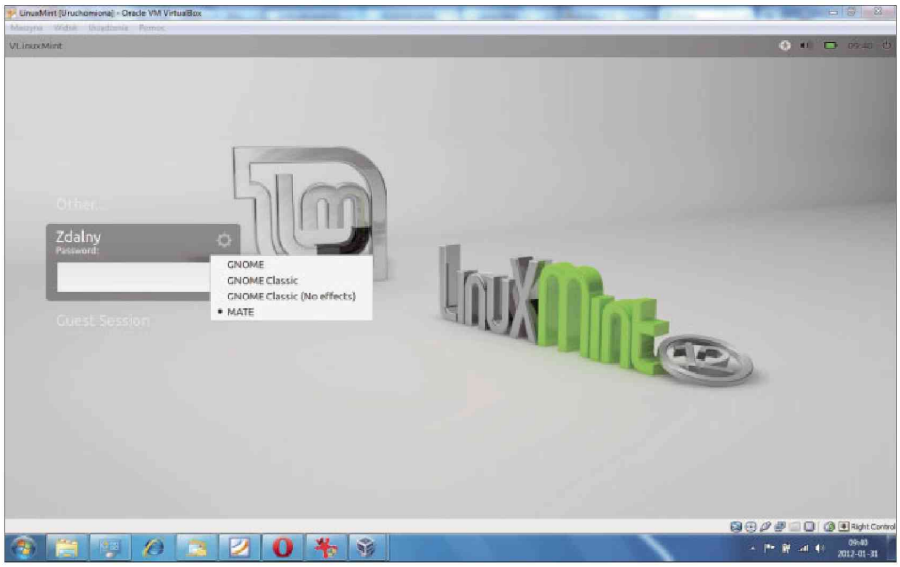

Przed zalogowaniem możesz zdecydować, z którego środowiska graficznego zamierzasz korzystać.

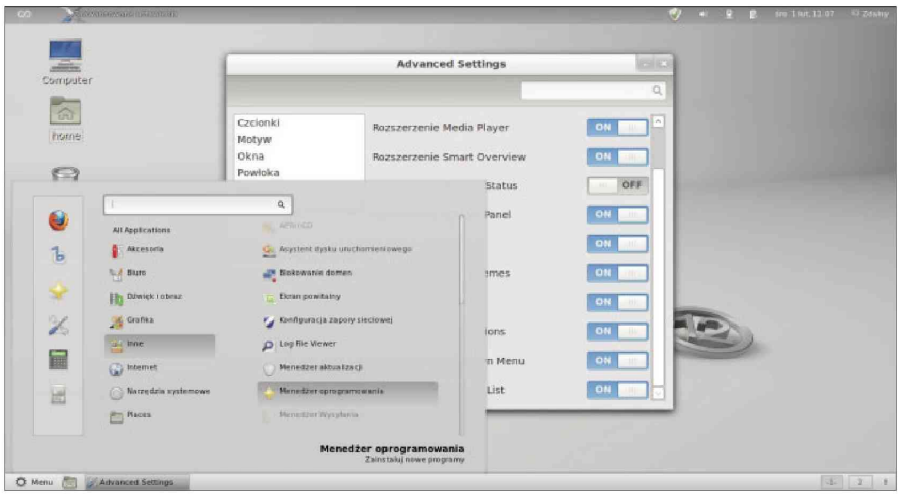

Ulubione programy i lista aplikacji podzielonych na kategorie to zawartość menu startowego.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

często używanych podzespołów i peryferiów. Nie zawiodła żadna drukarka ani skaner, funkcjonowały prawidłowo wszystkie tradycyjne i bezprzewodowe karty sieciowe, nie było kłopotów z grafiką czy urządzeniami wielofunkcyjnymi i kamerami internetowymi. Nie udało się nam jedynie przetestować kart telewizyjnych, na co narzekają niektórzy użytkownicy Linuksa.

Część urządzeń jest wykrywana automatycznie, inne trzeba zainstalować samodzielnie (na przykład niektóre drukarki). Kompletnie zawodzi graficzny moduł dodawania drukarek sieciowych. Komunikat informujący o konieczności zainstalowania i uruchomienia dodatkowych usług odstraszy nie tylko początkującego użytkownika. Choć okazuje się, że problemem nie są sterowniki, a brak dokładnego przetestowania i dopracowania wersji 12 Linux Mint (wersja 11 działa w tym zakresie prawidłowo), może to skutecznie zniechęcić wiele osób. Czyżby zbędny pośpiech i wypuszczanie na rynek niedopracowanych produktów to nie tylko problem wydawcy Windows? Jednakże niektóre urządzenia, wymagające do prawidłowego funkcjonowania w Windows doinstalowywania sterowników dostarczonych przez producentów, Linux Mincie startowały automatycznie. Reasumując: problem sterowników urządzeń do dystrybucji Linux Mint właściwie nie istnieje. Ich brak to nie wina systemu, a producentów urządzeń, którzy z różnych przyczyn nie udostępniają wersji linuksowych (być może, trudno im przygotować odpowiednie pliki sterujące ze względu na mnogość różnych odmian, dystrybucji i wariantów Linuksa).

Praca w sieci lokalnej

Możliwość podłączenia komputera do sieci, współpraca z innymi maszynami i wzajemne współdzielenie zasobów to dziś podstawa. Trudno sobie wyobrazić, by jakikolwiek system nie oferował niezbędnych do tego funkcji – tym bardziej Linux, kojarzony praktycznie od początku z zastosowaniami sieciowymi. Czy współpraca z innymi komputerami jest wygodna, a konfiguracja wystarczająco prosta?

Po zainstalowaniu dystrybucji Linux Mint na pulpicie widoczna jest ikona

Menedżer oprogramowania – narzędzia o takiej funkcjonalności brakuje w Windows.

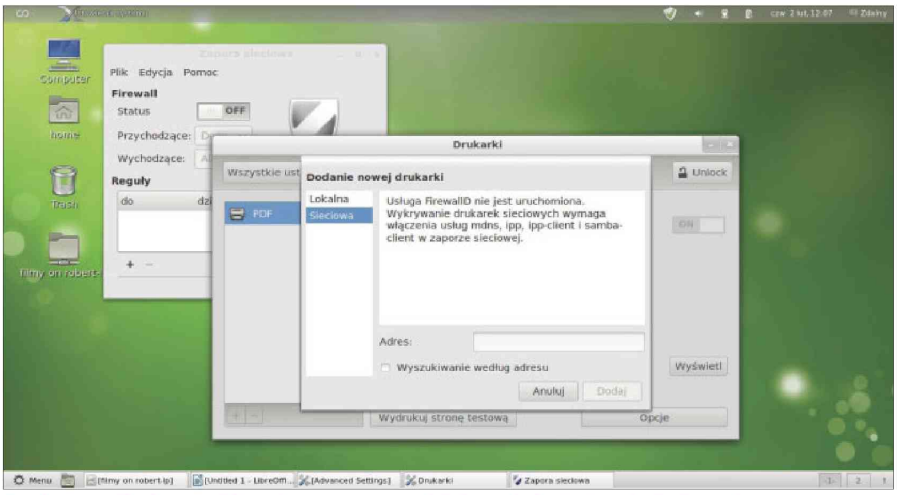

Błąd w wersji 12 Linux Mint skutecznie utrudnia instalację drukarek sieciowych.

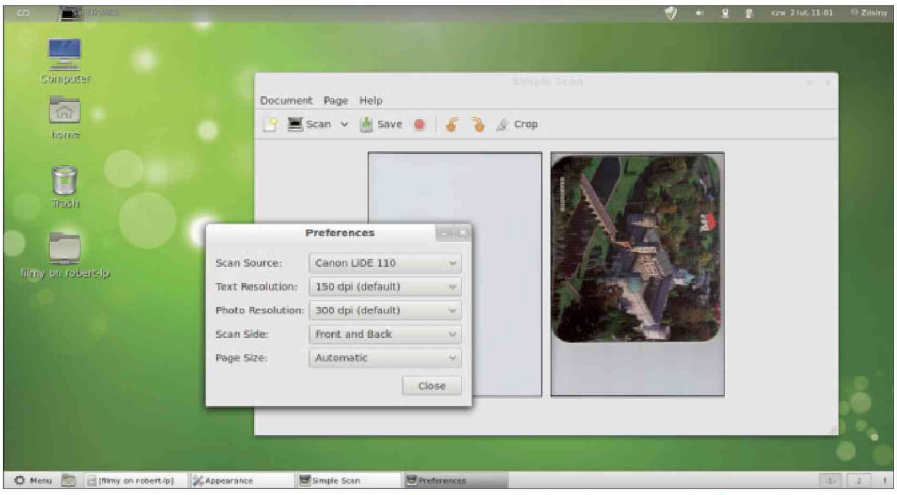

Oprogramowanie do sterowania i obsługi skanera znalazło się w systemie. Doinstalowywanie czegokolwiek okazało się zbędne.

komputera. Na podstawie przyzwyczajeń wyniesionych z Windows można wnioskować, że tam uzyska się dostęp do sieci. Po kliknięciu odpowiedniej kategorii odpowiedzialnej za przeglądanie zasobów sieciowych w oknie menedżera pojawiają się ikony wszystkich komputerów w LAN-ie. Wystarczy wybrać jeden z nich, podać dane upoważniające do dostępu i można dowolnie przeglądać i otwierać zasoby niezależnie od tego, czy znajdują się one pod kontrolą XP, Visty, Windows 7 czy innego Linuksa.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

pakietów są strzelanki, strategie turowe i czasu rzeczywistego, symulatory, gry planszowe. Będzie z czego wybierać.

W wypadku narzędzi do prowadzenia firmy nie pomoże żaden menedżer oprogramowania. Po prostu nie ma takich aplikacji. Uruchamianie produktów do Windows za pomocą Wine nie jest rozwiązaniem. Z Urzędem Skarbowym i ZUS nie ma żartów – przygotowując dokumenty, nie można sobie pozwolić na najmniejszy błąd. Przykładowo: niezbędny przedsiębiorcy Program Płatnik jest dopiero na tak zwanej liście brązowej Wine, co oznacza, że może działać, ale z poważnymi problemami. Kupując program magazynowy, do fakturowania czy kadrowo-płacowy, nabywca oczekuje również pomocy w razie problemów oraz odpowiedzialności za błędy. Tymczasem nie można oczekiwać, że producent będzie wspierał oprogramowanie uruchamiane w środowisku do niego nieprzeznaczonym.

A może program z Windows?

Brak niektórych programów użytkowych czy niedostatek najnowszych tytułów rozrywkowych to poważny problem dla każdego systemu przeznaczonego dla szerokiego grona odbiorców. W końcu systemu nie instaluje się po to, by go oglądać i zachwycać się tym, że jest i działa. Istotne jest, do czego można go wykorzystać, a o tym świadczą w szerokim stopniu dostępne programy czy gry.

Większość profesjonalnych narzędzi przygotowanych do Windows ma swoje linuksowe odpowiedniki, ale nie zawsze można z nich skorzystać. Osoby zawodowo posługujące się z CAD-em czy Photoshopem często nie mogą sobie pozwolić na pracę w innym środowisku. Podobnie jest z fanami gier. Praktycznie wszystkie interesujące tytuły przygotowywane są do konsoli i systemów Microsoftu. Odpowiedzią na to ma być Wine. To specjalna nakładka – warstwa zgodności umożliwiająca instalację programów przygotowanych do Windows, implementacja jego API. Użytkownik, który zapoznał się trochę z Mintem, zainstaluje ją bez problemu. Tylko czy spełni wszystkie jego oczekiwania?

Specyficzne działanie Wine powoduje, że nie ma on wad typowych emulatorów czy środowisk wirtualnych. Jest wydajniejszy, zużywa mniej pamięci. Jednak ta jego zaleta jest równocześnie wadą. Nie można za jego pomocą uruchomić każdej aplikacji Windows tak, jak w wirtualnym systemie. Jedne programy działają bezbłędnie, inne po odpowiedniej konfiguracji, a jeszcze inne z niewielkimi błędami. Ich lista jest imponująca, są na niej popularne gry czy narzędzia, nawet

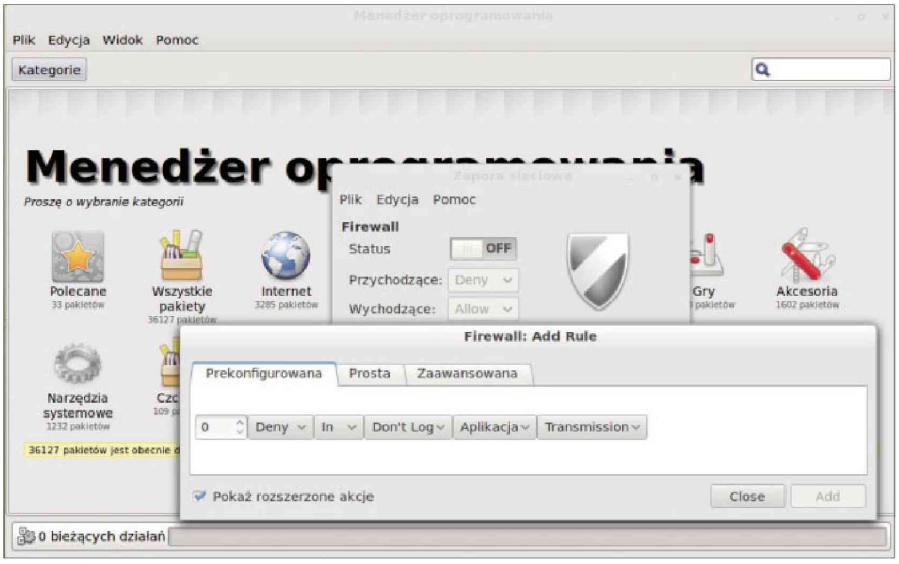

Konfiguracja zapory wbudowanej w Linux Minta.

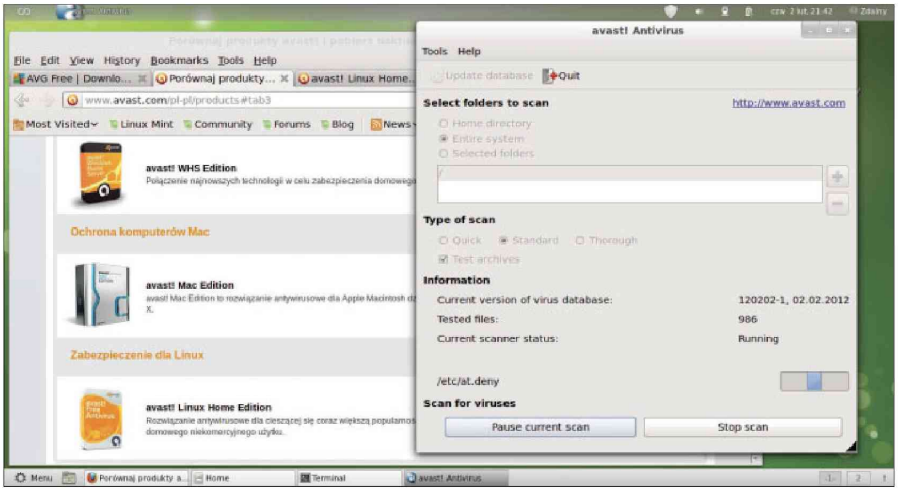

Antywirus do Linuksa? Na pewno nie zaszkodzi.

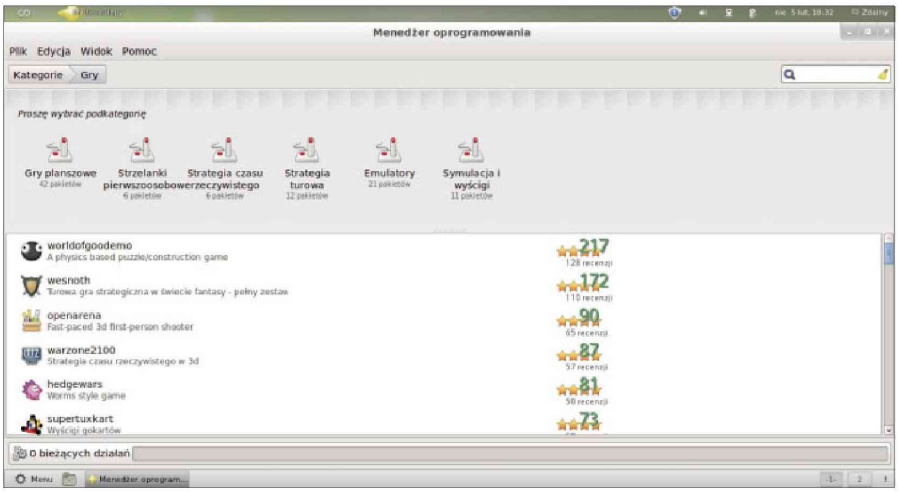

Gry są dostępne w Linux Mincie po użyciu Menedżera oprogramowania.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

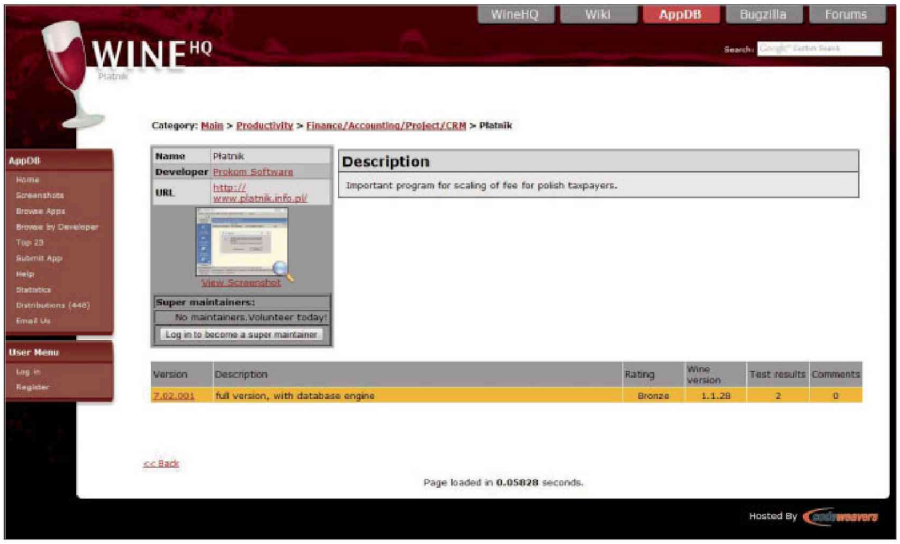

Miejsce Płatnika na liście brązowej Wine to zdecydowanie za mało, by można było z niego korzystać w Linuksie.

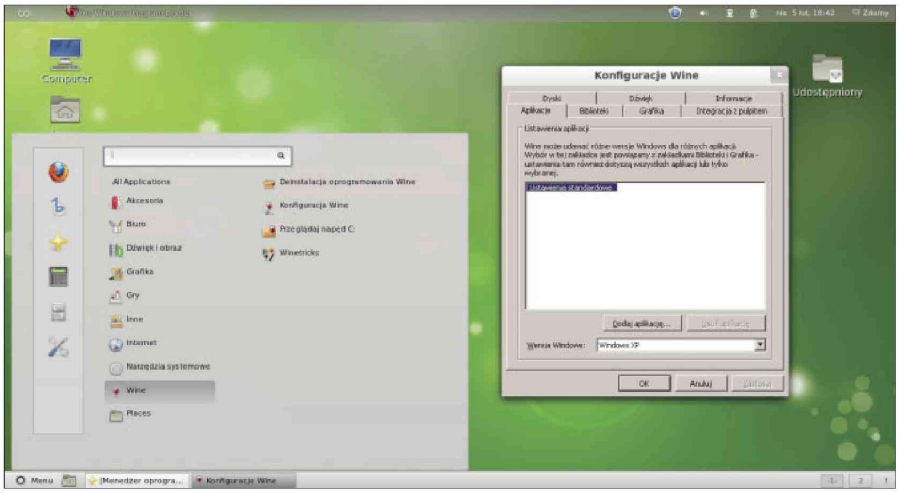

Po zainstalowaniu Wine tworzy nową grupę programów w menu startowym.

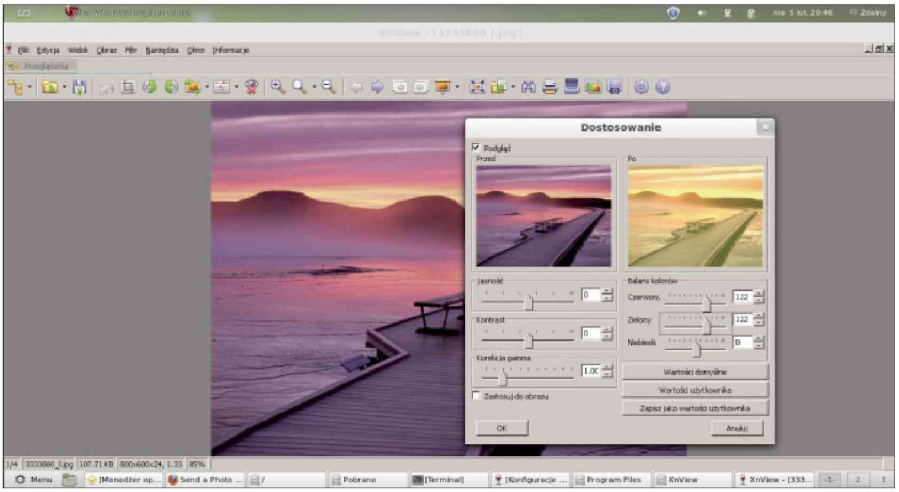

Przeglądarka grafiki XnView uruchomiona za pomocą Wine.

takie jak Photoshop. Jednak gdy przyjrzeć się jej dokładniej, okaże się, że obejmuje najczęściej wersje kilku- czy kilkunastoletnie, zastąpione od dawna dwoma czy trzema kolejnymi generacjami danego programu. Poza tym, tak naprawdę, do pracy czy zabawy należałoby używać jedynie aplikacji z dwóch najwyżej notowanych grup obsługiwanych przez Wine (platynowej i złotej), bo tylko one z dużym prawdopodobieństwem będą wystarczająco stabilne i bezbłędne.

W praktyce Wine to rewelacyjne rozwiązanie, projekt, w który włożono mnóstwo pracy i który daje niezwykłe możliwości, ale należy go nadal traktować tylko jak protezę. Nie można nawet marzyć, by posłużył do prawdziwie profesjonalnych zastosowań.

Werdykt

Linux Mint nadaje się z powodzeniem do codziennej pracy i zabawy. Instaluje się bez problemów, jest wygodny i prosty w użyciu. Oferuje dobrze dobrany zestaw programów domyślnych, ma wbudowane kodeki niezbędne do oglądania filmów i słuchania muzyki, środowisko i zawarte w nim aplikacje są za darmo. Pytania o jego użyteczność nie należy traktować jak ideologicznego wyboru między Windows a Linuksem. To po prostu wersja jakiegoś systemu operacyjnego, który w jednych zastosowaniach sprawdza się lepiej w innych gorzej, ma swoje zalety i wady.

Problemy Minta wynikają raczej z ogólnych przypadłości Linuksa i często powodowane są przez samych zainteresowanych jego rozwojem i ekspansją. Otwartość kodu, z jednej strony niewątpliwa zaleta, powoduje jednocześnie, że mnożą się wersje i warianty systemów. Wielu programistów pracujących nad jednym projektem odchodzi, by zacząć pracę nad własną, kolejną wizją jego rozwoju. Za dużo jest różnych interfejsów, brakuje unifikacji. Korzystanie z zainstalowanych programów wymaga kilku narzędzi, bo jedno może nie wystarczyć. Niejasny może być system plików i sposób organizacji danych na dysku, a wiele aplikacji oferowanych jest w wiecznych wersjach testowych. Wystarczy przytoczyć fragment opisu ze strony projektu Wine: „projekt Wine wystartował w 1993(!), (...) jest nadal w fazie rozwoju i nie jest jeszcze w pełni gotowy do ogólnego użytku". To wszystko sprawia wrażenie chaosu, tymczasowości, braku konsekwencji i profesjonalizmu. Większość użytkowników nie potrzebuje aż takiej „wolności wyboru", wzbudza to w niej poczucie niepewności i strachu przed nieznanym.

Robert Szyszka

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Sekrety menedżera plików

Total Commander w praktyce

Total Commander to doskonały menedżer plików, który może znacząco ułatwić i przyspieszyć pracę z komputerem. Wystarczy poznać jego możliwości i sposób użycia najważniejszych funkcji. Zobacz, co potrafi ten polecany przez rzesze użytkowników menedżer plików.

Total Commander to znakomity zamiennik systemowego menedżera plików. Choć ma tyle samo zwolenników i przeciwników, sprawnie wypełnia luki funkcjonalne Eksploratora Windows. Inna zasada użycia niż narzędzia systemowego, wywodząca się jeszcze ze starego Norton Commandera, ułatwia pracę z plikami i przyspiesza wykonywanie wielu zadań. Jeżeli często przeszukujesz, sortujesz czy przenosisz dużo danych, korzystasz z serwerów FTP, Total Commander to program dla ciebie. Nasze wskazówki mają na celu przybliżenie sposobu używania aplikacji i przekonanie do niej niezdecydowanych.

Robert Szyszka

Na DVD

• Total Commander • Total Commander PowerPack • Total Commander Ultima Prime

1 Własny widok

Standardowe informacje o plikach wyświetlane przez Total Commandera zawierają dane dotyczące rozszerzenia, atrybutów, wielkości i czasu utworzenia. We właściwościach każdego obiektu można znaleźć jednak wiele dodatkowych. Aby ułatwić do nich dostęp, możesz skonfigurować wyświetlanie dodatkowych kolumn informacyjnych w każdym panelu.

1. Uruchom program, rozwiń menu *Podgląd* i *Tryb własnych kolumn*. Kliknij polecenie *Konfiguruj własne kolumny* i przycisk *Dodaj kolumnę*. W polu *Podpis* umieść nazwę, która będzie wyświetlana w nagłówku kolumny. Po prawej stronie określ domyślną szerokość wyświetlanej kolumny.

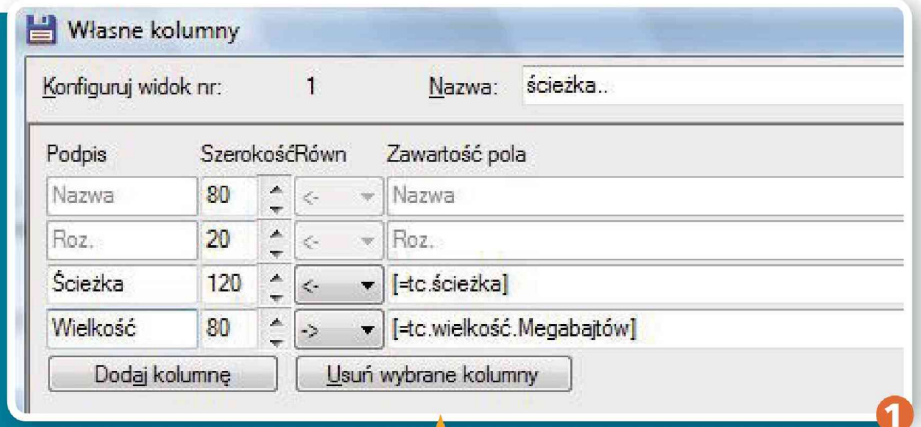

Pole *Równaj* pozwala określić kierunek wyrównywania tekstu – do prawej bądź lewej krawędzi. 1

2. W polu *Zawartość pola* umieszcza się zmienną Total Commandera, która przypisana jest do wartości tworzonej kolumny. Zmienną wskazuje się na liście rozwijanej kliknięciem przycisku + po prawej stronie. W ten sam sposób dodaje się kolejne kolumny. Aby zmienić kolejność wyświetlania, ustaw kursor w dowolnym polu wybranego rekordu i użyj strzałek, które zostaną wyświetlone po prawej stronie okna. Jeżeli chcesz skasować kolumnę, zaznacz ją, a następnie kliknij przycisk *Usuń wybrane kolumny*.

3. Nadaj utworzonemu widokowi nazwę. Wpisz ją w polu *Nazwa* u góry okna konfiguracyjnego, zamknij okno przyciskiem *OK* i kolejne również przyciskiem *OK*. Aby włączyć zdefiniowany widok, rozwiń menu *Podgląd*, *Tryb własnych kolumn* i zaznacz go w menu. 2

Możesz też użyć skrótu klawiaturowego (patrz ramka „Za pomocą klawiatury szybciej").

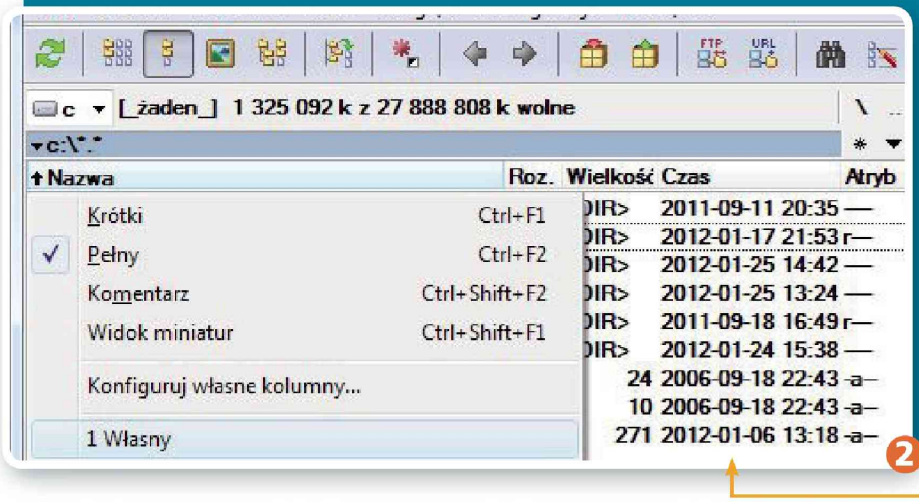

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Własne menu i przyciski

2

Funkcjonalność Total Commandera można zwiększyć, dostosowując do własnych potrzeb pasek narzędzi oraz menu. Dzięki temu funkcje, których najczęściej używasz, będą zawsze pod ręką.

1. Modyfikacja głównego menu programu polega na zmianach pliku tekstowego opisującego jego poszczególne pozycje. Powinno się w ten sposób dostosowywać właściwie jedynie brzmienie poszczególnych poleceń. Aby dostać się do pliku z opisem, kliknij menu *Początek* i polecenie *Zmień główne menu*. W oknie z opcjami języka wybierz przycisk *Edytuj*. Dokument tekstowy zostanie otwarty w Notatniku. Możesz go dowolnie edytować. 1

2. Jedna z pozycji menu głównego została pomyślana w ten sposób, by można ją było łatwo modyfikować. Rozwiń menu *Początek* i wybierz polecenie *Zmień początkowe menu*. Jeżeli chcesz utworzyć jedynie pozycję menu, użyj przycisku *Dodaj podmenu*, jeżeli do wpisu ma być przypisana jakieś polecenie, kliknij *Dodaj pozycję*. Nowa pozycja menu musi mieć nadaną nazwę. Jest ona niezbędna także w trakcie tworzenia polecenia. W tym wypadku jednak u dołu okna uaktywniają się dodatkowe pola konfiguracyjne. W wierszu *Polecenie* wpisuje się polecenie, które ma wykonać Total Commander. Możesz posłużyć się przyciskiem ze strzałkami po prawej – pozwoli to wskazać na dysku narzędzie do uruchomienia, lub przyciskiem z lupą – uzyskasz dzięki temu dostęp do wszystkich poleceń Total Commandera. Kliknij kategorię na liście po lewej i polecenie na liście po prawej. Zaakceptuj wybór przyciskiem *OK*. Poniżej możesz dodać informacje o przełącznikach używanych podczas startu czy ścieżce do katalogu domowego. Jeżeli polecenie menu będzie często używane, warto zdefiniować do niego skrót, wybierając go z listy *Klawisz skrótu*. Zamknij okno konfiguracyjne przyciskiem *OK*. 2

3. Zawartość paska narzędzi modyfikuje się za pomocą polecenia *Zmień pasek narzędzi* z menu *Konfiguracja*. W oknie edytora zobaczysz standardowy pasek TC, który możesz modyfikować. Przyciski *Dodaj* i *Usuń* służą do rozbudowy i kasowania elementów paska. Możesz także dowolnie zmieniać kolejność widocznych elementów, na przykład przeciągając je myszą. Funkcję dodanego elementu zmodyfikujesz także przyciskiem *Zmień*. Zaznaczenie opcji *Styl XP* spowoduje, że wygląd paska będzie zmieniany automatycznie wraz ze zmianą tematu Windows. Parametr *Płaskie ikony* wyłącza efekt 3D widoczny na przyciskach paska. Obiekt na pasku możesz powiązać z plikiem, który zostanie otwarty po jego kliknięciu, poleceniem programu, poleceniem systemowym czy kolejnym paskiem. W ten sposób szybko otworzysz wybrany katalog, plik, uruchomisz aplikację, a nawet zamkniesz system. Jeżeli chcesz użyć polecenia TC, użyj do tego przycisku z lupą, widocznego z prawej strony pola *Polecenie*. Tak jak w wypadku menu, możesz definiować katalogi domowe i parametry startowe. Przydaje się to wówczas, gdy powiązujesz z przyciskiem jakiś program bądź narzędzie systemowe. Plik z ikonami wskażesz w polu *Ikona plik*, a obrazek z niego wybierzesz w polu *Ikona*. 3

4. Zamiast modyfikować domyślny pasek, możesz utworzyć własny i powiązać go z paskiem głównym. Odpowiednie polecenie umieszczone w standardowym zestawie wywoła pasek użytkownika, a na nim znajdą się wszystkie dodatkowe polecenia, łącznie z pozwalającym powrócić do zestawu standardowego. Aby do zrobić, zaznacz ostatni obiekt na pasku domyślnym i kliknij przycisk *Dodaj*. Wybierz przycisk *Zmień* i polecenie *Dodaj podrzędny*. Wpisz w pole *Nazwa pliku* nazwę nowego paska i zaakceptuj ją przyciskiem *Otwórz*. Nie przejmuj się, jeżeli plik o takiej nazwie jeszcze nie istnieje. Zobaczysz kolejne okno edytora, ale tym razem z elementami nowego zestawu. Domyślnie umieszczony jest w nim przycisk umożliwiający powrót do paska głównego. Dodaj własne elementy, określ sposób wyświetlania grafiki czy zachowania pliku bądź programu po uruchomieniu. Kliknij *OK*. Na koniec zmień jeszcze ikonę wywołującą pasek użytkownika, na przykład na szarą strzałkę. Znajdziesz ją w polu *Ikona*. 4

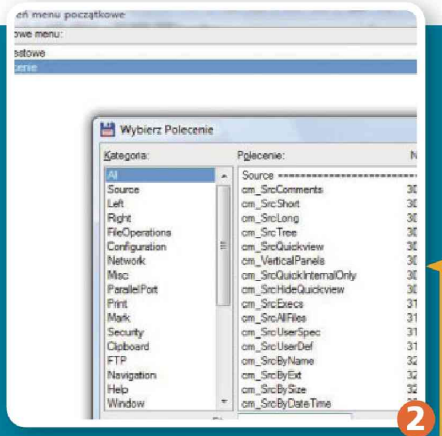

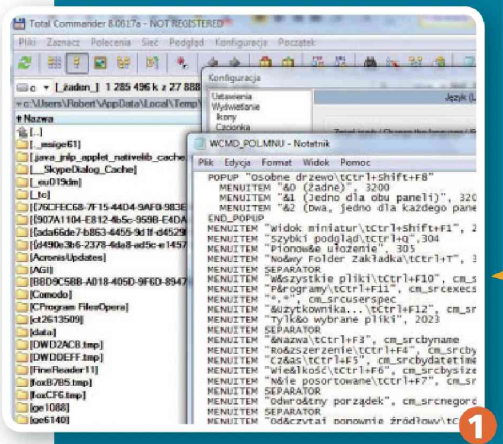

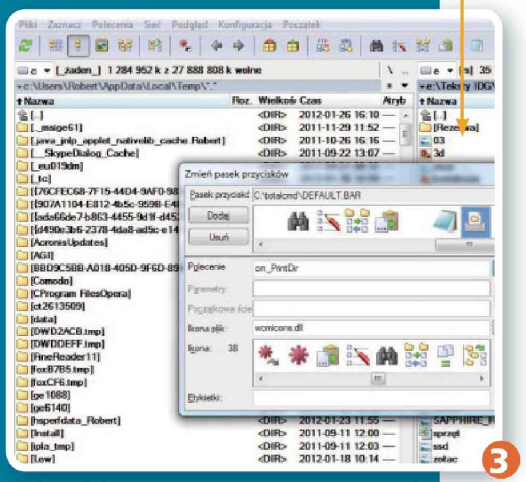

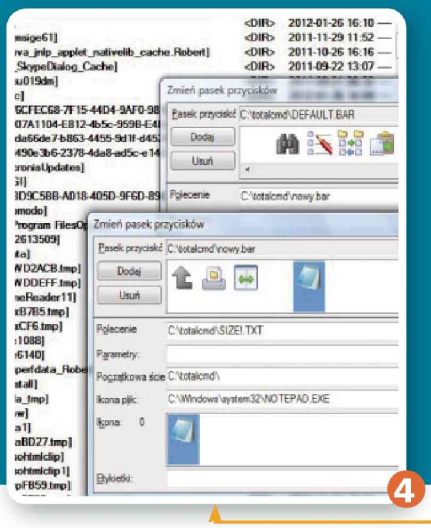

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

NowościRynku

Zbiór najciekawszych i komercyjnych aplikacji, które pojawiły się w ciągu ostatniego miesiąca. Programy godne uwagi i absolutnie niezbędne każdemu użytkownikowi komputera. Oprogramowanie przeznaczone do maszyn stacjonarnych, laptopów oraz nowoczesnych telefonów komórkowych.

Mozilla Firefox 10

Mozilla Firefox to jedna z najpopularniejszych przeglądarek internetowych. Charakteryzuje się dostępem do bardzo wielu przydatnych wtyczek i rozszerzeń. Do najnowszej, dziesiątej wersji aplikacji wprowadzono szereg zmian. Przycisk *Przejdź do następnej strony* jest ukryty do momentu użycia przycisku *Przejdź do poprzedniej strony*. Wyeliminowano błąd powodujący wyłączanie się przeglądarki podczas przemieszczania zakładek. Dodano także pełnoekranowe API (Application Programming Interface), antyaliasing dla WebGL, a CSS3 wzbogacono o trójwymiarowe efekty. Większość dodatków będzie domyślnie kompatybilna z nową wersją. Co istotne, wraz z wersją 10 pojawił się Firefox 10.0 ESR. Jest to dystrybucja przeznaczona dla firm i organizacji, charakteryzująca się dłuższym okresem wydawniczym. Program ESR Mozilla zapowiedziała kilka miesięcy temu, w odpowiedzi na skargi klientów biznesowych, którym szybki tryb wydawniczy kolejnych edycji sprawiał wiele kłopotów. Aby je rozwiązać, zespół Enterprise User Working Group wpadł na pomysł oddzielnej kompilacji przeglądarki, przygotowanej tylko dla firm i organizacji.

Calibre eBook Management 0.8.37 – zapanuj nad e-bookami

Calibre eBook Management to propozycja dla osób gromadzących e-booki. Dzięki temu programowi będą mogły bez trudu posegregować swoje zasoby, dzieląc je wedle wybranych kryteriów, takich jak autor, gatunek, data wydania i tytuł. Bezpłatna aplikacja pobiera z sieci informacje o danej pozycji, wzbogacając tym samym bazę. Kolejną zaletą Calibre eBook Managementa jest możliwość konwersji plików na różne formaty e-booków. Obsługiwane są m.in. formaty: FB2, OEB, LIT, MOBI, TCR, RTF, PDF, SNB. Ważną cechą programu jest obsługa

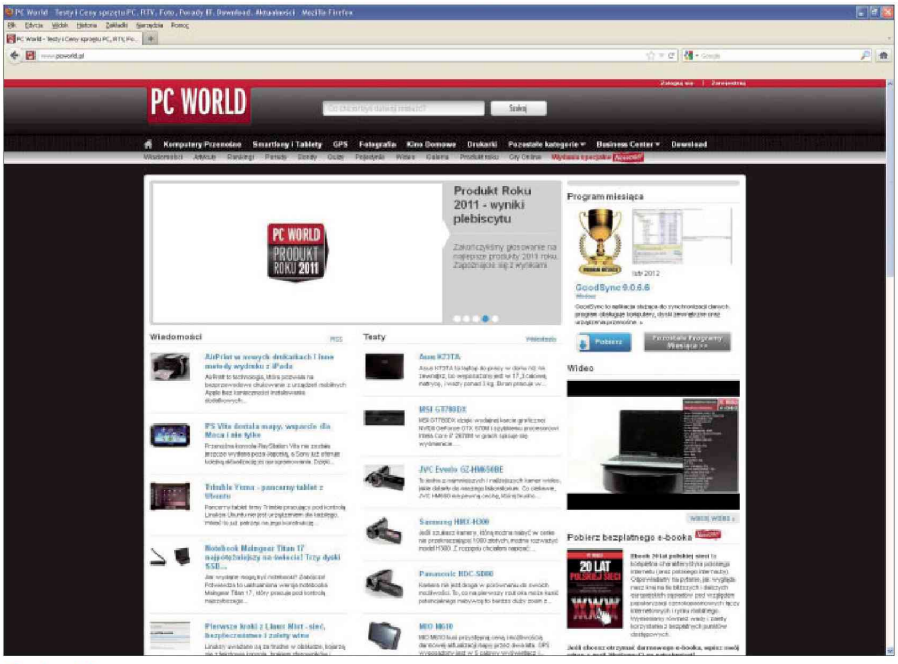

Firefox 10

W skrócie

- **Antyrootkit**
  Kaspersky TDSSKiller 2.7.9.0 ma wykrywać i usuwać zagrażające systemowi operacyjnemu złośliwe aplikacje zwane rootkitami. TDSSKiller charakteryzuje się dużą skutecznością w ich wykrywaniu. Wyposażony jest w wygodny interfejs graficzny, dzięki któremu każdy będzie umiał z niego korzystać. Aplikacja wykrywa zagrożenia z rodziny Rootkit.Win32.TDSS, bootkity i rootkity. Po jej uruchomieniu następuje skanowanie systemu, a w razie znalezienia szkodnika rozpoczyna się jego usuwanie.
- **Dbaj o bezpieczeństwo**

  Norton Power Eraser to aplikacja do wymazywania specyficznych plików z twardego dysku komputera. Pomaga zapewnić bezpieczeństwo systemowi Windows, ponieważ nastawiona jest na eliminację zagrożeń typu rogueware, scamware i scareware. Wirusy te charakteryzuje specyficzne zachowanie, nieraz kryją się one „pod maską" niewinnych plików systemowych. Norton Power Eraser po uruchomieniu skanuje system, sprawdzając także sterowniki, procesy przebiegające w tle, elementy autostartu, a nawet zainstalowane wtyczki przeglądarek internetowych. Wynik skanowania podaje w formie raportu, który można zachować w formacie XML.
- **Łatwe publikowanie zdjęć**
  Fotosizer upraszcza zamieszczanie zdjęć w internecie. Umożliwia masową konwersję zdjęć i grafik. Jest łatwy w użyciu – wystarczą trzy proste kroki, żeby wybrane grafiki zostały przekonwertowane na rozmiar ustalony przez użytkownika. Fotosizer przyda się zwłaszcza miłośnikom portali społecznościowych oraz serwisów, w których można tworzyć własne galerie.
- **Wyszukiwarka filmików**
  Ashampoo ClipFinder HD 2.24 pozwala w jednej chwili wyszukać filmy takich serwisach, jak YouTube, Metacafe, ClipFish, Dailymotion i wielu innych. Klipy odpowiadające parametrom wyszukiwania są dobrze opisane, dzięki czemu łatwo otworzyć właściwy. Problemu nie sprawia zapisanie wideo na dysku komputera. Ashampoo ClipFinder HD jest dostępny bezpłatnie, ale po 10 dniach wymaga rejestracji. Nie wiąże się ona z żadnymi kosztami.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

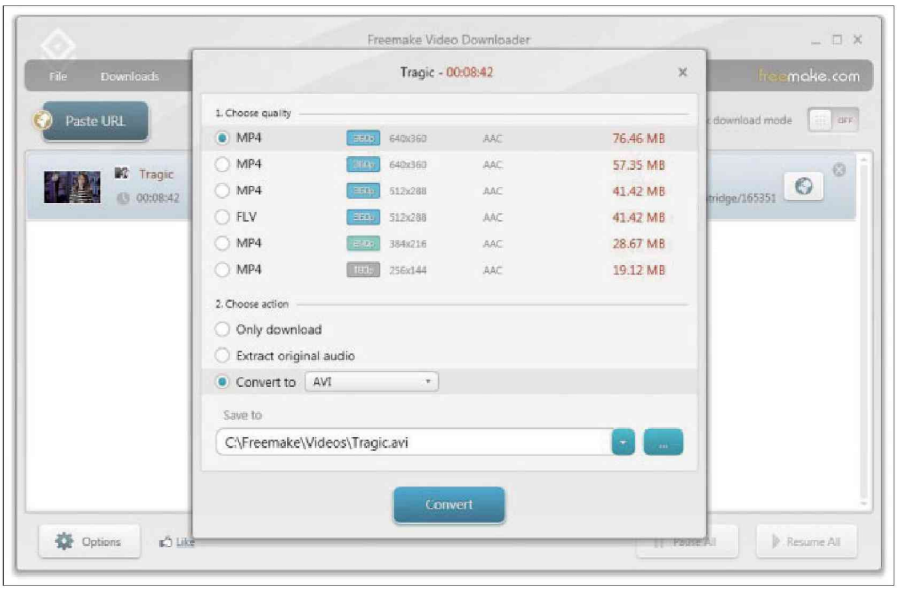

Freemake Video Downloader 3.0.0.17

serwisów internetowych pism mających e-bookowe wydania, np. „Polityki" czy „Gazety Wyborczej".

W najnowszej wersji narzędzia wprowadzono możliwość jednoczesnego uruchomienia programu na dwóch różnych kontach użytkownika, dodano sterownik do smartfonu Motorola Photon i tabletu Point of View PlayTab oraz udostępniono opcję pokazania tylko zainstalowanych wtyczek. Autorzy wdrożyli funkcję restartu w oknie dialogowym informującym o błędzie programu. Naprawiono również kilkanaście błędów.

Glary Utilities 2.42.0.1389 – optymalizacja Windows

Glary Utilities to kompleksowy zestaw programów do naprawy, konserwacji oraz optymalizacji pracy systemu operacyjnego Windows. W ramach pięciu podstawowych kategorii (czyszczenie i naprawa, optymalizacja, prywatność i bezpieczeństwo, pliki i foldery oraz narzędzia systemowe) użytkownik znajdzie szereg przydatnych funkcji. Do pierwszej kategorii należą np. narzędzia umożliwiające porządkowanie dysku i rejestru, naprawę skrótów oraz usuwanie programów. Pozostałe narzędzia posłużą m.in. do odnajdywania zduplikowanych plików i pustych folderów, analizowania dysków, odzyskiwania przypadkowo skasowanych plików oraz zarządzania dodatkami do przeglądarki Internet Explorer. Glary Utilities charakteryzuje się przyjaznym interfejsem. Jednocześnie dla bardziej zaawansowanych producent dodał rozbudowany zestaw opcji. Aplikacja jest bezpłatna do użytku prywatnego.

Freemake Video Downloader 3.0.0.17 – pobieraj wideo z Youtube'a

Freemake Video Downloader to menedżer pobierania plików ze stron takich jak YouTube, Hulu, Vevo, Facebook, MTV, ComedyCentral. Program szybko pobiera wskazane materiały (istnieje możliwość ściągania kilku plików jednocześnie), nie obciążając przy tym mocno zasobów systemowych. Po rozpoznaniu, jaką wersję pliku ściągasz, aplikacja konwertuje dany klip na jeden z dostępnych formatów (np. AVI, MKV, MP3). Oferuje również obsługę wideo HD (formaty: 4K 4096p, HD 1080p, HD 720p, 480p, 320p, 240p). Freemake Video Downloader w wersji 3.0.0.17 został wzbogacony o historię pobierania. Dodano także funkcje raportowania błędów występujących podczas ściągania. Dużą zaletą aplikacji jest prostota działania. Wybrany plik trafi na dysk praktycznie po jednym kliknięciu. Filmy i muzyka z Youtube'a są automatycznie pozbawiane reklam.

Maciej Kępka, Jakub Kuchnio

Bezpłatny edytor grafiki

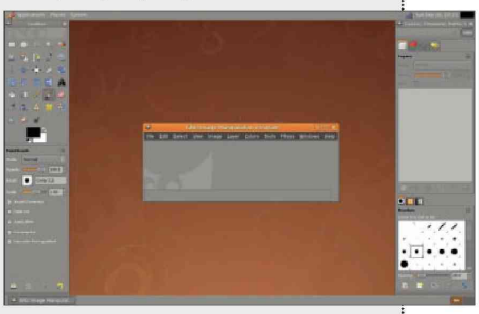

GIMP 2.6.12 (GNU Image Manipulation Program) to darmowa aplikacja do tworzenia i edycji grafiki (czyli retuszowania zdjęć, tworzenia kompozycji z grafik, itd.). Ma ogromne możliwości, które dodatkowo rozszerzysz, korzystając z ogromnej liczby wtyczek i nakładek. GIMP pozwala na skorzystanie z wielu potężnych funkcji znanych z innych, rozbudowanych aplikacji. Wśród nich są: praca na warstwach, możliwości skalowania, tworzenie prostych animacji czy obsługa wielu filtrów. W wersji 2.6.12 zwiększono stabilność, naprawiono szereg błędów oraz zaktualizowano wersje językowe, w tym polską.

Statystyki z Outlooka

OutlookStatView to niewielki program, który pozwoli dość dokładnie prześledzić statystyki dotyczące Microsoft Outlooka. Możesz sprawdzić liczbę e-maili wysłanych do konkretnego odbiorcy oraz liczbę wiadomości od niego otrzymanych (także ich zsumowany rozmiar). OutlookStatView umożliwia także sprawdzenie, w jakim okresie odbywała się korespondencja z wybranym adresatem.

Wymiana plików

Ares 2.1.8.3042 to bezpłatny program do bezpośredniej wymiany plików, w tym torrentów. Klient pozwala na korzystanie z czatu i pobieranie plików z wielu źródeł. Użyteczną funkcją jest kategoryzowanie ściąganych plików oraz możliwość podglądu pobieranych zasobów. Ares ma wbudowany odtwarzacz multimedialny, obsługujący również radia internetowe nadające w technologii Shoutcast, oferuje wiele opcji konfigurowania i dopuszcza użycie skórek.

Zarządzaj mediami

Nero Kwik Media 11.0.16401 to bezpłatny program do zarządzania mediami. Umożliwia nagrywanie płyt CD oraz DVD, tworzenie pokazów slajdów, katalogowanie materiałów wideo oraz ich odtwarzanie. Z poziomu aplikacji kupisz dodatkowe szablony lub uzyskasz możliwość odtwarzania filmów z CD i płyt Blu-ray.

KNOW how

SPIS TREŚCI

Poradnik
Pan i władca sieci 116
Bezpieczny WLAN 120

Help Desk 124

Pytania, opinie i sugestie:
Krzysztof_Daszkiewicz@idg.com.pl

Usuwanie problemów sieciowych

Pan i władca sieci

Poszukiwanie usterek sieciowych bywa niekiedy wyzwaniem nawet dla fachowców. Dysponując poniższą instrukcją, rozwiążesz krok po kroku wszystkie problemy z połączeniami.

Twoja przeglądarka nie wyświetla niczego poza lakonicznym komunikatem, że nie znaleziono serwera? Nie możesz korzystać z zasobów udostępnionych w innym komputerze? Prawdopodobnie oznacza to, że połączenie sieciowe zostało zakłócone, zerwane lub niepoprawnie skonfigurowane. Znajdowanie przyczyny problemów sieciowych nie zawsze bywa łatwe. Usterka może tkwić w ruterze DSL, w okablowaniu lub w konfiguracji sieci WLAN. Oprócz tego mogła ulec uszkodzeniu karta sieciowa w komputerze. A może została źle skonfigurowana? Również błędnie dobrane ustawienia sieci w systemie Windows często uniemożliwiają jej poprawne działanie. Nawiązywanie połączeń sieciowych może blokować także oprogramowanie zabezpieczające komputer. Przy tak szerokim wachlarzu potencjalnych przyczyn do celu doprowadzi cię tylko systematyczne poszukiwanie. Pomoże ci w nim poniższa instrukcja.

Sprawdzanie połączenia z ruterem DSL

Centralnym elementem sieci jest z reguły ruter DSL. To za jego pośrednictwem komputery komunikują się przez kable sieciowe lub bezprzewodowo. I to on zawiera modem DSL pozwalający łączyć się z internetem. Na dodatek właśnie ruter ma rozdzielać adresy IP przez DHCP. Dlatego najpierw należy sprawdzić, czy można się połączyć z ruterem DSL. W tym celu podłącz ruter bezpośrednio do komputera kablem sieciowym i wpisz w przeglądarce internetowej adres IP rutera (właściwy adres znajdziesz w instrukcji obsługi).

Jeśli nie udaje się nawiązać połączenia w opisany sposób, a strona konfiguracyjna rutera DSL nie pojawia się w przeglądarce internetowej, ruter uległ uszkodzeniu lub został nieprawidłowo skonfigurowany. Przyczyną może być także usterka kabla sieciowego lub karty sieciowej w komputerze. Powtórz ten test za pomocą innego peceta lub notebooka. Sprawdź poleceniem **ping**, czy ruter DSL jest osiągalny (patrz punkt „Przywracanie dostępu do innego komputera").

Sprawdzanie ustawień rutera DSL

Gdy uda ci się przywołać stronę konfiguracyjną rutera DSL, sprawdź i w razie potrzeby skoryguj najważniejsze ustawienia. Nie możesz otwierać stron internetowych lub twój program pocztowy nie może połączyć się z serwerem? W niektórych ruterach widać już na pierwszej stronie, czy udało się zrealizować połączenie internetowe. W przeciwnym razie poszukaj stosownej informacji w menu konfiguracyjnym. Jeśli ruter nie może połączyć się z twoim operatorem internetu, sprawdź, czy dane logowania zgadzają się ze stanem faktycznym. Jeżeli menu konfiguracyjne rutera zapewnia spis zdarzeń, znajdziesz w nim informacje, które pomogą ci ustalić przyczynę problemu. Błąd wcale nie musi leżeć po

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

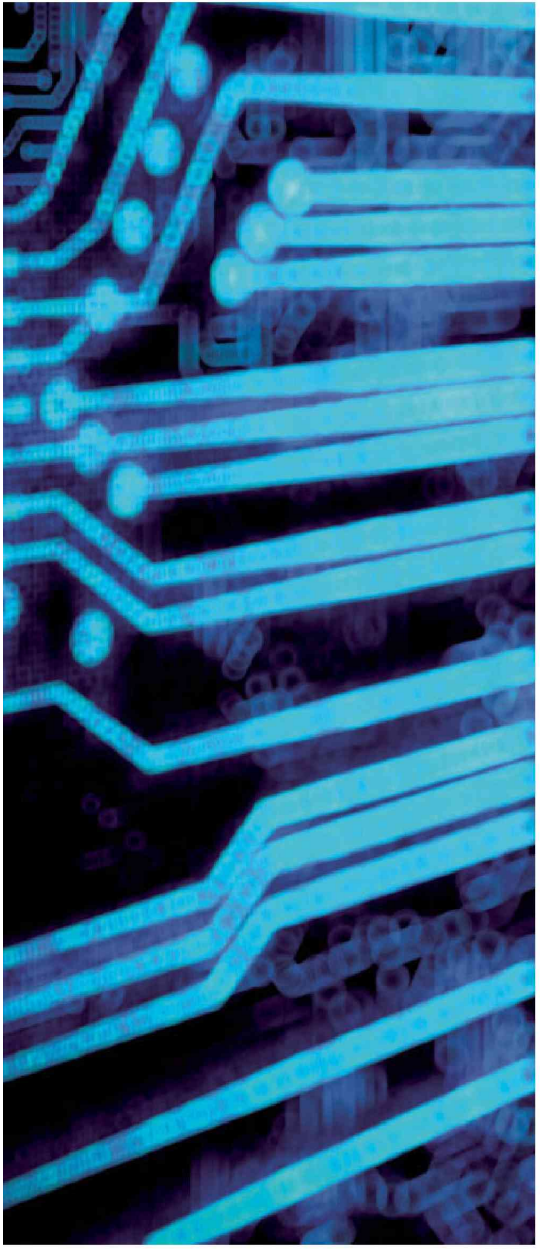

twojej stronie. Być może, są akurat zakłócenia na łączu. Aby to potwierdzić lub wykluczyć, skontaktuj się ze swoim dostawcą usług internetowych i spytaj, czy w twoim rejonie występują problemy z łączem.

Kontrolowanie ustawień DHCP. Gdy komputer nawiązuje połączenie z ruterem DSL, otrzymuje od niego przez DHCP (Dynamic Host Configuration Protocol) adres IP, adres bramy domyślnej i adres serwera DNS. Aby sprawdzić, czy DHCP jest włączone w twoim ruterze, przywołaj ustawienia sieci i poszukaj stosownej opcji – w razie potrzeby zajrzyj do instrukcji obsługi rutera.

Sprawdzanie ustawień WLAN. Aby połączenia bezprzewodowe dochodziły do skutku, wszystkie urządzenia podłączone do sieci muszą mieć ustawioną tę samą metodę szyfrowania i to samo hasło, które jest zdefiniowane w ruterze DSL/WLAN. Z reguły najlepiej stosować szyfrowanie WPA2, bo uchodzi za bezpieczne. Także w komputerze włącz szyfrowanie WPA2.

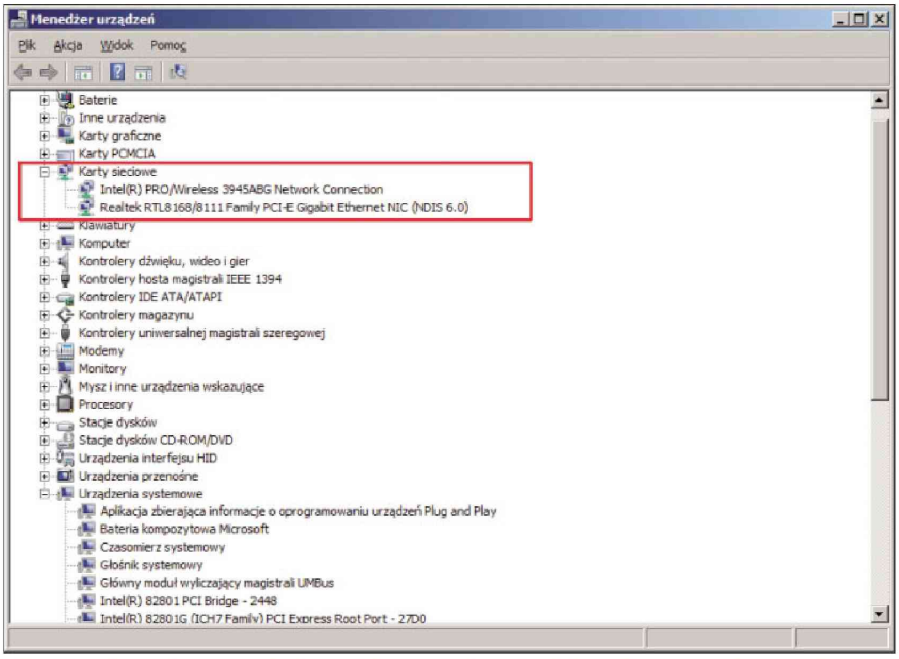

Właśnie tak powinien wyglądać wpis karty sieciowej w Menedżerze urządzeń. Jeśli obok jej nazwy pojawi się wykrzyknik, spróbuj rozwiązać problem, ponownie instalując sterownik karty.

Sprawdzanie karty sieciowej w komputerze

Niemal wszystkie sprzedawane obecnie komputery zapewniają moduł sieciowy typu onboard (funkcję karty sieciowej pełni chipset na płycie głównej). Obok gniazda sieciowego widać przeważnie dwie diody LED. Zielona świeci, gdy jest nawiązane połączenie sieciowe, żółta zaś wskazuje stan transmisji. Migocze w trakcie przesyłania danych.

Czy twój sprzęt działa prawidłowo? Gdy zielona dioda się świeci, sprawdź za pomocą innego peceta lub notebooka, czy połączenie dochodzi do skutku. Jeśli nie, przypuszczalnie doszło do uszkodzenia kabla łączącego komputer z ruterem i należy go wymienić. W przeciwnym razie trzeba szukać usterki w komputerze. Najpierw sprawdź w BIOS-ie, czy karta sieciowa jest w ogóle włączona. Ustawienia modułu sieciowego znajdziesz w rubryce *Integrated Peripherals* lub *Advanced*. Jeżeli nie uda ci się rozwiązać problemu w ten sposób, prawdopodobnie uległa awarii karta sieciowa.

Sprawdzanie i naprawianie sterowników. Jeśli zielona dioda LED świeci, natomiast żółta nie, problem leży w oprogramowaniu. *Menedżer urządzeń* zdradzi ci, czy sterownik karty sieciowej jest zainstalowany we właściwy sposób. Naciśnij jednocześnie klawisze [Windows] i [R]. W oknie szybkiego uruchamiania wpisz **devmgmt.msc** i potwierdź przyciskiem *OK*. Rozwiń gałąź *Karty sieciowe* i sprawdź, czy jest w niej wyszczególniony twój model. Jeśli nie lub jest opatrzony wykrzyknikiem na żółtym tle, trzeba ponownie zainstalować sterownik. Jeśli nie odniesie to pożądanego skutku, odwiedź witrynę producenta w poszukiwaniu nowych wersji sterowników.

Restartowanie rutera

Jeśli nie udaje się przywołać strony konfiguracyjnej rutera DSL w oknie przeglądarki internetowej i przypuszczasz, że ruter jest niewłaściwie skonfigurowany, trzeba go wyłączyć, odłączyć od zasilania i ponownie uruchomić dopiero mniej więcej po minucie. W niektórych wypadkach pomaga przywrócenie fabrycznych ustawień urządzenia. Są modele wyposażone w oddzielny przycisk *Reset* umożliwiający tę czynność. Inne wyposażono w specjalny program przywracający. Sprawdź w instrukcji, jak go stosować. Jeżeli po wykonaniu powyższych czynności nie uda ci się nawiązywać połączeń, poproś operatora internetowego o sprawdzenie go i ewentualną wymianę.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

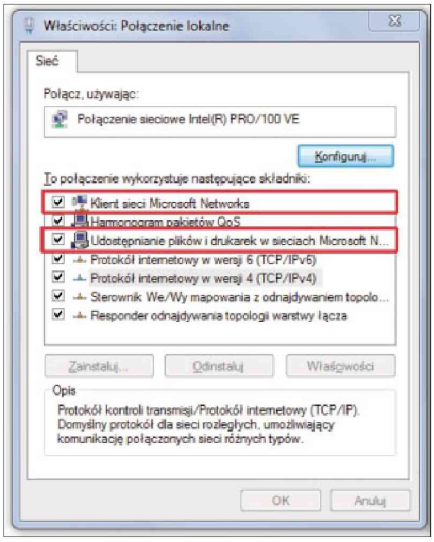

Jeżeli chcesz nie tylko nawiązywać połączenia internetowe przez sieć lokalną, lecz także korzystać z folderów udostępnionych w innych komputerach podłączonych do sieci, w tym oknie muszą być zaznaczone pola wyboru *Klient sieci Microsoft Networks* i *Udostępnianie plików i drukarek w sieciach Microsoft Networks*.

Sprawdzanie karty WLAN. Karty WLAN obowiązują te same zasady co sieci przewodowe. Również w tym wypadku należy sprawdzić za pomocą *Menedżera urządzeń*, czy poprawnie zainstalowano sterownik karty. W niektórych notebookach można wyłączyć moduł sieci bezprzewodowej przełącznikiem na obudowie (lub kombinacją klawiszy). Sprawdź, czy sieć WLAN jest uaktywniona w twoim komputerze przenośnym, co powinna sygnalizować dioda LED na obudowie.

Sprawdzanie ustawień sieciowych w Windows

Sieć kablowa z serwerem DHCP właściwie nie wymaga żadnych czynności konfiguracyjnych w Windows. Do niewłaściwego działania sieci może dojść tylko wtedy, gdy ktoś ręcznie pozmienia konfigurację karty sieciowej lub WLAN. W Windows 7 przywołaj polecenie *Wyświetl stan sieci i zadania* w *Panelu sterowania*. Na ekranie pojawi się okno *Centrum sieci i udostępniania*. Jeśli ujrzysz w nim wzmiankę o błędzie, kliknij odnośnik *Zmień ustawienia karty sieciowej* po lewej stronie okna. Kliknij prawym przyciskiem myszy ikonę karty sieciowej, po czym wskaż polecenie *Właściwości*. Kliknij wpis *Protokół internetowy w wersji 4 (TCP/IPv4)* i przycisk *Właściwości*. W oknie, które pojawi się na ekranie, powinny być zaznaczone dwie opcje – *Uzyskaj adres IP automatycznie* i *Uzyskaj adres serwera DNS automatycznie*.

Ponadto w oknie *Właściwości: [nazwa karty sieciowej]* muszą być zaznaczone pola wyboru *Klient sieci Microsoft Networks* i *Udostępnianie plików i drukarek w sieciach Microsoft Networks*, jeżeli chcesz korzystać z folderów udostępnionych w innym komputerze. Jeśli masz zamiar tylko nawiązywać połączenia internetowe, funkcje te nie będą ci potrzebne.

Użytkownicy Windows XP muszą przywołać kategorię *Połączenia sieciowe i internetowe* i polecenie *Połączenia sieciowe* w *Panelu sterowania* (alternatywnie wystarczy otworzyć aplet *Połączenia sieciowe*). Kliknij prawym przyciskiem myszy ikonę *Połączenie lokalne* i wskaż polecenie *Właściwości*. Następnie zaznacz wpis *Protokół internetowy (TCP/IP)* i kliknij przycisk *Właściwości*. Również w tym wypadku wszystkie opcje powinny być ustawione tak, aby system automatycznie uzyskiwał wymagane adresy.

Przywracanie dostępu do innego komputera

Ruter DSL i środowisko Windows są prawidłowo skonfigurowane, a karta sieciowa lub WLAN gotowa do użytku. Ale mimo to nie udaje ci się dostać do folderu udostępnionego przez inny komputer podłączony do twojej sieci lokalnej. W zaistniałej sytuacji sprawdź najpierw w obu pecetach, czy ruter przydzielił

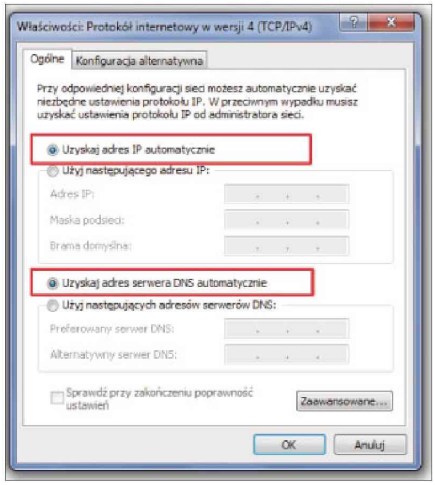

Z reguły powinny być zaznaczone opcje automatycznego uzyskiwania adresów (jak przedstawia ilustracja). Wówczas Windows będzie pobierał adres IP i adres serwera DNS z rutera DSL za pośrednictwem protokołu DHCP.

im właściwy adres IP. Pomoże ci w tym program Ipconfig. Naciśnij jednocześnie klawisz [Windows R], wpisz polecenie **cmd** i kliknij przycisk *OK*. Następnie wpisz **ipconfig** w wierszu polecenia i potwierdź klawiszem [Enter]. Ujrzysz wówczas obszerną listę kart sieciowych wraz z ich parametrami połączeń. W wierszu *Adres IPv4* musi figurować numer IP z zakresu określonego w ruterze DSL. W wierszach *Brama domyślna*, *Serwer DHCP* i *Serwer DNS* widnieje adres IP twojego rutera DSL.

Jeżeli ruterowi został przydzielony np. adres 192.168.178.1, komputerowi może być przypisany adres 192.168.178.2. Pierwsze trzy segmenty cyfr są identyczne.

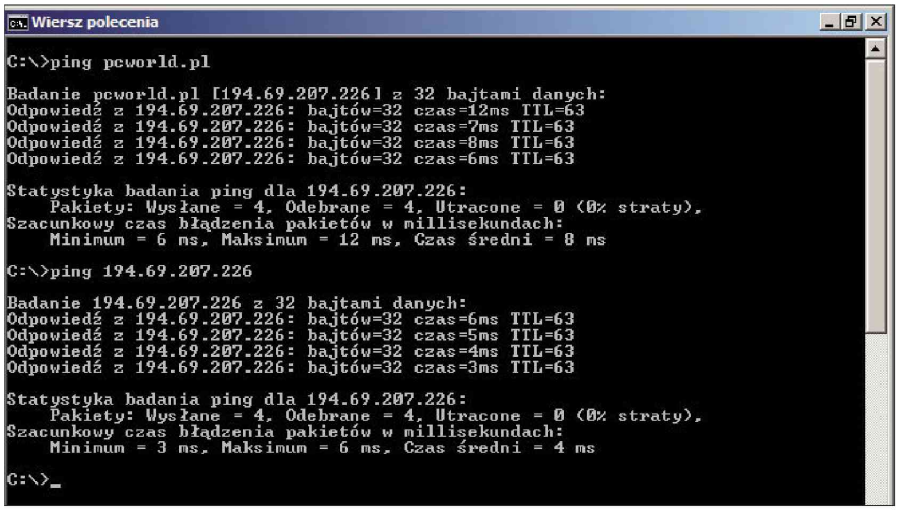

Poleceniem ping można badać osiągalność poszczególnych adresów internetowych. Jeśli udaje się w ten sposób dostać do danego hosta, IP i DNS są skonfigurowane właściwie. Jeżeli natomiast test z adresem internetowym (URL) się nie powiedzie, za to uda się przy użyciu adresu IP, problem tkwi w translacji adresów poprzez DNS.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Ostatnia liczba to jednoznaczny numer komputera. Można ją przyporządkować tylko jednemu urządzeniu w sieci. Inny komputer może w opisanej sytuacji nosić adres IP 192.168.178.3. Jeśli przy jednym z komputerów podłączonych do sieci jest adres IP z innego zakresu, np. 169.254.223.230, oznacza to, że nie otrzymał adresu od serwera DHCP w ruterze DSL. W tym wypadku nie uda ci się zrealizować połączenia między obydwoma komputerami. Sprawdź połączenie z ruterem i działanie karty sieciowej, jak opisaliśmy w punktach od 1 do 4.

Oba pecety mają prawidłowe adresy IP. W tej sytuacji zbadaj z poziomu wiersza polecenia, czy drugi z pecetów jest osiągalny przez sieć. Przywołaj okno konsoli tekstowej, wprowadź polecenie **ping 192.168.178.2** i potwierdź klawiszem [Enter]. Jeżeli nie uda się nawiązać połączenia, otrzymasz w odpowiedzi komunikat *Host docelowy jest nieosiągalny*. Alternatywnie ping może zgłosić, że został przekroczony limit czasu. W zaistniałej sytuacji zbadaj poleceniem ping osiągalność rutera DSL z poziomu obu komputerów. Nawiązanie połączenia powinno być możliwe bez problemu, bo to przecież ruter przydzielił adresy IP poszczególnym pecetom w sieci. Dlatego wchodzi w rachubę jeszcze tylko jeden potencjalny winowajca tego, że zapytania ping są kwitowane komunikatem *Host docelowy jest nieosiągalny*. W komputerze musi być zainstalowane oprogramowanie, które blokuje zapytanie echa. Niektóre pakiety zabezpieczające i zapory sieciowe można skonfigurować tak, aby zapytania ping nie wywoływały żadnej reakcji. Wyłącz lub odinstaluj programy, które podejrzewasz o blokowanie komunikacji.

Udostępnienia w sieci

Jeżeli nie udaje ci się dostać do udostępnionych zasobów w sieci, sprawdź, czy udostępnianie folderów zostało właściwie skonfigurowane. Oprócz tego pamiętaj, że udostępnianie za pośrednictwem grupy domowej działa tylko w środowisku Windows 7 i tylko pomiędzy komputerami, na których jest zainstalowana właśnie ta wersja systemu. Dlatego stosuj raczej zwyczajne udostępnienia, które umożliwiają połączenia niezależne od edycji Windows.

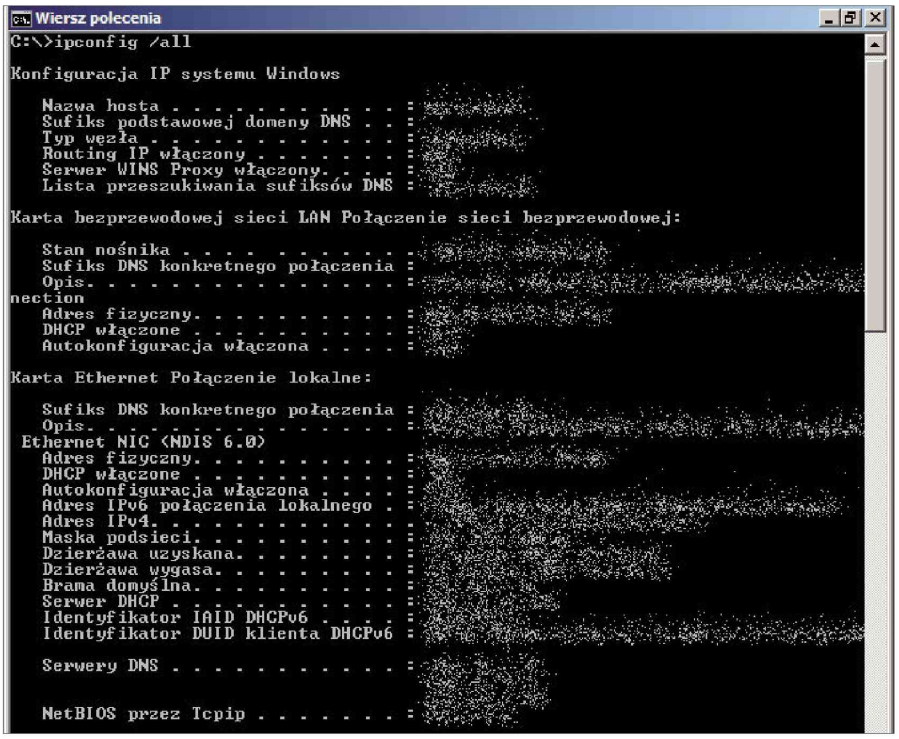

Programem Ipconfig sprawdzisz m.in., czy ruter DSL przydzielił komputerom podłączonym do sieci lokalnej prawidłowe adresy IP.

Zapytanie ping odniosło skutek. Jeżeli zapytania wysyłane do drugiego peceta nie pozostają bez odpowiedzi, połączenie pomiędzy tymi dwoma komputerami dochodzi do skutku. Mimo to mogą występować problemy z otwieraniem udostępnionych folderów lub drugi komputer może nie pojawiać się w oknie otoczenia sieciowego. W tej sytuacji spróbuj dostać się do komputera w sieci bezpośrednio za pomocą Eksploratora Windows. W tym celu wpisz ***Numer_IP*** na pasku adresu i potwierdź klawiszem [Enter]. Zamiast zmiennej *Numer_IP* podaj adres IP ustalony uprzednio programem Ipconfig. Jeżeli uda się nawiązać połączenie, problem tkwi w tłumaczeniu adresów na nazwy hostów. Niekiedy mija trochę czasu, zanim ruter DSL przypisze komputerom o określonych nazwach właściwe adresy IP. Jednak po upływie pewnego czasu wszystkie pecety podłączone do sieci powinny być widoczne w oknie otoczenia sieciowego.

Przywracanie dostępu do internetu

Najpierw sprawdź, korzystając ze wskazówek podanych w poprzednim punkcie, czy twojemu pecetowi przypisano adres IP z właściwego zakresu. Jeśli tak, wpisz w oknie wiersza polecenia **ping pcworld.pl**. Jeśli w odpowiedzi otrzymasz komunikat, że nie odnaleziono hosta, nie udało się powiązać żadnego adresu IP z adresem pcworld.pl. Wtedy wypróbuj polecenie **ping 194.69.207.226**. Jeżeli także ta czynność okaże się bezskuteczna, połączenie internetowe zostało przerwane. W tej sytuacji sprawdź konfigurację rutera DSL (punkt 2). Jeśli natomiast powyższe polecenie powiedzie się, problem leży po stronie serwera DNS. Sprawdź programem Ipconfig, czy w serwerze DNS pojawia się adres IP rutera DSL. Jeśli nie, ustal w konfiguracji sieci, czy wpisano tu inny serwer DNS (punkt 4). Jeżeli zgadza się adres DNS, może doszło do awarii serwera DNS u twojego operatora internetu. Skontaktuj się z nim w celu uzyskania dalszych informacji.

Nawet jeśli polecenie ping zostało uwieńczone sukcesem, przeglądarka internetowa może nie otwierać żądanych stron internetowych. W tej sytuacji prawdopodobnie jest nieprawidłowo skonfigurowana lub dostęp do internetu blokuje oprogramowanie zabezpieczające. Aby to sprawdzić, wypróbuj tymczasowo inną przeglądarkę internetową, a jeśli to nie odniesie skutku, wyłącz lub odinstaluj dodatkowo zainstalowaną aplikację zabezpieczającą, np. zaporę sieciową.

Thorsten Eggeling, tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Ochrona sieci bezprzewodowej

Bezpieczny WLAN

Każdy pecet znajdujący się w okolicy odbiera fale radiowe twojej sieci WLAN. Ale nie martw się – wystarczy stosować się do określonych zasad, aby przesyłać swoje dane bez ryzyka, że zostaną przechwycone.

Nawiązując połączenie przez lokalną sieć bezprzewodową (WLAN), możesz szybko i wygodnie dostać się do internetu. Ale czy bezpiecznie? Zapewniamy narzędzie, które sprawdzi pod tym kątem twoje bieżące połączenie. Pomoże to lepiej chronić twoją sieci WLAN, a poza tym zadbać o to, aby nawet w sieciach publicznych nikt nie wyszpiegował twoich danych. Na kolejnych stronach przeczytasz, jak bronić się skutecznie.

To narzędzie wyświetli podstawowe właściwości sieci bezprzewodowej, z którą aktualnie masz połączenie. Przede wszystkim ustali bieżący poziom bezpieczeństwa. Ponadto spróbuje odszyfrować stosowany w niej klucz.

Badanie bezpieczeństwa bieżącego połączenia WLAN

Za każdym razem, gdy łączysz się z nową siecią WLAN, postaraj się z grubsza sprawdzić jej właściwości decydujące o bezpieczeństwie. Jeśli okaże się, że sieć nie zapewnia dostatecznej ochrony, możesz poprawić ustawienia rutera – pod warunkiem, że chodzi o twoją własną sieć. W wypadku obcych i publicznych sieci nie masz wpływu na takie ustawienia. W tej sytuacji musisz znaleźć inny sposób zabezpieczenia swoich danych (informacje na ten temat zamieszczamy w punktach „Ustawienia zabezpieczeń w sieciach publicznych" oraz „Bezpieczne przeglądanie internetu i obsługa poczty w sieciach publicznych", w dalszej części artykułu).

Poziom bezpieczeństwa swojej sieci możesz wyjątkowo łatwo sprawdzić niemieckojęzycznym narzędziem PC-Welt-WLAN-Sicherheitscheck, zamieszczonym na płycie DVD dołączonej do numeru. Działa jednak tylko w wypadku sieci skonfigurowanych za pomocą standardowych narzędzi systemu Windows, a więc usługi systemowej *Kreator sieci bezprzewodowej* (w Windows XP) lub *Automatyczna konfiguracja sieci WLAN* (w Viście i Windows 7).

Po zainstalowaniu i uruchomieniu powyższego narzędzia ujrzysz w górnej części okna nazwę (SSID) sieci WLAN, z którą masz obecnie połączenie. Oprócz tego program poda rodzaj stosowanej metody szyfrowania (wiersz *Szyfrowanie WLAN*) i klucz szyfrujący. Klucz ten jest wyświetlany w zaszyfrowanej, szesnastkowej postaci (wiersz *Klucz WLAN (hex)*), a poniżej jako pierwotny, a więc odszyfrowany ciąg znaków (wiersz *Klucz WLAN (ascii)*). Jednak rozszyfrowanie klucza nie za każdym razem się udaje. Jeżeli np. zastosujesz szyfrowanie WPA w Windows XP, wprowadzony przez ciebie klucz ASCII zostanie natychmiast przekształcony w 32-bitowy klucz binarny, z którego nie można odtworzyć oryginalnego klucza. W takim wypadku można jednak używać klucza szesnastkowego, aby łączyć się z siecią WLAN za pomocą innych komputerów.

Pod wspomnianymi informacjami zobaczysz słupek z oceną bezpieczeństwa w bieżącej sieci WLAN. Istotny wpływ mają w tym wypadku nie tylko długość i złożoność zastosowanego klucza ASCII, lecz również wybrana metoda szyfrowania i widoczność identyfikatora SSID.

Szacunkowy poziom bezpieczeństwa. Jeśli ocena nie sięga 50 procent, musisz koniecznie podjąć odpowiednie kroki. Wprawdzie powyżej tej granicy bezpieczeństwo jest zapewnione, warto jednak podwyższyć jego poziom. Dopiero po przekroczeniu 70 procent możesz uznać swoją sieć WLAN za bardzo bezpieczną.

W dolnej części okna widnieje rubryka *Dostępność WLAN*, a w niej spis dostępnych sieci WLAN z wyszczególnieniem metody szyfrowania i mocy sygnału. W środowiskach Vista i Windows 7 otrzymasz ponadto adresy MAC osiągalnych punktów dostępu. Gdy znajdziesz się w słabo zabezpieczonej lub wcale niezabezpieczonej sieci, ale będziesz mieć dostęp do bezpieczniejszej sieci WLAN w okolicy, połącz się właśnie z nią.

Zwiększanie bezpieczeństwa swojej sieci WLAN

Jeżeli okaże się, że twoja własna sieć WLAN jest niezbyt bezpieczna, koniecznie popraw jej parametry. Najpierw włącz w ruterze szyfrowanie metodą WPA lub (jeszcze lepiej) WPA2. Sposób wykonania tej czynności zależy od modelu urządzenia. Przywołaj jego ustawienia, wpisując stosowny adres w przeglądarce internetowej (patrz instrukcja). Następnie znajdź sekcję bezpieczeństwa i uaktywnij szyfrowanie WPA2. Jeśli w twojej sieci są urządzenia, które nie obsługują tego standardu, możesz wybrać szyfrowanie WPA. Zapewnia ono wystarczająco wysoki poziom bezpieczeństwa pod warunkiem, że zdefiniujesz dobry klucz sieci WLAN.

Bezpieczny klucz WPA powinien mieć od 20 do 63 znaków i składać się z losowo dobranych małych liter, wielkich liter, cyfr i znaków specjalnych. Nie musisz zastanawiać się nad bezpiecznym hasłem, możesz wygenerować je automatycznie.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

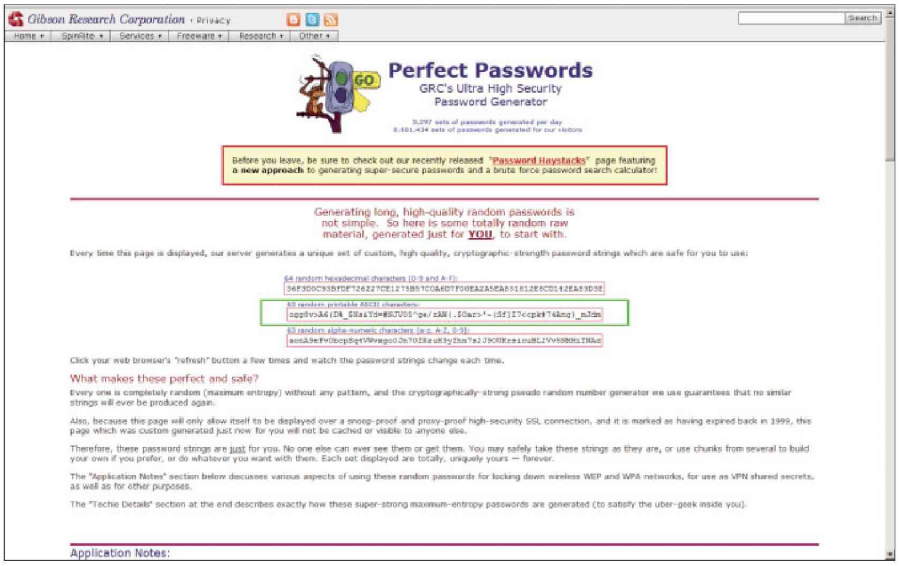

Ta witryna internetowa generuje przy każdym przywołaniu bezpieczne hasła i klucze przydatne do różnych celów. Ciąg znaków w środkowym polu (zaznaczone zieloną ramką) nadaje się doskonale na klucz WPA(2) w twojej sieci bezprzewodowej.

Wystarczy przywołać stronę internetową **www.grc.com/passwords.htm**, zaznaczyć ciąg znaków widniejący pod napisem *63 random printable ASCII characters* i skopiować go do Schowka skrótem klawiaturowym [Ctrl C]. W ten sposób otrzymasz bardzo bezpieczny klucz, utworzony losowo podczas otwierania witryny internetowej. Następnie wklej go do pliku tekstowego, ten zaś przenieś do wszystkich komputerów podłączonych do twojej sieci WLAN. Potem trzeba wkleić klucz w polu hasła w menu konfiguracyjnym rutera. Wówczas połączenie z poszczególnymi komputerami w sieci zostanie przerwane. W każdym z pecetów musisz włączyć tę samą metodę szyfrowania i podać przesłany poprzednio klucz. W ten sposób wznowisz połączenie.

Ograniczenie zasięgu. Jako kolejny krok w kierunku zabezpieczenia swojej sieci i ochrony swoich danych możesz zmniejszyć moc sygnałów rutera, ograniczając zasięg sieci do wymaganego minimum. Im mniej fal radiowych wydostaje się z twojego mieszkania, tym mniejsze ryzyko przejęcia ich przez osoby niepożądane. Przywołaj konfigurację rutera, a w niej ustawienia kanału radiowego, po czym znajdź opcję, która ogranicza moc nadawania. W niektórych modelach trzeba włączyć zaawansowany widok ustawień. Najlepiej sprawdź w instrukcji rutera, gdzie szukać odpowiedniej opcji. Następnie zmniejsz moc emisji (np. do 50 procent) i sprawdź, czy w całym mieszkaniu możesz bezproblemowo korzystać ze swojej sieci bezprzewodowej. Zbadaj to prostą metodą prób i błędów lub obejdź wszystkie zakątki mieszkania z notebookiem, w którym jest zainstalowany i uruchomiony program HeatMapper (**go.pcworld.pl/a4ac9**). Narzędzie to utworzy mapę zasięgu twojej sieci bezprzewodowej. Jeśli poziom łączności okaże się wszędzie większy niż wysoki, możesz spróbować jeszcze bardziej zmniejszyć moc sygnału (np. do 25 procent).

Ukrywanie identyfikatora SSID. Skrót SSID (Service Set Identifier) oznacza nazwę danej sieci WLAN. Gdy włączysz ukrywanie tego identyfikatora, twoja sieć bezprzewodowa przestanie się pojawiać domyślnie w spisie dostępnych sieci w takich środowiskach, jak Windows, Linux czy Mac OS X. Wprawdzie w ten sposób nie powstrzymasz hakerów, za to może przestaniesz kusić sąsiadów, aby wykorzystali twoją sieć na własne potrzeby. Uwaga – jeśli używasz iPada, raczej nie ukrywaj identyfikatora WLAN – w przeciwnym razie nie uda ci się podłączyć iPada do swojej sieci WLAN. Sposób ukrywania identyfikatora SSID zależy od modelu rutera. Po prostu poszukaj opcji wyłączającej wyświetlanie nazwy bezprzewodowej sieci WLAN.

Warto wiedzieć, że dodając przyrostek *_nomap* do swojego identyfikatora SSID, zapobiegniesz umieszczeniu twojej sieci WLAN w bazie danych wyszukiwarki Google.

Oddzielny dostęp dla obcych. Jeżeli któryś z twoich gości zechce poserfować w internecie za pośrednictwem twojej sieci WLAN, lepiej nie zdradzaj mu swojego klucza WPA. Zamiast tego utwórz osobny dostęp dla odwiedzających. Konfigurując go, wpiszesz swój osobisty klucz WPA, a ruter poda klucz dla gości. Za jego pomocą inni mogą korzystać z twojej sieci WLAN przez określony w ustawieniach rutera okres czasu (np. 30 minut). W niektórych modelach możesz w razie potrzeby przedłużyć domyślny czas dostępu do sieci.

Ustawienia zabezpieczeń w sieciach publicznych

W obcych, a także w publicznych sieciach WLAN nie masz, rzecz jasna, dostępu do konfiguracji ich zabezpieczeń. W trosce o bezpieczeństwo swoich zasobów możesz w tym wypadku tylko kontrolować, jakie dane wysyła i odbiera twój komputer, z jakimi sieciami nawiązuje połączenia, a także jakiego rodzaju dostęp mają inne komputery w sieci do twojego.

Zablokuj automatyczne łączenie z sieciami WLAN. Środowiska Vista i Windows 7 żądają potwierdzenia podczas nawiązywania nowego połączenia bezprzewodowego. Tymczasem w Windows XP jest opcja, która pozwala systemowi łączyć się automatycznie z sieciami WLAN (np. tymi, które nie są szyfrowane). Stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa twojego systemu, bo w ten sposób połączy się samodzielnie z każdą siecią WLAN, a więc nawet z tą, do której dostali się cyberprzestępcy. Wówczas intruzi dostaliby się bez wysiłku do twoich prywatnych danych – chociażby zgromadzonych w udostępnionych folderach. Aby upewnić się, że wspomniana opcja jest wyłączona w twoim systemie, kliknij kolejno *Start | Panel sterowania | Połączenia sieciowe*. Następnie kliknij prawym przyciskiem myszy ikonę twojej sieci bezprzewodowej i wskaż polecenie *Właściwości*. W oknie, które pojawi się na ekranie, przejdź na kartę *Sieci bezprzewodowe* i kliknij przycisk *Zaawansowane*. Usuń zaznaczenie pola wyboru *Automatycznie łącz z sieciami innymi niż preferowane*.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Wyłącz połączenia typu komputer-komputer (ad hoc). W tym samym oknie warto ponadto zaznaczyć opcję *Tylko sieci z punktem dostępu (sieci infrastruktury)*, jeśli nie musisz nawiązywać połączenia internetowego za pośrednictwem innego komputera lub smartfonu.

Poprawnie określaj typ sieci. Za każdym razem, gdy łączysz się swoją Vistą lub Windows 7 z nową siecią WLAN, musisz wskazać typ sieci – do wyboru są: domowa, firmowa i publiczna. Zależnie od tego ustawienia system dobierze konfigurację zabezpieczeń. Pamiętaj o tym, aby w publicznych sieciach bezprzewodowych zawsze zaznaczać opcję *Sieć publiczna*. W ten sposób sprawisz, że twój komputer nie będzie widoczny dla pozostałych użytkowników sieci bezprzewodowej, a ponadto nie udzielisz nikomu mimowolnie dostępu do swoich danych.

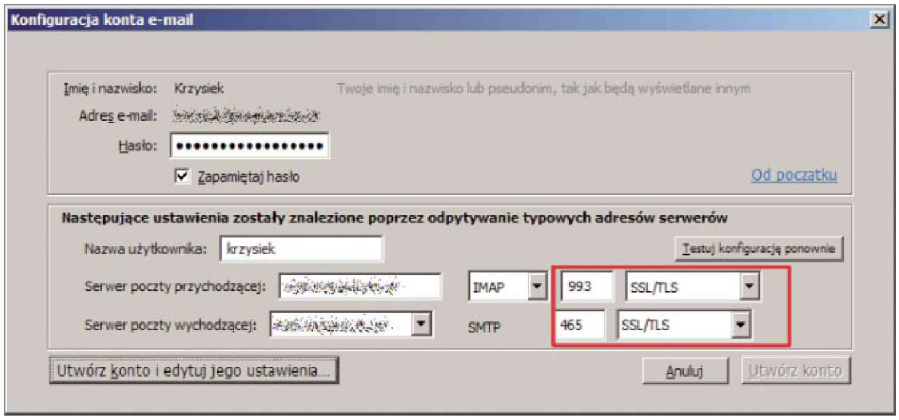

Jeśli odbierasz i wysyłasz pocztę programem pocztowym, sprawdź, czy operator twojej skrzynki obsługuje szyfrowanie. Jeśli tak, odpowiednio zmień ustawienia portów w konfiguracji swojego konta.

Środowiska Windows XP nie wyposażono w funkcję pozwalającą określić lokalizację sieci. Nawiązując połączenie internetowe z poziomu XP w obrębie sieci publicznej, koniecznie wyłącz udostępnianie drukarek i plików, aby uniemożliwić obcym dostanie się do twoich danych.

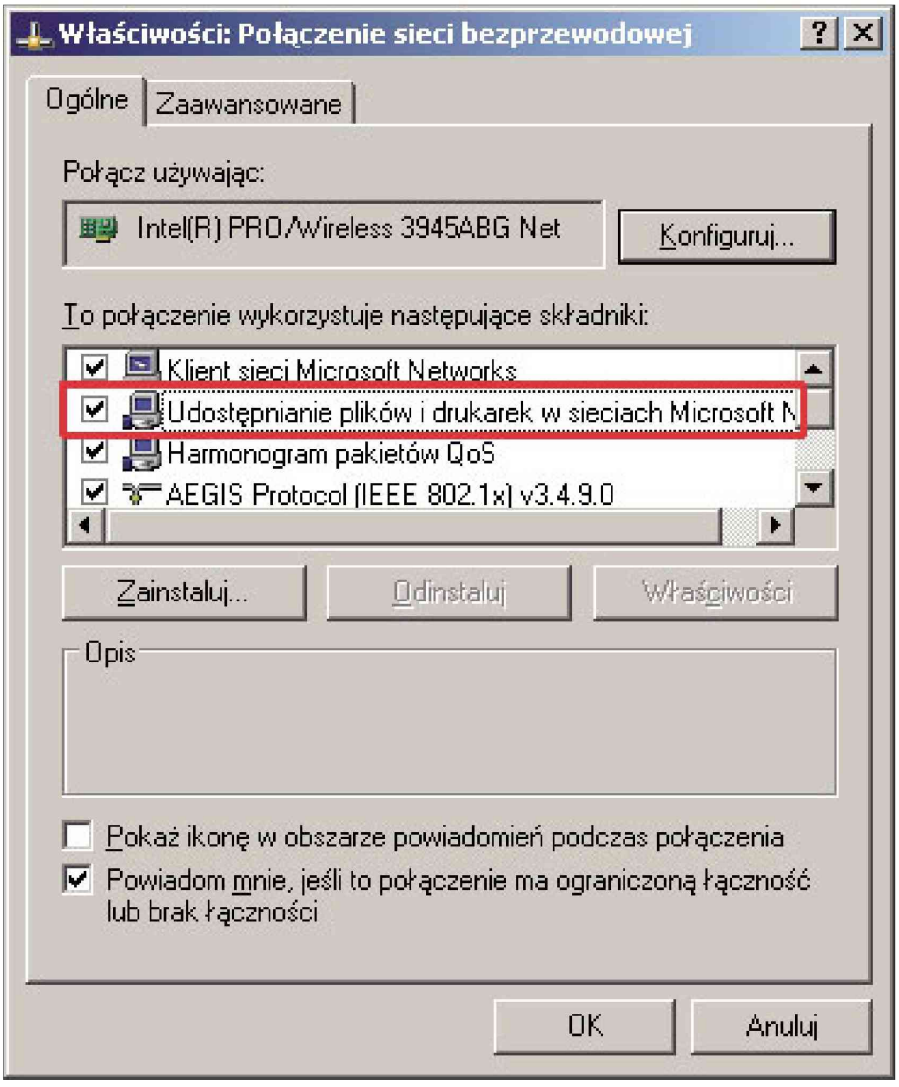

Łącząc się z siecią publiczną z poziomu Windows XP, koniecznie wyłącz udostępnianie drukarek i plików.

W tym celu kliknij kolejno *Start* | *Panel sterowania* | *Połączenia sieciowe*. Następnie kliknij prawym przyciskiem myszy ikonę połączenia bezprzewodowego i wskaż polecenie *Właściwości*. W rubryce *To połączenie wykorzystuje następujące składniki* znajdziesz pole wyboru *Udostępnianie plików i drukarek w sieciach Microsoft Networks*. Usuń jego zaznaczenie, po czym potwierdź przyciskiem *OK*.

Bezpieczne przeglądanie internetu i obsługa poczty w sieciach publicznych

Aby uniemożliwić nieupoważnionym osobom przechwytywanie wysyłanych przez ciebie informacji, trzeba podjąć dodatkowe środki ostrożności. Zainstaluj w systemie rozszerzenie przeglądarki internetowej, które podczas serfowania otwiera domyślnie szyfrowaną wersję (protokół: HTTPS, metoda szyfrowania: SSL) odwiedzanych stron internetowych – oczywiście pod warunkiem, że dana witryna udostępnia szyfrowany wariant.

Jeśli korzystasz z przeglądarki Chrome, zainstaluj wtyczkę KB SSL Enforcer (**go.pcworld.pl/40d27**). Natomiast przeglądarkę Firefox wyposaż w dodatek HTTPS Everywhere (**go.pcworld.pl/40622**) i zrestartuj ją. Od tej pory, gdy przywołasz jakąś witrynę internetową, rozszerzenie przeglądarki spróbuje otworzyć zaszyfrowany wariant strony. Dopiero wtedy, gdy nie uda się jej znaleźć, wtyczka wczyta zwyczajną, a więc niezaszyfrowaną wersję. Aby ustalić rodzaj odwiedzanej obecnie strony, wystarczy spojrzeć na wyświetlany adres internetowy. Jeśli na samym początku widnieje wpis *https*, masz do czynienia z szyfrowanym połączeniem.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Serfowanie za pośrednictwem VPN. Nie każdego operatora witryny internetowej stać na nabycie certyfikatu SSL. Jeśli jednak chcesz mieć absolutną pewność, że cała twoja wymiana informacji przebiega za pośrednictwem połączenia szyfrowanego, musisz skorzystać z usługi VPN. Chodzi o serwer pośredniczący, z którym nawiążesz połączenie szyfrowane. Wszystkie dane, które wysyłasz za pomocą przeglądarki internetowej, a także zapytania wysyłane przez twój komputer, trafiają do tego serwera, skąd są przekazywane dalej do żądanej witryny bądź adresata. W sieci lokalnej, w której znajdujesz się w danej chwili, wszystkie przesyłane przez ciebie dane są bezpieczne jako transmitowane w zaszyfrowanej postaci. Jednak z reguły musisz darzyć zaufaniem operatora usługi VPN, bo może uzyskać dostęp do wszystkich danych przesyłanych z twojego komputera.

Bardzo prostą, bezpłatną, a na dodatek wyjątkowo bezpieczną (dzięki swojej rozproszonej strukturze serwerów) usługą VPN jest Tor (The Onion Routing). Aby z niej skorzystać, pobierz i rozpakuj przeglądarkę Tor Browser (**go.pcworld.pl/fcd4f**). Uruchom zawarty w archiwum plik Start Tor Browser.exe. Wówczas program nawiąże połączenie z siecią Tor i przywoła przeglądarkę internetową Firefox. Podczas serfowania za jej pomocą wszystkie pakiety danych będą w zaszyfrowanej postaci krążyły ciągle zmieniającymi się trasami po sieci Tor w drodze do odbiorcy i z powrotem. Cena za zachowanie prywatności w sieci publicznej jest niewielka prędkość serfowania. Znacznie szybsze przeglądanie internetu zapewniają komercyjne sieci VPN, takie jak np. VyprVPN.

Szyfrowanie poczty. Jeśli nie dostajesz się do swojej skrzynki pocztowej za pomocą usługi online przez przeglądarkę internetową, lecz stosujesz do tego celu program pocztowy, musisz koniecznie zadbać o to, aby twoja korespondencja była wysyłana i napływała w zaszyfrowanej postaci. W tym celu trzeba włączyć szyfrowanie SSL/TLS w ustawieniach serwera na swoich kontach pocztowych. W razie potrzeby należy ponadto przekonfigurować ustawienia portów. Jeśli wiadomości przychodzą przez serwer POP3, wybierz port 995, w wypadku zaś serwera IMAP podaj port 993. W ustawieniach poczty wychodzącej przez serwer SMTP wpisz port 465. Aby zabezpieczanie poczty w opisany sposób było możliwe, serwery operatora pocztowego muszą obsługiwać szyfrowanie korespondencji. Poszukaj stosownej informacji w jego witrynie internetowej.

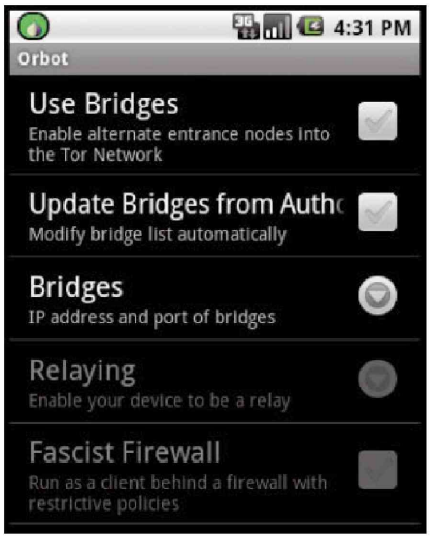

Aplikacja Orbot pozwala urządzeniom z systemem Android nawiązywać połączenia z siecią Tor. Wówczas możesz bezpiecznie serfować w internecie za pomocą przeglądarki Orweb – nawet w niepewnych sieciach bezprzewodowych.

Zabezpieczanie połączeń WLAN w smartfonach

Wiosną 2011 roku niemieccy naukowcy z Uniwersytetu Ulm odkryli poważną lukę w zabezpieczeniach Androida. Zauważyli, że Google bardzo często odsyła w niezaszyfrowanej postaci cyfrową wizytówkę (Authentication Token), wymaganą do poświadczania tożsamości aplikacji w niektórych usługach. Gdy taka wizytówka zostanie przechwycona przez cyberprzestępcę, może on podać się w serwisie Google za jej prawowitego właściciela, a wówczas przejąć zgromadzone tam jego dane. Wprawdzie w międzyczasie załatano wspomnianą lukę, na jej przykładzie wyraźnie widać, jak wielkie niebezpieczeństwo powodują najnowsze urządzenia przenośne.

Usuwanie nazw SSID z publicznych sieci WLAN. Podczas przeglądania internetu przez publiczną sieć WLAN za pomocą smartfonu lub tableta, identyfikator SSID tej sieci jest zapisany w twoim urządzeniu. Gdy znajdziesz się później w zasięgu innej sieci bezprzewodowej o takim samym identyfikatorze (w której użyto tego samego klucza lub w której brakuje klucza), twój sprzęt automatycznie nawiąże połączenie. To bardzo prosty sposób stosowany przez cyberprzestępców, aby dostać się do zasobów potencjalnych ofiar. Aby temu zapobiec, przywołaj w urządzeniu z systemem Android menu, sieci i sieci bezprzewodowe, a następnie ustawienia WLAN. Potem wybierz sieć, którą chcesz usunąć, i wskaż polecenie *Forget*. W systemie iOS trzeba przejść do ustawień sieci WLAN, po czym przywołać strzałkę z prawej strony obok niepożądanej sieci i wskazać polecenie ignorowania jej.

Aplikacja VPN. Podobnie jak w komputerach stacjonarnych i notebookach, można korzystać z usługi VPN także w tabletach i smartfonach, aby serfować z bezpiecznym pośrednikiem. Bezpłatną możliwość w sprzęcie z systemem Android oferuje sieć Tor. Najpierw pobierz bezpłatną aplikację Orbot (**go.pcworld.pl/5f3af**) i zainstaluj ją. Gdy ją uruchomisz, przytrzymaj naciśnięty duży przycisk pośrodku, aby połączyć się z siecią Tor. Oprócz tego potrzebna ci przeglądarka internetowa, aby za pośrednictwem Orbota i sieci Tor łączyć się z internetem. Wgraj więc przeglądarkę Orweb (**go.pcworld.pl/b58f5**), zainstaluj ją i uruchom. Na ekranie pojawi się strona z napisem *Congratulations. Your browser is configured to use Tor*. Wciśnij klawisz menu i *Go*, aby wprowadzić adres i odwiedzić żądaną witrynę.

Również w tym wypadku pojawia się nagminny problem Tora – połączenie jest bezpieczne, ale powolne. Wydajniejsze usługi VPN są, niestety, płatne. Do godnych polecenia i szybkich usług należy m.in. VyprVPN (**www.goldenfrog.com/VyprVPN**). Kosztuje od 15 do 20 dolarów miesięcznie, a współpracuje z wewnętrznymi narzędziami platform Android, iPhone, iPad, Windows, Mac OS X i Linux. Aby z niej skorzystać, kliknij pole *Buy Now* na wspomnianej stronie internetowej i wypełnij formularz, podając dane dotyczące płatności. Potem otrzymasz wiadomość pocztową z hasłem dostępu. Aby skierować cały ruch sieciowy na serwery usługi VyprVPN, zapoznaj się z instrukcją stosowaną do używanego systemu. Znajdziesz ją pod powyższym adresem internetowym.

Christian Löbering, tłum. i oprac. Krzysztof Daszkiewicz

WWW.EBOOKGIGS.EU

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

HelpDesk

Garść przydatnych porad o różnej tematyce.
Często występujące problemy i ich rozwiązania.
Opisy czynności krok po kroku.

Tu przeczytasz...

- jak otwierać i odczytywać uszkodzone pliki Worda w formacie Office Open XML (Office 2007 / 2010),
- jak wygodnie edytować kilka skoroszytów w Excelu 2003 / 2007 / 2010,
- jak kontrolować i zmieniać uprawnienia stron internetowych w Firefoksie 10.

Jak otwierać i odczytywać uszkodzone pliki Worda w formacie Office Open XML (Office 2007 / 2010)

OPROGRAMOWANIE **Gdy ulega uszkodzeniu plik Worda zawierający dużo tekstu, format XML może stać się nie lada wyzwaniem dla mało doświadczonych użytkowników. Wyławianie własnych fragmentów tekstu z pliku XML okazuje się bardzo żmudne. Tymczasem w wypadku dokumentów Worda jest znacznie prostszy sposób. Wymaga użycia przeglądarki internetowej Google Chrome. Na czym polega?**

Zmiana nazwy pliku i otwieranie go. Chcąc odczytać cały tekst z wyodrębnionego archiwum Worda, musisz zmienić rozszerzenie pliku document.xml. Sprawdź, czy w twoim systemie jest włączone wyświetlanie rozszerzeń wszystkich typów plików (kliknij w Eksploratorze *Narzędzia* | *Opcje folderów*; na karcie *Widok* nie powinno być zaznaczone pole wyboru *Ukryj rozszerzenia znanych typów plików*). Następnie zamień typ pliku XML na HTML (Hypertext Markup Language), wpisując **.html** za dotychczasowym rozszerzeniem i naciskając klawisz [Enter]. W rezultacie otrzymasz plik document.xml.html. Teraz wystarczy dwukrotnie kliknąć przygotowany w powyższy sposób plik, aby go otworzyć w domyślnej przeglądarce internetowej.

Kopiowanie tekstu za pośrednictwem Google Chrome'a. W wielu przeglądarkach internetowych mogą występować problemy z poprawnym wyświetlaniem polskich liter. Rozwiążesz je za pomocą przeglądarki Google Chrome. Jeśli jeszcze nie korzystasz z tej przeglądarki internetowej, pobierz ją i zainstaluj. Potem uruchom Chrome i przeciągnij plik document.xml.html do okna przeglądarki, przytrzymując naciśnięty przycisk myszy. Wówczas wszystkie znaki powinny być wyświetlane poprawnie. Teraz możesz skopiować żądane fragmenty tekstu. Zaznacz je myszą. Aby zaznaczyć cały tekst, wystarczy nacisnąć klawisze [Ctrl A]. Następnie kliknij prawym przyciskiem myszy w obrębie zaznaczonego obszaru i wskaż polecenie *Kopiuj*. Teraz przejdź do okna Worda, ustaw kursor w żądanym miejscu, kliknij prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie *Wklej*.

Jak wygodnie edytować kilka skoroszytów (Excel 2003 / 2007 / 2010)

OPROGRAMOWANIE **Jednoczesna edycja kilku skoroszytów Excela może doprowadzić do rozpaczy. Gdy otwierasz kolejną tabelę, dotychczasowa znika z ekranu. W odróżnieniu od Worda poszczególne pliki nie są wyświetlane w oddzielnych oknach, które można umieszczać obok siebie. Jak temu zaradzić?**

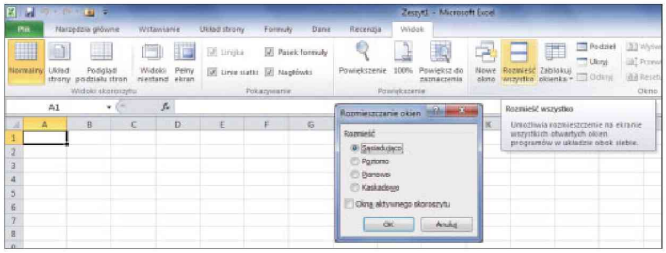

Aby rozmieścić kilka arkuszy obok siebie, można użyć tej funkcji. Jednak znacznie wygodniej pracować z kilkoma arkuszami, otwierając każdy z nich w oddzielnym egzemplarzu Excela.

Jeśli chcesz tylko umieścić obok siebie dwa lub więcej arkuszy w obrębie tego samego okna Excela 2007 lub 2010, przejdź na kartę *Widok* i kliknij przycisk *Rozmieść wszystko*. Teraz możesz wybrać poziomy lub pionowy układ arkuszy. W starszych wersjach Excela okno to przywołuje się, wskazując menu *Okno* | *Rozmieść*. Wadą tego rozwiązania jest fakt, że wszystkie skoroszyty są umieszczone w pojedynczym oknie Excela.

Uruchamianie kilku egzemplarzy Excela. Znacznie wygodniej można rozmieszczać skoroszyty na ekranie, gdy każdy z nich jest wyświetlany we własnym oknie. Aby uzyskać taki efekt, trzeba ponownie uruchomić arkusz kalkulacyjny Excel. Jednak nie uda ci się tego zrobić dwukrotnym kliknięciem skoroszytu Excela w Eksploratorze. Wówczas plik zostałby wczytany do okna otwartego przedtem egzemplarza Excela. Natomiast gdy raz jeszcze przywołasz Excela z poziomu menu *Start*, ujrzysz na ekranie nowe okno z pustym skoroszytem. Ten sam efekt uzyskasz w Windows 7, klikając prawym przyciskiem myszy ikonę Excela na pasku zadań, a następnie klikając ikonę w dolnej części menu podręcznego.

Otwieranie plików. W uruchomionym w ten sposób drugim egzemplarzu Excela kliknij menu lub ikonę *Plik* (wyjątek stanowi Excel 2007 – tu trzeba kliknąć okrągły przycisk pakietu Office). Teraz wystarczy wskazać polecenie *Otwórz*, a w kolejnym oknie zaznaczyć żądany skoroszyt i potwierdzić przyciskiem *Otwórz*.

Przechodzenie między oknami. Otwarte skoroszyty Excela figurują teraz na pasku zadań w Windows. Możesz przeskakiwać między nimi za pomocą myszy lub skrótem klawiaturowym [Alt Tab].

W Windows 7 wszystkie pliki Excela kryją się pod jedną ikoną na pasku zadań. Można je przywoływać, klikając poszczególne miniatury podglądu. Ponadto możliwe jest umieszczenie okien obok siebie.

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Jak kontrolować i zmieniać uprawnienia stron internetowych (Firefox 10)

OPROGRAMOWANIE **Za pomocą Menedżera uprawnień, w który jest wyposażona przeglądarka internetowa Firefox, ustalisz, co wolno witrynom internetowym w twoim systemie. Jak go przywołać i jak z niego korzystać?**

Chcąc przeglądać i kontrolować uprawnienia obowiązujące podczas serfowania w internecie, wpisz **about:permissions** na pasku adresu Firefoksa i naciśnij klawisz [Enter]. W lewej części okna Menedżera uprawnień ujrzysz zestawienie odwiedzonych witryn. Gdy klikniesz jedną z nich, w pierwszym wierszu po prawej stronie pojawi się łączna liczba twoich wizyt.

Aby usunąć zaznaczoną witrynę ze spisu, kliknij przycisk *Zapomnij tę stronę* w prawym górnym narożniku. Jednak wystarczy odwiedzić ją ponownie, aby znowu znalazła się na liście. Nie jest więc zablokowana – Firefox może gromadzić o niej informacje, które nie będą zabezpieczone przed wścibskimi.

Ustawienia podstawowe. Przejdź do rubryki *Wszystkie witryny* (w lewym górnym narożniku), aby poustawiać ogólny sposób funkcjonowania Firefoksa podczas wymiany informacji. W polach po prawej stronie zdefiniujesz, jak przeglądarka ma się obchodzić z zapytaniami i z wprowadzanymi danymi. Przydzielone teraz uprawnienia będą obowiązywały domyślnie na wszystkich stronach internetowych, które odwiedzisz w przyszłości. Jeżeli wolisz np., aby nie zapisywały żadnych plików w twoim systemie, wskaż opcję *Blokuj* w polu listy *Przechowywanie danych offline*. To ustawienie dotyczy wszystkich otwieranych od tej pory stron internetowych, oprócz tych, którym przypiszesz inne uprawnienia.

Chcąc zmienić ustawienia pojedynczej witryny, kliknij pole tekstowe *Przeszukaj witryny* i wpisz fragment żądanego adresu internetowego. Na ekranie pojawi się lista rezultatów. Teraz wystarczy wskazać witrynę, której uprawnienia chcesz zmienić.

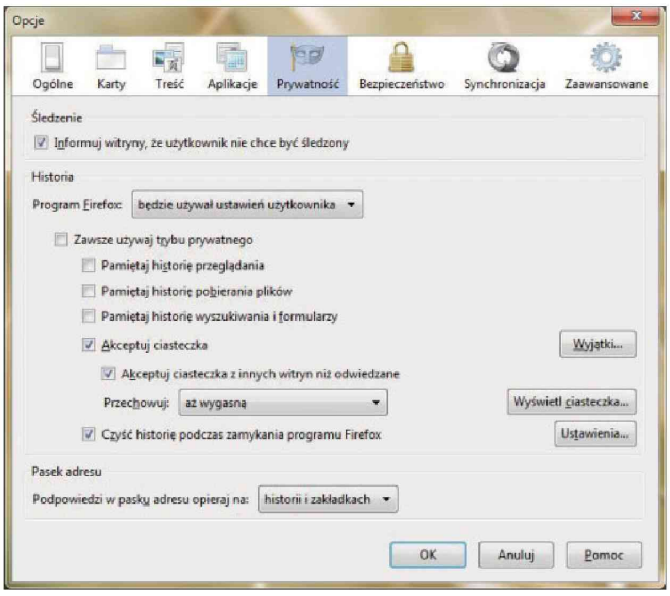

Zarządzane ciasteczkami możliwe jest też z poziomu okna *Opcje* przeglądarki Firefox.

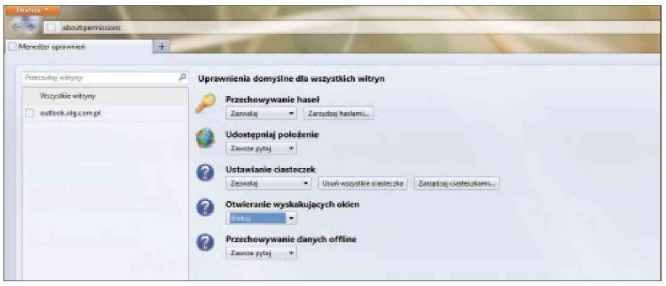

Menedżerem uprawnień przeglądarki internetowej Firefox możesz dokładnie ustawić, co wolno każdej odwiedzanej witrynie w twoim systemie.

Hasła. W polu listy *Przechowywanie haseł* możesz wyłączyć gromadzenie haseł w systemie. Wystarczy zaznaczyć opcję *Blokuj*. Jeśli Firefox zapisał już jakieś hasło, poniżej pojawi się stosowna informacja. Aby usunąć hasło, kliknij kolejno przyciski *Zarządzaj hasłami* | *Usuń* | *Zamknij*.

Lokalizacja. Wielu operatorom stron internetowych zależy na tym, aby ustalić, skąd są przywoływane ich witryny. W wypadku stron, które nie powinny namierzać twojego bieżącego miejsca pobytu, ustaw opcję *Blokuj* w polu listy *Udostępniaj położenie*. Pamiętaj jednak, że niezależnie od tego ustawienia i tak można ustalić przynajmniej kraj, a często także region lub nawet miasto, w którym znajduje się twój pecet (na podstawie adresu IP, przypisywanego automatycznie podczas nawiązywania połączenia internetowego).

Cookie. Można zarządzać też obsługą tzw. plików cookie, za pomocą których witryny zapisują w systemie odwiedzającego informacje umożliwiające im zidentyfikowanie go. Jeśli więc chcesz uniknąć rozpoznania przy ponownych odwiedzinach określonej strony, zaznacz opcję *Blokuj* w polu listy *Ustawianie ciasteczek*. Jednak wówczas musisz na nowo wpisywać te same informacje, gdy wymaga tego witryna. Jeżeli wolisz, aby pliki cookie były przechowywane tylko w trakcie bieżącej sesji, zamiast opcji *Blokuj* wskaż *Zezwalaj na czas sesji*.

Wyskakujące okna. Firefox domyślnie blokuje irytujące okna reklamowe, które niespodziewanie pojawiają się na ekranie. Jeżeli jednak chciałbyś, aby w określonych witrynach przeglądarka internetowa nie powstrzymywała tych okien, zaznacz żądaną stronę internetową, po czym wskaż opcję *Zezwalaj* w polu listy *Otwieranie wyskakujących okien*.

Geolokalizacja

Internet przeważnie zdradza witrynie miejsce pobytu odwiedzającej ją osoby. Dysponując tą informacją, strona internetowa może np. zaprezentować się od razu we właściwym języku lub zaoferować propozycje z pobliskich okolic – chociażby imprezy czy bary szybkiej obsługi.

Oprócz publicznego adresu IP Firefox używa do geolokalizacji informacji o sieciach bezprzewodowych w okolicy. Dokładne miejsce pobytu jest ustalane na podstawie usługi lokalizacyjnej Google'a, której przeglądarka przekazuje ustalone uprzednio dane. Rezultat jest podawany stronie internetowej. Google zaś gromadzi wspomniane informacje i z twoją pomocą uzyskuje coraz dokładniejsze wyniki.

Pobrano z www.ebookgigs.pl

Prenumerata z kursem językowym GRATIS!

1 WYDANIE

14,08 zł

zamiast ~~19,90 zł~~

Zamów prenumeratę, a **kurs językowy*** **Angielski na 6 otrzymasz w prezencie!**

pcworld.pl/angielski

* kurs językowy online Angielski na 6 (część 1) jest dostarczanyw postaci kodu na adres e-mail po opłaceniu zamówienia

Pobrano z www.ebookgigs.eu

Prenumerata z Rocznikiem 2011

GRATIS!

Zamów prenumeratę, a Rocznik PC World 2011 na DVD, z 22 wydaniami cyfrowymi otrzymasz w prezencie!

Oszczędzasz 238 zł

Zamów:

pcworld.pl/rocznik2011

e-mail: prenumerata@idg.com.pl

tel. (+48 22) 321 77 77, pon.–pt. 9:00–17:00

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

DVD

Na krążku dołączonym do tego wydania PC Word prezentujemy kilka naprawdę wyjątkowych programów. Pierwszy z nich to pełna komercyjna wersja Genie Timeline Professional 2, świetnego narzędzia do automatycznej archiwizacji danych. Aplikacja przejmuje kontrolę nad tworzeniem kopii zapasowych najważniejszych danych i pozwala użytkownikowi zapomnieć o konieczności regularnej archiwizacji (o czym zwykle i tak nie pamiętamy). Kolejną ciekawą pozycją jest pakiet PC World Analysis Tool, przygotowany specjalnie do tego wydania zestaw zaawansowanych narzędzi diagnostycznych i ratunkowych, wzbogacony o unikatowego multiantywirusa, który pomoże zidentyfikować zagrożenia w podejrzanych plikach. Proponujemy także pełną wersję programu PIT Format 2011, ułatwiającego wypełnienie rocznego rozliczenia podatkowego od osób fizycznych za rok 2011. To jedyny program do wypełniania PIT-ów, który uzyskał rekomendację Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego!

Paweł Brągoszewski

Genie Timeline Professional 2

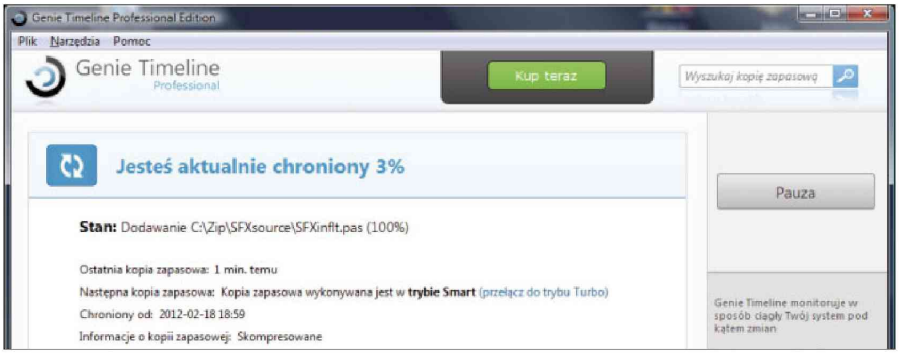

Rewelacyjny program do automatycznego tworzenia kopii zapasowych cennych plików. Genie Timeline Professional 2 to aplikacja bardzo prosta w użyciu, oferująca nowoczesny i elegancki interfejs i polską wersję językową. Po pierwszym uruchomieniu program wyświetla specjalnego kreatora, za pomocą którego można w kilku krokach skonfigurować zapisywanie kopii archiwalnych. Po tej wstępnej konfiguracji program działa całkowicie automatycznie, dopasowując czas i tempo zapisywania kopii bezpieczeństwa tak, aby cała operacja nie przeszkadzała w normalnym użytkowaniu komputera. Uwaga: program wymaga bezpłatnej rejestracji. Procedura jest prosta i szybka, wystarczy odwiedzić stronę **www.genie9.com/magazines/PCWorld.aspx**.

Informacje	**www.genie.com**
Licencja / język	**pełna wersja komercyjna / polski, angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

PC World Analysis Tool

Specjalnie do tego wydania przygotowaliśmy dość wyjątkowy pakiet oprogramowania, wzbogacony o kilka unikatowych narzędzi. Komercyjne antywirusy i pakiety typu Internet Security zapewniają bardzo wysoki poziom ochrony przed złośliwym oprogramowaniem, ale zdarzają się przypadki, gdy te świetne aplikacje są bezsilne. Chwile, gdy przestajemy ufać działającemu w tle antywirusowi, zdarzają się np., gdy system operacyjny zaczyna działać niepoprawnie, a program antywirusowy nie wszczyna alarmu. Dodatkowo niektóre rodzaje złośliwego oprogramowania potrafią wyłączać ochronę antywirusową – zdarza się to rzadko, ale jest możliwe. Bywa też, że pobrany z internetu plik jest rozpoznawany jako niebezpieczny przez jeden program antywirusowy podczas gdy inny antywirus nie zgłasza zastrzeżeń. We wszystkich tych sytuacjach (podejrzane zachowanie systemu bez alarmu antywirusa czy przeciwnie: wykrywanie zagrożenia w przypadku programów, które prawie na pewno są bezpieczne) nasz zestaw narzędzi okaże się pomocny. Pamiętajmy, że nie jest to pakiet ochronny, który zapewni stałe nadzorowanie komputera, ale rozwiązanie na specjalne okazje.

Pierwszym elementem zestawu jest skaner aktywnych procesów w Windows. Ta funkcja podpowie, które z uruchomionych programów mogą być groźne. Skaner procesów nie rozpoznaje zagrożeń z pełną dokładnością, ale w wypadku podejrzanego działania systemu często może naprowadzić użytkownika na właściwy trop.

Kolejnym elementem jest tzw. multiantywirus, który przygotowaliśmy we współpracy z serwisem Virus Total. Multiantywirus potrafi szybko sprawdzić plik, korzystając z ponad 40 programów antywirusowych. Jak to możliwe? Nasz program liczy specjalną wartość kontrolną pliku, którą następnie sprawdza w ogromnej bazie danych przechowywanej na serwerach Virus Total. Szczegółowy raport pozwoli ocenić, czy plik jest rzeczywiście groźny, czy też antywirus z domowego komputera podniósł fałszywy alarm. W razie gdy multiantywirus nie udzieli odpowiedzi, można wysłać podejrzany plik do firmy Virus Total (opcja *Prześlij próbkę*). Trwa to znacznie dłużej, ale odpowiedź powinna być satysfakcjonująca.

Nasz pakiet zawiera zestaw narzędzi do wykrywania i usuwania zagrożeń. Programy te nie tylko potrafią usunąć oporne pliki i groźne oprogramowanie, ale też generują bardzo szczegółowe raporty. W naprawdę trudnych sytuacjach można szukać pomocy u specjalistów na forach dyskusyjnych (np. forum.idg.pl), ale warto wtedy od razu przesłać raport ze skanowania systemu za pomocą np. programu RSIT czy GMER. Bardzo skutecznym narzędziem do usuwania złośliwego oprogramowania jest ComboFix, ale uwaga: ten program nieprzypadkowo został umieszczony na końcu naszego pakietu. Powinien być używany tylko wtedy, gdy wszystkie inne środki zawiodą.

Informacje	**www.pcworld.pl**
Licencja / język	**pełna wersja / polski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

95 + 24
PROGRAMÓW WIDEOTESTY

PIT Format 2011

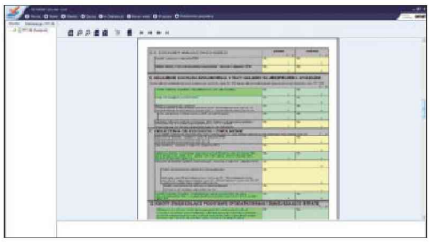

Program PIT Format to jedna z najlepszych, o ile nie najlepsza aplikacja do wypełnienia rocznego zeznania podatkowego. Z programu można korzystać na dwa sposoby. Gdy użyjesz specjalnego kreatora, który ułatwi przygotowanie rozliczenia – wystarczy krok po kroku odpowiadać na pytania i wpisywać dane zgodnie z podpowiedziami. Formularz pilnuje poprawności danych i automatycznie oblicza wartości zależne od innych pól formularza (np. sumę przychodów czy wysokość należnego podatku) Za pomocą programu można także przygotować e-deklarację i przesłać ją do Urzędu Skarbowego, otrzymując UPO (Urzędowe Poświadczenie Odbioru).

Informacje	www.pitformat.pl
Licencja / język	pełna wersja / polski
Wymagania	Windows XP / Vista / 7

Linux Mint 12 RC

Najnowsza dystrybucja systemu Linux Mint, jeszcze oznaczona jako Release Candidate. Na naszym DVD publikujemy pliki ISO z obrazami systemu w wersji 32- i 64-bitowej. Najważniejszą nowością w dwunastej odsłonie Linux Minta jest nowe środowisko graficzne GNOME 3, w którym zrezygnowano z tradycyjnego pulpitu na rzecz interfejsu przypominającego rozwiązania z systemów mobilnych. Tym, którym rozwiązania typowe dla iOS i Androida nie odpowiadają, nowy Linux Mint oferuje nakładkę MGSE (Mint GNOME Shell Extensions), która przywraca tradycyjny wygląd pulpitu.

Informacje	linuxmint.com
Licencja / język	pełna wersja / polski
Wymagania	Windows XP / Vista/7

avast! Free Antivirus 6.0.1367

Wszechstronny i bardzo popularny program antywirusowy, mający kilka modułów umożliwiających kompleksowe zabezpieczenie przed wirusami i groźnymi elementami. Bezpłatna edycja ma ograniczoną funkcjonalność, jednak jest doskonałym rozwiązaniem do ochrony domowego komputera. Najnowsza oficjalna odsłona avast! nie przynosi rewolucyjnych zmian, po instalacji i rejestracji (bezpłatnej) programu w zasadzie można zapomnieć o jego istnieniu – aktualizacje baz wirusów pobierane są regularnie, ochrona systemu działa w pełni automatycznie. Na naszym krążku można znaleźć także wersję beta avast! Free 7.0.1396.

Informacje	www.avast.com
Licencja / język	freeware / polski, angielski
Wymagania	Windows XP / Vista/7

Rozwiązywanie problemów z krążkiem DVD

Niektóre programy wymagają rejestracji przez Internet z podaniem adresu e-mail. W razie braku listu z kodem aktywującym program należy sprawdzić w swojej skrzynce pocztowej folder wiadomości oznaczonych jako spam. Błędne uznanie przesyłki związanej z rejestracją za spam to najczęstsza przyczyna problemów. Jeśli zawartość krążka DVD nie może być odczytana w żaden sposób lub ma on widoczne uszkodzenia albo gdy po włożeniu płyty napęd hałasuje, prosimy o przesłanie uszkodzonego nośnika na adres: PC World, Dział Prenumeraty, ul. Jordanowska 12, 04-204 Warszawa, z dopiskiem „Uszkodzony krążek".

Należy także podać adres, na który ma być przesłany nowy, nieuszkodzony egzemplarz płyty. Dodatkowe informacje w razie problemów z krążkiem można otrzymać, pisząc na adres pomoc@idg.com.pl. Pomoc telefoniczną można uzyskać w poniedziałki i czwartki w godzinach 10-17. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania nieznacznych zmian w zawartości płyty w stosunku do wydrukowanego opisu. Cała zawartość krążka została sprawdzona programem Norton Internet Security 2012 i Trend Micro Titanium Maximum Security 2012 z bazami aktualizowanymi 16.02.2012.

Total Commander Ultima Prime 5.5

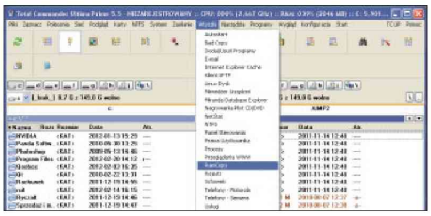

Total Commander Ultima Prime to rozszerzona edycja znanego menedżera plików Total Commander. Ultima Prime zawiera podstawowy program do zarządzania plikami, rozszerzone menu główne i pasek narzędzi, zestaw wtyczek, zmieniony wygląd i inne dodatkowe elementy rozszerzające możliwości standardowej wersji Total Commandera. Istnieje możliwość uruchamiania Total Commander Ultima Prime wraz z systemem operacyjnym. Projekt zawiera również aplikację WinContig do defragmentowania twardych dysków. W projekcie uwzględniono także inne aplikacje, w tym np. Free Download Managera, przenośną wersję przeglądarki Opera, VirtualDuba i XnViewa.

Informacje	tcup.pl
Licencja / język	shareware / angielski
Wymagania	Windows XP / Vista/7

Pobrano z: www.ebookgigs.eu

Win7Codecs 3.4.6

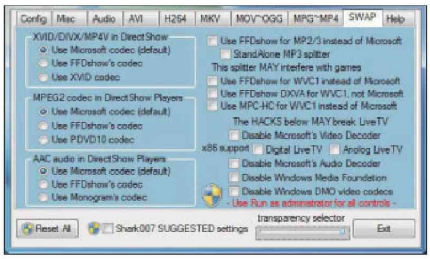

Win7Codecs to zbiór kodeków audio i wideo przeznaczonych przede wszystkim do systemu Windows 7. Zawiera większość kodeków i filtrów niezbędnych do odtworzenia niemal dowolnych multimediów. Podczas instalacji należy zwrócić uwagę na dodatkowe oprogramowanie – Win7Codecs usuwa wszystkie poprzednie i zbędne kodeki, aby nowo zainstalowane działały w sposób poprawny. W programie wykorzystano m.in. kodeki: AC3File, DC-Bass Source, MPC-DTS/AC3/DD+, FFDShow Video Decoder, MPC - FLV Splitter i DirectVobSub.

Informacje	**shark007.net**
Licencja / język	**freeware / angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

Ubiquitous Player 3.95

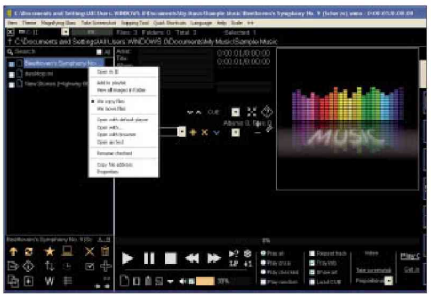

Ubiquitous Player jest połączeniem kilku aplikacji w jeden funkcjonalny produkt. Program ma funkcje: odtwarzacza multimedialnego, przeglądarki WWW, przeglądarki plików graficznych, narzędzia do tworzenia zrzutów ekranu, menadżera plików oraz edytora tekstu z możliwością pisania kodu HTML. Ubiquitous Player odtwarza pliki wideo i muzykę, wyświetla pliki graficzne JPG, PNG, GIF, BMB, TIFF, ICO, WMF i EMF. Ubiquitous Player nie wymaga instalacji w systemie operacyjnym i może być uruchamiany np. z pamięci przenośnej.

Informacje	**ubiquitous-player.blogspot.com**
Licencja / język	**freeware / angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

Windows 8 do pobrania!

W chwili gdy oddawaliśmy to wydanie PC Worlda do druku, publiczna wersja Consumer Preview systemu Microsoft Windows 8 jeszcze nie była dostępna. Przygotowaliśmy jednak dla Czytelników specjalne narzędzie, które umożliwi szybkie pobranie obrazu ISO nowego systemu operacyjnego i ułatwi nagranie płyty instalacyjnej. Gotowa płyta pozwoli zainstalować Windows 8 w wersji Consumer Preview, działający legalnie przez cały rok. Warto już teraz zainstalować nowy system Microsoftu, bo wprowadza wiele zmian, m.in. rewolucyjny interfejs Metro i sklep z aplikacjami. Jeśli chcesz skorzystać z naszego narzędzia, kliknij okrągły przycisk z cyfrą 8, widoczny w prawym górnym rogu menu startowego płyty.

Freemake Video Downloader 3.0.0.17

Freemake Video Downloader to menedżer pobierania plików z takich stron jak YouTube, Hulu, Vevo, Facebook, MTV, ComedyCentral, Vimeo a także ponad 40 innych serwisów. Freemake Video Downloader wyróżnia się szybkim pobieraniem plików (istnieje możliwość pobierania kilku plików jednocześnie), przy czym zabiera niewiele zasobów systemowych. Po rozpoznaniu rodzaju filmu aplikacja konwertuje klip na takie formaty, jak: AVI, MKV, MP3 lub formaty odpowiednie do urządzeń takich jak iPod, iPhone, czy PSP.

Informacje	**www.freemake.com**
Licencja / język	**freeware / angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

Miro 4.0.6

Miro to bezpłatna, wieloplatformowa aplikacja pozwalająca na odtwarzanie multimediów zapisanych w wielu formatach, również w jakości Full HD. Umożliwia zarządzanie plikami, tworzenie playlist, subskrybowanie konkretnych serwisów filmowych (w tym np. YouTube czy Google Video). Miro umożliwia także bezpośrednie korzystanie z sieci BitTorrent i zawiera obszerny katalog kanałów filmów tysięcy pozycji. Dużą zaletą Miro jest wygodny i estetyczny interfejs, zaprojektowany przede wszystkim do oglądania treści w wysokiej rozdzielczości.

Informacje	**getmiro.com**
Licencja / język	**GPL / polski, angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

Face Off Max 3.4.0.6

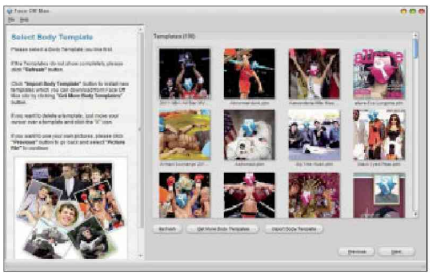

Face Off Max to program do edycji zdjęć, dzięki któremu można wykonać jeden zabawny efekt – wkleić idealnie swoją twarz w miejsce dowolnej twarzy na innym zdjęciu. Można także dodać dowolny tekst opisujący dane zdjęcie. Face Off Max nie ma polskiej wersji interfejsu, ale posługiwanie się nim nie jest trudne. Aplikacja prowadzi krok po kroku i wystarczy znajomość podstawowych zwrotów w języku angielskim, aby w pełni wykorzystać możliwości programu.

Informacje	**www.faceoffmax.com/**
Licencja / język	**wersja testowa / angielski**
Wymagania	**Windows XP / Vista / 7**

Pobrano z: www.ebookgigs.eu